



*Ubezpieczenia
społeczne
na Górnym Śląsku
1922–2017*

WARSZAWA-CHORZÓW 2018



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

*Ubezpieczenia społeczne
na Górnym Śląsku
1922–2017*

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

WARSZAWA-CHORZÓW 2018

Praca przygotowana z okazji 95-lecia Oddziału ZUS w Chorzowie

Publikacja recenzowana

Recenzent

dr hab. ALINA WYPYCH-ŻYWICKA

prof. nadzw. Uniwersytetu Gdańskiego

Redaktorzy naukowi

dr hab. WIESŁAW KOCZUR

prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

ZOFIA MUCZKO

przewodnicząca Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego PSUS

Projekt graficzny

MARCIN WYSOCKI

Weryfikacja angloznawcza

GUY TORR

Redakcja

ALICJA KASZYŃSKA

Korekta

ALICJA KASZYŃSKA

MAŁGORZATA MOTYL

EWA WOJTCZAK

Łamanie

MARZENA KOSTROWIECKA

ISBN: 978-83-948669-6-9

Skład: Poligrafia ZUS Warszawa. Nakł. 2000 egz. Zam. nr 1396/18

Spis treści

<i>Wprowadzenie</i>	5
WIESŁAW KOCZUR, ZOFIA MUCZKO	
<i>Powszechne ubezpieczenia społeczne w okresie międzywojennym.</i>	
<i>Analiza przemian</i>	9
RADOSŁAW PACUD	
<i>Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku w świetle postanowień górnośląskiej konwencji genewskiej oraz ustawodawstwa śląskiego</i>	27
WIESŁAW KOCZUR	
<i>Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939</i>	45
MARCELA GRUSZCZYK	
<i>Organizacja i zakres działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie w latach 1922–1939</i>	65
SYLWESTER FERTACZ	
<i>Gmach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie jako przykład kształtowania się stylu architektury publicznej II Rzeczypospolitej oraz inwestycje mieszkaniowe chorzowskiego oddziału ZUS</i>	103
RYSZARD SZOPA	
<i>Działalność Śląskiego Krajowego Zakładu Ubezpieczeniowego (Landesversicherungsanstalt Schlesien) podczas II wojny światowej</i>	125
MIROŚLAW WĘCKI	
<i>Ludzie tworzący historię Oddziału ZUS w Chorzowie</i>	139
ZOFIA MUCZKO, ANNA SOBAŃSKA-WAĆKO	
<i>Noty biograficzne</i>	163

WPROWADZENIE

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie obchodził w 2017 r. podwójny jubileusz: 95-lecie istnienia oraz 90-lecie siedziby – budynku, który został wzniesiony na potrzeby Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie (dzisiaj Chorzów) przy ul. Henryka Dąbrowskiego 45.

Chorzowski oddział został powołany do życia z dniem 28 czerwca 1922 r. rozporządzeniem ówczesnego Wojewody Śląskiego i Tymczasowej Rady Wojewódzkiej o utworzeniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego. Rozporządzenie to stało się podstawą utworzenia pierwszej po odzyskaniu niepodległości instytucji ubezpieczeń społecznych – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Królewskiej Hucie – „dla przeprowadzenia ubezpieczeń społecznych w części górnośląskiej Województwa Śląskiego od wypadków, starości, niezdolności do pracy i dla pozostałych po nich członkach rodziny”. Początkowo instytucja ubezpieczeniowa w Królewskiej Hucie mieściła się w gmachu obecnej Szkoły Podstawowej nr 1. Było to rozwiązanie tymczasowe, gdyż zarząd niezwłocznie podjął starania zmierzające do wzniesienia budynku odpowiadającego potrzebom Zakładu. Gmach, w którym obecnie mieści się chorzowski oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, powstał w latach 1925–1927. Dnia 14 lipca 1927 r. uroczystie oddano go do użytku.

Ramy jubileuszu nie obejmują początków ubezpieczeń na Górnym Śląsku (ubezpieczenia brackie sięgają korzeniami XVI w.). Obchody dotyczą okresu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, otwierającego nowy rozdział w ochronie ubezpieczonych. Powołanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie miało istotne znaczenie dla rozwoju ubezpieczeń w Polsce i pozwoliło unormować trudną sytuację ubezpieczonych w regionie podzielonym po I wojnie światowej między Polskę i Niemcy.

Przez dziesięciolecia zmieniał się system ubezpieczeń społecznych, struktura organizacyjna instytucji ubezpieczeniowej i jej zadania, jednakże idea ubezpieczeń społecznych, ciągłość instytucji, potrzeba bezpieczeństwa socjalnego, zabezpieczenia ryzyka starości, skutków choroby i wypadków pozostała niezmienna. Od początku działalności, czyli od 1922 r., oddział w Chorzowie gromadził składki na ubezpieczenia społeczne, wypłacał miliony zasiłków, rent i emerytur. Dziś robi to nadal z taką samą starannością. Tak długi okres funkcjonowania stał się powodem do zorganizowania jubileuszu 95 lat istnienia. Ważny punkt obchodów stanowiło seminarium naukowe poświęcone historii ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku oraz historii budynku chorzowskiego ZUS. Odbyło się ono 15 grudnia 2017 r. w siedzibie oddziału.

Podczas seminarium odczytany został list Członka Zarządu Nadzorującego Pion Administracji i Zamówień Publicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Mariusza Jedynaka. Czytamy w nim:

Dzisiaj oddaję hołd pracownikom, którzy na przestrzeni dziewięćdziesięciopięcioletniej historii górnośląskich ubezpieczeń społecznych poświęcili swoje życie w obronie tożsamości narodowej. Marmurowa tablica inskrypcyjna umieszczona na I piętrze budynku, niemego świadka wielu, nierzadko tragicznych, ludzkich losów, przywołuje w pamięci datę 14 lipca 1927 r., kiedy uroczyście oddano ten okazały budynek do użytku. Na tablicy widnieją nazwiska osób, które w dużej mierze przyczyniły się do tego tak ważnego faktu. Wśród nich ówczesny Prezydent RP Ignacy Mościcki, wielki orędownik ubezpieczeń społecznych w Polsce. W tym samym roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego przekształcił się w Zakład Ubezpieczeń Społecznych od Wypadków z siedzibą w Królewskiej Hucie, dzisiejszym Chorzowie. Pozwólcie Państwo, że przytoczę w tym miejscu słowa Jana Pawła II: »Nie zgubcie pamięci, bo człowiek bez pamięci jest osobą pozbawioną przyszłości«. Nie wolno nam zapominać o pracownikach, którzy tworzyli, mimo różnych sytuacji dziejowych, historię górnośląskich ubezpieczeń społecznych. Pozostaną na zawsze w naszej pamięci zbiorowej.

Ubezpieczenia społeczne są jednym z najstarszych i najbardziej istotnych działów pracowniczych zabezpieczeń socjalnych. Zapewniały i zapewniają minimum bezpieczeństwa socjalnego i zdrowotnego oraz dają poczucie względnej pewności jutra wszystkim pracownikom najemnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie był największą – obok Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach – instytucją ubezpieczeniową w autonomicznym Województwie Śląskim w okresie międzywojennym.

Dla upamiętnienia wskazanych wyżej jubileuszy przygotowano niniejszą publikację zbiorową, zawierającą opracowania poświęcone tak problematyce ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku, jak i historii Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie (dawna Królewska Huta) jako ich wykonawcy. Przedmiotowe artykuły opracował interdyscyplinarny zespół badaczy problematyki ubezpieczeń społecznych z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Uniwersytetu Śląskiego oraz z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W niniejszej publikacji w pierwszej kolejności dokonano prezentacji i oceny rozwiązań normatywnych polskiego powszechnego ubezpieczenia społecznego w latach 1919–1939 (Radosław Pacud). Następnie przedstawiono ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku w świetle postanowień górnośląskiej konwencji genewskiej oraz ustawodawstwa Sejmu Śląskiego (Wiesław Koczur). Ważne uzupełnienie tej części stanowi opracowanie poświęcone dobrowolnym ubezpieczeniom brackim na Górnym Śląsku w latach 1922–1939 (Marcela Gruszczyk). Ubezpieczenia te stanowiły w owym czasie istotny element systemu wsparcia socjalnego górników i ich rodzin.

W kolejnym opracowaniu, przygotowanym przez Sylwestra Fertacza, poddano analizie organizację i zakres działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie w latach 1922–1939. Z kolei historię siedziby obchodzącego jubileusz oddziału przedstawiono w artykule Ryszarda Szopy. Kontynuację rozważań odnajdziemy w opracowaniu Mirosława Węckiego przedstawiającym losy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie po 1939 r. Jubileuszowy charakter przedmiotowej publikacji podkreśla ostatnie z zawartych w niej opracowań, autorstwa Zofii Muczko i Anny Sobańskiej-Waćko, prezentujące sylwetki wybitnych osobowości tworzących historię Oddziału ZUS w Chorzowie.

Mamy nadzieję, iż poznanie skomplikowanych losów chorzowskiego oddziału ZUS zaowocuje refleksją nad ciekawymi, aczkolwiek nader skomplikowanymi losami ubezpieczeń społecznych w naszym regionie.

Zrecenzowania opracowań zawartych w niniejszym tomie podjęła się Pani Profesor Alina Wypych-Żywicka z Uniwersytetu Gdańskiego, której tą drogą składamy gorące podziękowania za sporządzenie wnikliwej recenzji, mającej duży wpływ na jakość tej publikacji.

*dr hab. Wiesław Koczur
prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*

*Zofia Muczko
przewodnicząca Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego PSUS*

RADOSŁAW PACUD

*Powszechne ubezpieczenia
społeczne w okresie
międzywojennym.
Analiza przemian*

UNIwersytet Ekonomiczny w Katowicach

1. WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie zarysu powszechnych ubezpieczeń społecznych w latach 1919–1939, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu przemian, które są charakterystyczne dla dwudziestolecia międzywojennego. Ze względu na bardzo szeroki zakres badań oraz zróżnicowanie regulacji prawnych, a także wielość praktyk funkcjonowania ubezpieczeń społecznych, uwaga w sposób szczególny będzie zwrócona na problemy najbardziej kluczowe dla ówczesnych ubezpieczeń społecznych, czyli aspekty organizacji finansowania, ich zakres przedmiotowy, oraz główne zmiany w zakresie podmiotowym ubezpieczeń społecznych. Dodatkowym celem jest ustalenie kontekstu historycznego, czyli wskazanie, w jakim stopniu rozwiązania z zakresu ubezpieczeń społecznych nawiązywały do poprzednio obowiązujących regulacji, a w jakim stopniu były samodzielne; jak również, jakie były etapy rozwoju ubezpieczeń społecznych w okresie międzywojennym.

2. POCZĄTKI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W POLSCE. REGULACJE PAŃSTW ZABORCZYCH I KRAJOWE DO 1933 R.

Początki ubezpieczeń społecznych w Polsce sięgają okresu zaborów, kiedy to na ziemiach rdzennie polskich działaniem ustawodawczym państw zaborczych wprowadzono pierwsze rozwiązania ubezpieczeniowe w ramach realizacji polityki społecznej (zabór niemiecki oraz austriacki). Większość regulacji obowiązywała jeszcze po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., co było jednak już decyzją nowych polskich władz. Na terenach byłego zaboru pruskiego zachowano ciągłość ustawy z 1884 r. o ubezpieczeniu od wypadków znowelizowaną niemiecką ordynacją ubezpieczeniową z 19 lipca 1911 r., która określała powszechne świadczenia emerytalno-rentowe. W Małopolsce obowiązywała ustawa z 28 grudnia 1887 r. o ubezpieczeniu społecznym od wypadków znowelizowana ustawą z 20 lipca 1884 r. i z 30 stycznia 1924 r. Obowiązywanie tej ustawy rozciągnięto na byłą Kongresówkę, gdzie nie istniało ustawodawstwo ubezpieczeniowe. Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Trybunału Administracyjnego (NTA) z 17 listopada 1929 r. wymienione w art. 1 ustawy z 30 stycznia 1924 r. austriackie ustawy ubezpieczeniowe obowiązywały na terenach byłego zaboru rosyjskiego pomimo braku ogłoszenia ich tekstu w Dzienniku Ustaw¹. Zastane lub ustalone według starych zasad świadczenia wymagały podwyżek (dodatki drożyzniane), szczególnie w okresie hiperinflacji w latach 1923–1926, z którą walkę toczył drugi rząd Władysława Grabskiego².

¹ Por. Z. Fenichel, *Kodeks ubezpieczeń społecznych*, Kraków 1933, s. 27.

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1923 r. w przedmiocie dalszego podwyższenia dodatków drożyznianych do rent ubezpieczeniowych inwalidów, z powodu starości i dla rodzin po ubezpieczonych, zapewnionych obowiązującą w byłej dzielnicy pruskiej ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy Niemieckiej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz.U. z 1923 r. poz. 923).

Pierwsze polskie rozwiązania ubezpieczeniowe w okresie międzywojennym pojawiły się w ubezpieczeniu chorobowym. Zawarte zostały w dekreście z 11 stycznia 1919 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dziennik Praw nr 9, poz. 122), zastąpionym następnie ustawą z 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz.U. RP nr 44, poz. 272). Był to efekt wcześniejszej pracy organicznej prowadzonej w celu określenia przyszłego kształtu odrodzonej Rzeczypospolitej³, jeden z pierwszych aktów normatywnych państwa polskiego⁴. Przepisy te nie obowiązywały w górnośląskiej części województwa śląskiego, gdzie na mocy statutu organicznego województwa śląskiego z 15 lipca 1920 r. zachowano w mocy odrębne ustawy niemieckie, między innymi ordynację ubezpieczeniową z 1911 r. W dniu 18 lipca 1924 r. uchwalono też zasady ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników. Początki ubezpieczeń społecznych w Polsce polegały również na spolszczeniu zastanych instytucji ubezpieczeniowych. Dzięki ustawie z 10 czerwca 1921 r. dokonano zmiany oraz inkorporacji przepisów ustawy z 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonariuszy w służbie publicznej (austr. Dz.U. nr 1 z 1907 r.)⁵ na terenie zaboru austriackiego. Ustawa ta nie dotyczyła jednak funkcjonariuszy państwowych oraz żołnierzy zawodowych, gdyż od 1921 r. z wdzięczności za wysiłek żołnierski i obronę Rzeczypospolitej przed inwazją bolszewicką obowiązywał dla nich w Polsce jednolity system zaopatrzenia emerytalnego, który nie miał charakteru ubezpieczeniowego.

Kolejny etap rozwoju ubezpieczeń społecznych nastąpił po przewrocie majowym, kiedy wprowadzono pierwsze powszechne rozwiązania ubezpieczeniowe dla całego kraju. Od 1927 r. jednolitym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym objęci zostali pracownicy umysłowi⁶. Te pierwsze rodzime unormowania w zakresie rent starczych oraz rent inwalidzkich pojawiły się w dekreście Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który zastąpił w zakresie swych regulacji systemu państw zaborczych, poszerzając standardy

³ Formalne przygotowania do działań odrodzonej Rzeczypospolitej nadawała Rada Regencyjna powołana przez Tymczasową Radę Stanu w Królestwie Polskim (niem. Provisorischer Staatsrat im Königreich Polen), która została ustanowiona przez porozumienie niemieckie oraz austro-węgierskie w styczniu 1917 r.

⁴ W sprawie rodzimych projektów ubezpieczeń społecznych sprzed I wojny światowej, przygotowanych jeszcze w trakcie I wojny światowej pisał: H. Szurgacz, *Uwagi na temat powstania i rozwoju ubezpieczeń w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 2616, Prawo CCLXXXVIII, Wrocław 2004, s. 209 i nast.

⁵ Dz.U. z 1921 r. nr 59, poz. 370. Inkorporowana ustawa odnosiła się ostatecznie do tekstu ustalonego rozporządzeniem cesarskim z dnia 25 czerwca 1914 r. o ubezpieczeniu pensyjnym.

⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U. nr 106, poz. 911).

bezpieczeństwa emerytalnego⁷. Na marginesie nowych zmian pozostawali robotnicy. Do dnia wejścia w życie ustawy scaleniowej z 1933 r. robotnicy podlegali ubezpieczeniom: emerytalno-rentowemu i wypadkowemu na zasadach określonych w regulacjach prawnych państw zaborczych⁸.

Okres od 1919 do 1933 r. stanowi pierwszy etap rozwoju ubezpieczeń społecznych, który ma dwie odsłony. Odzyskanie niepodległości stworzyło potrzebę unifikacji prawa krajowego w zakresie ubezpieczeń społecznych, jednakże operację tę przeprowadzono w taki sposób, aby nie ograniczyć praw socjalnych nabytych pod rządami państw zaborczych. O dążeniu do zasady ciągłości praw ubezpieczonych świadczy to, że po I wojnie światowej regulacje te w części zachowały moc prawną (niemiecka ordynacja ubezpieczeniowa z 1911 r. utrzymywała w części swoją moc aż do końca okresu międzywojennego na Pomorzu i w Poznańskim). Była to podstawa ochrony ubezpieczeniowej pracowników fizycznych, ale i źródło problemów. Zróżnicowanie rozwiązań ubezpieczeniowych nie zapewniało bowiem ciągłości ochrony ubezpieczeniowej w odniesieniu do całości terytoriów odzyskanych przez II Rzeczpospolitą. Dotyczyło to pracowników przemieszczających się w poszukiwaniu pracy, szczególnie zaś tych, którzy przynosili się z zachodu na wschód kraju. Powszechne i jednolite warunki dotyczyły jedynie ubezpieczenia chorobowego.

Druga odsłona zmian w tym pierwszym okresie rozwoju ubezpieczeń społecznych dotyczyła pracowników umysłowych (od 1927 r.). Z ochrony ubezpieczeniowej na wypadek inwalidztwa, starości oraz śmierci żywiciela rodziny do 1933 r. korzystali jedynie robotnicy na terenie ziem dawnego zaboru pruskiego oraz górnicy na obszarze dawnego zaboru austriackiego⁹.

Osiągnięcia w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w pierwszych latach Rzeczypospolitej były bardzo duże, jeśli weźmie się pod uwagę fatalny stan finansów publicznych i gospodarki, trawionej najpierw przez olbrzymie wydatki wojskowe oraz konieczność utrzymania zastanych struktur gospodarczo-społecznych¹⁰, a później przez

⁷ Zob. J. Pasternak, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Komentarz*, Warszawa 1928.

⁸ Na ten temat szerzej: M. Zieleniecki, *Zakres podmiotowy ubezpieczenia społecznego* [w:] *Ubezpieczenie społeczne – dawniej i dziś*, Wrocław 2013, s. 41; tenże, *Problemy zakresu podmiotowego ubezpieczeń społecznych* [w:] *Problemy ubezpieczeń społecznych. W 70-lecie istnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, red. U. Jackowiak i A. Malaka, Wrocław 2004, s. 104.

⁹ A. Malaka, *Ustawa scaleniowa – okoliczność jej uchwalenia i znaczenie dla rozwoju ubezpieczenia społecznego* [w:] *Ubezpieczenie społeczne – dawniej...*, s. 14.

¹⁰ Do pierwszego kwartału 1920 r. wydatki wojskowe przekraczały 60% budżetu państwowego – dług publiczny zwiększano poprzez kredyty zaciągane w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, które opierały się na emisji pieniędzy papierowych oraz na pożyczkach otrzymanych od innych krajów, głównie od Stanów Zjednoczonych. Zob.: Z. Landau i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999, s. 62–65; Zobowiązania związane z zasta-

hiperinflację oraz ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, w tym wojny celne. Niespójność organizacji ubezpieczeniowej oraz wąski zakres podmiotowy ubezpieczeń społecznych stanowił wyzwanie dla państwa. Wyzwanie to zostało podjęte po wyraźnej poprawie sytuacji gospodarczej w stosunku do trudnego okresu sprzed 1925 r. oraz wyraźnym wzroście zatrudnienia i dochodów ludności pracującej jeszcze w końcu lat 20. Zmiany wprowadzano już jednak w warunkach osłabienia spowodowanego wielkim kryzysem światowym, który w Polsce trwał dłużej, do 1935 r.¹¹

3. UPOWSZECHNIENIE I SCALENIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH PO 1933 R.

Prawdziwe upowszechnienie ubezpieczeń społecznych przyniosła ustawa z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (ustawa scaleniowa)¹², która scalała rozwiązania emerytalne i rentowe, jak również wypadkowe z tzw. prawa dzielnicowego utrzymującego dorobek prawny państw zaborczych, przede wszystkim jednak wprowadzała ubezpieczenie emerytalne robotników także na tych terenach, na których nigdy przedtem nie istniało¹³. Głównym osiągnięciem ustawy scaleniowej było przede wszystkim ujednoczenie zasad podlegania ubezpieczeniom wypadkowemu i emerytalno-rentowemu przez robotników, jak również określenie rozwiązań organizacyjnych w dziedzinie ubezpieczenia społecznego dla całego odrodzonego kraju¹⁴. Przepis art. 1 ustawy scaleniowej określił cztery rodzaje ubezpieczeń – chorobowe (na wypadek choroby i macierzyństwa), rentowe (na wypadek niezdolności do zarabkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej), wypadkowe (wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej) oraz czwarty typ określony jako „wskutek wszelkich przyczyn”, które odnoszono do ubezpieczenia na wypadek utraty pracy, a w tym zasiłków z powodu braku pracy oraz odpraw pracowniczych. W dalszej

nymi po państwach zaborczych strukturami gospodarczymi rodziły straty budżetowe w wysokości około 35 mln dolarów, w sytuacji gdy znaczna część majątku została wywieziona przez Niemców i Rosjan. Zob.: W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa 1986, s. 207.

¹¹ Starty w przemyśle na ziemiach polskich w 1919 r. oceniono na 10 mld franków – z czego utracono 56% substancji przemysłowej z zaboru niemieckiego oraz 22% z zaboru austriackiego. Tylko 4% strat spowodowały prowadzone na ziemiach polskich działania wojenne. Wzrost produkcji w latach 1926–1929 przyczynił się do zmniejszenia liczby bezrobotnych. W 1926 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła około 185 tys. a w 1928 r. dzięki wzrostowi liczby nowych przedsiębiorstw oraz budownictwu – około 80 tys. (najniższa liczba bezrobotnych w całym okresie międzywojennym).

¹² Dz.U. z 1933 r. nr 51, poz. 393, z późn. zm.

¹³ W. Muszalski, *Prawo socjalne* Warszawa 1999, s. 99; W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne, Zarys systemu*, Warszawa 1987, s. 27 i 28.

¹⁴ W. Muszalski, *Prawo socjalne...*, s. 99; W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 27 i 28.

części opracowania zostanie przedstawiona analiza tychże rodzajów ubezpieczeń. Przepisy ustawy scaleniowej wyznaczają główny dorobek ubezpieczeń społecznych okresu międzywojennego, tym bardziej że te regulacje stały się podstawą odbudowy ubezpieczeń społecznych w początkach istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL). Ustawa scaleniowa jest czasem powodem uproszczeń w pracach naukowych, które odnosząc się do uregulowań całego okresu międzywojennego, tak naprawdę odwołują się do przepisów prawa obowiązujących od 1934 r.

Jak już wcześniej stwierdzono, powszechne ubezpieczenie społeczne nie objęło swoim zakresem rozwiązań szczegółowych dla grup uprzywilejowanych, którymi byli pracownicy niektórych przedsiębiorstw oraz banków państwowych (PKP, PTT, monopole państwowe, PKO, Bank Polski)¹⁵. Stan ten petryfikował art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 1933 r., który nie wprowadzał obowiązku ubezpieczenia społecznego dla pracowników państwowych, wojskowych oraz pracowników kolei.

Instytucje ubezpieczeniowe w okresie międzywojennym dążyły do samowystarczalności, nie były organami państwowymi, a państwo poza nadzorem nic wspólnego z nimi nie miało¹⁶. Dopiero w późniejszym okresie ustalano kwotową dopłatę ze Skarbu Państwa do każdego świadczenia rentowego, co było konieczne ze względu na niedostosowanie składki do poziomu świadczeń. Nie był to wynik błędów w zarządzaniu, lecz rozwoju funkcji socjalnej ubezpieczeń społecznych. Ówczesni autorzy za Walterem Kaskalem i Friedrichem Sitzlerem podkreślali, że „ubezpieczenie społeczne w odróżnieniu od prywatnego nie powinno świadczenia uzależniać od wysokości płaconej składki, a w razie zalegania ze składką świadczenie nie powinno być odmówione”, dodając jednakże, że z przepisów polskich wynika zależność świadczenia od składki¹⁷. Trudno inaczej wnioskować z historycznej analizy przepisów prawa ubezpieczenia społecznego, skoro ubezpieczeni sami płacili składki, żeby nie mieć problemów z ciągłością ochrony ubezpieczeniowej, zachowując wtedy w świetle art. 219 ust. 4 ustawy scaleniowej prawo do regresu względem pracodawcy.

W zakresie organizacji ubezpieczeń społecznych przepisy ustawy scaleniowej realizowały jeszcze zastaną praktykę odrębnych zakładów ubezpieczeniowych¹⁸, które jako osoby prawne administrowały poszczególnymi rodzajami ubezpieczeń

¹⁵ S. Sasorski, *Specjalne przepisy emerytalne wobec dekretu o ubezpieczeniu społecznym pracowników*, „PUS” 1930, nr 12, s. 289 i nast.

¹⁶ Z. Fenichel, *Kodeks ubezpieczenia społecznego*, Kraków 1933, s. 31.

¹⁷ Por. Z. Fenichel, *Kodeks...*, s. 57.

¹⁸ Rozporządzenie z 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeniowych określa zasady wybierania do organów instytucji ubezpieczeniowych. Samorząd ubezpieczeniowy był jednak ograniczony ze względu na określoną liczbę członków nominowanych.

(Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Choroby – art. 56 i następne, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków – art. 57, Zakład Ubezpieczeń Emerytalnych Robotników – art. 58, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych – art. 59). Działania wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczalni społecznych miała koordynować Izba Ubezpieczeń Społecznych, zajmując się również prowadzeniem statystyki ogólnej oraz nadzorem finansowym nad budżetami i sprawozdawczością wszystkich zakładów ubezpieczeń społecznych (art. 60 ustawy o ubezpieczeniach społecznych). Szybko jednak zrezygnowano z tego modelu. Jak wskazuje Waclaw Szubert, schemat organizacyjny zaczął opierać się na dwóch członach: Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jako instytucji centralnej oraz ubezpieczalniach społecznych jako organach terenowych, które w liczbie 61 administrowały ubezpieczeniem na wypadek choroby, a także dokonywały poboru składek na wszystkie rodzaje ubezpieczeń, prowadziły ewidencje ubezpieczonych, przyjmowały roszczenia o świadczenia rentowe oraz wykonywały czynności przygotowawcze w zakresie orzekania o nich¹⁹. Ubezpieczalnie społeczne zastąpiły 243 dotychczasowe kasy chorych, które były zrzeszone w Centralnym Związku Kas Chorych²⁰.

Likwidacja czterech różnych zakładów ubezpieczeń społecznych pozwoliła zachować odrębność poszczególnych rodzajów ubezpieczeń dzięki nadaniu podmiotowości prawnej poszczególnym funduszom ubezpieczeniowym. Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników, Fundusz Ubezpieczenia Społecznego Pracowników Umysłowych, Fundusz Ubezpieczenia Chorobowego oraz Fundusz Ubezpieczenia Wypadkowego na mocy art. 17a rozporządzenia z 24 października 1934 r. o zmianie ustawy z 28 marca 1928 r.²¹ posiadały kwalifikację osób prawa publicznego jako organizacyjno-finansowych struktur gromadzenia składek stanowiących ich wyłączną własność, jak również ponosiły samodzielną odpowiedzialność za własne zobowiązania²². Scaleniu organizacyjnemu nie towarzyszyło scalenie pod względem rzeczowym odrębności w zakresie wymiaru i podziału ciężaru składek, co znajdujemy także we współczesnych ubezpieczeniach społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzekał o uprawnieniach dotyczących świadczeń rentowych, dokonywał ich wypłaty oraz zarządzał majątkiem ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczeń wypadkowych oraz prowadził tę działalność leczniczą, która była wspólna dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń (leczenie restytucyjne i zapobiegawcze)²³.

¹⁹ W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 32.

²⁰ A. Malaka, *Ustawa scaleniowa...*, s. 11.

²¹ Dz.U. z 1934 r. nr 95, poz. 855.

²² Por. T. Bińczycka-Majewska, *Organizacja i finansowanie ubezpieczeń społecznych* [w:] *Ubezpieczenia społeczne dawniej...*, s. 59 i nast.

²³ W. Szubert, *Ubezpieczenie...*, s. 32.

4. UBEZPIECZENIE EMERYTALNO-RENTOWE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Ujednoczenia i rozszerzenia zakresu ochrony socjalnej względem regulacji państw zaborczych dokonano najpierw w stosunku do pracowników umysłowych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych²⁴ zastąpiło w zakresie swej regulacji systemu ubezpieczenia na starość pracowników umysłowych państw zaborczych (pruski i austro-węgierski), poszerzając standardy bezpieczeństwa emerytalnego, czyli zapewniając wyższe świadczenia na wypadek inwalidztwa, starości oraz śmierci²⁵. Zgodnie z art. 15 tego rozporządzenia ubezpieczeni na starość mieli otrzymywać rentę starczą. Prawo do tej renty przysługiwało płci męskiej i płci żeńskiej po ukończeniu 65 lat życia albo po zgromadzeniu 480 miesięcy składkowych i osiągnięciu minimum 62 lat życia (mężczyźni) lub odpowiednio: 420 miesięcy składkowych i minimum 55 lat życia (kobiety). Dekret z 24 listopada 1927 r. przewidywał rentę starczą, a ustawa o ubezpieczeniu społecznym przewidywała rentę inwalidzką dla osoby, która ukończyła 65 rok życia lub 60 lat z 750 tygodniami składkowymi. Te przepisy zostały w dużym stopniu przyjęte przez późniejszą ustawę scaleniową (art. 154 ust. 3 tejże ustawy). Ubezpieczeni byli zrzeszeni w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych, które lokowały fundusze zakładu w sposób dający bezpieczeństwo pupilarne, przeznaczając minimum 15% lokat na państwowe papiery wartościowe (art. 116 Dekretu). Zasady prawne ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych, ze zmianami dotyczącymi jedynie ich formy organizacyjnej (włączenie do ZUS, ale z zachowaniem odrębności funduszowej), przetrwały aż do 1939 r. Konstrukcja prawna finansowania świadczeń pracowników umysłowych miała charakter kapitałowy, ale w połączeniu z zasadą zdefiniowanego świadczenia. Zgodnie z art. 38 i 39 rozporządzenia renta starcza składała się z kwoty zasadniczej do 40% podstawy wymiaru świadczenia (wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy składkowych) oraz kwoty wzrostu renty przyznawanej po 120 miesiącach składkowych, po 1/600 podstawy wymiaru za każdy kolejny miesiąc. Tak korzystnych świadczeń nie udało się osiągnąć w stosunku do robotników.

Administracja ubezpieczenia emerytalno-rentowego była sprawowana od 1934 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który zastąpił Zakład Ubezpieczeń Emerytalnych Pracowników Fizycznych, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a wcześniej przez podmioty kontynuujące działalność na gruncie regulacji

²⁴ Dz.U. z 1927 r. nr 106, poz. 911.

²⁵ Zob. J. Pasternak, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Komentarz*, Warszawa 1928, s. 5 i nast.

zaborczych. Świadczenia emerytalne dla robotników były wypłacane z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, a dla pracowników umysłowych z Funduszu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Międzywojenne ubezpieczenie emerytalno-rentowe odpowiadało współczesnym zabezpieczeniom na wypadek ryzyka inwalidztwa, ryzyka starczego oraz ryzyka śmierci ubezpieczonego²⁶, a do takiego definiowania ryzyk skłaniają nazwy legalne świadczeń – renta inwalidzka, renta starcza oraz renta sieroca.

Odmierna regulacja ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych oraz pracowników fizycznych realizowała dualizm organizacji, finansowania oraz metod ochrony ubezpieczeniowej. W ubezpieczeniu pracowników fizycznych posługiwano się obowiązkiem składkowym, przy czym składki były częściowo kapitalizowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych²⁷. Natomiast w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych zrezygnowano z wielu mechanizmów ubezpieczeniowych, posługując się zasadą świadczenia zdefiniowanego²⁸. Skutek socjalny był taki, że urządzenie społeczne dla robotników było skalkulowane oszczędnie, z bardzo skromnym świadczeniem za rygorystyczną składkę. Był to jeden z powodów, dla których tak mało korzystnych ubezpieczeń nie rozciągnięto na województwo śląskie, które utrzymało korzystniejsze przepisy niemieckie²⁹. W 1933 r. Zygmunt Fenichel podaje, że na Górnym Śląsku przeciętna renta inwalidzka wynosiła około 30 zł miesięcznie, starcza – 24 zł miesięcznie, wdowia – 15 zł miesięcznie, a na pozostałych terenach byłego zaboru pruskiego renty te dochodziły zaledwie do połowy tychże kwot³⁰.

Finansowanie świadczeń emerytalno-rentowych dokonywane było z funduszu ubezpieczeniowego, tworzonego z wyodrębnionej składki emerytalno-rentowej. Ówczesne rozwiązania w systemie zabezpieczenia niezdolności do pracy na wypadek inwalidztwa oraz dożycia wieku starczego nawiązywały do ekonomiki ubezpieczeń prywatnych w odniesieniu do robotników, a także korzystały z wzorców instytucjonalnych o genezie cywilnoprawnej, choć prawo ubezpieczeniowe było uznawane

²⁶ Pracownicze ubezpieczenie emerytalne oferowało rentę starczą, rentę inwalidzką, dodatki do rent, jednorazowe odprawy i świadczenia w naturze. Por. M. Piątkowski [w:] *Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. Cz. Jackowiak i inni, Wrocław 1991, s. 139.

²⁷ Rezerwy techniczne zgromadzone na wypłatę przyszłych świadczeń emerytalnych wynosiły 1,5 mld zł, z tym, że około 40% rezerw ulokowane było w papierach wartościowych, a znaczna część służyła finansowaniu bieżącej polityki gospodarczej państwa. Por. S. Czarnecki [za:] W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 33.

²⁸ Rozporządzenie z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przyznawało świadczenia na wyrost, bez zapewnienia dostatecznych źródeł finansowania. Por. K. Chojna-Duch, *Ubezpieczenia społeczne*, Warszawa 1934, s. 206–208.

²⁹ W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 29.

³⁰ Z. Fenichel, *Kodeks...*, s. 131.

już za prawo publiczne. Znajduje to potwierdzenie w tym, że składki płacone przez pracowników i pracodawców były naliczane według rachunku aktuarialnego, który określał czas, w którym robotnik powinien pozostawać w ubezpieczeniu, tak aby stworzyć gwarancję finansową pokrycia kosztów świadczeń³¹. Podkreślano wtedy, że celem ubezpieczeń społecznych musi być zabezpieczenie społeczeństwa przed ujemnymi skutkami wypadków losowych, jakim jednostka ulega, a nie zabezpieczenie jednostki przed szeregiem ryzyk³². Takie podejście świadczyło o dążeniu do upowszechnienia czystych rozwiązań ubezpieczeniowych, a nie realizacji idei ochrony socjalnej w stosunku do robotników, którzy w okresie międzywojennym nie mogli wykazać się ani dobrym stanem zdrowia, ani znaczną długością życia. Trzeba jednak przyznać, że obciążenie pracy składkami było bardzo niskie. Na podstawie art. 220 ustawy o ubezpieczeniu społecznym składka robotników wynosiła 5,2%, a górników i hutników 5,8% zarobków, z czego 3,6% płacili pracownicy z własnej wypłaty, z tym że potrącenia dokonywał pracodawca, który opłacał całość składek. Potrąceń nie dokonywano z zarobków pracowników, jeśli nie przekraczały one niskiej normy określonej przez ministra opieki socjalnej, a także gdy ich jedynym zarobkiem było utrzymanie (art. 223 ustawy scaleniowej). Od zarobków przekraczających najwyższą normę nie pobierano składek, a przy zatrudnieniu u dwu lub więcej pracodawców ciężar dzielono proporcjonalnie między nich. Z kolei pracownicy umysłowi, którzy mieli wyższe świadczenia, płacili też wyższe składki. Wynosiły one 8%, ale były płacone wyłącznie przez pracodawców (art. 221 ust. 1 ustawy scaleniowej). Zakładano, że ten drugi rodzaj składki będzie obliczany co trzy lata i nie może wzrosnąć więcej niż o 25%. Co ciekawe, wysokość składek na tym poziomie utrzymywała się jeszcze po II wojnie światowej, wzrastając tylko o 0,1% w przypadku ubezpieczenia emerytalnego robotników³³.

5. UBEZPIECZENIE CHOROBY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM —

W dziedzinie ubezpieczenia chorobowego jednolite zasady podlegania ubezpieczeniu obejmujące robotników i pracowników umysłowych były stosowane już od 1919 r. Celem ubezpieczenia chorobowego było dostarczenie świadczeń rzeczowych w postaci lekarstw oraz usług medycznych (opieki lekarskiej), jak również zasiłków w związku z chorobą i macierzyństwem. Zakres tych świadczeń, obejmujących dodatkowo środki opatrunkowe i środki pomocnicze zapobiegające kalectwu, utrzymano w art. 95 ustawy scaleniowej. Zapewnienie przez jedną instytucję ubezpieczenia

³¹ M. Piątkowski, *Rozwój ubezpieczeń...*, s. 127 i 144.

³² K. Chojna-Duch, *Ubezpieczenia...*, s. 292.

³³ K. Niementowski, *Ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych*, Warszawa 1948, s. 25.

społecznego świadczeń leczniczych w razie choroby i macierzyństwa oraz prawa do świadczeń pieniężnych pozwoliło uprościć dokumentację konieczną do ustalenia osób uprawnionych do świadczeń. Zasiłek chorobowy przysługiwał, po wyczerpaniu prawa do wynagrodzenia, przez maksymalnie 26 tygodni, począwszy od czwartego dnia niezdolności do pracy. Instytucja ubezpieczeniowa pokrywała zatem zarówno ryzyko choroby i macierzyństwa, jak i ryzyko niezdrowia.

Realizację tego ubezpieczenia powierzono autonomicznym kasom chorych, działającym na zasadach samorządu ubezpieczeniowego. Scalenie ubezpieczeń społecznych przyniosło dalsze zmiany organizacyjne. Na podstawie art. 258 ustawy scaleniowej wydano rozporządzenie, które z dniem 1 stycznia 1934 r. przekształciło kasy chorych w ubezpieczalnie społeczne³⁴. Składki należne kasie chorych miały być przekazane do ubezpieczalni społecznych właściwych terytorialnie miejscu zatrudnienia. Zakres pomocy leczniczej, rodzaje lekarstw, zabiegów dentystrycznych, środków pomocniczych określały w sposób zróżnicowany statuty ubezpieczalni społecznych (art. 95 ust. 1 *in fine* ustawy o ubezpieczeniu społecznym).

Składka na ubezpieczenie chorobowe wynosiła 5% zarobku w przypadku robotników oraz 4,6% w przypadku pracowników umysłowych i w świetle art. 222 ust. 1 ustawy scaleniowej mogła się zwiększać nie więcej niż o 5%, czyli bardzo niewiele w kontekście współczesnych wydatków na ochronę zdrowia oraz pokrycie potrzeb osób niezdolnych do pracy z powodu choroby. Zauważono już przed wojną, że klasa pracująca w latach międzywojennych miała większe znaczenie w parlamencie aniżeli w czasach zaborów, gdyż w byłej Austrii jedną trzecią składki chorobowej płacili pracodawcy, a dwie trzecie pracownicy, zaś zgodnie z art. 47 ustawy o ubezpieczeniu chorobowym stosunek ten się zdecydowanie zmienił na korzyść pracowników, gdyż na pracodawców przypadało już trzy piąte składki, a tylko dwie piąte na pracownika³⁵. Równowagę ubezpieczalni społecznych zapewniały dopłaty ubezpieczonych do porad leczniczych oraz lekarstw w kwotach określanych przez ministra opieki społecznej (art. 96 ustawy scaleniowej). Do żadnych zabiegów chirurgicznych oraz określonych na liście ministerstwa porad medycznych nie pobierano dopłat indywidualnych. Zgodnie z art. 8 ustawy z 1924 r. państwo dopłacało 50% kwoty należnej funduszowi tytułem składek od zakładów pracy, dzięki czemu miało też udział w administracji kas chorych³⁶.

³⁴ Por. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. (Dz.U. z 1933 r. poz. 819).

³⁵ *Ibidem*, s. 53; M. Przystalski, E. Lis, *Ubezpieczenie chorobowe i macierzyńskie* [w:] *Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. Cz. Jackowiak, Wrocław 1991, s. 95.

³⁶ Z. Fenichel, *Kodeks...*, s. 47.

6. UBEZPIECZENIA WYPADKOWE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Podstawą finansowania ubezpieczenia wypadkowego była zmienna składka obciążająca wyłącznie pracodawców, a w przypadku rolników – samych ubezpieczonych. Składka była zróżnicowana w zależności od stopnia zagrożeń wypadkowych³⁷. W początkowym okresie obowiązywania ubezpieczeń wypadkowych świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, także składki na to ubezpieczenie, miały zróżnicowaną wysokość w poszczególnych częściach kraju. Odmienny zakres i poziom wypłacanych świadczeń był konsekwencją zmieniających się relacji między liczbą ubezpieczonych a liczbą uprawnionych do świadczeń oraz liczbą wypłacanych rent w poszczególnych instytucjach ubezpieczenia wypadkowego oraz latach³⁸. Przykładowo przeciętna składka płacona na to ubezpieczenie w 1932 r. wynosiła na Górnym Śląsku 4%, na terenie działania Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu – 2,6%, zaś na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego – zaledwie 1,1% zarobku³⁹. Również zarządzanie składkami było zróżnicowane terytorialnie. Na byłych terenach Austrii zakłady ubezpieczeniowe musiały gromadzić rezerwy, a na byłych terenach Niemiec ograniczono się do finansowania repartycyjnego⁴⁰.

Ubezpieczenie wypadkowe było kilka razy bardziej powszechne niż ubezpieczenie od bezrobocia. W 1927 r. ubezpieczonych od wypadku było 3 286 709 osób, z czego na przemysł przypadało 1 441 276 osób, a na rolnictwo 1 845 433 osób. Różnice terytorialne w zakresie ochrony ubezpieczeniowej wobec wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych były przesłanką dążenia do ujednoczenia składek, lecz ustawa z 1933 r. nie do końca spełniła postulat scalenia, a dodatkowo utrzymywały się rozwiązania autonomiczne określone przez Sejm Śląski. Współcześnie ocenia się, że ustawa scaleniowa szeroko ujmowała ryzyko wypadku w związku z pracą, nie przyjęła bowiem ryzyka ubezpieczeniowego w formie wypadku przy pracy, lecz wypadku w zatrudnieniu, który obejmował także drogę do pracy i drogę z pracy do domu.

Świadczenia wynikające z ustawy scaleniowej w zakresie ubezpieczenia wypadkowego miały charakter pieniężny (renty wypadkowe) i rzeczowy (koszty leczenia). Świadczenia lecznicze były jednak udzielane za pomocą instytucji ubezpieczenia

³⁷ A. Malaka, *Ustawa scaleniowa – okoliczność jej uchwalenia i znaczenie dla rozwoju ubezpieczenia społecznego* [w:] *Ubezpieczenia dawniej i dziś...*, s. 12.

³⁸ Przykładowo relacja ta była bardzo korzystna dla Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, szczególnie po rozszerzeniu ubezpieczenia wypadkowego na obszar dawnego zaboru rosyjskiego, w wyniku czego nastąpił znaczący wzrost przypisu składek. Dzięki temu w Zakładzie tym skalkulowano składki dla pracodawców na znacząco niższym poziomie aniżeli na ziemiach dawnego zaboru pruskiego.

³⁹ A. Malaka, *Ustawa scaleniowa...*, s. 16.

⁴⁰ Por. Z. Fenichel, *Kodeks...*, s. 72.

chorobowego, a pomoc taka była udzielana bez względu na czas przebywania w ubezpieczeniu (art. 171 ust. 2 ustawy scaleniowej). To oznacza, że przyjęto wzorce niemieckie w zakresie świadczeń oraz techniki finansowania, gdyż austriacka koncepcja ubezpieczenia wypadkowego, kontynuowana na terenach byłej Austrii, nie przewidywała pomocy leczniczej, jak również wymagała tworzenia rezerw. Z kolei w zakresie podlegania obowiązkowi ubezpieczenia przyjęto zasadę terytorialną, czyli rozwiązania austriackie, które zapewniały lepszą koordynację administracji, nie powielając rozwiązań niemieckich przyznających pierwszeństwo zasadzie zawodowej przynależności do samorządowych stowarzyszeń przemysłowych i rolniczych, w których był zaledwie pierwiastek terytorialności.

7. UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia wprowadziła ustawa z 18 lipca 1924 r. obejmująca jednak tylko robotników. Dopiero na mocy ustawy z 28 października 1925 r. ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia zostali objęci także pracownicy umysłowi. W 1927 r. ubezpieczonych od bezrobocia było 774 331 robotników i 88 620 pracowników umysłowych⁴¹. Ustawy te, wzorowane na rozwiązaniach angielskich, zapewniały zasiłki równe 30–50% zarobku przez 13 tygodni. Okres zasiłkowy był z czasem wydłużany. Połowę składki płacił Skarb Państwa, a drugą połowę w równych częściach pracownicy i pracodawcy⁴². Składka robotników na ubezpieczenie od bezrobocia wynosiła 2%, zgodnie z art. 7 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Z kolei pracownikom umysłowym nie wypłacano zasiłków z powodu braku pracy z odrębnego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, ale z Funduszu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, który pobierał jedną wspólną składkę na emerytury, renty oraz na finansowanie zasiłków na wypadek bezrobocia. Co ciekawe, odrębność tej regulacji była tak duża, że z ubezpieczenia pracowników umysłowych wypłacano też środki na pomoc leczniczą dla ubezpieczonego, jednorazową odprawę dla ubezpieczonego oraz wdowy (wdowca), sierot lub rodziców ubezpieczonego⁴³.

8. OCENA PRZEMIAN I ROZWOJU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Podsumowując dorobek okresu międzywojennego w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, trzeba zwrócić uwagę na ich rolę jako czynnika państwowotwórczego. Ustawy dotyczące ubezpieczeń społecznych były bowiem jednymi z pierwszych, które

⁴¹ *Ibidem*, s. 71.

⁴² W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 27.

⁴³ Z. Fenichel, *Kodeks...*, s. 58.

przyjęto w II Rzeczypospolitej. Jednocześnie zachowywały one ciągłość między instytucjami państw zaborczych a instytucjami polskich ubezpieczeń społecznych. Kontynuacja zasad prawnych ubezpieczeń emerytalno-rentowych była w pewnym stopniu determinowana sytuacją międzynarodową rodzącego się państwa polskiego oraz prawem międzynarodowym, na podstawie którego zapewniono ciągłość stosunków ubezpieczeniowych ludności z terenów zaboru pruskiego. Podpisany przez Mocarstwa Sprzymierzone i Skojarzone traktat wersalski przewidywał w art. 312 dokonanie przelewu przez rząd niemiecki rządowi polskiemu funduszy ubezpieczeń społecznych na terytoriach Górnego Śląska ustąpionych Polsce przez Niemcy na zasadach określonych umową międzynarodową, a w ostateczności decyzją Rady Ligi Narodów. Przelew tychże funduszy miał zabezpieczać realizację części przejętych przez Polskę zobowiązań ubezpieczeniowych, jednakże z odzyskiwaniem tychże funduszy było wiele problemów. Podział zobowiązań emerytalnych pomiędzy stronę polską i niemiecką miał być częściowo dokonany wraz z podziałem majątku Górnośląskiej Spółki Brackiej, co rodziło problemy natury politycznej (nieuregulowany problem granic Śląska, działanie tymczasowego zarządu niemieckiego spółki nawet na terenie przyznanym Polsce⁴⁴) oraz natury techniczno-ubezpieczeniowej (inflacja, wycena majątku i zobowiązań)⁴⁵.

Kształtowanie powszechnych ubezpieczeń społecznych następowało w warunkach konkurencji koncepcyjnej między rozwiązaniami stosowanymi w Niemczech oraz Austrii, przy jednoczesnym silnym oddziaływaniu myśli angielskiej na ubezpieczenia od bezrobocia. Wydaje się, że większy wpływ na organizację i finansowanie ubezpieczeń robotników miały rozwiązania niemieckie, może pomijając ubezpieczenia wypadkowe. Z kolei organizacja i techniki finansowania ubezpieczenia pracowników umysłowych nawiązywały do tradycji austriackiej, zwłaszcza w zakresie kapitalizacji składek. Funkcjonowanie ubezpieczenia pensyjnego na terenach byłego zaboru austriackiego opierało się na zasadzie kontynuacji stosunków ubezpieczeniowych i poszanowania ekspektatyw nabytych przez funkcjonariuszy służby publicznej i prywatnej w okresie podległości cesarstwu austro-węgierskiemu.

⁴⁴ Dla celów propagandowych przed plebiscytem określającym linie graniczną terytoriów Górnego Śląska pomiędzy Polską a Niemcami, a być może także dla zjednania sobie ubezpieczonych w Górnośląskiej Spółce Brackiej, Sejm Rzeczypospolitej uchwalił ustawę z dnia 18 grudnia 1920 r. o zagwarantowaniu rent i świadczeń ubezpieczeniowych dla ubezpieczonych na Górnym Śląsku. W art. 1 tejże ustawy Rzeczypospolita przyjęła gwarancję wypłaty w markach niemieckich wszelkich rent ubezpieczeniowych i innych świadczeń należnych na zasadzie ustaw o ubezpieczeniach społecznych wszystkim ubezpieczonym na Górnym Śląsku, w wysokości nie niższej niż dotychczasowa (Dz.U. z 1921 r. nr 5, poz. 52).

⁴⁵ M. Wanatowicz, *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1973, s. 61 i 64.

Podstawowym celem polskiego ustawodawstwa emerytalnego było zlikwidowanie różnic pomiędzy poszczególnymi dzielnicami II Rzeczypospolitej, w której obowiązywały unormowania wywodzące się z obcych prawodawstw, a jego ważnym osiągnięciem stało się stopniowe upowszechnienie zabezpieczenia emerytalnego. Zadania te zrealizowała ustawa z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym⁴⁶, która scaliała rozwiązania emerytalne, rentowe i wypadkowe z tzw. prawa dzielnicowego, utrzymującego dorobek prawny państw zaborczych, i podporządkowywała je centralnej administracji ubezpieczeń społecznych. Wprowadzone na mocy tej ustawy rozwiązania z zakresu organizacji i finansowania ubezpieczeń społecznych zostały utrzymane także w pierwszych latach Polski Ludowej. Od 1933 r. zarówno robotnicy, jak i pracownicy umysłowi byli objęci ubezpieczeniami społecznymi na wypadek choroby, macierzyństwa, niezdrowia, inwalidztwa, śmierci żywiciela rodziny, starości, wypadku w zatrudnieniu i choroby zawodowej oraz bezrobocia.

Cele związane z upowszechnieniem ubezpieczeń społecznych nie zostały w okresie międzywojennym w pełni zrealizowane. Istniejące wtedy różnice społeczne odzwierciedlały się w tworzeniu odrębnych rozwiązań dla uprzywilejowanych grup zawodowych i różnych systemów ubezpieczeniowych. W wyniku tego odrębnie określono warunki ubezpieczeń pracowników umysłowych oraz robotników, zachowując odrębne systemy emerytalne dla pracowników administracji, monopoli państwowych, banków czy też PKP. W tym samym czasie we Francji, która miała bardziej rewolucyjny rodowód, stosowano już jednolite ubezpieczenia dla pracowników umysłowych i robotników. Polska w okresie 20-lecia międzywojennego zachowała pewną ciągłość tradycji austriackiej i niemieckiej, które odrębnie traktowały te grupy ubezpieczonych⁴⁷.

⁴⁶ Dz.U. z 1933 r. nr 51, poz. 393, z późn. zm.

⁴⁷ Por. Z. Fenichel, *Kodeks...*, s. 125.

LITERATURA

Książki, czasopisma

Bińczycka-Majewska T., *Organizacja i finansowanie ubezpieczeń społecznych* [w:] *Ubezpieczenia społeczne dawniej i dziś*, red. A. Malaka, Wrocław 2013.

Chojna-Duch K., *Ubezpieczenia społeczne*, Warszawa 1934.

Fenichel Z., *Kodeks ubezpieczeń społecznych*, Kraków 1933.

Landau Z., Tomaszewski J., *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1999.

Malaka A., *Ustawa scaleniowa – okoliczność jej uchwalenia i znaczenie dla rozwoju ubezpieczenia społecznego* [w:] *Ubezpieczenie społeczne – dawniej i dziś*, red. A. Malaka, Wrocław 2013.

Muszalski W., *Prawo socjalne*, Warszawa 1999.

Niementowski K., *Ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych*, Warszawa 1948.

Pasternak J., *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Komentarz*, Warszawa 1928.

- Piątkowski M., *Ubezpieczenia emerytalne* [w:] *Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. Cz. Jackowiak, Wrocław 1991.
- Rusiński W., *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa 1986.
- Sasorski S., *Specjalne przepisy emerytalne wobec dekretu o ubezpieczeniu społecznym pracowników*, „PUS” 1930, nr 12.
- Szubert W., *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987.
- Przestalski M., Lis E., *Ubezpieczenie chorobowe i macierzyńskie* [w:] *Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. Cz. Jackowiak, Wrocław 1991.
- Szurgacz H., *Uwagi na temat powstania i rozwoju ubezpieczeń w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo CCLXXXVIII, Wrocław 2004, nr 2616.
- Wanatowicz M., *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1973.
- Zieleniecki M., *Problemy zakresu podmiotowego ubezpieczeń społecznych* [w:] *Problemy ubezpieczeń społecznych. W 70-lecie istnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, red. U. Jackowiak, A. Malaka, Wrocław 2004.
- Zieleniecki M., *Zakres podmioty ubezpieczenia społecznego* [w:] *Ubezpieczenie społeczne – dawniej i dziś*, red. A. Malaka, Wrocław 2013.

Akty prawne

- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r.
- Dekret z dnia 11 stycznia 1919 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dziennik Praw z 1919 r. nr 9, poz. 122).
- Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz.U. z 1920 r. nr 44, poz. 272).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1920 r. o zagwarantowaniu rent i świadczeń ubezpieczeniowych dla ubezpieczonych na Śląsku Górnym (Dz.U. z 1921 r. nr 5, poz. 52).
- Ustawa z dnia 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu pensyjnym funkcjonariuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonariuszy w służbie publicznej w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem cesarskim z dnia 25 czerwca 1914 r. o ubezpieczeniu pensyjnym (Dz.U. z 1921 r. nr 59, poz. 370).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1923 r. w przedmiocie dalszego podwyższenia dodatków drożyznianych do rent ubezpieczeniowych inwalidów, z powodu starości i dla rodzin po ubezpieczonych zapewnionych obowiązującą w byłej dzielnicy pruskiej ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy Niemieckiej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz.U. z 1923 r. nr 115, poz. 923).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz.U. z 1927 r. nr 106, poz. 911).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeniowych (Dz.U. z 1930 r. nr 81, poz. 635).
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. z 1933 r. nr 51, poz. 396 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. o przekształceniu się kas chorych na ubezpieczalnie społeczne i ustaleniu okręgów i siedzib ubezpieczalni (Dz.U. z 1933 r. nr 103, poz. 819).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. z 1934 r. nr 95, poz. 855).

STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu są pierwsze etapy rozwoju prawa ubezpieczeń społecznych w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu społecznego oraz politycznego, jak również aspektów finansowych. Koncepcja ubezpieczeń społecznych została częściowo zrealizowana na ziemiach polskich już w okresie zaborów, przez co w początkowym okresie po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. kontynuowano zastane wzorce na obszarach dawnych dzielnic (terytoria pruskie oraz dawne terytoria austro-węgierskie). Zmiany ujednociające rozpoczęły się od powszechnego ubezpieczenia chorobowego obowiązującego od 1919 r. Dalsze ujednoczenie prawa ubezpieczeń społecznych nastąpiło w 1933 r., nie objęło jednak terytoriów Górnego Śląska. Później nastąpiło jeszcze wiele zmian w organizacji, finansowaniu i zasadach ochrony ubezpieczeniowej, co zostało przedstawione w artykule wraz z podziałem na poszczególne rodzaje ubezpieczeń społecznych. Międzywojenne powszechne ubezpieczenie społeczne różnicowało status ubezpieczonego i prawne warunki ochrony przed inwalidztwem, starością, śmiercią żywiciela rodziny, wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i bezrobociem w obrębie dwóch różnych grupy: pracowników umysłowych i pracowników fizycznych.

Słowa kluczowe: Górny Śląsk, ubezpieczenia społeczne

SUMMARY

Universal social insurance during the interwar period. Analysis of the change

The subject of the article is analysis of the origins and transformation of universal social insurance within its historical and political context. When Poland became an independent country in 1918 the concept and institutions of social insurance were initially adopted and continued in the forms known from the territories that had belonged to Germany and Austria before the 1st World War, so the social insurance had no common universal standard. The changes started with universal sickness insurance obligatory binding from 1919 for all recovered territories; then in 1933 Poland adopted one law that unified the organizations and rules for all territories except for the Upper Silesia. Until 1933 there had been lots of changes in the organization, financing, and the rules of insurance protection, what had been demonstrated in the article. Interwar universal social insurance differentiated the status of the insured person and legal conditions of protection against invalidity, old age, death of breadwinner, work-related accident, occupational disease and unemployment into two different groups: white-collar and blue-collar workers.

Key words: social insurance, Upper Silesia

WIESŁAW KOCZUR

*Ubezpieczenia społeczne
na Górnym Śląsku w świetle
postanowień górnośląskiej
konwencji genewskiej oraz
ustawodawstwa śląskiego*

UNIwersytet Ekonomiczny w Katowicach

1. WSTĘP

Odrodzone w 1918 r. państwo polskie zastało na ziemiach zjednoczonych po zaborach bardzo zróżnicowany stan ubezpieczeń społecznych. Najwyższy poziom rozwoju owych ubezpieczeń charakteryzował ziemie byłego zaboru niemieckiego, w tym Górnego Śląska¹, gdzie obowiązywały postanowienia ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy z 19 lipca 1911 r. (dotyczące ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, od wypadków w zatrudnieniu, inwalidztwa, starości i śmierci)², ustawy z 20 grudnia 1911 r. o ubezpieczeniu (emerytalnym) pracowników umysłowych³ oraz ustawy z 17 czerwca 1912 r. o bractwach górniczych (dotyczącej górniczego ubezpieczenia emerytalnego). Przypomnieć przy tym należy, iż zgodnie z art. 88 traktatu wersalskiego, o przynależności państwowej Górnego Śląska (jego połączeniu z Polską lub pozostaniu w granicach państwa niemieckiego) zdecydować miał plebiscyt. Ostatecznie jednak, w wyniku wydarzeń związanych z przebiegiem trzeciego powstania śląskiego, Rada Ligi Narodów podjęła 12 października 1921 r. decyzję w sprawie podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy. Decyzja ta 20 października 1922 r. została zatwierdzona przez Radę Ambasadorów⁴. Na mocy wskazanej decyzji Polsce przyznano powiaty: rybnicki, pszczyński, katowicki, lubliniecki, tarnogórski i świętochłowicki, obejmujące łącznie 3225 km² obszaru plebiscytowego, tj. 29%, i zamieszkałe przez 996 tys. osób, tj. 46% ogółu ludności owego obszaru⁵. Przyznaną Polsce część Górnego Śląska połączono z polską częścią Śląska Cieszyńskiego, tworząc autonomiczne województwo śląskie, którego organ ustawodawczy – Sejm Śląski – posiadał kompetencje stanowienia prawa także w zakresie ubezpieczeń społecznych⁶.

¹ Por. szerzej: W. Szubert, *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987, s. 24 i nast.; W. Muszalski, *Wprowadzenie do nauki ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 1988, s. 46 i nast.; zob. też K. Kolasinski, *Modele i funkcje ubezpieczeń społecznych*, Toruń 1990, s. 22 i nast.; T. Zieliński, *Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego – część ogólna*, Warszawa–Kraków 1994, s. 36 i nast.

² „Reichs-Gesetzblatt” 1911, nr 42, s. 509–860. Polskie tłumaczenie tekstu ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy zawiera praca: J. Baumgarten, S. Sasorski, *Ordynacja ubezpieczeniowa i ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych*, Poznań 1934.

³ Por. szerzej: E. Grabowski, *Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych*, Warszawa 1923, s. 281 i nast.

⁴ Por. J. Bardach, B. Leśniodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 465 i nast.

⁵ Por. B. Danowska-Prokop, *Sytuacja gospodarcza i społeczna na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym i jej wpływ na ubezpieczenia brackie*, Katowice 2012, s. 66.

⁶ Podstawę prawną autonomii województwa śląskiego stworzyła ustawa konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego z 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 73, poz. 497. Na temat kompetencji Sejmu Śląskiego zob. H. Rechowicz, *Sejm Śląski 1922–1939*, Katowice 1971, s. 57 i nast.; zob. też J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922–1939*, Katowice 1979, s. 23 i nast.

Wskazane wyżej fakty historyczne, tj. podział między Polskę i Niemcy Górnego Śląska oraz powstanie autonomicznego województwa śląskiego, spowodowały, iż losy ubezpieczeń społecznych na obszarze polskiej części Górnego Śląska potoczyły się inaczej niż na pozostałych ziemiach odrodzonego państwa polskiego. Celem niniejszego opracowania jest zatem z jednej strony przedstawienie podstawowych zasad realizacji ubezpieczeń społecznych w świetle postanowień górnośląskiej konwencji genewskiej, której jednym z celów była – w związku z podziałem Górnego Śląska – ochrona interesów ubezpieczonych, z drugiej zaś, kluczowych postanowień Sejmu Śląskiego w zakresie tych ubezpieczeń.

2. REALIZACJA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU W ŚWIETLE POSTANOWIEŃ GÓRNOŚLĄSKIEJ KONWENCJI GENEWSKIEJ

Polsko-niemiecka konwencja górnośląska zawarta w Genewie 15 maja 1922 r. (zwana powszechnie konwencją genewską)⁷ miała na celu chronić interesy społeczne i gospodarcze ludności śląskiej w związku z podziałem Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy. Jej celem było także czasowe utrzymanie po podziale jedności gospodarczej całego Górnego Śląska⁸. Konwencja składała się z sześciu części, z których pierwsza obejmowała postanowienia ogólne, druga dotyczyła spraw obywatelskich i zamieszkania, trzecia zawierała przepisy o ochronie mniejszości, czwarta i piąta regulowały sprawy społeczne i gospodarcze, zaś ostatnia – szósta – poświęcona była organom powołanym do zapewnienia realizacji jej postanowień, czyli Górnośląskiej Komisji Mieszanej oraz Górnośląskiemu Trybunałowi Rozjemczemu.

W zakresie ubezpieczeń społecznych za minimalny standard, obowiązujący przez okres 15 lat⁹, uznano postanowienia ustawodawstwa niemieckiego obowiązującego na Śląsku dotychczas. Wszelkie zmiany, które Polska chciałaby wprowadzić w zakresie wskazanej materii, mogły iść zatem tylko w kierunku podwyższenia owego standardu. Wskazaną materię regulował art. 1 konwencji genewskiej, w którym zobowiązano Polskę do zachowania i przestrzegania przez wskazany wyżej okres przepisów prawa materialnego obowiązującego w dniu zmiany suwerenności na obszarze polskiej części Górnego Śląska, dając jednak władzom polskim możliwość zastąpienia wskazanych uregulowań innymi postanowieniami, obowiązującymi na

⁷ Tekst przedmiotowej konwencji zob. Dz.U. RP z 1922 r. nr 44, poz. 371, zaś dokumenty ratyfikacyjne Dz.U. RP z 1922 r. nr 114, poz. 370.

⁸ Por. M. Drozdowski, *Zagadnienia gospodarcze w konwencji genewskiej (1922–1937)*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1938, nr 9, s. 209 i nast.

⁹ Przypomnieć należy, że termin ten upłynął 15 lipca 1937 r.; z tym dniem górnośląska konwencja genewska przestała obowiązywać.

całym obszarze Rzeczypospolitej, pod warunkiem że nie przyniosą pogorszenia sytuacji ubezpieczonych i świadczeniobiorców.

Zasadnicze przepisy dotyczące problematyki ubezpieczeń społecznych znajdowały się w konwencji genewskiej, w jej części IV, tytule II „Ubezpieczenia społeczne”. Pogrupowano je w dziewięć działów. Dział I obejmował postanowienia dotyczące ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby. Dział II dotyczył społecznego ubezpieczenia wypadkowego, zaś dział III ubezpieczenia inwalidzkiego. W dziale IV zawarto przepisy poświęcone ubezpieczeniu (emerytalnemu) pracowników umysłowych, a w dziale V postanowienia przejściowe. Dział VI poświęcono problematyce funduszy ubezpieczeniowych, zaś dział VII ubezpieczeniu personelu kolejowego. W dziale VIII zamieszczono postanowienia dotyczące podziału Górnośląskiego Towarzystwa Knapszaftowego¹⁰, zaś w ostatnim – dziale IX – uregulowano kompetencje Górnośląskiej Komisji Mieszanej, będącej jak wskazano wyżej, obok Górnośląskiego Trybunału Rozjemczego, jednym z organów powołanych do zapewnienia realizacji postanowień konwencji.

W celu wykonania górnośląskiej konwencji genewskiej, na mocy rozporządzenia Wojewody Śląskiego z 28 czerwca 1922 r., utworzono Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego, z siedzibą w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów) – dla realizacji w części górnośląskiej tego województwa ubezpieczenia od wypadków, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa (w myśl postanowień ordynacji ubezpieczeniowej z 19 lipca 1911 r.) oraz ubezpieczenia funkcjonariuszy prywatnych (w myśl przepisów ustawy z 1 stycznia 1913 r. o ubezpieczeniu tych funkcjonariuszy)¹¹. Ponadto w celu realizacji postanowień przedmiotowej konwencji utworzono także, wzorując się na rozwiązaniach niemieckich, działające przy starostwach urzędy ubezpieczeniowe¹², Wyższy Urząd Ubezpieczeń (w Mysłowicach)¹³ oraz Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń (jako odpowiednik niemieckiego Krajowego Urzędu Ubezpieczeń) w Katowicach¹⁴.

¹⁰ Por. szerzej: B. Danowska-Prokop, *Sytuacja gospodarcza i społeczna na Górnym Śląsku...*, s. 140 i nast.; M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1973; zob. też C. Wieniawa-Chmielewski, *Górnice ubezpieczenie pensyjne na Śląsku*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 9, s. 532 i nast.

¹¹ Por. rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 28 czerwca 1922 r. w przedmiocie utworzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 4, poz. 12).

¹² Por. rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 28 czerwca 1922 r. w przedmiocie utworzenia urzędów ubezpieczeniowych (Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 4, poz. 15).

¹³ Por. rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 28 czerwca 1922 r. w przedmiocie utworzenia Wyższego Urzędu Ubezpieczeń (Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 4, poz. 14).

¹⁴ Por. rozporządzenie Wojewody Śląskiego z dnia 28 czerwca 1922 r. w przedmiocie utworzenia Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń (Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 4, poz. 13).

Przepisy konwencji dotyczące ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby zawierały dwojakiego rodzaju postanowienia. Po pierwsze, przeprowadzały podział kas chorych, których okręgi działania znajdowały się całkowicie na obszarze przypadłym jednemu z państw (zgodnie z zasadą, iż kasy chorych, których siedziba mieściła się całkowicie na obszarze polskiej części Górnego Śląska stawały się polskimi kasami chorych, zaś położone na obszarze niemieckiej części Górnego Śląska pozostawały niemieckimi), względnie których okręgi zostały przecięte nową granicą polsko-niemiecką (podział zgodny z linią graniczną – art. 172 konwencji genewskiej). Dodajmy, iż na mocy wskazanych postanowień Polska przejęła całkowicie 41 kas chorych, z czego: 26 przemysłowych kas chorych, 12 kas ogólnomiejskowych, 2 cechowe kasy chorych oraz 1 kasę bracką. Z kolei nowa granica polsko-niemiecka podzieliła okręgi 33 kas chorych, w tym: 10 kas cechowych, 9 kas ogólnomiejskowych, 8 wiejskich kas chorych, 5 kas przemysłowych oraz 1 kasy brackiej, przy czym na obszarze polskiej części Górnego Śląska siedzibę miało 9 kas chorych, zaś na obszarze części niemieckiej – 24 kasy chorych¹⁵. Po drugie, przepisy wskazanej części konwencji genewskiej przeprowadziły podział ubezpieczonych w kasach chorych, stosując zasadę, iż członkowie zatrudnieni w polskiej części obszaru plebiscytowego należeć będą do polskich kas chorych i od chwili zmiany suwerenności mogą dochodzić swoich praw tylko wobec tej kasy, do której zostali przydzieleni (art. 173 konwencji), przy czym nowa kasa chorych jest zobowiązana do świadczeń przewidzianych statutami dawnej kasy, o ile były one dla ubezpieczonego korzystniejsze (art. 174)¹⁶.

W zakresie społecznego ubezpieczenia wypadkowego polska instytucja ubezpieczeniowa (Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego – Wydział od Wypadków) przejęła z dniem 1 stycznia 1922 r. na mocy postanowień przedmiotowej konwencji dalszą realizację rent w miejsce niemieckich spółek zawodowych oraz innych instytucji zastępczych, jeśli uprawniony w dniu wypadku mieszkał w części polskiej obszaru plebiscytowego, bez względu na miejsce wypadku; pod warunkiem jednak, iż wypadek, o którym mowa, zaszedł przed 1 stycznia 1922 r. (art. 179 konwencji). Polska instytucja ubezpieczeniowa przejęła także dalszą realizację rent wypadkowych, gdy wypadek zaszedł przed 1 stycznia 1922 r. na polskiej części byłego górnośląskiego obszaru plebiscytowego, a uprawniony mieszkał w dniu 1 stycznia 1922 r. poza granicami Rzeszy Niemieckiej (art. 182 konwencji genewskiej). Jednocześnie art. 184 przedmiotowej konwencji stanowił, iż instytucja

¹⁵ Por. Z. Wyżnikiewicz, *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku w świetle wykonania górnośląskiej konwencji genewskiej*, Wydaw. Instytutu Śląskiego, Katowice 1939, s. 15.

¹⁶ Zob. też Rozporządzenie Wojewody Śląskiego z 11 sierpnia 1922 r. w przedmiocie wykonania postanowień polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej zawartej w Genewie 15 maja 1922 r., odnoszących się do ubezpieczenia na wypadek choroby (Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 16, poz. 50).

polska przejmuje realizację ochrony od niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej, gdy uprawniony – któremu przed 1 stycznia 1922 r. lub też później została przyznana renta przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową i który mieszkał 1 stycznia 1922 r. w części niemieckiej – przeprowadzi się później do części polskiej, jak również gdy wypadek ubezpieczeniowy zaszedł po 31 grudnia 1921 r. na niemieckiej części obszaru plebiscytowego, a uprawniony mieszkał w tym czasie na części polskiej. W przypadkach odwrotnych dalszą realizację ochrony ubezpieczeniowej przejmowała niemiecka instytucja ubezpieczeniowa¹⁷.

W odniesieniu do ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa konwencja genewska przeprowadziła podział rencistów pomiędzy polskie i niemieckie instytucje ubezpieczeniowe według kryterium miejsca zamieszkania wskazanych osób w dniu zmiany suwerenności (art. 186 ust. 1 i 2). Na mocy wskazanych przepisów Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego – Wydział Inwalidzki przejął w dniu zmiany suwerenności realizację 24 338 rent, w tym: 8851 rent inwalidzkich, 3035 rent starczych, 1935 rent wdowich oraz 10 517 rent sierocych¹⁸. Jednocześnie zdecydowano, iż w związku z faktem, że świadczenia rentowe wypłacać będą instytucje ubezpieczeniowe obu krajów, ich realizacja obciążać będzie owe instytucje proporcjonalnie do pobranych przez nie składek. Ubezpieczalnia, która ustali wysokość renty i będzie ją wypłacała, otrzyma od ubezpieczalni drugiej strony wartość skapitalizowaną tej części renty, której wypłata stanowi obowiązek tej ostatniej. Przyjęto także, iż w przypadku gdy rencista, któremu w myśl art. 186 ust. 1 konwencji genewskiej rentę ma wypłacać Polska, zmieni miejsce zamieszkania i przeniesie się z polskiej części obszaru plebiscytowego do części niemieckiej, realizację renty przejmie właściwa niemiecka instytucja ubezpieczeniowa – od pierwszego dnia tego miesiąca, który następuje po zmianie miejsca zamieszkania, za przekazaniem stosownej wartości kapitałowej, i odwrotnie. Podziału ubezpieczonych w ramach wskazanego rodzaju ubezpieczenia społecznego dokonano w ten sposób, że w przypadku ubezpieczenia przymusowego podział ten odbywał się na podstawie kryterium miejsca pracy w dniu zmiany suwerenności, zaś w przypadku ubezpieczenia dobrowolnego – na podstawie miejsca zamieszkania w terminie przełomowym po stronie polskiej lub niemieckiej obszaru plebiscytowego¹⁹.

¹⁷ Zob. też Część A rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 27 lipca 1922 r. w przedmiocie wykonania postanowień Działu IV Tytułu II polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie dnia 15 maja 1922 r. (Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 12, poz. 41).

¹⁸ Por. Z. Wyżnikiewicz: *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku...*, s. 20.

¹⁹ Zob. też Część B powołanego wyżej rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 27 lipca 1922 r. w przedmiocie wykonania postanowień działu IV tytułu II polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie 15 maja 1922 r.

Jeżeli chodzi o ubezpieczenie społeczne pracowników umysłowych, przedmiotowa konwencja powtórzyła w artykułach 196–203 prawie dosłownie postanowienia odnoszące się do ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. Jedyne wyjątki w zakresie postanowień merytorycznych odnajdujemy w treści art. 196 ust. 2, który zredugowano inaczej niż odpowiadający mu art. 186 ust. 3 konwencji genewskiej, znacznie szerzej bowiem określono w nim grupę ubezpieczonych, których miała objąć zakresem swojego działania nowo powstająca instytucja ubezpieczeniowa. Podczas gdy w pierwszym ze wskazanych wyżej przepisów stanowi się, że osoby ubezpieczone obowiązkowo, w myśl księgi IV niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej, i zatrudnione w dniu zmiany suwerenności na polskiej części obszaru plebiscytowego uważa się, bez względu na obywatelstwo, za przynależne od dnia, od którego są ubezpieczone, do ubezpieczalni, którą rząd polski utworzy dla tej części obszaru plebiscytowego, w drugim z nich, rozszerza się ten obowiązek także na osoby, które przystąpią do pracy na polskiej części obszaru plebiscytowego po dniu zmiany suwerenności.

W IV części działu V w tytule II konwencji genewskiej, zawierającym przepisy przejściowe i ogólne, zamieszczono m.in. postanowienia dotyczące wzajemnego przekazywania akt ubezpieczeniowych oraz kart kwitowych, a także przepisy dotyczące innych rodzajów pomocy prawnej. Uznano jednocześnie, iż używanie języka urzędowego jednej z układających się stron w korespondencji z władzami i instytucjami ubezpieczeniowymi drugiej strony, nie może stanowić powodu do nieprzyjmowania korespondencji. Z kolei w dziale VI zawierającym, jak wskazano wyżej, postanowienia dotyczące funduszy ubezpieczeniowych, odnajdujemy zobowiązanie rządu niemieckiego do wypłaty rządowi polskiemu w ciągu dwóch tygodni po dniu zmiany suwerenności kwoty 30 mln marek niemieckich, która to kwota będzie zaliczona na poczet sumy, jaką Polska otrzyma z rezerw ubezpieczeniowych na zapewnienie dalszej działalności ubezpieczeń społecznych na odstąpionych terytoriach²⁰. Dodajmy, iż wskazana kwota zaliczki została stronie polskiej faktycznie przekazana, umożliwiając nowo powstałym polskim instytucjom ubezpieczeniowym bezzwłoczne podjęcie obowiązków w zakresie realizacji ubezpieczeń społecznych²¹. Problemy pojawiły się natomiast z określeniem wysokości rezerw, o których mowa wyżej, oraz przekazaniem ich stronie polskiej. Ostatecznie 30 października 1929 r.

²⁰ Przypomnieć należy, że na mocy art. 312 traktatu wersalskiego rząd niemiecki zobowiązał się przekazać rządowi polskiemu taką część funduszy rezerwowych zgromadzonych przez rządy Rzeszy oraz przez poszczególne państwa niemieckie lub przez instytucje publiczne i prywatne działające pod ich nadzorem, która jest potrzebna do należytego funkcjonowania wszelkich ubezpieczeń społecznych na odstąpionym Polsce Górnym Śląsku. Por. Z. Wyżnikiewicz, *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku...*, s. 21 i nast.

²¹ *Ibidem*.

zawarto polsko-niemiecki układ likwidacyjny, którego jeden z zapisów stanowi o zrzeczeniu się przez rząd polski roszczeń instytucji ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku wobec rządu niemieckiego w zakresie należnych tym instytucjom rezerw ubezpieczeniowych.

Jeżeli chodzi o przepisy konwencji odnoszące się do ubezpieczenia społecznego kolejarzy (dział VII części IV, tytuł II), podkreślenia wymaga przede wszystkim to, że nałożyły one na władze polskie obowiązek dalszego prowadzenia tak ubezpieczenia obowiązkowego, jak i dobrowolnego dla robotniczego personelu kolejowego na polskim Górnym Śląsku. Zauważyć przy tym należy, że z dniem zmiany suwerenności przestała działać kasa chorych okręgu Dyrekcji Kolejowej Katowickiej, a zaczęły funkcjonować dwie nowe oddzielne kasy chorych – jedna dla personelu kolejowego czynnego w niemieckiej części Górnego Śląska, druga zaś dla personelu czynnego w części polskiej. Co do kolejowego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, ze względu na to, że funkcjonowało ono według przepisów ordynacji ubezpieczeniowej z 1911 r., wskazane wyżej rozwiązania odnoszące się do ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotników odnosiły się także do ubezpieczenia w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Katowicach.

Reasumując, należy stwierdzić, że jakkolwiek postanowienia polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej dotyczące ubezpieczenia społecznego chroniły w znacznej mierze interes ubezpieczeniowy ludności zamieszkałej na obszarze polskiej części Górnego Śląska (utrzymano w latach 1922–1937 niemieckie ustawodawstwo socjalne o stosunkowo wysokim poziomie), to zawierały szereg zapisów niedoskonałych czy wręcz wadliwych, w szczególności w zakresie podziału zobowiązań ubezpieczeniowych, regulacji prawno-finansowych, ubezpieczenia wypadkowego oraz na wypadek inwalidztwa (np. brak uregulowania ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu w przypadku tych przedsiębiorstw, które tylko przejściowo wykonywały prace na obszarze województwa śląskiego, mając siedzibę po drugiej stronie obszaru plebiscytowego; niejednoznaczne uregulowanie zasad ubezpieczenia wypadkowego w przypadku przedsiębiorstw przedzielonych nową granicą państwową, które posiadały zakłady po obu stronach owej granicy; brak jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestii ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa pracowników zatrudnionych za granicą w urzędach przedstawicielskich Rzeczypospolitej Polskiej i innych). Wątpliwości budził także brak przepisów o wzajemności ubezpieczeniowej, gwarantujących ubezpieczonym możliwość swobodnego przemieszczania się w granicach obu części Górnego Śląska. Zauważyć przy tym należy, że postanowienia przedmiotowej konwencji dotyczące ubezpieczeń społecznych oceniano w polskim piśmiennictwie okresu międzywojennego zasadniczo krytycznie, akcentując poza wskazanymi wyżej mankamentami także fakt formalnego krępowania suwerenności

Polski w zakresie organizowania i realizacji na Górnym Śląsku tych ubezpieczeń²². Zarzuty takie, dodajmy, formułowano zresztą także w odniesieniu do innych sfer życia społeczno-gospodarczego na Górnym Śląsku, podkreślając, że 15-letnie obowiązywanie postanowień konwencji genewskiej wiązało się z szeregiem negatywnych konsekwencji w zakresie postępu unifikacji prawnej górnośląskiej części województwa śląskiego z ustawodawstwem ogólnopolskim²³.

3. UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA SEJMU ŚLĄSKIEGO

Jak wskazano wyżej, Sejm Śląski jako organ ustawodawczy autonomicznego województwa śląskiego posiadał na mocy art. 7 statutu organicznego kompetencje w zakresie stanowienia prawa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Procedura ustawodawcza przedstawiała się następująco: projekty ustaw²⁴ po uzgodnieniu z władzami i z instytucjami ubezpieczeniowymi były przedkładane przez Wojewodę Śląskiego Radzie Wojewódzkiej, która po przyjęciu projektu przedkładała go Sejmowi Śląskiemu do uchwalenia. Po uchwaleniu przez Sejm Śląski podpisywał je marszałek Sejmu Śląskiego i przekazywał wojewodzie w celu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Śląskich. Ogłoszone we wskazanym dzienniku akty, jeżeli nie postanowiono inaczej, nabierały mocy prawnej po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Podkreślić trzeba, że ustawy śląskie nie wymagały zatwierdzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej czy też jakikolwiek inny organ centralny. Nie wymagały też podpisu wojewody jako przedstawiciela rządu w województwie²⁵.

Szczegółowe przedstawienie ustawodawstwa śląskiego w zakresie ubezpieczeń społecznych w ramach niniejszego opracowania nie jest możliwe ze względu na jego ograniczoną objętość, dlatego też wskazane zostaną w nim jedynie kluczowe zdaniem autora postanowienia Sejmu Śląskiego w zakresie przedmiotowej materii. Przede wszystkim podkreślić należy rolę prawodawstwa śląskiego w zakresie ochrony wysokości świadczeń ubezpieczeniowych i bezpieczeństwa socjalnego

²² Por. Z. Wyżnikiewicz, *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku...*, s. 30 i nast.; zob. też J. Kokot, *Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego*, Katowice 1939, s. 44 i nast.

²³ Por. J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 45.

²⁴ Inicjatywa ustawodawcza przysługiwała Wojewodzie z upoważnienia rządu Rzeczypospolitej, Śląskiej Radzie Wojewódzkiej i posłom, stosownie do przepisów regulaminu sejmowego. Dodajmy, że od wskazanej reguły przewidziano tylko jeden wyjątek, dotyczący projektu ramowej ustawy skarbowej, przewidzianej w art. 5 statutu organicznego, co do której inicjatywę posiadała Rada Ministrów.

²⁵ Por. H. Rechowicz, *Sejm Śląski...*, s. 58 i nast.; J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów...*, s. 32 i nast.

świadczeniobiorców w związku z dewaluacją marki. Ponieważ Sejmowi Śląskiemu trudno było nadać z uchwalaniem stosownych ustaw w obliczu postępującej szybko dewaluacji marki, ustawą z dnia 27 listopada 1922 r. w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych w ubezpieczeniu społecznym²⁶ upoważniono Radę Wojewódzką do zmiany wysokości kwot owych świadczeń, tak aby chronić bezpieczeństwo socjalne ubezpieczonych, przede wszystkim tych, dla których świadczenia z ubezpieczenia społecznego były jedynym źródłem utrzymania²⁷.

Należy także przypomnieć dokonane na mocy przepisów ustawy z 31 stycznia 1923 r. w przedmiocie zmiany ordynacji ubezpieczeniowej²⁸ obniżenie wieku uprawniającego do nabycia prawa do renty starczej z 65 lat do 60, rozszerzające istotnie zakres osób uprawnionych do wskazanego świadczenia. Jednocześnie skrócono okres wyczekiwania wymagany do przyznania renty starczej z 1200 składek tygodniowych do 200, a więc sześciokrotnie. Ponadto na mocy przepisów wskazanej ustawy wysokość renty starczej zrównano z wysokością renty z tytułu niezdolności do pracy (inwalidztwa), czego *nota bene* nie uczyniono na innych obszarach obowiązywania ustawodawstwa niemieckiego, gdzie nadal renty starcze były znacznie niższe od rent inwalidzkich²⁹. Powołana ustawa zniosła także dolną granicę wieku, od którego rozpoczął się obowiązek ubezpieczenia społecznego, obejmując owym obowiązkiem również pracowników młodocianych. Usunęła też istniejące dotychczas podwójne ubezpieczenie, czyli jednoczesne opłacanie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotników oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych³⁰, wprowadzając obowiązek opłacania składki tylko w ramach jednego z tych ubezpieczeń oraz możliwość wyboru renty z ubezpieczenia pracowników umysłowych lub z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotników, z doliczeniem wzrostu rentowego z drugiego ubezpieczenia.

²⁶ Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 37, poz. 85.

²⁷ Zob. np. rozporządzenia Rady Wojewódzkiej: z dnia 9 stycznia 1923 r. w przedmiocie dalszego podwyższenia wsparć dla pobierających renty z ubezpieczenia inwalidzkiego i funkcjonariuszy prywatnych (Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 3, poz. 28); z dnia 26 czerwca 1923 r. w przedmiocie zmiany kwot w ustawie o zarządzeniach nadzwyczajnej potrzeby dla wsparcia osób pobierających rentę z ubezpieczenia inwalidzkiego i funkcjonariuszy prywatnych (Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 27, poz. 150).

²⁸ Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 14, poz. 94.

²⁹ Por. J. Łazowski: *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu Niepodległości*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1991, nr 8, s. 14.

³⁰ Dodajmy, że wobec licznych sporów na tle rozumienia pojęcia „pracownik umysłowy”, w rozporządzeniu Wojewody Śląskiego z dnia 5 stycznia 1924 r. (Dz.U.Śl. nr 2, poz. 4) w przedmiocie określenia grup zawodowych podlegających przymusowemu ubezpieczeniu w myśl ustawy o funkcjonariuszach prywatnych z dnia 20 grudnia 1911 r. (R.G.Bl. s. 989) w brzmieniu ustawy z dnia 20 listopada 1923 r. (Dz.U.Śl. nr 42, poz. 207) określono szczegółową listę zawodów uznanych za podlegające ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Istotne rozwiązania zawierała także ustawa z 8 lipca 1925 r. o zasiłkach dla osób, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe wstrzymały renty z tytułu ubezpieczeń społecznych³¹. Wskazana ustawa nałożyła na zarząd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego obowiązek rozstrzygania o uprawnieniach do pobierania zasiłków płatnych ze Skarbu Państwa tym uprawnionym obywatelom polskim, którzy w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy mieli prawo do rent z tytułu niemieckiego ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu, ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotników, ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz pensyjnego ubezpieczenia górniczego, i którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe tych rent nie wypłacały z powodu zamieszkiwania uprawnionych w Polsce.

Doniosłe zmiany rozwiązań normatywnych z zakresu ubezpieczeń społecznych na korzyść ubezpieczonych wprowadziła także ustawa z 7 grudnia 1927 r. zmieniająca niektóre postanowienia ordynacji ubezpieczeniowej³². I tak, wdowom, którym renta przysługiwała dotychczas tylko w razie inwalidztwa powyżej 66 i 2/3% niezdolności zarobkowania, ustawa ta umożliwiła uzyskanie renty już od 60 roku życia, bez względu na zdolność do zarobkowania. Ważnym rozwiązaniem w zakresie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa było także uznanie czasu bezrobocia danej osoby jako tzw. czasu zastępczego dla utrzymania praw do świadczeń bez potrzeby opłacania składek, i to wstecz od 1 stycznia 1925 r. Rozwiązanie to miało w praktyce duże znaczenie ze względu na rozpoczynający się w tym okresie istotny wzrost bezrobocia. Dodajmy, że podobne rozwiązanie w niemieckim prawie ubezpieczeń społecznych wprowadzono dopiero osiem lat później, i to odpłatnie – składki ubezpieczeniowe za osoby bezrobotne opłacało państwo³³. Podkreślenia wymaga także wprowadzenie od 1 kwietnia 1928 r. na mocy przepisów powołanej wyżej ustawy nowych, uproszczonych zasad obliczania świadczeń rentowych. Zamiast dotychczasowego skomplikowanego sposobu obliczania kwoty podstawowej wprowadzono ryczałt ustalony na dość wysokim poziomie, powodując tym samym znaczące podwyższenie wysokości rent, zwłaszcza minimalnych. Podwyższono znacznie także stawki tak zwanego wzrostu rentowego, to jest kwoty podwyższającej wysokość renty zależnie od liczby oraz wysokości opłaconych składek ubezpieczeniowych. Wprowadzenie wskazanych zmian spowodowało wzrost świadczeń rentowych przeciętnie o blisko 60%. Odnotować przy tym jednak należy, że aby zapewnić instytucji ubezpieczeniowej potrzebne środki, podwyższono wysokość składki o 40%. Dodajmy, iż omówione podwyższenie wysokości świadczeń rentowych spowodowało

³¹ Dz.U.Śl. z 1925 r. nr 11, poz. 29.

³² Dz.U.Śl. z 1927 r. nr 26, poz. 49.

³³ Por. Z. Wyżnikiewicz: *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*, Katowice 1938, s. 27 i nast.

zwiększenie od 1 kwietnia 1928 r. również wysokości zasiłków dla wskazanych wyżej osób, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe wstrzymały wypłatę rent w związku z faktem zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej³⁴.

Poza wskazanymi wyżej rozwiązaniami z zakresu prawa materialnego, odnotować należy także wprowadzone przez Sejm Śląski uproszczenia w postępowaniu rentowym, polegające na sprowadzeniu do niezbędnego minimum wszelkich formalności wymaganych dawniej do uzyskania świadczeń, w szczególności zaś, uchylene wprowadzonego jeszcze przez ustawodawcę niemieckiego przepisu, w myśl którego wszystkie wnioski w sprawie świadczeń podlegały uprzedniemu zaopiniowaniu przez urzędy ubezpieczeń, co – jak podnosi się w literaturze przedmiotu – było niepotrzebną formalnością, w znacznym stopniu wydłużającą tok postępowania w danej sprawie³⁵.

Ważne zmiany w zakresie organizacji kluczowej instytucji ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku wprowadzono na mocy przepisów ustawy Sejmu Śląskiego z 9 marca 1927 r. o reorganizacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego³⁶, który z dniem wejścia w życie owych przepisów stał się związkiem trzech następujących zakładów: Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa oraz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Każdy z wymienionych zakładów posiadał odrębny zarząd, ale jednego dyrektora, który stał na czele wszystkich trzech zarządów. Odrębny zarząd miał także, jako instytucja zbiorowa, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego. Zarząd ten składał się z członków zarządów poszczególnych zakładów ubezpieczeń. Każdy z zakładów miał odrębny statut; przeprowadzono także ścisły rozdział ich majątku. Prawo nadzoru nad poszczególnymi zakładami ubezpieczeń, jak również nad Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego jako całością, przysługiwało Wojewódzkiemu Urzędowi Ubezpieczeń³⁷.

W związku z wejściem w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych³⁸ zmienił się wskazany wyżej przepis, zgodnie z którym osoba podlegająca ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa robotników i ubezpieczeniu pracowników umysłowych otrzymywała według swego wyboru rentę z jednego ubezpieczenia, powiększoną o kwotę wzrostu z drugiego ubezpieczenia. Począwszy od 1 stycznia 1928 r. wskazana osoba otrzymywała

³⁴ Dz.U.Śl. z 1928 r. nr 13, poz. 43.

³⁵ Por. Z. Wyżnikiewicz, *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym...*, s. 29.

³⁶ Dz.U.Śl. z 1927 r., nr 7, poz. 15.

³⁷ Por. Z. Wyżnikiewicz: *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym...*, s. 37.

³⁸ Dz.U. RP z 1927 r., nr 106, poz. 911; zob. też J. Pasternak, *Ubezpieczenie pracowników umysłowych*, „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 1, s. 56 i nast.

dwie pełne renty, to jest: jedną z ubezpieczenia pracowników umysłowych, drugą zaś z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotników. Jednocześnie postanowiono, że w przypadku przejścia ubezpieczonego po 1 stycznia 1928 r. z jednego ze wskazanych wyżej ubezpieczeń do drugiego przekazuje się składki za ostatnie pięć lat temu ubezpieczeniu, do którego dana osoba przeszła. Fundamentalna zmiana polegała jednak na objęciu wskazanym dekretem (z dniem jego wejścia w życie) także terytorium Górnego Śląska i zastąpieniu dotychczasowych rozwiązań prawa niemieckiego bardziej korzystnymi (w zakresie warunków nabywania prawa do świadczeń i ich wysokości) rozwiązaniami polskimi³⁹. Tym samym władza ustawodawcza w zakresie wskazanej materii została przeniesiona z Sejmu Śląskiego do Sejmu Rzeczypospolitej.

Istotne, aczkolwiek niepoddające się jednoznacznej ocenie, unormowania zawierała ustawa Sejmu Śląskiego z 22 czerwca 1934 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej⁴⁰. Z jednej strony bowiem zawierała korzystne dla niektórych uprawnionych uregulowania związane z przyznaniem prawa do renty rodzinnej wdowom i sierotom po ubezpieczonych, którzy opłacali składki tylko do 1912 r. (a więc w okresie, kiedy prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przysługiwało wyłącznie samym ubezpieczonym), z drugiej zaś, w związku z wciąż trwającym kryzysem gospodarczym i towarzyszącym mu wysokim bezrobociem, powodującym znaczne zmniejszenie się wpływów ze składek na ubezpieczenia społeczne, obniżała wysokość rent inwalidzkich tym osobom, które pobierały inne jeszcze rodzaje świadczeń rentowych (z ubezpieczenia wypadkowego lub ubezpieczeń pracowników umysłowych) albo miały stosowny dochód z pracy. Ustawodawca śląski zdecydował także, że w razie zbiegu prawa do renty inwalidzkiej i wdowiej nie wypłaca się jak dotychczas dwóch wskazanych rent, lecz tylko jedną, w wyższej wysokości. W przedmiotowej ustawie wprowadzono również zasadę, iż suma rent sierocych i renty wdowiej nie może przekraczać kwoty renty inwalidzkiej, jaka przysługiwałaby zmarłemu ubezpieczonemu, gdyby żył. Jednocześnie znacząco zmniejszono wysokość odpraw dla wdów, które w okresie pobierania renty wdowiej wyszły za mąż, do wysokości renty jednorocznej, zamiast dotychczasowej trzyletniej. Dodajmy, że wraz z poprawą sytuacji gospodarczej w Polsce na mocy przepisów ustawy z 16 lipca 1937 r. w sprawie zmiany ordynacji ubezpieczeniowej⁴¹ nastąpiło złagodzenie niektórych, wskazanych wyżej postanowień Sejmu Śląskiego.

³⁹ Por. J. Łazowski, *Ubezpieczenia społeczne w Polsce...*, s. 17 i nast.; M. Piątkowski, *Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych [w:] Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. C. Jackowiak, Wrocław 1991, s. 136 i nast.; B. Wagner, *Ewolucja regulacji prawnej ubezpieczeń społecznych [w:] Problemy prawa ubezpieczeń społecznych*, red. B. Wagner, Kraków 1996, s. 11 i nast.

⁴⁰ Dz.U.Śl. z 1934 r. nr 15, poz. 31.

⁴¹ Dz.U.Śl. z 1937 r. nr 15, poz. 35.

4. ZAKOŃCZENIE

Odrodzone po zaborach państwo polskie podjęło wysiłek budowy jednolitego systemu prawa ubezpieczeń społecznych już w 1919 r.⁴² Proces unifikacji okazał się trudny i czasochłonny, co wynikało ze skomplikowanych uwarunkowań natury historycznej, ekonomicznej i politycznej⁴³. W przypadku polskiej części Górnego Śląska dodatkowe znaczenie miał także, jak wskazano wyżej, fakt obowiązywania w latach 1922–1937 polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie 15 maja 1922 r., której postanowienia owemu procesowi zdecydowanie nie sprzyjały. Specyfika Górnego Śląska w zakresie ubezpieczeń społecznych polegała w okresie międzywojennym także i na tym, że Sejm Śląski, jako organ ustawodawczy autonomicznego województwa śląskiego, posiadał kompetencje stanowienia również przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Najważniejsze z nich, zdaniem autora, przedstawiono w niniejszym opracowaniu. Wprowadzenie na obszarze pozostałych ziem państwa polskiego z dniem 1 stycznia 1928 r. jednolitego ubezpieczenia społecznego pracowników umysłowych, unormowanego korzystniej niż analogiczne ubezpieczenie funkcjonujące dotychczas na Górnym Śląsku, spowodowało, że zakres terytorialny ich obowiązywania rozszerzono także na Górny Śląsk. Tym samym władza ustawodawcza w zakresie wskazanej materii przeszła z Sejmu Śląskiego do Sejmu Rzeczypospolitej. Podobnie było w przypadku wprowadzonego 1 stycznia 1934 r. jednolitego dla całej Rzeczypospolitej ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych⁴⁴. Do końca okresu międzywojennego Sejm Śląski zachował kompetencje w zakresie regulowania kwestii związanych z ubezpieczeniem społecznym na wypadek choroby oraz z ubezpieczeniem z tytułu inwalidztwa, starości i śmierci robotników⁴⁵. To ostatnie, jak wskazano wyżej, realizował Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie.

⁴² Przypomnieć należy, iż pierwszym aktem normatywnym w zakresie wskazanej materii był Dekret Naczelnika Państwa z 11 stycznia 1919 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r. nr 9, poz. 122), zastąpiony następnie przez ustawę z 19 maja 1920 r. o takim samym tytule (Dz.U. RP z 1920 r. nr 44, poz. 276, z późn. zm. Por. szerzej: W. Muszalski, *Wprowadzenie do nauki...*, s. 46 i nast.; zob. też F. Turowicz, *Geneza i podstawy zasadnicze dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r.*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1929, nr specjalny, s. 2 i nast.

⁴³ Por. szerzej: M. Jastrzębowski: *Zagadnienia unifikacji ubezpieczeń społecznych w Polsce*, „Przegląd Gospodarczy” 1927, nr 19, s. 800 i nast.; J. Łazowski, *Zagadnienia scalania ubezpieczeń społecznych a polskie projekty ustawodawcze*, „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 1, s. 41 i nast.

⁴⁴ Por. art. 134–152 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. RP z 1933 r. nr 51, poz. 396, z późn. zm.); zob. też M. Wisłocki, *Ubezpieczenie od wypadków według ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w świetle teorii i ustawodawstwa dotychczasowego*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 4, s. 211 i nast.; nr 5, s. 282 i nast.

⁴⁵ Por. T. Dyboski, *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w ostatnich latach*, Warszawa 1939, s. 23 i nast.

LITERATURA

- Bardach J., Leśniodorski B., Pietrzak M., *Historia stroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993.
- Baumgarten J., Sasorski S., *Ordynacja ubezpieczeniowa i ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych*, Poznań 1934.
- Ciągwa J., *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922–1939*, Katowice 1979.
- Danowska-Prokop B., *Sytuacja gospodarcza i społeczna na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym i jej wpływ na ubezpieczenia brackie*, Katowice 2012.
- Drozdowski M., *Zagadnienia gospodarcze w Konwencji Genewskiej (1922–1937)*, „Śląskie Wiadomości Gospodarcze” 1938, nr 9.
- Duch K., *Ubezpieczenia społeczne*, Warszawa 1934.
- Dyboski T., *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w ostatnich latach*, Warszawa 1939.
- Ewolucja regulacji prawnej ubezpieczeń społecznych [w:] Problemy prawa ubezpieczeń społecznych*, red. B. Wagner, Kraków 1996.
- Grabowski E., *Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych*, Warszawa 1923.
- Jastrzębowski M., *Zagadnienia unifikacji ubezpieczeń społecznych w Polsce*, „Przegląd Gospodarczy” 1927, nr 19.
- Kolasiński K., *Modele i funkcje ubezpieczeń społecznych*, Toruń 1990.
- Łazowski J., *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu Niepodległości*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1991, nr 8.
- Łazowski J., *Zagadnienia scalania ubezpieczeń społecznych a polskie projekty ustawodawcze*, „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 1.
- Muszalski W., *Wprowadzenie do nauki ubezpieczenia społecznego*, Warszawa 1988.
- Pasternak J., *Ubezpieczenie pracowników umysłowych*, „Praca i Opieka Społeczna” 1927, nr 1.
- Rechowicz H., *Sejm Śląski 1922–1939*, Katowice 1971.
- Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. C. Jackowiak, Wrocław 1991.
- Szubert W., *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987.
- Turowicz F., *Geneza i podstawy zasadnicze dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r.*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1929, nr specjalny.
- Wanatowicz M., *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1973.
- Wieniawa-Chmielewski C., *Górnictwo ubezpieczenia pensyjne na Śląsku*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 9.
- Wislocki M., *Ubezpieczenie od wypadków według ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w świetle teorii i ustawodawstwa dotychczasowego*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 4 i 5.
- Wyżnikiewicz Z., *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku w świetle wykonania Górnosląskiej Konwencji Genewskiej*, Katowice 1939.
- Wyżnikiewicz Z., Rzewski A., *Systematyczny przegląd ubezpieczeń społecznych w Polsce*, Chorzów 1936.
- Wyżnikiewicz Z., *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*, Katowice 1938.
- Zieliński T., *Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys systemu prawnego – część ogólna*, Warszawa–Kraków 1994.

STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie poświęcono problematyce dwóch kluczowych kwestii z punktu widzenia zasad funkcjonowania instytucji ubezpieczeń społecznych na odzyskanych przez Polskę po zaborach ziemiach Górnego Śląska. Pierwsza z nich, dotyczy realizacji na Górnym Śląsku ubezpieczenia społecznego w świetle postanowień polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej zawartej w Genewie w dniu 15 maja 1922 r. (zwanej powszechnie konwencją genewską), mającej na celu ochronę interesów gospodarczych i społecznych ludności śląskiej w związku z podziałem Górnego Śląska między Polskę i Niemcy. W przedmiotowym opracowaniu nie tylko przedstawiono postanowienia owej konwencji w zakresie ubezpieczeń społecznych, ale także dokonano ich oceny z punktu widzenia wpływu na stan tych ubezpieczeń na Górnym Śląsku w latach 1922–1937. Druga z poruszanych w niniejszym opracowaniu kwestii dotyczy z kolei postanowień, jakie w zakresie ubezpieczeń społecznych zawierało międzywojenne ustawodawstwo Sejmu Śląskiego, który jako organ ustawodawczy autonomicznego województwa Śląskiego posiadał kompetencje także w zakresie stanowienia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. W opracowaniu przedstawiono najważniejsze zdaniem autora unormowania ustawodawstwa śląskiego w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz poddano je ocenie, tak z punktu widzenia obowiązującego wcześniej na Górnym Śląsku ustawodawstwa niemieckiego, jak i rodzącego się ustawodawstwa polskiego, stanowionego w Warszawie.

Słowa kluczowe: Górny Śląsk, górnośląska konwencja genewska, ubezpieczenie społeczne, ustawodawstwo śląskie

SUMMARY

Social insurance in Upper Silesia in the light of the provisions of the Upper Silesian Geneva Convention and the Silesian legislation

This paper is devoted to the issue of two key issues from the point of view of the functioning of social security institutions on Poland's reclaimed land after the Upper Silesian uprisings. The first of them concerns the implementation of social insurance in Upper Silesia in the light of the provisions of the Polish-German Upper Silesian Convention concluded in Geneva on May 15, 1922 (commonly known as the Geneva Convention), aimed at protecting the economic and social interests of the Silesian population in connection with the division Upper Silesia between Poland and Germany. In this study, not only the provisions of this Convention on social insurance were presented, but also evaluated from the point of view of the impact

on the state of these insurance in Upper Silesia in 1922–1937. The second issue discussed in this paper concerns, in turn, the provisions which in the field of social insurance included inter-parliamentary legislation of the Silesian Sejm, which as a legislative body of the Autonomous Province of Silesia was also competent in the field of drafting social security law. The paper presents the most important opinion of the author of the regulation of the social insurance legislation in Silesia and was evaluated in terms of the German legislation in force in Upper Silesia as well as the emerging Polish legislation in Warsaw.

Key words: Upper Silesia, Upper Silesian Geneva Convention, Silesian legislation, social insurance

MARCELA GRUSZCZYK

*Ubezpieczenia brackie
na Górnym Śląsku
w latach 1922–1939*

UNIwersytet śląski w Katowicach

WPROWADZENIE

Po odzyskaniu niepodległości władze II Rzeczypospolitej stanęły przed trudnym zadaniem integracji terytoriów, które jeszcze do niedawna wchodziły w skład trzech różnych organizmów państwowych. Do poważnych wyzwań należało stworzenie jednolitego, spójnego systemu ubezpieczeń społecznych, likwidującego odrębności w sytuacji prawnej pracowników z poszczególnych dzielnic¹. W dziedzinie ustawodawstwa asekuracyjnego istniały bowiem między państwami zaborczymi znaczące dysproporcje. W byłym zaborze pruskim, najsilniej rozwiniętym gospodarczo, obowiązywał najbardziej rozbudowany system ubezpieczeń. W nieco mniejszym zakresie, lecz na podobnych zasadach funkcjonował on na ziemiach dawnego zaboru austriackiego. Ochrona praw socjalnych kształtowała się tam w warunkach względnej liberalizacji stosunków politycznych, ale nie bez wpływu wieloletnich tradycji lokalnego paternalizmu. Najgorzej sytuacja wyglądała w byłym zaborze rosyjskim, gdzie instytucje ubezpieczeniowe właściwie nie istniały.

W II Rzeczypospolitej oferowano cztery typy ubezpieczeń społecznych: emerytalne, wypadkowe, chorobowe i od bezrobocia. Obejmowały one wszystkie rodzaje ryzyka losowego wyróżniane ówczesnie przez ubezpieczycieli. Na poszczególnych obszarach występowało jednak pewne zróżnicowanie zakresu przysługujących świadczeń. Najdłużej i w największym stopniu cechowało ono Górną Śląsk, teren o odmiennym od reszty kraju układzie stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych. W latach 1922–1939 tamtejsi górnicy podlegali podwójnej asekuracji: z jednej strony byli objęci obligatoryjnymi świadczeniami przewidzianymi w ramach ubezpieczeń społecznych, z drugiej zaś – korzystali z dobrowolnych zawodowych ubezpieczeń górniczych (tzw. brackich), sięgających korzeniami XVI w. Prowadziły je Spółka Bracka w Tarnowskich Górach oraz Pszczyńskie Bractwo Górnicze z siedzibą w Katowicach. Odrębność administracyjna i niezależność finansowa bractw na Górnym Śląsku mocno utrudniały realizację rządowych planów ujednoczenia systemu ubezpieczeniowego.

Celem artykułu jest przedstawienie specyfiki ubezpieczenia brackiego na tle powszechnych ubezpieczeń społecznych w 20-leciu międzywojennym, jednak wyczerpująca analiza wszystkich związanych z tym zagadnień przekracza ramy niniejszych rozważań. Poza zainteresowaniem autorki pozostały więc takie kwestie, jak stosunek

¹ Wbrew pierwotnym założeniom ujednoczanie zapisów trwało kilkanaście lat i następowało stopniowo, w drodze częściowych regulacji. Do najważniejszych należały: Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz.U. z 1920 r. nr 44, poz. 272), Ustawa z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz.U. z 1924 r. nr 6, poz. 46), Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U. z 1927 r. nr 106, poz. 911) oraz Ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz.U. z 1924 r. nr 67, poz. 650).

przedsiębiorstw i górników do omawianego ubezpieczenia i ich oddziaływanie na jego rozwój czy ingerencja władz nadzorczych w sprawy górnośląskich bractw górniczych.

POCZĄTKI UBEZPIECZEŃ BRACKICH

Początki ubezpieczeń brackich upatruje się w działalności socjalnej średniowiecznych cechów i bractw górniczych. Za pierwszą próbę uporządkowania stosunków w analizowanej dziedzinie uważany jest tzw. ordunek górny – nadany gwarkom tarnogórskim w 1528 r. – którego przepisy stały się podstawą całego ustroju górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku. Wystawcami dokumentu byli książę opolski Jan II Dobry oraz margrabia brandenburski Jerzy z frankońskiej linii Hohenzollernów. Przywilej regulował zasady prowadzenia robót górniczych na obszarze złóż rud ołowiu i srebra. Ponadto wprowadził obowiązek odkładania przez górników pewnej stałej części wynagrodzenia do wspólnej kasy zapomogowej, z której pokrywano wydatki na pomoc robotnikom i ich rodzinom w razie długotrwałej choroby². W późniejszym okresie kasy brackie (nazywane również puszkowymi lub skrzynkami brackimi) przekształciły się w instytucje formalne, początkowo jednak miały charakter inicjatyw oddolnych i były tworzone przez samych zainteresowanych³.

W następnych latach Hohenzollernowie ustanowili szereg przepisów uzupełniających wspomnianą ustawę. Kluczowe znaczenie dla prawodawstwa na Górnym Śląsku miała pruska ordynacja górnicza z 5 czerwca 1769 r., która obligowała właścicieli kopalń i hut do odprowadzania części swoich dochodów do tzw. spółki brackiej (Knappschaft), głównej instytucji socjalnej, zarządzającej w kilku sekcjach sprawami opieki zdrowotnej i ubezpieczeń górników. Choć nie była ona podmiotem powstałym z inicjatywy pracodawców, to niemal od chwili powołania funkcje kierownicze

² Regulował to art. 58 przywileju: „Ze każdą Sobotę szychtmistrz Huttmani Płockowie, Rosztarze I enszownicy wszyscy Szafarze ktorzy w swey Mocy Robotniki mają, od każdego dwa halerze wziąć mają. Ci wszyscy Przednicy od Robotników przy Placy po dwu halerzach brać mają, a do zamknięney Skrzinki albo Pokładnice do Żupnika włożyć, do korey on y Rada po klucz mieć mają. A te Pieniądze mają być dla ubogich niemocznych Pachotkow albo na rzeczy pospolite dobre nałożyć, a każdy Quartał albo gdy czas przydzie naszemu Żupnikowi a Radzie z tego Poczet uczynić”. Cyt. za: *Pierwsza polska ustawa górnicza, czyli «Ordunek Górny». Historyczny dokument Górnego Śląska z 1528 r. Nakładem Józefa Piernikarczyka. Tarnowskie Góry 1928, Tarnowskie Góry 2008, s. 14. Szerzej: A. Mirek, K. Król, *Rozwój działalności urzędów górniczych na ziemiach polskich na tle wypisków z dziejów górnictwa* [w:] *Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, t. 2, red. P.P. Zagożdżon, M. Madziarz, Wrocław 2009, s. 230–232.*

³ Warto również dodać, że wraz z wprowadzeniem ordunku powstał pierwszy Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach, który sprawował nadzór nad techniczną i gospodarczą działalnością kierownictwa kopalń, wydawał licencje na poszukiwanie złóż i zakładanie nowych kopalń, a także był sądem pierwszej instancji zajmującym się przestępstwami popełnionymi przez górników i związanymi z ich miejscem pracy. Zob. D. Molęda, *Ziemie powiatu tarnogórskiego w epoce feudalnej* [w:] *Tarnowskie Góry. Zarys rozwoju powiatu*, oprac. H. Rechowicz, Katowice 1969, s. 76–77.

sprawowali w niej przemysłowcy. Z czasem wszystkie socjalne spółki brackie stały się instytucjami przymusowymi, administrowanymi przez państwo za pośrednictwem Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu⁴. Z początkiem 1811 r. nastąpiło zespolenie drobnych kas w Śląską Główną Spółkę Bracką (Schlesischer Haupt-Knappschafts-Verband) z siedzibą we Wrocławiu, obejmującą działaniem cały pruski Śląsk.

UBEZPIECZENIA BRACKIE NA PRZEŁOMIE XIX I XX STULECIA

W 1854 r. w spółki brackie połączeni zostali górnicy, hutnicy i pracownicy salin, co doprowadziło do kolejnych zmian organizacyjnych. Podzielono wówczas wrocławską instytucję na Górnośląską Spółkę Bracką (Oberschlesischer Knappschaftsverein) w Tarnowskich Górach oraz Dolnośląską Spółkę Bracką (Niederschlesischer Knappschaftsverein) z siedzibą w Wałbrzychu. Spośród innych niemieckich spółek brackich wyróżniało je to, że prowadziły dwa działy ubezpieczeń społecznych: ubezpieczenie emerytalne (tzw. pensyjne) i świadczenie na wypadek choroby. W każdej ze spółek obowiązywały odrębne zasady i tryb przyjmowania nowych członków, zróżnicowane były również świadczenia i składki (choć te ostatnie pozostawały w pewnej korelacji ze sobą). Połączenie ubezpieczeń sprawiło, że brackie ubezpieczenie chorobowe zostało wyjęte spod kompetencji władz państwowych. Warto jednak podkreślić, że ubezpieczony – odprowadzający składki zarówno do kasy chorych, jak i do kasy pensyjnej – nie dysponował prawem do podwójnego świadczenia z powodu tego samego zdarzenia losowego. Kierownictwo spółek oddano w ręce zarządu złożonego z równej liczby przedstawicieli ubezpieczonych i pracodawców, pozostającego pod nadzorem Wyższego Urzędu Górniczego. Podziału majątku Głównej Spółki Brackiej między nowo powstałe instytucje dokonano 30 listopada 1859 r. Górnośląskiej Spółce Brackiej przyznano wszelkie nieruchomości na terenie jej działania i 50 tys. talarów na pokrycie niezbędnych kosztów organizacyjnych. Podlegały jej wszystkie kopalnie węgla kamiennego i kruszcu, a także związane z nimi zakłady przetwórcze (należało do niej również kilka hut)⁵. Postanowienia te nie dotyczyły

⁴ K. Jonca, *Położenie robotników w przemyśle górniczo-hutniczym na Śląsku w latach 1889–1914*, Wrocław 1960, s. 223–224; E. Kaczyńska, *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970, s. 35–38.

⁵ Górnośląska Spółka Bracka, licząca w 1912 r. 155 953, a w 1913 r. 157 224 członków, była drugą co do wielkości na terenie całych Niemiec po Powszechnej Spółce Brackiej (Allgemeiner Knappschaftsverein) w Bochum, obejmującej Zagłębie Ruhry i liczącej w 1912 r. 404 112, a w 1913 r. 405 025 członków. Bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej do tej pierwszej należało 76 kopalni i 5 hut. *Spółka Bracka w Tarnowskich Górach*, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 51, k. 121–155; Z. Jedynek: *Zarys dziejów Górnośląskiej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach (Oberschlesischer Bergknappschaft Tarnowitz) w latach 1857–1922 i jej pozostałość aktowa w Archiwum Państwowym w Katowicach*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2007, nr 3, s. 100; M. Piątkowski, Świadczenia emerytalno-rentowe ubezpieczeń społecznych w okresie międzywo-

kopalń Księstwa Pszczyńskiego, które posiadało przywilej wolnego państwa stanowego. Pszczyńskie Bractwo Górnicze (Plessischer Knappschaftsverein) powstało jednak dopiero w 1861 r. Jego siedzibą był początkowo Mikołów, a następnie Katowice. Instytucja ta miała zasięg lokalny, obejmowała ubezpieczeniem pracowników zaledwie siedmiu kopalń⁶.

Dynamiczny rozwój ustawodawstwa społecznego w okresie rządów kanclerza Ottona von Bismarcka – tj. wprowadzenie świadczeń gwarantowanych przez państwo z tytułu choroby (1883), wypadków przy pracy (1884) oraz inwalidztwa lub śmierci żywiciela rodziny (1889) – zasadniczo nie wpłynął na działalność kas brackich. W myśl nowych zapisów ubezpieczenie w przypadku inwalidztwa, śmierci i po osiągnięciu wieku emerytalnego stało się uzupełniającym zawodowym ubezpieczeniem górników⁷. Dopiero dalsze kodyfikacje ustawodawstwa asekuracyjnego z początku XX w. zmodyfikowały w wielu punktach postanowienia dotyczące ubezpieczenia brackiego. Reformy te zakończyło uchwalenie 19 lipca 1911 r. ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej. Przez następne kilka dziesięcioleci stanowiła ona podstawę prawną funkcjonowania wszystkich rodzajów ubezpieczeń powszechnych (tj. chorobowego, wypadkowego, a także emerytalnego dla robotników oraz dla wdów i sierot po nich), w tym kas chorych⁸. Część przepisów ordynacji została przeniesiona na grunt brackich kas chorych na mocy tzw. ustawy o bractwach górniczych z 17 czerwca 1912 r.⁹ Zgodnie z nią górnicze ubezpieczenie chorobowe straciło charakter fakultatywny – status taki zachowało tylko brackie ubezpieczenie pensyjne.

BRACKIE UBEZPIECZENIA GÓRNICZE PO 1912 ROKU

Do członkostwa w brackich kasach chorych zobowiązani byli górnicy, nisko uposażeni urzędnicy przemysłu górniczego oraz administracja bractw. Wyższych urzędników – jeżeli ich dochód nie przekraczał odgórnie wyznaczonej granicy – przyjmowano na zasadzie dobrowolności, ale pod warunkiem uiszczania pełnych składek członkowskich, tzn. także części przypisanej pracodawcy. Kasy finansowane były

jennym, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych” 1983, z. 1, s. 22–23; J. Piernikarczyk, *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*, t. 1, Katowice 1933, s. 283–286.

⁶ K. Popiołek, *Śląskie dzieje*, Warszawa–Kraków 1981, s. 172–173; M. Wanatowicz, *Pszczyńskie Bractwo Górnicze w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1971, t. 11, s. 184–185.

⁷ M. Wanatowicz, *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*. Warszawa–Kraków 1979, s. 20.

⁸ Dopiero z czasem zaczęto zaliczać do tej grupy ubezpieczenie od bezrobocia, jego ewolucja przebiegała jednak w innym kierunku niż pozostałych.

⁹ M. Wanatowicz, *Konfrontacja niemieckiego i polskiego ustawodawstwa na terenie województwa śląskiego w latach 1922–1939* [w:] *Wkład Górnego Śląska w dzieje europejskiego lecznictwa. Wartości kulturalne – zdrowie – społeczeństwo*, red. W. Kaczorowski, J. Dyrda, Opole 2010, s. 64–65.

głównie ze składek płaconych przez ubezpieczonych i przez właścicieli zakładów w stosunku pół na pół. Na marginesie warto dodać, że w powszechnych kasach chorych podział składki wyglądał inaczej: dwie trzecie jej wysokości pokrywał ubezpieczony, a tylko jedną trzecią pracodawca. Składki robotników były potrącane z ich pensji bezpośrednio przy wypłacie i wraz z częścią przypisaną pracodawcy odprowadzane do kasy bractwa. W obu omawianych bractwach należność do kasy chorych odprowadzano za każdy tydzień, a do kasy pensyjnej – za każdy miesiąc, bez względu na to, czy stosunek pracy trwał przez cały ten okres. Wśród innych źródeł dochodów można wymienić opłaty wstępne, grzywny za naruszenie przepisów ubezpieczeniowych, odsetki od zaległych składek i dotacje. Wpływów do kasy nie zużywano na bieżąco, co wynikało z charakteru ubezpieczenia. Było to bowiem świadczenie długoterminowe, obejmujące grupę zawodową najbardziej narażoną na wypadki losowe¹⁰. Przychody inwestowano, a pomnażane rezerwy stanowiły o sile kapitału górnośląskich bractw, dzięki czemu państwo nie musiało dopłacać do ich działalności. Warto dodać, że rozwiązanie takie przynosiło korzyść samym ubezpieczonym, ponieważ dopuszczało pokrycie części składki z odsetek narastających wskutek udziału funduszy ubezpieczeniowych w życiu gospodarczym.

Zawodowe ubezpieczenie górników – które do czasu uchwalenia tzw. ustawy scaleniowej w 1933 r. *de facto* stało na niższym poziomie od powszechnego – obejmowało kompleksowe pokrycie kosztów leczenia i hospitalizacji, a także wypłatę zasiłków połogowych i pogrzebowych¹¹. Wysokość świadczeń zależała od wysokości dochodu, dlatego wszyscy członkowie kas chorych podzieleni byli na szereg stopni zarobkowych (w Pszczyńskim Bractwie Górniczym na stopnie pracy). Do końca marca 1923 r. istniało 13 takich stopni, następnie aż do połowy 1928 r. – 6¹², po czym zwiększono ich liczbę do 7, a od 1929 do 1938 r. włącznie funkcjonowało 8 stopni zarobkowych¹³. Według tych samych kryteriów dzielono członków kasy pensyjnej.

Ubezpieczony miał przez 25 tygodni zagwarantowane bezpłatne świadczenia zdrowotne, w tym opiekę lekarską, transport do szpitala i hospitalizację,

¹⁰ K. Jonca, *Położenie...*, s. 224–228; M. Wanatowicz: *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 78–80.

¹¹ Tzw. ustawą scaleniową z 28 marca 1933 r. wprowadzono w II Rzeczypospolitej jednolity system ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z jej zapisami na Górnym Śląsku utrzymano dotychczasowe ustawodawstwo ubezpieczeniowe. Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. z 1933 r. nr 51, poz. 396).

¹² Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za lata 1923, 1924, 1925, Tarnowskie Góry 1927, s. 27; Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1926, Tarnowskie Góry 1927, s. 15; Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1927, Tarnowskie Góry 1928, s. 13.

¹³ Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1927, Tarnowskie Góry 1928, s. 41; Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1938, Tarnowskie Góry 1939, s. 21.

farmaceutyki, okulary oraz inne środki medyczne (w ubezpieczeniu powszechnym okres pomocy tego rodzaju obejmował 39 tygodni). Chorym przysługiwał także zasiłek (tzw. grosz chorego) w wysokości stanowiącej dwie trzecie zarobku podstawowego, chyba że pracownik miał na utrzymaniu więcej niż jedno dziecko w wieku do lat 15 – wówczas świadczenie wynosiło trzy czwarte jego dochodu. Przez cały okres leczenia szpitalnego ubezpieczony mógł korzystać z zasiłku domowego, wynoszącego połowę płacy zasadniczej dla osób utrzymujących rodzinę i jedną czwartą dla osób samotnych (tzw. kieszonkowe). Kobietom ubezpieczonym co najmniej przez pół roku przysługiwały z tytułu urodzenia dziecka: jednorazowa zapomoga, zasiłek porodowy (równowartość zasiłku chorobowego) przez 10 tygodni oraz zasiłek dla karmiących przez 12 tygodni. W przypadku porodu domowego wypłacano, analogicznie do sytuacji choroby, zasiłek domowy. W razie zgonu ubezpieczonego rodzina otrzymywała tzw. pośmiertne w wysokości 25-krotności zasiłku chorobowego. Do świadczeń dodatkowych należały zapomogi dla członków brackich kas chorych i ich rodzin żyjących w niedostatku. Ustawa z 17 czerwca 1912 r. nie objęła krewnych ubezpieczonego (kwestię tę regulowały statuty), dlatego też zakres oferowanych im świadczeń był mocno ograniczony, a zasiłki o wiele niższe. Inaczej traktowano ich w ubezpieczeniu chorobowym zorganizowanym na zasadzie terytorialnej – pomoc lekarska dla rodzin pracowników miała charakter ustawy¹⁴.

Przynależność do brackich kas emerytalnych obowiązywała jedynie robotników fizycznych należących do kas chorych i stanowiła formę rekompensaty za trudne warunki pracy. Kryteriami przyjęcia były odpowiedni wiek (między 16 a 40 rokiem życia) oraz dobry stan zdrowia, potwierdzony oświadczeniem lekarskim (co wyróżniało owo ubezpieczenie od systemu powszechnego), aczkolwiek z tego ostatniego wymogu rezygnowano w przypadku pracowników z wieloletnim stażem. Członkostwo rozpoczynało się z chwilą przystąpienia do pracy, a ustawało w momencie jej przerwania, o ile nie uiszczono specjalnych opłat (tzw. uznaniówek). Członkowie kasy pensyjnej dzielili się na czynnych, tj. pracujących i opłacających składki, oraz biernych, czyli pobierających świadczenia pensyjne. Kasy oferowały ubezpieczonym pensje wdowie (tzw. grosz wdowi), pensje inwalidzkie (które stanowiły odpowiednik renty w powszechnym ubezpieczeniu emerytalnym), zapomogi sieroce (tzw. grosz sierocy) i pogrzebowe, jak również pomoc lekarską dla wdów i sierot oraz inwalidów i ich najbliższej rodziny. Pensja inwalidzka przysługiwała członkom kasy w razie stwierdzenia niezdolności do pracy; nie obowiązywał wtedy limit wieku, będący

¹⁴ M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 25–26; B. Danowska-Prokop: *Sytuacja gospodarcza i społeczna na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym i jej wpływ na ubezpieczenia brackie*, Katowice 2012, s. 139.

podstawowym warunkiem uzyskania renty w powszechnym ubezpieczeniu emerytalnym. Wysokość świadczenia zależała od wartości wpłaconych składek i okresu ich uiszczania. Wdowy otrzymywały połowę pensji inwalidzkiej bez względu na swój stan zdrowia, a w przypadku ponownego zamążpójścia wypłacano im jednorazową odprawę w wysokości rocznych poborów. Z kolei sieroty dostawały zapomogę w wysokości pełnej pensji inwalidzkiej, półsieroty zaś – trzy piąte owej kwoty, przy czym prawo do tego świadczenia przysługiwało jedynie do ukończenia 15 roku życia (w ubezpieczeniu powszechnym prawo do renty sierocej miały dzieci do lat 18). Zasiłek pogrzebowy po śmierci inwalidy wynosił dwuipółkrotność najniższej stawki pogrzebowej wypłacanej przez kasy chorych, a zasiłek pośmiertny po inwalidach, wdowach i dzieciach odpowiadał wysokości podobnego świadczenia w kasach chorych. W zakresie opieki medycznej członkowie kasy pensyjnej korzystali bezpłatnie z opieki lekarzy okręgowych i z medykamentów, lecz nie przysługiwało im prawo do darmowego leczenia szpitalnego¹⁵.

Podsumowując, na obszarze Górnego Śląska aż do wybuchu II wojny światowej utrzymał się dualizm prawny w kwestii ubezpieczenia zdrowotnego – oprócz górniczych kas chorych świadczenia w tej dziedzinie realizowały również powszechne kasy chorych. Zasady ich powoływania i odwoływania, a także zakres kompetencji regulowała ustawa z 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, z tym że powstanie systemu kas przewidywał już dekret Naczelnika Państwa z 11 stycznia 1919 r. Asekuracja w kasach chorych cechowała się najszerszym zasięgiem spośród ubezpieczeń społecznych funkcjonujących w II Rzeczypospolitej. Obejmowała prawie wszystkich mieszkańców kraju, którzy utrzymywali się z własnej pracy, zarówno pracowników wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych, i opierała się na przymusowym członkostwie, tzn. członkiem kasy stawała się każda osoba zatrudniona na terenie jej działania. Kasy były zorganizowane na zasadzie terytorialnej – powoływano przynajmniej jedną na powiat (kasy powiatowe) i osobne w miastach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców (kasy miejskie). Całkowicie od podstaw tworzono je w byłym zaborze rosyjskim, na pozostałym obszarze państwa takie instytucje już istniały, więc budowa polskiego systemu kas polegała tam na reorganizacji struktury zastanej¹⁶.

¹⁵ T. Dybowski, *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w ostatnich latach. Podstawy ustawodawcze i organizacja*, Warszawa 1939, s. 30–31; M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 27; B. Danowska-Prokop, *Sytuacja...*, s. 138–139.

¹⁶ Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz.U. z 1920 r. nr 44, poz. 272). Szerzej: J. Sadowska, *Kasy Chorych w Polsce w latach 1920–1933*, Łódź 2002, s. 27–32; W. Szczepański, *Organizacja Kas Chorych w świetle ustawy z dnia 19 maja 1920*, Warszawa 1926, s. 19–23.

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z 1920 r. nie objęła Górnego Śląska, gdzie do końca lat 30. pozostały w mocy przepisy niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej oraz ustawy o bractwach górniczych z czerwca 1912 r. Na ich uchycenie nie pozwoliły postanowienia konwencji górnośląskiej (zwanej też konwencją genewską) z 15 maja 1922 r., ograniczające możliwość dokonywania zmian w ustawodawstwie socjalnym dla tej dzielnicy. Porozumienie określało status prawny ludności niemieckiej w części obszaru plebiscytowego należącej do Rzeczypospolitej i sytuację prawną mniejszości polskiej w części Górnego Śląska znajdującej się w granicach Rzeszy. Konwencja regulowała m.in. sprawy ustawodawstwa, ochrony praw nabytych, wyłączenia, obywatelstwa i zamieszkania, a także zabezpieczenia praw mniejszości narodowych. Władze polskie zobowiązały się do zachowania w swojej części Górnego Śląska na 15 lat prawa materialnego (w szczególności przepisów dotyczących przemysłu i handlu oraz norm prawa pracy), które obowiązywało na tym terytorium do czasu zmiany przynależności państwowej. Przepisy mogły być nowelizowane jedynie przez Sejm Śląski lub zastąpione ustawami ogólnopolskimi, pod warunkiem że te byłyby korzystniejsze od poprzednich regulacji¹⁷.

UBEZPIECZENIA BRACKIE W LATACH 1922–1939

Rok 1922 stanowił w historii ubezpieczeń brackich moment przełomowy. Po podziale Górnego Śląska tylko teren działalności Pszczyńskiego Bractwa Górniczego wszedł w całości w obręb II Rzeczypospolitej. Obszar funkcjonowania Górnośląskiej Spółki Brackiej został przecięty granicą państwową, co pociągnęło za sobą konieczność reorganizacji strukturalnych. Kwestię tę regulował polsko-niemiecki układ z 26 sierpnia 1922 r., na mocy którego powołano polską Spółkę Bracką z siedzibą w Tarnowskich Górach i niemiecką (Oberschlesische Knappschaft) z siedzibą w Gliwicach. Majątek ruchomy i nieruchomy podzielono między oba bractwa według przebiegu granicy państwowej, co później stało się źródłem licznych sporów. Nieco bardziej złożony okazał się podział ubezpieczonych, gdyż kwalifikacja członków kas chorych do poszczególnych spółek odbyła się nie na podstawie obywatelstwa pracownika, ale położenia szybu dobywczego należącego do zakładu górniczego, w którym był zatrudniony. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku czynnych

¹⁷ Polsko-niemiecka Konwencja Górnośląska zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r. (Dz.U. z 1922 r. nr 44, poz. 371), Bytom 1922, passim; S. Komar, *Górnośląska Konwencja Genewska pomiędzy Polską a Niemcami 1922–1937 na tle stosunków międzynarodowych*, Katowice 1938, passim; W. Marcoń, *Polsko-niemiecka konwencja górnośląska (genewska) z 15.05.1922 r.*, „Szkice Humanistyczne” 2010, t. X, nr 2–3, s. 139–159; Z. Wyżnikiewicz, *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku w świetle wykonania górnośląskiej konwencji genewskiej*, Katowice 1939, s. 36–44.

członków kasy pensyjnej. Jeśli chodzi o członków biernych, to za kryterium podziału przyjęto miejsce zamieszkania¹⁸.

Pod koniec swego istnienia Górnośląska Spółka Bracka skupiała około 223 tys. członków kasy chorych i około 177 tys. członków kasy emerytalnej, z kolei nowo utworzona zrzeszała ich, odpowiednio, około 168 tys. i 135 tys. (tabela 1)¹⁹. Na spadek liczebności ubezpieczonych niewątpliwym wpływ miało uszczuplenie terenu działania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, a co za tym idzie – zmniejszenie liczby podległych jej przedsiębiorstw górniczych.

Tabela 1. Członkowie kasy chorych oraz kasy pensyjnej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach w latach 1922–1938

Rok	Członkowie Kasy Chorych	Członkowie Kasy Pensyjnej	
		Wszyscy ubezpieczeni	Pracujący
1922	167 688	144 090	134 900
1923	169 171	145 520	141 653
1924	113 267	132 390	97 707
1925	88 308	100 934	76 806
1926	99 365	96 183	86 464
1927	90 399	93 654	79 271
1928	97 155	89 801	83 657
1929	109 149	95 847	93 453
1930	94 504	96 068	81 878
1931	84 003	89 877	75 781
1932	63 791	82 926	57 405
1933	57 153	82 632	51 459
1934	57 795	158 594	51 630
1935	56 234	159 901	50 262
1936	57 315	154 710	51 459
1937	64 982	157 610	58 485
1938	66 729	104 355	59 879

Źródło: Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1938, Tarnowskie Góry 1939, s. 129.

¹⁸ Układ polsko-niemiecki dotyczący górnośląskiej spółki brackiej „Oberschlesischer Knappschaftsverein” podpisany w Poznaniu dnia 26 sierpnia 1922 r. (Dz.U. z 1923 r. nr 48, poz. 327).

¹⁹ Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach od 1 lipca do 31 grudnia 1922 r., Tarnowskie Góry 1923, s. 5.

Początkowo nadzór nad działalnością Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach i Pszczyńskiego Bractwa Górniczego sprawowały: Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach (utworzony na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 24 czerwca 1922 r.) oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie²⁰. Z dniem 1 kwietnia 1934 r. funkcję tę przejęły: Urząd Wojewódzki Śląski i Ministerstwo Opieki Społecznej²¹. W marcu 1923 r. został powołany Bracki Sąd Rozjemczy w Katowicach, rozpatrujący odwołania od decyzji organów wspólnot brackich. Przyznano mu kompetencje dawnego sądu pruskiego tej samej instancji we Wrocławiu. Spory co do świadczeń z tytułu ubezpieczenia brackiego w drugiej instancji rozstrzygał Wyższy Sąd Rozjemczy²².

W dalszych latach obie spółki działające w polskiej części Górnego Śląska musiały przystosować się do nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, politycznej i narodowościowej. Stopniowo następowała ich polonizacja. W pierwszej kolejności władze Wyższego Urzędu Górniczego podjęły starania, które miały na celu upowszechnienie ustawodawstwa górniczego za pośrednictwem kolportażu polskich tłumaczeń obowiązujących dotychczas ustaw niemieckich. Jedną z metod popularyzowania przepisów była propaganda obrazkowa; zamówiono nawet serię rysunków u znanego malarza i ilustratora Stanisława Ligonia²³. Ponadto w 1925 r. uchwalono nowy statut Spółki Brackiej (28 lutego) oraz Pszczyńskiego Bractwa Górniczego (7 listopada)²⁴. Dokumenty sporządzono w języku polskim. Dodatkowo wprowadzono do nich zapis, który pozbawiał Niemców możliwości zarządzania funduszami kas brackich oraz zasiadania w organach bractwa. Od osób kandydujących na te stanowiska zaczęto wymagać bowiem znajomości języka polskiego, a co ważniejsze, również polskiego obywatelstwa²⁵. Fluktuacja kadr była więc kwestią czasu. W pierwszych latach działalności Spółki Brackiej jej zarząd składał się w większości z Niemców. Sytuacja zmieniła się w 1927 r., gdy na 11 osób w zarządzie aż 10 było Polakami (wyjątek stanowił Fryderyk Jüngst, pełniący funkcję drugiego wiceprzewodniczącego)²⁶.

²⁰ A. Mirek, K. Król, *Rozwój...*, s. 236.

²¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1934 r. o przekazaniu zakresu działania Ministra Przemysłu i Handlu oraz wyższych urzędów górniczych, wynikającego z pruskiej „ustawy o bractwach górniczych”, Ministrowi Opieki Społecznej (Dz.U. z 1934 r. nr 33, poz. 300).

²² Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 marca 1923 r. w sprawie utworzenia Sądu Rozjemczego brackiego dla orzekania w sprawach Bractw górniczych z siedzibą w Katowicach (Dz.U. z 1923 r. nr 44, poz. 303).

²³ Z. Malawski: *Pięciolecie władz górniczych na Śląsku 20 VI 1922–20 VI 1927*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1927, nr 10 (383) z 15 maja, s. 293.

²⁴ Pierwszy statut Górnos Śląskiej Spółki Brackiej uchwalono 13 października 1912 r., a Pszczyńskiego Bractwa Górniczego – 17 grudnia 1913 r. Oba dokumenty w następnych latach były wielokrotnie zmieniane i uzupełniane; *Statut Spółki Brackiej według uchwały Walnego Zebrania z 28 II 1925 r.*, Tarnowskie Góry 1925; M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 30.

²⁵ *Statut Spółki Brackiej...*, s. 58.

²⁶ Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1927. Tarnowskie Góry 1928, s. 5.

W Pszczyńskim Bractwie Górniczym proces polonizacji zakończył się dopiero pod koniec lat 30.²⁷

Jak zauważa Maria Wanda Wanatowicz, w rozwoju ustawodawstwa brackiego w latach 1922–1939 można wskazać dwa dość wyraźnie rozróżnialne okresy, o których odrębności decydowały czynniki ekonomiczne²⁸. Wysokość świadczeń brackich w 20-leciu międzywojennym uzależniona była bowiem od koniunktury gospodarczej – jej zmiany wpływały na wahania wielkości produkcji górnośląskiego przemysłu węglowego. Pierwszy okres przypada na lata 20. i charakteryzuje się dążeniem do stopniowego zwiększenia wymiaru niektórych świadczeń, a także złagodzenia zasad ich przyznawania. Chodzi m.in. o podniesienie wieku dzieci uprawnionych do bezpłatnej opieki lekarskiej, przedłużenie bezrobotnym dozwolonego czasu zalegania z opłatą tzw. uznaniówek, podwyższenie pensji inwalidzkiej, odprawy wdowiej, zasiłku dla pól sierot i świadczeń pogrzebowych, rozszerzenie prawa do ubezpieczenia w kasie pensyjnej na członków kasy chorych, którzy wpłacili do tej ostatniej określoną liczbę składek, oraz przyznanie rodzinom członków kas chorych prawa do bezpłatnej hospitalizacji i zwrotu kosztów leków²⁹. Wymienione działania nabrały jednak rzeczywistego rozmachu dopiero po 1926 r., tj. po opanowaniu kryzysu walutowego i kryzysu bankowego w kraju³⁰. Drugi okres przypada na lata 30., naznaczone załamaniem na rynkach finansowych Stanów Zjednoczonych, którego skutki nie ominęły również Polski. To okres przyspieszonych niekorzystnych zmian, co w przypadku kas brackich oznaczało po prostu cofnięcie sprzyjających ich członkom przepisów, przyjętych zaledwie kilka lat wcześniej.

Odbudowa gospodarki narodowej ze zniszczeń wojennych i podniesienie stopy życiowej ludności wymagały olbrzymich nakładów finansowych, którymi nie dysponował sektor prywatny, wobec czego rząd zdecydował się na ożywienie koniunktury metodą polityki inflacyjnej. Negatywne następstwa tej decyzji ujawniły się pod koniec 1923 r., kiedy to doszło do najszybszego wzrostu obiegu marki polskiej, czego konsekwencją było przejście od inflacji galopującej do hiperinflacji³¹. Coraz gorszą sytuację usiłował ratować złożony z fachowców, pozaparlamentarny gabinet z Wła-

²⁷ M. Wanatowicz, *Pszczyńskie Bractwo Górnicze...*, s. 201–202.

²⁸ M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 32–33.

²⁹ Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1928. Tarnowskie Góry 1929, s. 29–39; Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1929, Tarnowskie Góry 1930, s. 26–31; Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1930, Tarnowskie Góry 1931, passim.

³⁰ Szerzej: B. Danowska-Prokop, *Sytuacja...*, s. 144–172; M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 105–123.

³¹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 1: *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967, s. 279–283.

dysławem Grabskim na czele. Jego celem była naprawa finansów państwa przez osiągnięcie równowagi budżetowej i reformę walutową. Zdeprecjonowaną markę polską zastąpiono nową walutą – złotym, który oficjalnie wprowadzono do obiegu 17 kwietnia 1924 r. (kurs wymiany ustalono na poziomie: 1 złoty za 1,8 mln marek polskich).

Przedstawione okoliczności nie pozostały bez wpływu na funkcjonowanie bractw mimo tworzenia przez nie rezerwy kapitałowej z części składek. Zarządy wydały w tym czasie szereg rozporządzeń mających w szybkim tempie dostosować składki i świadczenia do pogarszających się warunków życia. Trudności wywołane inflacją oraz wzrost zapadalności na choroby zakaźne (np. czerwonkę, ospę prawdziwą i dur plamisty) spowodowały znaczące obniżenie poziomu niektórych świadczeń chorobowych, m.in. grosza chorego, zasiłku domowego dla samotnych i osób z jednym dzieckiem, a także zasiłku pogrzebowego dla krewnych członków kasy chorych i kasy pensyjnej³². Ponadto w latach 1922–1924 Spółka Bracka kilka (w przypadku kasy pensyjnej), a nawet kilkanaście razy (w przypadku kasy chorych) podwyższała minimalny wymiar składek oraz zwiększała ich stosunek do zarobku podstawowego. Zabiegi te pozwoliły na wypłacanie świadczeń chorobowych w całości i na czas (z wyjątkiem krótkiej przerwy w 1923 r.). Wprowadzono też tzw. dodatek drożyzniowy, który miał zrekompensować ubezpieczonym niższe świadczenia przy wyższych składkach. Spore zamieszanie wywołała wspomniana kilkukrotna zmiana ustawowego środka płatniczego: do końca lutego 1923 r. była nim papierowa marka niemiecka, od 1 marca status taki uzyskała również marka polska, która od 1 listopada stanowiła już wyłączny środek płatniczy, a później została zastąpiona polskim złotym³³.

Bez wątpienia niekorzystny wpływ na kondycję finansową tarnogórskiej Spółki Brackiej miał permanentny spadek liczby ubezpieczonych aktywnych zawodowo, co powodowało obniżenie dochodów ze składek (tabela 1). Na dodatek inflacja niemal całkowicie zniszczyła przedwojenne rezerwy, stąd też w następnych latach konieczne stało się ich ponowne gromadzenie. O ile więc na początku lat 20. roczne bilanse obu kas Spółki Brackiej były dodatnie, o tyle w latach 1925–1926 rozchody okazały się wyższe od przychodów. Ogólnie w okresie 1922–1938 budżet kasy pensyjnej aż dziesięciokrotnie wykazywał niedobór, a kasy chorych – czterokrotnie (tabela 2). Kondycja finansowa Pszczyńskiego Bractwa Górniczego przedstawiała się znacznie korzystniej: niewielki niedobór pojawił się kilka razy w budżecie kasy chorych, podczas gdy druga z kas wykazywała zawsze saldo dodatnie³⁴.

³² Szerzej: U. Sztuka-Polińska, *Sytuacja epidemiologiczna niektórych ostrych chorób zakaźnych w Polsce w okresie międzywojennym XX wieku*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2002, nr 56, s. 137–147.

³³ Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za lata 1923, 1924, 1925..., passim.

³⁴ M. Wanatowicz, *Pszczyńskie Bractwo Górnicze...*, s. 199.

Tabela 2. Dochody i wydatki kasy chorych oraz kasy pensyjnej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach w latach 1924–1938

Rok	Kasa chorych		Kasa pensyjna	
	dochody (zł)	rozchody (zł)	dochody (zł)	rozchody (zł)
1924	15 328 906	6 725 169	18 474 009	11 432 400
1925	14 720 057	14 722 941	9 370 467	10 536 323
1926	14 177 383	16 796 094	9 990 589	11 265 323
1927	18 234 426	19 624 997	13 389 951	12 903 814
1928	21 175 386	20 671 181	16 709 486	15 613 808
1929	27 070 470	23 343 123	20 840 648	19 504 873
1930	26 211 414	24 960 164	20 699 453	19 919 369
1931	24 922 477	26 442 195	28 431 364	18 353 832
1932	22 406 484	24 434 218	14 693 542	14 458 669
1933	18 901 453	20 657 930	11 527 202	13 172 492
1934	20 704 408	23 180 397	11 868 714	11 868 714
1935	20 957 864	23 991 678	11 709 538	11 731 986
1936	22 685 855	23 908 508	11 787 876	11 731 060
1937	21 602 262	24 550 097	13 166 056	11 964 579
1938	25 657 137	25 107 594	14 712 685	13 416 678

Źródło: sprawozdania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za lata 1924–1939.

Oprócz poruszanych już kwestii istniał jeszcze problem związany z brakiem między państwowych uregulowań stosunków ubezpieczeniowych. Bardzo szybko okazało się bowiem, że nowa sytuacja polityczno-gospodarcza, w jakiej znalazły się obie spółki (niemiecka i polska), nie gwarantuje pracownikom jednolitych zasad członkostwa i świadczeń. Z początkiem 1924 r. Oberschlesische Knappschaft przestała wypłacać dodatki drożyźniane swoim członkom mieszkającym w Polsce oraz tym, którzy dopiero po 1 lipca 1922 r. przeprowadzili się do niemieckiej części Górnego Śląska, od kwietnia wstrzymała również pomoc lekarską dla osób z rodzin swoich członków³⁵. W odpowiedzi Spółka Bracka w Tarnowskich Górach zastosowała podobne rozwiązania. Głównymi poszkodowanymi w wyniku takiego obrotu sprawy okazali się oczywiście ubezpieczeni, którzy często nie otrzymywali należnych im świadczeń³⁶.

³⁵ Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za lata 1923, 1924, 1925..., s. 23–34.

³⁶ Po długich i trudnych rokowaniach polsko-niemiecką umowę o ubezpieczeniu społecznym zawarto w Berlinie w 1933 r. Choć teoretycznie regulowała całokształt zagadnień ubezpieczeniowych między państwami, to permanentne zmiany w przepisach asekuracyjnych obu krajów sprawiły, że umowa ta już w momencie podpisywania była w znacznym stopniu zdezaktualizowana. Konse-

Jak wspomniano, zmiana w sposobie działania górnośląskich bractw górniczych nastąpiła w latach wielkiego kryzysu gospodarczego. Recesja szczególnie niekorzystnie odbiła się na stanie finansowym Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. W tym okresie można zaobserwować systematyczny spadek dochodów kasy pensyjnej przy jednoczesnym szybkim wzroście liczby osób pobierających świadczenia emerytalne. Najgorszy stan finansów odnotowano w 1935 r., gdy niedobór budżetowy wyniósł około 12%. W przypadku brackiej kasy chorych bilanse prezentowały się analogicznie: w pierwszej połowie lat 30. dochody nie pozwoliły na pokrycie wszystkich zaplanowanych wydatków, a w 1933 r. niedobór osiągnął najwyższą wartość, tj. ponad 12%³⁷. Lepiej, choć wciąż daleko od ideału, wyglądała sytuacja w drugiej ze spółek, w której niedobory w kasie pensyjnej pokrywano z zasobów zgromadzonych w latach pomyślniejszej koniunktury³⁸.

Konsekwencją tego stanu rzeczy było anulowanie większości korzystnych przepisów wprowadzonych po 1925 r. W Spółce Brackiej ponownie obniżono m.in. granicę wieku dla wszystkich dzieci uprawnionych do świadczeń (z 16 na 15 lat), pensje inwalidzkie i wdowie (o jedną czwartą wartości), zasiłki sieroce (o jedną dziesiątą), wszystkie świadczenia pogrzebowe wypłacane z kasy chorych, zasiłek pośmiertny, dodatkowo podwyższono składki członkowskie o jedną czwartą³⁹. Mimo że powyższe zmiany miały mieć charakter tymczasowy, a w latach 1935–1939 polska gospodarka weszła w fazę rozkwitu, zostały one utrzymane aż do wybuchu II wojny światowej.

PODSUMOWANIE

Brak przychylności strony niemieckiej, inflacja, niski kapitał początkowy, a także kryzys gospodarczy z lat 30. XX w. nie ułatwiały realizacji działań statutowych górnośląskim spółkom brackim. Niemniej jako jedyne instytucje w tym czasie w Polsce zapewniały one ubezpieczonym i ich rodzinom opiekę lekarską, co więcej, dostosowały jej charakter do potrzeb zawodowych swoich członków. Wypracowały również skuteczne metody prowadzenia akcji profilaktycznych, ułatwiających walkę

kwencje różnej interpretacji poszczególnych jej artykułów przez obie strony ponosili ubezpieczeni; Szerzej: M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 65–77.

³⁷ B. Danowska-Prokop, *Kondycja finansowa górnośląskich brackich kas pensyjnych w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 211, s. 156–157.

³⁸ M. Wanatowicz, *Pszczynskie Bractwo Górnicze...*, s. 196–198.

³⁹ Inaczej sytuacja wyglądała w Pszczyńskim Bractwie Górniczym, gdzie wprowadzono tylko część tych przepisów, i to zazwyczaj później niż w pozostałej części Górnego Śląska; M. Wanatowicz: *Pszczynskie Bractwo Górnicze...*, s. 197–198; M. Wanatowicz, *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku...*, s. 35–37; B. Danowska-Prokop, *Sytuacja gospodarcza i społeczna...*, s. 148–149.

z chorobami zawodowymi i społecznymi, o wiele lat wyprzedzając w tych działaniach leczenie w kraju. Warto podkreślić, że Spółka Bracka w Tarnowskich Górach odegrała znaczącą rolę w zwalczaniu gruźlicy na terenie Górnego Śląska.

Tamtejsi górnicy nie zawsze jednak byli zadowoleni z omawianych instytucji. Przedmiot częstych skarg stanowiła kwestia świadczeń gotówkowych – narzekano m.in. na zbyt długi okres oczekiwania na ich przyznanie i opóźnienia w wypłatach. Sprzeciwiano się potrącaniu z rent składek na cele filantropijne, szczególnie w latach osłabienia koniunktury, któremu towarzyszyło postępujące ubożenie, a zarazem rozwarstwienie społeczeństwa. Górnicy niechętnie też korzystali z leczenia szpitalnego, skarżąc się na brak specjalistów, niedbałą opiekę ze strony personelu, złe i niewystarczające wyżywienie, niski stan higieny oraz na katastrofalny stan techniczny wielu budynków. Nie radzono sobie także z organizacją środków leczniczych – jedne psuły się w magazynach, innych z kolei notorycznie brakowało.

Nie należy jednak zapominać o niewątpliwych zaletach dobrowolnego zawodowego ubezpieczenia górniczego, które uważano za zdobycz robotników, należną im jako rekompensata za trud i niebezpieczną pracę w przemyśle węglowym. Przeciętne pensje brackie, choć w większości nie pokrywały kosztów utrzymania, były bowiem wyższe od ubezpieczenia ogólnoinwalidzkiego. Nie ulega również wątpliwości, że w dziedzinie ubezpieczeń górnośląscy górnicy stanowili uprzywilejowaną grupę zawodową, gdyż mieli prawo do podwójnego ubezpieczenia tego samego przedmiotu ubezpieczeniowego, co podwyższało standard ich życia.

LITERATURA

- Polsko-niemiecka Konwencja Górnośląska zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922 r. (Dz.U. z 1922 r. nr 44, poz. 371), Bytom 1922.
- Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 marca 1923 r. w sprawie otworzenia Sądu Rozjemczego brackiego dla orzekania w sprawach Bractw górniczych z siedzibą w Katowicach (Dz.U. z 1923 r. nr 44, poz. 303).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz.U. z 1927 r. nr 106, poz. 911).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1934 r. o przekazaniu zakresu działania Ministra Przemysłu i Handlu oraz wyższych urzędów górniczych, wynikającego z pruskiej „ustawy o bractwach górniczych”, Ministrowi Opieki Społecznej (Dz.U. z 1934 r. nr 33, poz. 300).
- Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach od 1 lipca do 31 grudnia 1922 r., Tarnowskie Góry 1923.
- Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za lata 1923, 1924, 1925, Tarnowskie Góry 1927.
- Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1926, Tarnowskie Góry 1927.
- Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1927, Tarnowskie Góry 1928.
- Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1928, Tarnowskie Góry 1929.

Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1929, Tarnowskie Góry 1930.
Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1930, Tarnowskie Góry 1931.
Sprawozdanie Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach za rok 1938, Tarnowskie Góry 1939.
Statut Spółki Brackiej według uchwały Walnego Zebrania z 28 II 1925 r., Tarnowskie Góry 1925.
Układ Polsko-Niemiecki dotyczący Górnosląskiej Spółki Brackiej „Oberschlesischer Knappschaftsverein” podpisany w Poznaniu dnia 26 sierpnia 1922 r. (Dz.U. z 1923 r. nr 48, poz. 327).
Ustawa z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz.U. z 1924 r. nr 6, poz. 46).
Ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz.U. z 1924 r. nr 67, poz. 650).
Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz.U. z 1920 r. nr 44, poz. 272).
Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. z 1933 r. nr 51, poz. 396).

Danowska-Prokop B., *Kondycja finansowa górnosląskich brackich kas pensyjnych w latach wielkiego kryzysu ekonomicznego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 211, s. 156–157.

Danowska-Prokop B., *Sytuacja gospodarcza i społeczna na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym i jej wpływ na ubezpieczenia brackie*, Katowice 2012.

Dybowski T., *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w ostatnich latach. Podstawy ustawodawcze i organizacja*, Warszawa 1939.

Jedynak Z., *Zarys dziejów Górnosląskiej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach (Oberschlesischer Bergknappschaft Tarnowitz) w latach 1857–1922 i jej pozostałość aktowa w Archiwum Państwowym w Katowicach*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2007, nr 3, s. 100.

Jonca K., *Położenie robotników w przemyśle górnico-hutniczym na Śląsku w latach 1889–1914*, Wrocław 1960.

Kaczyńska E., *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970.

Komar S., *Górnosląska Konwencja Genewska pomiędzy Polską a Niemcami 1922–1937 na tle stosunków międzynarodowych*, Katowice 1938.

Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939, t. 1: W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967.

Małowski Z., *Pięćdziesiąt lat władz górniczych na Śląsku 20 VI 1922 – 20 VI 1927*, „Przegląd Górniczo-Hutniczy” 1927, nr 10 (383), s. 293.

Marcóń W., *Polsko-niemiecka konwencja górnosląska (genewska) z 15.05.1922 r.*, „Szkice Humanistyczne” 2010, t. X, nr 2–3, s. 139–159.

Mirek A., Król K., *Rozwój działalności urzędów górniczych na ziemiach polskich na tle wypisków z dziejów górnictwa [w:] Dzieje górnictwa – element europejskiego dziedzictwa kultury*, t. 2, red. P.P. Zagożdżon, M. Madziarz, Wrocław 2009.

Molęda D., *Ziemia powiatu tarnogórskiego w epoce feudalnej [w:] Tarnowskie Góry. Zarys rozwoju powiatu*, oprac. H. Rechowicz, Katowice 1969, s. 76–77.

Piątkowski M., *Świadczenia emerytalno-rentowe ubezpieczeń społecznych w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych” 1983, z. 1, s. 22–23.

Piernikarczyk J., *Historia górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku*, t. 1, Katowice 1933.

Pierwsza polska ustawa górnicza, czyli „Ordunek Górny”. Historyczny dokument Górnego Śląska z 1528 r. Nakładem Józefa Piernikarczyka. Tarnowskie Góry 1928, Tarnowskie Góry 2008.

Popiołek K., *Śląskie dzieje*, Warszawa–Kraków 1981.

Sadowska J., *Kasy Chorych w Polsce w latach 1920–1933*, Łódź 2002.

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 51, k. 121–155.

- Szczeptański W., *Organizacja Kas Chorych w świetle ustawy z dnia 19 maja 1920*, Warszawa 1926.
- Sztuka-Polińska U., *Sytuacja epidemiologiczna niektórych ostrych chorób zakaźnych w Polsce w okresie międzywojennym XX wieku*, „Przegląd Epidemiologiczny” 2002, nr 56, s. 137–147.
- Wanatowicz M., *Konfrontacja niemieckiego i polskiego ustawodawstwa na terenie województwa śląskiego w latach 1922–1939* [w:] *Wkład Górnego Śląska w dzieje europejskiego lecznictwa. Wartości kulturalne – zdrowie – społeczeństwo*, red. W. Kaczorowski, J. Dyrda, Opole 2010, s. 64–65.
- Wanatowicz M., *Pszczynskie Bractwo Górnicze w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1971, t. 11, s. 184–185.
- Wanatowicz M., *Ubezpieczenia brackie na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1979.
- Wyżnikiewicz Z., *Ubezpieczenia społeczne na Śląsku w świetle wykonania górnośląskiej konwencji genewskiej*, Katowice 1939.

STRESZCZENIE

W systemie ubezpieczeń społecznych II Rzeczypospolitej szczególne miejsce zajmowały zawodowe ubezpieczenia górnicze (tzw. ubezpieczenie brackie), które gwarantowały górnikom dodatkowe świadczenia związane z ryzykiem niezdolności do pracy. Na terenie Górnego Śląska wykonywała je Spółka Bracka w Tarnowskich Górach oraz Pszczyńskie Bractwo Górnicze. Prowadziły one działalność ubezpieczeniową w kasie chorych i w kasie pensyjnej, która zapewniała ubezpieczonym: pensje inwalidzką i wdowią, zasiłki dla wdów i sierot, zapomogę pogrzebową, jak również pomoc lekarską dla inwalidów i członków ich rodzin. Na przestrzeni lat 1922–1939 górnośląscy górnicy korzystali więc z podwójnego źródła pozyskiwania świadczeń emerytalno-rentowych: powszechnego ubezpieczenia gwarantowanego przez państwo oraz z dobrowolnego ubezpieczenia górniczego. Wysokość poszczególnych świadczeń była jednak silnie uzależniona od sytuacji polityczno-ekonomicznej występującej w państwie. Największy wpływ na działalność spółek brackich miał tzw. wielki kryzys ekonomiczny z lat 30. XX w.

Słowa kluczowe: górnicy, Górny Śląsk, ubezpieczenia brackie

SUMMARY

Fraternal insurance in Upper Silesia in the years 1922–1939

Within the social insurance system of the Second Polish Republic, a special place was occupied by miners' occupational insurance (the so-called “fraternal insurance”), which guaranteed the miners additional benefits relating to the risk of incapacity for work. In the territory of Upper Silesia, it was provided by the Fraternal Company (*Spółka Bracka*) in Tarnowskie Góry and the Pszczyzna Miners' Brotherhood (*Pszczynskie Bractwo Górnicze*). These carried out their insurance activities

under a health maintenance fund and a wage fund, which provided the insured with invalidity and widow's wages, benefits for widows and orphans, funeral allowances, as well as medical assistance for disabled persons and their family members. Therefore, over the years 1922–1939, miners of Upper Silesia took advantage of a double source of pension benefits: state-guaranteed general insurance and voluntary miners' insurance. However, an amount of individual benefits was highly dependent on the political and economic situation in the country. The most significant influence on operations of the fraternal companies had the so-called Great Depression of the 1930s.

Key words: fraternal insurance, miners, Upper Silesia

SYLWESTER FERTACZ

*Organizacja i zakres działania
Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych w Chorzowie
w latach 1922–1939*

UNIwersytet śląski w Katowicach

WSTĘP

Ubezpieczenia społeczne są jednym z najstarszych i najbardziej istotnych działów pracowniczych zabezpieczeń socjalnych. Zapewniały i zapewniają minimum bezpieczeństwa socjalnego i zdrowotnego oraz dają poczucie względnej pewności jutra wszystkim pracownikom najemnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie (od 1 lipca 1934 r. – w Chorzowie) był największą – obok Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach – instytucją ubezpieczeniową w autonomicznym województwie śląskim w okresie międzywojennym. Zorganizowanie Zakładu miało zapewnić, zgodnie z traktatem wersalskim i tzw. konwencją górnośląską z 15 maja 1922 r., utrzymanie ciągłości w zakresie ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenia emerytalno-rentowego i ubezpieczenia urzędników prywatnych w obydwu częściach podzielonego teraz Górnego Śląska, który do 1922 r. stanowił jednolity organizm społeczno-gospodarczy. Łączność między ubezpieczeniami po obydwu stronach granicy polsko-niemieckiej miała być zachowana przez okres obowiązywania konwencji górnośląskiej, czyli przez 15 lat, lub do momentu, kiedy nowe uregulowania prawne w kwestii ubezpieczeń na polskim lub niemieckim Górnym Śląsku byłyby korzystniejsze dla ubezpieczonych od dotychczas obowiązujących.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE NA GÓRNYM ŚLĄSKU PRZED 1922 R. —

Pomijając najstarsze na Śląsku ubezpieczenia, czyli ubezpieczenia górnicze (brackie), których początki prawne sięgają XVI w., ubezpieczenia społeczne były zdobyczą pracowników najemnych głównie w drugiej połowie XIX w., kiedy rządy wielu państw europejskich podjęły działania na rzecz pracobiorców w celu likwidacji niektórych negatywnych skutków społecznych gwałtownego uprzemysłowienia i ekonomii liberalnej. Działania te były efektem nacisku związków zawodowych, a także próbą – podjętą przez kręgi rządzące – pacyfikacji nastrojów rewolucyjnych. Miały także tworzyć bariery dla rozprzestrzeniania się idei socjalistycznych. Wynikały z obaw konserwatystów przed buntem świata pracy i z szerokiego ruchu filantropijno-reformatorskiego wśród wyższych warstw społecznych na rzecz klas uboższych. Pewną rolę – choć można przypuszczać, iż wtedy jeszcze tylko w przypadku części przedsiębiorców – odgrywał technokratyczny imperatyw wzrostu wydajności pracy.

Parlament niemiecki przyjął ustawy o prawie do emerytury lub renty inwalidzkiej oraz zabezpieczeń na wypadek choroby i niezdolności do pracy robotników w latach 80. XIX w., w okresie rządów Ottona von Bismarcka. Bismarckowskie ustawy nie objęły rolników i wzburzyły mieszczaństwo (uprzywilejowanie robotników przez państwo), zaniepokoiły przedsiębiorców (ubezpieczenia miały być finansowane głównie przez pracodawców i Skarb Rzeszy) oraz politycznych liberałów

(naruszenie wolności gospodarowania), ale były niewątpliwie ogromnym krokiem naprzód w tworzeniu szans na bardziej pomyślne jutro dużej grupie pracowników najemnych. Co prawda główny cel, jaki przyświecał ówczesnemu kanclerzowi Niemiec – wyrwanie robotników spod wpływów socjaldemokracji – nie do końca został osiągnięty, ale i tak przyjęte ustawy czyniły z Niemiec kraj przodujący w świecie w dziedzinie zabezpieczeń socjalnych robotników¹. W ślad za Niemcami podobne ustawodawstwo przyjmowano w innych krajach europejskich.

Uchwalone w dobie bismarckowskiej ustawy ubezpieczeniowe to przede wszystkim: ustawa o ubezpieczeniu chorobowym z 15 czerwca 1883 r., ustawa o ubezpieczeniu od wypadków z 6 lipca 1884 r. i ustawa o ubezpieczeniu emerytalnym z 22 czerwca 1889 r. Te trzy rodzaje ubezpieczeń miały charakter powszechny i obligatoryjny. Warto dodać, że jeśli chodzi o ich wewnętrzną konstrukcję, zakres i wysokość świadczeń, wzorowane były w dużym stopniu na ubezpieczeniu brackim. W lipcu 1911 r. wydany został nowy akt prawny, ordynacja ubezpieczeniowa Rzeszy (Reichversicherungsordnung), aktualizująca przepisy w zakresie ogólnego ubezpieczenia robotników na wypadek inwalidztwa, starości, śmierci, od wypadków oraz na wypadek choroby. W tym samym roku, 20 grudnia, przyjęta została ustawa ubezpieczeniowa dla funkcjonariuszy prywatnych (Versicherungsgesetz für Angestellte).²

PRZEJĘCIE PRZEZ PAŃSTWO POLSKIE NIEMIECKICH ZOBOWIĄZAŃ UBEZPIECZENIOWYCH

W dziale VIII („Ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia państwowe na odstąpionych terytoriach”), w art. 312 traktatu pokojowego z Niemcami, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r., stwierdzono, iż „[...] Rząd niemiecki zobowiązuje się przelać na Mocarstwo, któremu zostają ustąpione terytoria niemieckie w Europie, albo na Mocarstwo, które będzie zarządzało dawnym terytorium niemieckim jako mandatariusz [...], część rezerw, nagromadzonych przez Rządy Rzeszy lub Państw niemieckich lub organizacje publiczne czy prywatne, działające pod ich kontrolą,

¹ Szerzej: J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1986, s. 135–136; K. Jonca, *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska (1871–1914)*, Katowice 1966, s. 209–212. Warto tu wspomnieć, iż Bismarck był jednocześnie przeciwnikiem innych ustępstw wobec robotników (ograniczenie czasu pracy, zakaz pracy dzieci, równouprawnienie kobiet w zarobkach, zapewnienie odpoczynku niedzielnego itp.). Tzw. ochronę robotników wprowadził Reichstag z inicjatywy partii Centrum dopiero w 1891 r., po ustąpieniu Bismarcka z funkcji kanclerza Rzeszy.

² M.W. Wanatowicz, *Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX wieku [w:] Śląsko-Zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX–XX wiek)*, red. M.W. Wanatowicz, Katowice 1999, s. 12; też: *Ustawodawstwo ubezpieczeniowe w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym*, „Zaranie Śląskie” 1969, z. 2, s. 205–207. Niestety pojęcie funkcjonariusze lub urzędnicy „prywatni” dotyczyło najogólniej urzędników niezatrudnionych w instytucjach państwowych.

a przeznaczonych na zapewnienie działalności na tychże terytoriach wszystkich ubezpieczeń społecznych i państwowych. Mocarstwa, którym odstąpione zostaną te fundusze, będą miały **ścisły obowiązek** [wyróżn. – SF] wprowadzenia w wykonanie zobowiązań, wynikających z tych ubezpieczeń. Warunki tego przeniesienia rezerw zostaną uregulowane przez specjalne konwencje, które zawarte zostaną między Rządem niemieckim a /za/interesowanymi Rządami”³. Po decyzji Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych (Konferencji Ambasadorów) z 20 października 1921 r. o podziale Górnego Śląska między Polskę a Niemcy powyższy artykuł traktatu wersalskiego znalazł zastosowanie także w odniesieniu do państwa polskiego. Wypełniając zobowiązania traktatowe, rządy Polski i Niemiec podpisały w Genewie 15 maja 1922 r. konwencję, zwaną potocznie konwencją górnośląską (weszła w życie dnia 15 czerwca tegoż roku), zakładającą zachowanie przepisów niemieckiego prawa materialnego na polskiej części Górnego Śląska przez 15 lat. W artykułach od 179 do 215 konwencji dokładnie określono prawa i obowiązki instytucji ubezpieczeniowych, ubezpieczonych i ich rządów po podziale Górnego Śląska⁴.

Zgodnie ze wszystkimi powyższymi ustaleniami, od czerwca 1922 r. na górnośląską część województwa śląskiego zostały rozciągnięte przepisy ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy z 19 lipca 1911 r., regulującej funkcjonowanie następujących rodzajów ubezpieczeń przymusowych:

- ubezpieczenia chorobowego, obowiązującego w Niemczech od 1884 r. i realizowanego za pośrednictwem różnorodnych typów kas chorych, funkcjonujących na zasadach szerokiej autonomii, mających osobowość prawną i własny majątek. Większość stanowiły tzw. ogólnomiejskowe kasy chorych, jednak były też kasy chorych przemysłowe, wiejskie, fabryczne i cechowe. Składki na ubezpieczenie od choroby wnosili pracodawcy i sami ubezpieczeni w określonych ustawowo wysokościach;
- ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, realizowanego od 1885 r. przez tzw. spółki zawodowe (Berufsgenossenschaften), będące także instytucjami autonomicznymi, samorządnymi, mającymi osobowość prawną i działającymi pod nadzorem państwa. Koszty tego ubezpieczenia ponosili wyłącznie pracodawcy;
- ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa (emerytalno-rentowego) robotników, wprowadzonego w Niemczech w 1891 r. i realizowanego za pośrednictwem państwowych lub krajowych zakładów ubezpieczeniowych (Landesversicherungsanstalten). Koszty tego ubezpieczenia ponosili pracodawcy, pracownicy i państwo.

³ Traktat pokojowy między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi [stowarzyszonymi – red.] a Niemcami podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., cz. 10, dział VIII, art. 312, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1920, nr 32, s. 214–215.

⁴ Szerzej: Dz.U. RP z 1922 r. nr 44, poz. 371.

Na górnośląską część województwa śląskiego przeniesiono także przepisy ustawy z 20 grudnia 1911 r. dotyczące ubezpieczenia emerytalno-rentowego urzędników prywatnych o określonej wysokości dochodów, realizowanego przez zakład ubezpieczeniowy w Berlinie. Składki wnosili pracodawcy i pracownicy.

Kompetencje w zakresie ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku, na mocy art. 7 Statutu organicznego województwa śląskiego z 15 lipca 1920 r., należały do władz wojewódzkich i mogły być przejęte przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z chwilą zapewnienia „[...] klasie robotniczej, inwalidom, wdowom i sierotom wojennym w całej Rzeczypospolitej lepszego lub przynajmniej takiego samego zaopatrzenia, co ustawy na Śląsku obowiązujące”⁵.

Zorganizowanie praktycznie od podstaw i uruchomienie właściwie natychmiast – bez wstępnych przygotowań, bo świadczeniobiorcy nie mogli czekać – systemu ubezpieczeń społecznych w regionie o ogromnej koncentracji ludności i przemysłu ciężkiego wymagało od mało doświadczonych władz wojewódzkich, kadr urzędniczych i społeczności śląskiej ogromnego wysiłku organizacyjnego i finansowego. A należy też wspomnieć, iż w skład województwa śląskiego weszła także część Śląska Cieszyńskiego, którego nie dotyczyły przepisy konwencji górnośląskiej i w którym system ubezpieczeń funkcjonował na nieco innych zasadach, co wymagało dodatkowego wysiłku organizacyjno-logistycznego od władz wojewódzkich. Wspomnijmy tylko, że w cieszyńskiej części województwa do 1933 r., czyli do czasu uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej tzw. ustawy scaleniowej, obowiązywały ustawy austriackie, a mianowicie ustawa z 28 grudnia 1887 r. o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, ustawa z 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci pracowników umysłowych, tzw. ustawy prowizyjne z lat 1889–1891 o ubezpieczeniu emerytalnym górników oraz przepisy ustawy Sejmu Rzeczypospolitej z 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby. Nie było w cieszyńskiej części województwa ubezpieczeń dla pracowników fizycznych na wypadek niezdolności do pracy oraz starości.

Wydaje się, iż najłatwiej i najszybciej – od strony organizacyjnej, pomijając trudne kwestie podziału nagromadzonych funduszy i ubezpieczonych – można było przystąpić do realizacji ubezpieczeń na wypadek choroby, czym zajmowały się kasy chorych. Umiejscowienie ich pozostało takie, jak przed zmianą przynależności Śląska. Zorganizowano tylko nową kasę chorych na ówczesny powiat rudzki. Istniały

⁵ Cyt. za: Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego (w Królewskiej Hucie) za rok 1922–1923, Królewska Huta 1925, s. 12. Zmiana kompetencji ZUS i jego reorganizacja powodowała korekty tytułów corocznych sprawozdań, które niniejszym – dla uproszczenia i skrócenia przypisów – pomijamy. Opuszczamy także lata publikowania konkretnych sprawozdań rocznych. Dalej w przypisach: Sprawozdanie ZUS za rok...

kasy chorych tzw. ogólnomiejscowe i przemysłowe. Te ostatnie funkcjonowały przy większych przedsiębiorstwach i były połączone w Związek Przemysłowych Kas Chorych przy Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach. Do 1 stycznia 1936 r. istniała jeszcze Wiejska Kasa Chorych w Lublińcu, połączona później z Ogólnomiejscową Kasą Chorych w tym mieście, natomiast od 1 stycznia 1938 r. przyłączono do Ogólnomiejscowej Kasy Chorych Powiatu Rybnickiego ostatnią istniejącą jeszcze Wiejską Kasą Chorych w Rybniku. Kasy chorych w województwie śląskim stanowiły około 1/5 wszystkich kas chorych w Polsce, co było m.in. konsekwencją tego, że na Śląsku ponad 90% ludności czynnej zawodowo poza rolnictwem utrzymywało się z pracy najemnej, z czego ponad 75% było robotnikami, a około 12% – pracownikami umysłowymi. Liczba ubezpieczonych w kasach zmieniała się (oscylowała w województwie w granicach od ponad 240 do blisko 270 tys.), podobnie jak – głównie w wyniku scalania – liczba samych kas (z 49 w 1926 r. obniżyła się do 38 w 1938 r.)⁶. Do tego dochodziły jeszcze dwie powiatowe kasy chorych w cieszyńskiej części województwa. Przeciętnie w województwie liczba ubezpieczonych wynosiła od 1/6 do 1/8 ogółu ubezpieczonych w Polsce⁷. Warto nadmienić, iż po przyłączeniu do Polski Zaolzia (w 1938 r.) w dwóch przemysłowych kasach chorych w Boguminie, w górniczo-hutniczej ubezpieczalni w Orłowej i w dwóch ubezpieczalniach społecznych w Cieszynie Zachodnim i Frysztacie w 1939 r. było ubezpieczonych blisko 43 tys. osób.

W ubezpieczeniach chorobowych pomoc lecznicza była w zasadzie zastrzeżona dla samych ubezpieczonych, natomiast ewentualne świadczenia dla członków ich rodzin mogły być wypłacane wyłącznie w wyniku dobrowolnych uregulowań w statutach poszczególnych kas chorych. Generalnie ubezpieczenie na wypadek choroby przewidywało jako obowiązkowe: świadczenie w okresie choroby, z tytułu urodzenia dziecka i na wypadek śmierci. Świadczenia miały formę zasiłku pieniężnego oraz pomocy lekarsko-pielęgniarskiej i środków leczniczych. Wymiar świadczeń pieniężnych i wysokość składki ubezpieczeniowej pozostawiono do uregulowania instytucjom ubezpieczeniowym. Wartość świadczeń i wsparć dla chorych była na Śląsku stosunkowo duża i wynosiła około 6–7% ogólnej sumy wszystkich wypłacanych zarobków robotniczych. Przeciętnie prawie co dziesiąty ubezpieczony chorował stale i otrzymywał świadczenia z tego tytułu.⁸

⁶ *Sprawozdanie Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków Województwa Śląskiego* [od 1929 r.: *Sprawozdanie Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków na Śląsku*] za lata 1926–1934 [b.m.]; „Śląskie Wiadomości Statystyczne” (Katowice) za lata 1934–1939; S. Janicki: *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*, Katowice 1932, s. 283 i nast.; S. Fertacz, *Lecznictwo i opieka społeczna* [w:] *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 530.

⁷ Por. *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, Warszawa 1938, s. 296.

⁸ Por. S. Janicki, *Dziesięć lat przynależności...*, s. 277–279.

ORGANIZACJA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W 1922 R.⁹

Jeśli chodzi o pozostałe rodzaje ubezpieczeń, początkowo władze wojewódzkie projektowały utworzenie trzech odrębnych zakładów ubezpieczeniowych, które przejęłyby zadania niemieckich spółek zawodowych (ubezpieczenia od wypadków), Śląskiej Ubezpieczalni Krajowej we Wrocławiu (ubezpieczenie inwalidzkie robotników) i Państwowej Ubezpieczalni dla Funkcjonariuszy Prywatnych w Berlinie (ubezpieczenie urzędników prywatnych). Jednak ze względu na stosunkowo niewielkie terytorium województwa śląskiego i kierując się doświadczeniem wcześniej przyłączonego do Polski Poznańskiego, postanowiono zastosować rozwiązania różniące się nieco organizacyjnie od funkcjonujących w Niemczech.

Tymczasowa Rada Wojewódzka rozporządzeniami z 28 czerwca oraz 12 września 1922 r., zatwierdzonymi przez Sejm Śląski, powołała do życia jeden, wspólny dla wszystkich trzech wspomnianych rodzajów ubezpieczeń, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego (dalej: ZUS) w Królewskiej Hucie (w Chorzowie). Warto tu wspomnieć, że Królewska Huta została wybrana na siedzibę ZUS ze względów praktycznych. Katowice, stolica nowego województwa, nie były w pełni przygotowane do pełnienia roli metropolii polskiej części Górnego Śląska. Niektóre zadania musiały przejść miasta ościenne, w tym Chorzów. Władze Chorzowa nie tylko udostępniły teren i pomieszczenia nowo powstającej instytucji ubezpieczeniowej, lecz także później – kiedy okrzepła ona organizacyjnie – starały się na stałe związać ją z Chorzowem, zabiegając w Urzędzie Wojewódzkim, aby właśnie tam wybudowano nową siedzibę ZUS. Realizacja tych zamierzeń podnosiła prestiż miasta, choć wymagała sporego wysiłku organizacyjno-finansowego.

Zgodnie z decyzjami Rady Wojewódzkiej i Sejmu Śląskiego Zakład Ubezpieczeń Społecznych składał się z trzech wydziałów. Wydziałowi I powierzono funkcje niemieckich spółek zawodowych w zakresie ubezpieczenia od wypadków, Wydziałowi II – kompetencje w zakresie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa robotników, a Wydziałowi III – w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych (urzędników prywatnych)¹⁰. Na mocy rozporządzenia Rady Wojewódzkiej z 28 czerwca 1922 r. tworzone jeden zarząd i jedną radę administracyjną dla całego Zakładu, jednak kolejne rozporządzenie, z 12 września tegoż roku, zmieniało powyższe postanowienia i tworzyło wspólny zarząd i wspólną radę administracyjną dla Wydziału I i II oraz

⁹ Zob. także S. Fertacz: *Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie (1922–1939)*, „Zeszyty Chorzowskie” 2001, t. 6, s. 151–177.

¹⁰ Dziennik Ustaw Śląskich (dalej: Dz.U.Śl.) z 1922 r. nr 4, poz. 12; Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 22, poz. 75; Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat), Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Prezydyalny (dalej: UWŚl., WPrez.), t. 111, k. 79–80; *Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923*, s. 12.

osobny zarząd (dyrektorium) i odrębną radę administracyjną dla Wydziału III. Na czele ZUS stał dyrektor, mianowany przez wojewodę, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Zarządu Wspólnego Wydziałów I i II oraz przewodniczącego Dyrektorium i Rady Administracyjnej Wydziału III. Do Zarządu Wspólnego wchodził: czterech urzędnicy ZUS (w tym dyrektor) mianowani przez wojewodę oraz po czterech przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych, pochodzących z wyboru. Rada Administracyjna Wydziałów I i II składać się miała z 16 członków – pochodzących z wyboru przedstawicieli (w równej liczbie) pracobiorców i pracodawców. Dyrektorium Wydziału III tworzyło dwóch urzędników (w tym dyrektor ZUS) mianowanych przez wojewodę i po dwóch przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych, natomiast w skład Rady Administracyjnej Wydziału III wchodził dyrektor ZUS, jako jej przewodniczący, oraz po trzech przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych. Na każdego członka Zarządu Wspólnego, Dyrektorium i Rad Administracyjnych przypadało po jednym lub dwóch zastępców¹¹.

W latach 1922–1923 oraz po wejściu w życie ustawy Sejmu Śląskiego z 30 kwietnia 1924 r., odraczającej termin wyborów do ciał kolegialnych (m.in. ZUS) na czas nieokreślony, wszystkich członków tych organów – także przedstawicieli pracodawców i pracobiorców – mianował wojewoda¹².

O dwóch pierwszych osobach, które stały na czele ZUS – dyrektorze Czajkowskim (18 września 1922 r. – 1923 r.) i p.o. dyrektora Karolu Czernym (1923 r. – 31 sierpnia 1924 r.) nie udało się znaleźć bliższych informacji. Od września 1924 r. aż do wybuchu wojny w 1939 r. dyrektorem ZUS w Chorzowie był Antoni Gunia (1890–?), doktor nauk prawnych, absolwent prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Pochodził ze Starej Soli (powiat samborski w byłym województwie lwowskim). W 1914 r. został powołany do wojska. Służył najpierw w armii austro-węgierskiej, a od 1918 r. w wojsku polskim jako oficer garnizonowy. Awansował do stopnia kapitana. W armii pozostawał do marca 1922 r. W lipcu 1921 r. rozkazem ministra spraw wojskowych został skierowany do służby w Naczelnej Radzie Ludowej na Górnym Śląsku. Później pracował w Tymczasowym Wydziale Apropowizacji Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Jako doświadczony urzędnik 1 września 1924 r. został przez wojewodę mianowany dyrektorem komisarycznym, a później dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie. Funkcję tę piastował do wybuchu wojny w 1939 r. Jako dyrektor instytucji wywołującej, delikatnie mówiąc, sporo zadrażeń Antoni Gunia był narażony na różnego rodzaju oskarżenia i pomówienia. Oskarżali go i dziennikarze, i współpracownicy, m.in. o arogancję, nadużycie władzy, protekcję, faworyzowanie ziomków z Małopolski itp.

¹¹ *Ibidem*, s. 12. Skład osobowy wymienionych organów ZUS zob. Aneks.

¹² Dz.U.Śl. z 1924 r. nr 11, poz. 48.

Większość tych zarzutów się nie potwierdziła, a prokuratura – jeśli sprawa znajdowała finał sądowy – ani razu nie doszukała się w postępowaniu Guni znamion przestępstwa. Był niewątpliwie bardzo cenionym przez władze i kompetentnym urzędnikiem, o czym świadczy chociażby tak długie pozostawanie na stanowisku. Niestety, jego losów po wybuchu wojny nie udało się odtworzyć. Najprawdopodobniej powojenną część życia spędził na emigracji¹³.

USTAWA O ORGANIZACJI ZUS Z MARCA 1927 R.

Przedstawiona wyżej organizacja ZUS od początku budziła wątpliwości dotyczące osobowości prawnej każdego z trzech wydziałów, majątku przez nie gromadzonego oraz niejasnych stosunków służbowych urzędników poszczególnych części składowych Zakładu. Przepisy ustawowe niemieckie, zawarte w ordynacjach ubezpieczeniowych instytucji odpowiadających za poszczególne rodzaje ubezpieczenia, były inne, czego nie uwzględniały i nie konkretyzowały akty prawne kreujące Zakład Ubezpieczeń Społecznych¹⁴. W związku z tym Sejm Śląski 9 marca 1927 r. uchwalił ustawę o organizacji ZUS, która niwelowała wspomniane luki i niedopowiedzenia prawno-organizacyjne.

Nowa ustawa o organizacji ZUS tworzyła, w miejsce poprzednio istniejących wydziałów, trzy zakłady posiadające osobowość prawną i mające charakter władzy publicznej: Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa i Zakład Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Artykuł 2 ustawy stanowił, że: „Dla osiągnięcia i przeprowadzenia wspólnych tym zakładom celów łączy się je w związek noszący nazwę: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie, który posiada osobowość prawną i ma charakter władzy publicznej”¹⁵.

Organami zarządzającymi w poszczególnych zakładach były oddzielne zarządy, składające się z urzędników mianowanych przez wojewodę oraz z tzw. członków honorowych, będących przedstawicielami pracodawców i ubezpieczonych (po czterech w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków i Zakładzie Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa i po dwóch w Zakładzie Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych). Należy dodać, że honorowi członkowie Zarządu Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków „[...] pełnili każdorazowo obowiązki członków honorowych Zarządu Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa”¹⁶.

¹³ Szerzej: S. Fertacz, *Gunia Antoni (1890–?)* [w:] *Śląski słownik biograficzny. Edycja nowa*, t. 2, red. Z. Kapała, Chorzów 2008, s. 123–125.

¹⁴ Szerzej: *Sprawozdanie ZUS za rok 1927*, s. 11–12.

¹⁵ Tekst ustawy: Dz.U.Śl. z 1927 nr 7, poz. 15. Por. także: *Sprawozdanie ZUS za rok 1927*, s. 12–15.

¹⁶ *Ibidem*, s. 13 (art. 5).

Oprócz zarządów powołano także dla każdego zakładu tzw. rady zawiadowcze, wykonujące czynności zgromadzenia pracodawców i pracobiorców. W ich skład wchodziło co najmniej po ośmiu przedstawicieli ubezpieczonych i przedsiębiorców w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków oraz Zakładzie Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa i co najmniej po trzech w Zakładzie Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Dyrektor ZUS stał na czele wszystkich zarządów i pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego rad zawiadowczych.

Każdy z zakładów miał odrębny statut. Swój statut, opracowany przez Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w Katowicach, a także osobowość prawną i charakter władzy publicznej miał także Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako Związek Zakładów. Ustawa stanowiła też (art. 12), że urzędnicy, „[...] członkowie Zarządu Wspólnego Wydziału I i II i Dyrektorium Wydziału III przechodzą w tym samym charakterze do Zarządu tego Zakładu, w którym pełnią funkcję w czasie wejścia w życie niniejszej ustawy”¹⁷. Z kolei w myśl wspomnianej już ustawy o odroczeniu wyborów do ciał kolegialnych instytucji ubezpieczeniowych, także wszyscy dotychczasowi przedstawiciele pracodawców i ubezpieczonych w radach administracyjnych poszczególnych wydziałów stali się w praktyce reprezentantami ubezpieczonych i pracodawców w radach zawiadowczych zakładów.

Związek trzech zakładów ubezpieczeniowych w ramach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego stał się właściwie fikcją już w momencie wejścia w życie nowej śląskiej ustawy o ZUS, ponieważ od dnia 1 stycznia 1928 r. zaczął obowiązywać dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r. włączający ubezpieczenia pracowników umysłowych Górnego Śląska w jednolity ogólnopolski system ubezpieczeń tej grupy społecznej i tym samym wyłączający je spod kompetencji władz wojewódzkich i Sejmu Śląskiego¹⁸. Z tego powodu nie został ustanowiony statut Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego oraz nie uchwalono początkowo statutów dla poszczególnych zakładów. Ich funkcjonowanie opierało się nadal na tymczasowej instrukcji dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego z końca 1923 r. Opracowano tylko i uchwalono odpowiednie regulaminy normujące stosunki służbowe urzędników zakładów. Od 1 stycznia 1934 r. ze struktur ZUS w Chorzowie i spod kompetencji Sejmu Śląskiego zostało wyłączone również ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, ponieważ objęła je ogólnopolska ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r. (tzw. ustawa scaleniowa), której przepisy w tej dziedzinie okazały się korzystniejszej-

¹⁷ *Ibidem*, s. 14.

¹⁸ Szerzej: Z. Wyżnikiewicz, *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*, Katowice 1938, s. 52–54.

sze od dotychczas obowiązujących na Górnym Śląsku¹⁹. W gestii władz autonomicznego województwa śląskiego pozostały tylko – do wybuchu wojny – ubezpieczenia emerytalno-rentowe robotników realizowane przez Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie²⁰.

Sądownictwo ubezpieczeniowe na Górnym Śląsku oraz nadzór nad Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego znajdowały się w kompetencji Wyższego Urzędu Ubezpieczeń z siedzibą w Mysłowicach oraz Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach.

REALIZACJA UBEZPIECZENIA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W LATACH 1922–1927

Jak już wspomniano, ogólnopolskie uregulowania dotyczące ubezpieczenia pracowników umysłowych były korzystniejsze od obowiązujących w województwie śląskim i najwcześniej, bo już od stycznia 1928 r., zostały wyłączone spod kompetencji Sejmu Śląskiego i ze struktur chorzowskiego ZUS. Ubezpieczenie urzędników prywatnych było najmłodszym spośród czterech tutaj wspomnianych rodzajów ubezpieczeń. W 1922 r., w momencie podziału Górnego Śląska, brakowało jasnych uregulowań wzajemnych relacji między tym rodzajem ubezpieczeń a ubezpieczeniem emerytalnym robotników, stąd m.in. z jednej strony dążenie władz ubezpieczeniowych do ograniczenia liczby grup pracowników zaliczanych do pracowników umysłowych, a z drugiej – zjawisko podwójnego ubezpieczenia pracowników umysłowych zarabiających powyżej 2 tys. marek niemieckich rocznie. Chodziło o to, że pracownicy umysłowi, których dochód roczny nie przekraczał wymienionej sumy, „[...] o ile doszli z czasem do wyższych poborów – podlegali zabezpieczeniu urzędników prywatnych, ponieważ jednak nie chcieli tracić nabytych już praw w ubezpieczeniu od inwalidztwa, kontynuowali w dalszym ciągu poprzednie ubezpieczenie, będąc zatem podwójnie ubezpieczeni”²¹. Oczywiście, w przypadku inwalidztwa (w rozumieniu ustawy) podwójnie ubezpieczeni uzyskiwali również podwójne świadczenia, jeśli spełniali wszystkie wymogi przewidziane przez każde z ubezpieczeń. Wypełnianie tych zobowiązań było jednak bardzo uciążliwe finansowo. Powyższy stan w województwie śląskim zmieniały dwie ustawy. I tak ustawa z 31 stycznia 1923 r., dotycząca ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, wyłączała z niego całkowicie urzędników prywatnych, niezależnie od wysokości ich zarobków, a ustawa z 20 listopada

¹⁹ *Ibidem*, s. 57–58.

²⁰ Skład władz Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa zob. Aneks.

²¹ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 81.

1923 r. – a potem dalsze – określała w miarę szczegółowo krąg zawodów podlegających ubezpieczeniu funkcjonariuszy prywatnych²².

Jeśli chodzi o konkretne unormowania prawne w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych (funkcjonariuszy prywatnych), to obowiązywało ono wszystkich urzędników, bez wyznaczania dolnej granicy wieku (do 1923 r. – od 16 lat). Wiek wymagany do przyznania emerytury (renty starczej) ustalony został na 65 lat. Do renty inwalidzkiej miał prawo ten ubezpieczony, który przed osiągnięciem wieku emerytalnego utracił zdolność zarobkowania w 50 procentach oraz urzędnik czasowo niezdolny do pracy – po upływie 26 tygodni od początku choroby. Renta przysługiwała także wdowie po ubezpieczonym mężu, niezależnie od jej wieku i zdolności zarobkowania, oraz sierotom poniżej 18 roku życia po śmierci ubezpieczonego ojca. Należy wspomnieć, że rentę mogli otrzymać też wdowcy, jeśli znajdowali się „w rzeczywistej potrzebie” i jeśli byli przed śmiercią ubezpieczonej żony na jej utrzymaniu, a także – w niektórych okolicznościach – dzieci po śmierci ubezpieczonej matki.

Okres wyczekiwania upoważniający do uzyskania emerytury wynosił na ogół 120 miesięcy składkowych (10 lat), jeśli 60 miesięcy składkowych było na mocy obowiązku ubezpieczenia. W przeciwnym razie okres wyczekiwania wydłużał się do 150 miesięcy. Dla kobiet okres wyczekiwania upoważniający do uzyskania emerytury wynosił 60 miesięcy obowiązkowego ubezpieczenia, w przeciwnym razie – 90 miesięcy składkowych. Ekspektatywa, czyli okres wyczekiwania, rozpoczynała się w momencie uiszczenia pierwszej składki. Aby ekspektatywa nie wygasła, należało w pierwszym roku składkowym uiścić co najmniej jedną składkę miesięczną, a w ciągu następnych 10 lat co najmniej osiem składek miesięcznych rocznie; od 12 roku ubezpieczenia należało uiścić co najmniej cztery składki rocznie. Gdy ubezpieczony zmarł lub stał się inwalidą przed upływem pełnego okresu wyczekiwania, on lub jego najbliższa rodzina nie otrzymywali żadnych świadczeń. Składki w tym ubezpieczeniu uiszczali po połowie pracodawcy i ubezpieczeni. Wpłacone składki w zasadzie nie podlegały zwrotowi.

Warto też wspomnieć, że ZUS dobrowolnie świadczył usługi lecznicze ubezpieczonym w celu zapobiegania grożącemu inwalidztwu lub przywrócenia osobie pobierającej rentę inwalidzką zdolności do wykonywania zawodu. W ramach ubezpieczenia nie wolno było leczyć inwalidów chorych na ciężkie i przewlekłe schorzenia, „[...] przy których powrotu zdolności do wykonywania zawodu należałoby oczekiwać dopiero

²² Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 14, poz. 94; Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 42, poz. 207; Dz.U.Śl. z 1924 r. nr 19, poz. 82. Należy zaznaczyć, iż ustawy przewidywały, że w przypadku opłacania składek w obydwu ubezpieczeniach, uprawnionemu należy się renta (emerytura) z jednego ubezpieczenia, powiększona o kwotę tzw. wzrostu rentowego z drugiego ubezpieczenia.

po bardzo długim czasie”²³. W okresie leczenia ubezpieczonego jego rodzinie przysługiwał tzw. zasiłek domowy, jeśli ubezpieczony wcześniej utrzymywał ją ze swoich zarobków i jeśli nie następowała w zaistniałej sytuacji wypłata poborów.

Konwencja górnośląska przewidywała, że wszystkie osoby mieszkające w dniu zmiany suwerenności – choć niekoniecznie zatrudnione – na polskim Górnym Śląsku stają się przynależne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zaliczeniem składek wpłacanych do ubezpieczalni niemieckiej. Istniała też możliwość przesiedlenia się z jednego do drugiego obszaru plebiscytowego wraz z uiszczeniem przez jeden rząd drugiemu odpowiedniego kapitału przez czas obowiązywania jednolitego ustawodawstwa w obu częściach Śląska, co z kolei ustało 22 października 1922 r. Z uwagi na fakt, że ustawa o ubezpieczeniu funkcjonariuszy prywatnych z 20 grudnia 1911 r. weszła w życie w 1913 r. i do momentu podziału Górnego Śląska żaden z ubezpieczonych nie nabył jeszcze prawa do emerytury (120 miesięcy składowych), strona polska przejęła zobowiązania tylko wobec 168 rentobiorców – samych wdów po ubezpieczonych, które pozostały po podziale Górnego Śląska na terytorium polskim²⁴. Do końca 1922 r. w wyniku zmiany miejsca zamieszkania, przejmowania dalszych rentobiorców z ubezpieczalni niemieckiej i pozytywnego rozpatrzenia nowych wniosków, liczba wypłacanych rent wzrosła do 446 (158 wdowich i 288 sierocych). W 1923 r., w związku z upływem – po raz pierwszy – 10-letniego okresu wyczekiwania, pojawiły się też renty starcze i inwalidzkie (wypłacono wówczas 584 renty). W następnych latach ruch rent w tym systemie ubezpieczeń wykazywał stałą tendencję zwyżkową, co wynikało głównie z krótkiego okresu funkcjonowania ubezpieczenia urzędników prywatnych. I tak w 1924 r. wypłacano 730 rent, w 1925 r. – 1082, w 1926 r. – 1264, a w 1927 r. – 1366. Większość z nich stanowiły renty wdowie i sieroce. Liczba ubezpieczonych funkcjonariuszy prywatnych w omawianym okresie oscylowała wokół 26 tys.²⁵

W związku z krótkim, pięcioletnim okresem wyczekiwania i postępującą inflacją, renty w latach 1922–1923 były bardzo niskie i wahały się w granicach od 3 do 13,3 marek niemieckich miesięcznie, natomiast dodatki do nich wynosiły około 55 marek. Od 1 marca 1923 r. renty zaczęto wypłacać w markach polskich, jednak do połowy tego roku ich wysokość nie uległa zmianie, natomiast zwiększono dodatki do 255 marek. Dopiero ustawa Sejmu Śląskiego z 20 listopada 1923 r., ustalając – po raz pierwszy – wysokość rent starczych i inwalidzkich z wyrównaniem za czas od 1 stycznia do 30 września tegoż roku w granicach od 250 do 300 marek niemieckich bądź polskich miesięcznie, podnosiła jednocześnie wysokość rent wdowich

²³ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 89.

²⁴ *Ibidem*, s. 81, 84–85.

²⁵ *Ibidem*, s. 84; Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 6, 8.

do 2/5 emerytury, natomiast rent sierocych – do 2/5 renty wdowiej. Dodatki do rent i emerytur wynosiły 1317 marek.

Płaca funkcjonariuszy prywatnych, wyszczególnionych na potrzeby składowe w 13 grupach zarobkowych, wahała się na początku 1923 r. w granicach od 12 600 marek do 1 260 000 marek rocznie, natomiast w końcu 1923 r. – od 84 240 000 marek do 1 080 000 000 marek rocznie (inflacja)²⁶.

W pierwszej połowie 1924 r. trudna sytuacja rencistów i emerytów uległa dalszemu pogorszeniu mimo działań władz wojewódzkich, m.in. zwiększeniu dodatków do rent²⁷. W 1924 r. w wyniku reformy walutowej obliczono na nowo wysokość świadczeń emerytalno-rentowych, zarobków i składek. Kwestie te regulowała ustawa z 23 lipca 1924 r.²⁸ Zdecydowano, że funkcjonariusze prywatni, zarabiający powyżej 8400 zł rocznie, nie będą podlegali ubezpieczeniu. Zarobki poniżej tego pułapu ujęto w dziewięć klas, z których najniższa obejmowała zarobki poniżej 60 zł miesięcznie, a najwyższa – od 440 do 700 zł miesięcznie. Emerytura (renta starcza) składała się z kwoty zasadniczej, która wynosiła we wszystkich klasach 240 zł rocznie i z tzw. kwoty wzrostu (od 68 gr do 6,25 zł za każdy miesiąc składowy w poszczególnych klasach). Dodatek na dzieci wynosił 60 zł rocznie. Renta wdowia stanowiła 4/10 emerytury, natomiast renta sieroca – 2/10 renty emerytalnej (dla pełnej sieroty – bez ojca i matki – 3/10 renty emerytalnej).

W omawianym okresie, czyli w latach 1924–1927, miesięczna renta dla osób z najniższej klasy składowej nie dochodziła do 10 zł, a z najwyższej – przekraczała 90 zł. W praktyce renty starcze wypłacano w wysokości ponad 30 zł miesięcznie (podobnie jak renty inwalidzkie), renty wdowie z reguły wahały się w granicach 15–30 zł, a sieroce nie były wyższe niż 10 zł (rzadziej wahały się w granicach 10–15 i 15–30 zł)²⁹. Warto dodać, że najczęściej rent inwalidzkich z ubezpieczenia funkcjonariuszy prywatnych wypłacano do 1927 r. pracownikom dozoru górniczego (nadzorca, nadgórnik, dozorca górniczy, dozorca maszynowy)³⁰.

Jak już wspomniano, składki w omawianym ubezpieczeniu wnosili po połowie ubezpieczeni i pracodawcy. Były one stosunkowo wysokie i przy średniej liczbie ubezpieczonych około 26 tys. osób z blisko 2800 przedsiębiorstw sięgały 5,82% zarobków (prawie 2 zł w klasie najniższej i 33 zł miesięcznie w klasie najwyższej)³¹. Warto też wspomnieć, że 1/4 ubezpieczonych stanowiły kobiety.

²⁶ Szerzej: Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 82–83.

²⁷ Sprawozdanie ZUS za rok 1924, s. 81.

²⁸ Dz.U.Śl. z 1924 r. nr 19, poz. 82.

²⁹ Sprawozdanie ZUS za rok 1924, s. 86; Sprawozdanie ZUS za rok 1927, s. 99.

³⁰ *Ibidem*, s. 101.

³¹ Sprawozdanie ZUS za rok 1924, s. 81; Sprawozdanie ZUS za rok 1925, s. 7; Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 6.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadził dobrowolne leczenie ubezpieczonych w celu zapobiegania niezdolności do wykonywania zawodu i w celu przywrócenia rentobiorcom zdolności zarobkowania. Wnioski o skierowanie na leczenie dotyczyły przede wszystkim chorób płuc, serca i schorzeń reumatycznych. Uwzględniano tylko około 1/4–1/3 wniosków, resztę oddalano. Na przykład w 1922 r. ze 131 złożonych wniosków uwzględniono tylko 28 (21 mężczyzn i 7 kobiet), w 1923 r. – na 158 wniosków uwzględniono 56, w 1924 r. – na 294 wnioski uwzględniono 80, w 1927 r. – na 623 wnioski uwzględniono 308. Najwięcej wniosków o leczenie napływało od urzędników, asystentów biurowych i pomocników biurowych. Leczenie przeprowadzano najczęściej w lecznicach i sanatoriach w Zakopanem, Obornikach (choroby płuc), Jastrzębiu i Krynicy³².

Liczba urzędników pracujących w omawianym dziale ubezpieczeń wzrosła z 10 osób w 1922 r. do 16 w 1923 r. i do 24 w 1927 r. Koszty administracyjne w całym omawianym okresie wynosiły przeciętnie 2,24% obrotów Wydziału (Zakładu) Ubezpieczeń Funkcjonariuszy Prywatnych³³.

W związku z wejściem w życie od dnia 1 stycznia 1928 r. dekretu Prezydenta RP z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, przewidującego znacznie korzystniejsze świadczenia dla ubezpieczonych niż wynikało to z przepisów dotychczas obowiązujących (np. 5-letni okres wyczekiwania zamiast 10-letniego), ten system ubezpieczeń wyłączono ze struktur ZUS w Chorzowie i włączono w ogólnopolski system ubezpieczeniowy.

REALIZACJA UBEZPIECZENIA OD NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W LATACH 1922-1933

W zakresie ubezpieczenia od wypadków ZUS w Chorzowie przejął w 1922 r. kompetencje i czynności 38 niemieckich przemysłowych spółek zawodowych, śląskiej zawodowej spółki rolniczej i spółki zawodowej dla ogrodnictwa. W tym systemie pracowników zatrudnionych w zawodach o dużym stopniu ryzyka uszczerbku na zdrowiu ubezpieczali pracodawcy. Najważniejszymi świadczeniami, które dotyczyły wyłącznie wypadków przy pracy w bardzo ścisłym znaczeniu tego słowa, były: renta dla ubezpieczonego w wysokości zależnej od stopnia utraty zdolności zarobkowania w wyniku wypadku; renta wdowia w wysokości 20% zarobku osoby zmarłej wskutek wypadku, niezależnie od wieku lub zdolności zarobkowania wdowy; renta sieroca w wysokości 20% zarobku osoby zmarłej, wypłacana pełnym lub niepełnym

³² Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 89–92; Sprawozdanie ZUS za rok 1924, s. 90–91; Sprawozdanie ZUS za rok 1927, s. 99–100 i in.

³³ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 82; Sprawozdanie ZUS za rok 1924, s. 82; Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 5; Sprawozdanie ZUS za rok 1927, s. 93.

sierotom do 15 roku życia (także dzieciom nieślubnym i wnukom, jeśli były uprzednio utrzymywane przez zmarłego); zasiłek pośmiertny; odprawy dla wdów w przypadku powtórnego zamążpójścia; świadczenia lecznicze (począwszy od 14 tygodnia niezdolności do pracy) oraz zasiłki chorobowe³⁴.

Po przejściu przez władze województwa śląskiego kompetencji w zakresie ubezpieczenia od wypadków, już w 1922 r., rozporządzeniem Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z 16 sierpnia, rozszerzono krąg osób uprawnionych do otrzymywania dodatków do rent z tego ubezpieczenia o poszkodowanych, którzy utracili w 30 procentach zdolność zarobkowania³⁵. Z czasem, w miarę pogłębiania się inflacji, kolejne decyzje władz wojewódzkich zmierzały w kierunku odpowiedniego dostosowania wysokości świadczeń – głównie dodatków do rent – do jej poziomu. Poza tym Sejm Śląski podwyższył granicę zarobku, do której tzw. urzędnicy ruchu podlegali ubezpieczeniu i od której – przy obliczaniu renty – uwzględniało się tylko 1/3 nadwyżki zarobku. Z czasem też objął ubezpieczeniem od wypadków wszystkich urzędników technicznych, bez względu na wysokość ich pensji.

Władze ubezpieczeniowe starały się ujednoczyć sposoby obliczania rent dla poszkodowanych w różnych okresach oraz dla ciężej i lżej poszkodowanych; zobowiązano też przedsiębiorców do rozszerzenia zakresu pomocy lekarskiej dla poszkodowanych w wypadkach urzędników technicznych, niepodlegających – ze względu na wysokość zarobków – ubezpieczeniu na wypadek choroby³⁶. Bardzo ważne zmiany wprowadzała ustawa Sejmu Śląskiego z 1 października 1928 r., która rozszerzała krąg osób uprawnionych do świadczeń o poszkodowanych w wypadkach w drodze do lub z pracy i o poszkodowanych przy przenoszeniu, konserwacji, przechowywaniu własnych bądź dostarczonych przez pracodawcę narzędzi potrzebnych do pracy³⁷.

Jeśli chodzi o realizację zadań w ramach ubezpieczenia od wypadków, to wykonywały je działy Wydziału, a później Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków:

- dział przemysłowy, który powstał w miejsce niemieckich spółek zawodowych;
- dział rolny, który przejął czynności dawnej śląskiej spółki rolnej i spółki zawodowej dla ogrodnictwa.

Zadania działu przemysłowego realizowane były przez 69–79 urzędników, a działu rolnego przez 8–9 osób wraz z kierownictwami. Koszty administracyjne funkcjonowania ubezpieczenia od wypadków ze względu na specyfikę działania i dodatkowe opłaty (np. pocztowe) były dość wysokie i wynosiły w dziale

³⁴ Z. Wyżnikiewicz, *Ustawodawstwo śląskie...*, s. 14–16.

³⁵ Dz.U.Śl. z 1922 r. nr 17, poz. 58 i 59.

³⁶ Z. Wyżnikiewicz, *Ustawodawstwo śląskie...*, s. 56–57.

³⁷ Dz.U.Śl. z 1928 r. nr 27, poz. 44.

przemysłowym przeciętnie około 5,4% całego obrotu gospodarczego, a w dziale rolnym – blisko 11%³⁸.

Podział rencistów uzyskujących świadczenia z omawianego ubezpieczenia przeprowadzony został w 1922 r. na podstawie kryterium miejsca zamieszkania. W razie późniejszego przesiedlenia się świadczeniobiorcy z jednej części Górnego Śląska do drugiej przewidywano wzajemne wypłacanie odpowiednich odszkodowań. Przepis ten wygasł 25 lutego 1923 r., gdy pojawiły się różnice w zasadach prawa materialnego ubezpieczenia od wypadków po obu stronach granicy i kiedy na polskim Górnym Śląsku środkiem płatniczym stała się marka polska.

Jeśli chodzi o szczegółowe uregulowania, to strona polska przejmowała od 1 stycznia 1922 r. obowiązek wypłacania odszkodowania 18 123 uprawnionym, którzy do 31 grudnia 1921 r. ulegli wypadkom i 1 stycznia 1922 r. mieszkali w części Górnego Śląska włączonej w granice województwa śląskiego. Poza tym władze polskie przejęły obowiązek wypłacania odszkodowań osobom, które po 31 grudnia 1921 r. uległy wypadkom w przedsiębiorstwach położonych na polskim Górnym Śląsku, niezależnie od ich miejsca zamieszkania. Podobne zobowiązania wziął na siebie rząd niemiecki. I wreszcie, rząd polski przejął obowiązek wypłaty rent tym poszkodowanym, którzy do 31 grudnia 1921 r. ulegli wypadkom przy pracy na polskim Górnym Śląsku, a w dniu 1 stycznia 1922 r. mieszkali poza Niemcami i poza województwem śląskim. Takich osób było 574. W sumie więc od 1 stycznia 1922 r. ZUS w Chorzowie przejął obowiązek wypłaty 18 697 rent powypadkowych. Do 25 lutego 1923 r. do Niemiec przeniosło się z polskiej części Śląska 128 rentobiorców, a z Niemiec do województwa śląskiego przybyło 691 rentobiorców³⁹.

Należy też wspomnieć, że do końca 1922 r. swe agendy na polskim Górnym Śląsku miały prowadzić – na rachunek polskiego ZUS – niemieckie spółki zawodowe, których zadaniem było opracowywanie wypadków zaszytych do 30 czerwca 1922 r., a następnie przekazywanie wszystkich akt ubezpieczonych i rentobiorców stronie polskiej. Wypadki, które odnotowano po 30 czerwca, miał już opracowywać ZUS, na którego zresztą konto od 1 stycznia 1922 r. przedsiębiorcy uiszczali należności z tytułu ubezpieczenia od wypadków.

Warto dodać jeszcze, że zgodnie z ordynacją ubezpieczeniową przedsiębiorcy powinni byli zgłaszać każdy wypadek powodujący całkowitą lub częściową utratę zdolności do pracy powyżej trzech dni. Miejscowa policja powinna z urzędu wypadki zbadać i przesłać protokół do instytucji ubezpieczeniowej, która ustalała należne

³⁸ Szerzej: Sprawozdania ZUS za rok 1922–1923 i za kolejne lata do 1934 r.; Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 5.

³⁹ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 9–10.

świadczenia. Jeżeli z różnych przyczyn nie nastąpiło ustalenie świadczeń z urzędu, wówczas – po upływie najdalej dwóch lat – następowało przedawnienie prawa do świadczeń. Ustalanie świadczeń (odszkodowania, renty, odprawy pośmiertne, prawo do leczenia itp.) ZUS scedował w 1924 r. na odrębną komisję do ustalania świadczeń w ubezpieczeniu od wypadków, której orzeczenia miały charakter wstępny, a po wniesieniu ewentualnego sprzeciwu wobec orzeczenia wstępnego i po powtórnym zbadaniu sprawy – były ostateczne. W związku z tym, ze względu na długą procedurę przyznawania świadczeń i ustalania ich wysokości, dane liczbowe dotyczące odszkodowań przyznanych w każdym roku z powodu wypadków różnią się od liczby wypadków zgłaszanych. Dodatkowo w latach 1922–1923, kiedy hiperinflacja obniżała wartość rent i odszkodowań, szczególnie tych, które były wypłacane lżej poszkodowanym, takich świadczeń w ogóle nie obliczano lub o nie się nie starano⁴⁰.

W dziale przemysłowym Wydziału (Zakładu) Ubezpieczenia od Wypadków liczba ubezpieczonych przedsiębiorstw w latach 1922–1923 wynosiła około 3200, by w okresie późniejszym wzrosnąć do prawie 4500 rocznie. Liczba ubezpieczonych robotników, urzędników ruchu i osób dobrowolnie ubezpieczonych zmieniała się w poszczególnych latach wraz z pewnymi korektami ustawowymi, głównie jednak wraz ze zmianami koniunktury gospodarczej. W 1923 r., kiedy ZUS przejął już w całości akta ubezpieczeniowe, ubezpieczonych było ponad 280 600 osób, w 1924 r. – blisko 235 400 osób. W 1925 r., kiedy zaczęła się wojna celna z Niemcami i pojawiły się symptomy kryzysu gospodarczego (ograniczenie produkcji, wzrost bezrobocia), liczba ubezpieczonych spadła do prawie 190 500, a w 1926 r. – do około 172 700. W następnych latach liczba pracowników ubezpieczonych od wypadków systematycznie wzrastała (1927 r. – około 183 500 ubezpieczonych, 1928 r. – 217 400, 1929 r. – 223 600), by zacząć spadać w okresie pogłębiania się wielkiego kryzysu gospodarczego do 203 700 osób w 1930 r. i 129 560 w 1932 r.⁴¹

Na Górnym Śląsku, w porównaniu z województwami centralnymi, południowymi i wschodnimi Polski, liczba wypadków była stosunkowo duża. Wynikało to przede wszystkim z koncentracji przemysłu ciężkiego i tym samym zakładów o bardzo dużym zagrożeniu wypadkowością (kopalnie oraz huty). W 1923 r. zgłoszono 19 036 wypadków przy pracy, w 1924 r. – 18 279, w 1925 r. – 18 946, w 1926 r. – 19 818 i w 1927 r. – 22 484. Na 1000 osób ubezpieczonych przypadało w 1923 r. 67,8 wypadków, w 1924 r. – 76,6, w 1925 r. – 99,4, w 1926 r. – 114,7, a w 1927 r. – 121,18⁴².

⁴⁰ *Ibidem*, s. 20–21, 24.

⁴¹ *Ibidem*, s. 29; Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 6 (tab. 2); Sprawozdanie ZUS za rok 1928, s. 39; Sprawozdanie ZUS za rok 1929, s. 22; Sprawozdanie ZUS za rok 1930, s. 21; Sprawozdanie ZUS za rok 1932, s. 14–15.

⁴² Sprawozdanie ZUS za rok 1927, s. 23.

W 1928 r. przedsiębiorstwa zgłosiły ponad 23 680 wypadków, w 1929 r. – 28 432, w 1930 r. – ponad 24 000, w 1931 r. – 21 220, w 1932 r. – blisko 12 900, a w 1933 r. – ponad 13 300⁴³. Dane te świadczą o sporym i systematycznym spadku liczby wypadków w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, ale ten spadek był pozorny – zmniejszała się wtedy zarówno liczba ubezpieczonych, jak i liczba przepracowanych godzin. W 1928 r. zaczęto inaczej obliczać średnią wypadków. Zamiast porównywania liczby wypadków z ubezpieczonymi ogółem zaczęto stosować metodę bardziej miarodajną, a mianowicie obliczać liczbę wypadków na 1000 „robotników normalnych” lub na odwrot – podawać, na ilu „robotników normalnych” przypada jeden wypadek. Termin „robotnicy normalni” oznaczał liczbę wykazanych przez przedsiębiorców dni roboczych podzieloną przez 300. Przyjęcie nowej metody wynikało z dwóch przyczyn. Po pierwsze, poszczególni przedsiębiorcy nie postępowali jednolicie przy podawaniu liczby osób ubezpieczonych, natomiast każdy z nich musiał wykazać Zakładowi rzeczywiste dane dotyczące dni roboczych przepracowanych przez wszystkich ubezpieczonych. Po drugie, metoda ta została przyjęta w całej Polsce i nadawała się do porównań. Tak więc w 1928 r. na 1000 „robotników normalnych” przypadało 128,6 zgłoszonych wypadków, w 1929 r. – 140,5, w 1930 r. – 135,1, w 1931 r. – 142, 1, w 1932 r. – 124,8 i w 1933 r. – 140,4⁴⁴.

W 1923 r. osób uprawnionych do pobierania rent było ponad 22 500, a w 1924 r. liczba ta zwiększyła się do 24 570 (nowe odszkodowania powypadkowe). Nastąpił też wzrost liczby rent związanych z wypadkami powodującymi przemijającą niezdolność zarobkowania, do których poprzednio poszkodowane osoby nie przywiązywały wagi z powodu ich nikłej wartości i inflacji, z czego 69% rent wypłacono bezpośrednio poszkodowanym, 0,11% żonom i dzieciom poszkodowanych, 14,39% wdowom, blisko 16% sierotom i 0,68% ascendentom (krewnym w linii wstępnej). W 1929 r. liczba uprawnionych do pobierania rent wzrosła do 26 390 (73,93% rent dla bezpośrednio poszkodowanych, 14,4% – dla wdów, 10,78% – dla sierot i 0,82% – dla ascendentów), a w 1933 r. wynosiła 24 335 (72,5% dla poszkodowanych, 15,9% – dla wdów, 10,6% – dla sierot i 1,0% – dla ascendentów)⁴⁵.

⁴³ Szerzej: Sprawozdania ZUS za kolejne lata 1928–1933.

⁴⁴ Średnia wszystkich nowych odszkodowań wypadkowych w dziale przemysłowym w całej Polsce wynosiła w 1927 r. 9,78 na 1000 „robotników normalnych”, z czego wypadków śmiertelnych było 0,54. W województwach poznańskim i pomorskim odpowiednie dane były następujące – 6,54 i 0,53, natomiast w pozostałych województwach centralnych, południowych i wschodnich – 8,92 i 0,43. W tym samym czasie na obszarze podległym ZUS w Chorzowie po raz pierwszy odszkodowanych wypadków na 1000 „robotników normalnych” przypadało 17,1, w tym wypadków śmiertelnych – 1,1, natomiast w 1928 r. odpowiednio: 18,3 i 1,2. Sprawozdanie ZUS za rok 1928, s. 16–17. Dodać do tego należy, że najwięcej wypadków – około 70% – przypadało na kopalnie i huty. *Ibidem*, s. 19.

⁴⁵ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 36; Sprawozdanie ZUS za rok 1924, s. 26; Sprawozdanie ZUS za rok 1929, s. 17; Sprawozdanie ZUS za rok 1933, s. 8. Liczba wypłacanych rent była mniej-

Przeciętna renta dla poszkodowanego wynosiła w latach 1924–1929 prawie 34 zł, natomiast pozostałe renty – blisko 99 zł rocznie na wypadek i 39,75 zł na uprawnioną osobę. W końcu 1933 r. przeciętna renta stała dla poszkodowanego na zdrowiu wynosiła 37,36 zł (tymczasowa – 27,25 zł), dla wdów – 37,95 zł, dla sierot – 45,07 zł i dla ascendentów – 30,70 zł⁴⁶.

W Wydziale (Zakładzie) Ubezpieczenia od Wypadków, w odróżnieniu od pozostałych, obowiązywał repartycyjny system finansowy, tzn. każdorazowo rzeczywiste wydatki roczne rozkładało się na poszczególnych przedsiębiorców, stosownie do wysokości zarobków ubezpieczonych oraz klasy niebezpieczeństwa, po uprzednim zestawieniu ogólnego planu rozdziału składek zgodnie z potrzebami. Generalnie, roczny dochód ze składek był taki sam jak rochód (koszty świadczeń, administracji, ustalania świadczeń itp.) i tym samym Zakład Ubezpieczenia od Wypadków nie dysponował w zasadzie żadnym majątkiem rezerwowym. W omawianym okresie (lata 1922–1933) przeciętne obciążenie przedsiębiorców wzrosło z 0,21% od policzalnych zarobków w latach 1922/1923 i 1,12% w 1924 r. do 2,43% w 1927 r., 2,64% w 1930 r., 3,20% w 1931 r. i 4,54% w 1933 r.⁴⁷

W dziale rolnym Wydziału (Zakładu) Ubezpieczenia od Wypadków w latach 1922–1933 ubezpieczało się przeciętnie około 40–50 tys. przedsiębiorstw, w tym tzw. podmioty główne (gospodarstwa rolne i leśne, ogrody, parki, cmentarze, przedsiębiorstwa rolne bez gospodarki gruntowej) i podmioty poboczne (młyny, olejarnie, tartaki, mleczarnie, cegielnie, wapienniki itp.). Przedsiębiorstwa te zatrudniały około 88 000 osób. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie prowadził statystyki dotyczącej zatrudnionych w przedsiębiorstwach rolnych, ponieważ określenie liczby osób podlegających ubezpieczeniu od wypadków w rolnictwie było niemożliwe, podlegały mu bowiem nie tylko osoby zatrudnione na stałe za wynagrodzeniem, lecz także wszystkie wykonujące pracę w przedsiębiorstwach, np. członkowie rodziny przedsiębiorcy, w tym dzieci i osoby zatrudniane sezonowo⁴⁸.

Od 1 lipca do końca 1922 r. zgłoszono w dziale rolnym 96 wypadków, w 1923 r. – 137, w 1924 r. – 251, w 1925 r. – 409, w 1926 r. – 604, w 1927 r. – 914, w 1928 r. – 1079, w 1929 r. – 1003, w 1930 r. – 1081, 1931 r. – 1044, w 1932 r. – 1093 i w 1933 r. – 1002⁴⁹. Zdecydowana większość przypadała na gospodarstwa rolne o powierzchni

sza od liczby osób uprawnionych do ich pobierania. Wynikało to z faktu, że np. jedna renta przypadała na kilka sierot po ubezpieczonym.

⁴⁶ Sprawozdanie ZUS za rok 1929, s. 18; Sprawozdanie ZUS za rok 1933, s. 8. Oczywiście, wysokość renty zależała od taryfy ubezpieczeniowej, wysokości zarobków ubezpieczonego, stopnia niezdolności do pracy itp.

⁴⁷ Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 7 (tab. 3); Sprawozdanie ZUS za rok 1932, s. 14.

⁴⁸ Szerzej: Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 42; Sprawozdanie ZUS za rok 1925, s. 65; Sprawozdanie ZUS za rok 1929, s. 35; Sprawozdanie ZUS za rok 1932, s. 26.

⁴⁹ Sprawozdania ZUS za okres od 1922–1923 do 1933 r.

od 1 do 10 ha i kończyła się z reguły częściowym lub trwałym uszkodzeniem kończyn dolnych, górnych lub utratą oka. Wraz ze wzrostem liczby zgłaszanych wypadków zwiększała się też liczba osób uprawnionych do pobierania rent. W 1924 r. rentobiorców było 2155, w 1925 r. – 2194, w 1930 r. – już 3294, a w 1933 r. – 3682 (poszkodowanych, wdów, sierot i ascendentów)⁵⁰.

Przeciętna roczna wysokość świadczeń w dziale rolnym była znacznie niższa niż w dziale przemysłowym i w różnych latach wahała się od 176 do 220 zł za wypadek oraz od 162 do 212 zł na uprawnionego rocznie⁵¹, a średnia renta miesięczna, przykładowo w 1933 r., wynosiła 13 zł dla poszkodowanych, ponad 17 zł dla wdów, blisko 15 zł dla sierot i ponad 14 zł dla krewnych⁵².

Składki obliczano na podstawie wysokości płaconego podatku gruntowego oraz tzw. fikcyjnego podatku gruntowego (dla przedsiębiorstw bez gospodarki gruntowej, przedsiębiorstw ogrodniczych, parków, cmentarzy, przedsiębiorstw pobocznych itp.), obliczanego przez ZUS na podstawie określonych przepisów. Przykładowo, jeśli w 1929 r. suma podatku gruntowego służącego za podstawę do reparycji wynosiła 419 073,26 zł, natomiast potrzeby działu rolnego zostały ocenione na 574 505,73 zł, to na 1 zł podatku gruntowego przypadało 1,38 zł składki. W 1931 r. kwota ta wzrosła do 2,72 zł, a w 1932 r. spadła do 2,66 zł⁵³.

Jak już wspomniano, 1 stycznia 1934 r. weszła w życie ogólnopolska ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r., której przepisy w zakresie ubezpieczenia od wypadków były korzystniejsze od dotychczas obowiązujących na Górnym Śląsku i tym samym ten dział ubezpieczeń został wyłączony z zakresu działań ZUS w Chorzowie. Dotychczasowy Zakład Ubezpieczeń od Wypadków ZUS stał się oddziałem ogólnokrajowego Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków. W kompetencjach ZUS w Chorzowie, który zmienił nazwę na Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa, pozostało tylko ubezpieczenie emerytalno-rentowe robotników.

DZIAŁALNOŚĆ ZAKŁADU UBEZPIECZENIA NA WYPADEK INWALIDZTWA W LATACH 1922–1939

Wydział (Zakład) ZUS Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa przejął w czerwcu 1922 r. funkcje Śląskiej Ubezpieczalni Krajowej we Wrocławiu, które określała ordynacja ubezpieczeniowa Rzeszy z 19 lipca 1911 r. Organizację i realizację tej formy ubezpieczenia zapewniało w 1922 r. 56 urzędników, pod koniec 1923 r. – 69, w końcu lat 20. – 80, a w latach 30., już w samodzielnym Zakładzie Ubezpieczenia

⁵⁰ *Ibidem.*

⁵¹ Sprawozdanie ZUS za rok 1933, s. 25.

⁵² *Ibidem.*

⁵³ Por. Sprawozdanie ZUS za rok 1929, s. 37; Sprawozdanie ZUS za rok 1932, s. 27.

na Wypadek Inwalidztwa, około 105 osób, wraz z pracownikami Uzdrowiska w Jastrzębiu Zdroju. Koszty administracyjne w latach 20. wynosiły rocznie 2,67% całego obrotu gospodarczego⁵⁴.

Zgodnie z ordynacją ubezpieczeniową z 19 lipca 1911 r. w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa świadczenia rentowe były przyznawane z chwilą ukończenia przez ubezpieczonego 65 roku życia lub utraty przez niego zdrowia i tym samym możliwości zarobkowania w 66 i 2/3%. Poza tym płacono renty wdowie (gdy wdowa też była inwalidką, niezależnie od jej wieku) i renty sieroce (dzieciom ślubnym do 15 r. życia i wnukom, jeśli te były wcześniej na utrzymaniu ubezpieczonego) oraz dodatki do rent inwalidzkich. Okres wyczekiwania konieczny do uzyskania renty starczej wynosił co najmniej 1200 tygodni składkowych, a innych rent – co najmniej 200 tygodni. Co najmniej 100 tygodni składkowych powinno być opłacanych na podstawie obowiązku ubezpieczeniowego, w przeciwnym razie okres wyczekiwania wynosił 500 tygodni. Aby nie utracić prawa do świadczeń, należało opłacać co najmniej 20 składek w każdym okresie dwuletnim albo całkowity okres wyczekiwania mieć pokryty w 3/4 efektywnymi składkami. Jako okresy zastępcze, utrzymujące prawo do świadczeń lub ich odzyskania (reaktywacji), zaliczano tylko okresy służby wojskowej i chorób, a w przypadku renty starczej jeszcze okresy pobierania rent wypadkowych lub wojskowych powyżej 20% czasu efektywnych składek oraz rent i pensji (rent starczych) z kas fabrycznych.

Składki w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa płacili po połowie przedsiębiorcy i ubezpieczeni, a do każdej renty dopłacano specjalny dodatek państwowy.

Zgodnie z konwencją górnośląską z 15 maja 1922 r. władze województwa śląskiego przejęły obowiązek wypłacania rent tym świadczeniobiorcom, którzy w dniu zmiany suwerenności, tzn. 15 czerwca 1922 r., mieszkali na polskim Górnym Śląsku, bez względu na ich obywatelstwo. Przejęto 24 338 rent, w tym 8851 rent inwalidzkich, 3035 emerytur, 1935 rent wdowich i 10 517 rent sierocych⁵⁵. Podział przymusowo ubezpieczonych nastąpił zgodnie z ich miejscem pracy w dniu zmiany suwerenności, przy wzajemnym zaliczeniu składek. Przewidziano przejmowanie rent w razie przenoszenia się świadczeniobiorców z jednej części Górnego Śląska do drugiej. Od czerwca 1922 r. do 1 stycznia 1923 r. (przerwanie łączności między polskim a niemieckim ubezpieczeniem) przeniosły się z polskiego Górnego Śląska do Niemiec 362 ubezpieczone osoby, natomiast z niemieckiego Górnego Śląska do Polski przeniosło się w tym czasie 89 osób. Uwzględniając renty przyznane po raz

⁵⁴ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 53; Sprawozdanie ZUS za rok 1930, s. 47; Sprawozdanie ZUS za rok 1935, s. 27.

⁵⁵ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 11.

pierwszy w 1922 r., renty przejęte z innych ubezpieczalni niemieckich, ubytki rentobiorców itp., w dniu 31 grudnia 1922 r. ZUS w Chorzowie wypłacał 23 847 rent, w tym 7507 inwalidzkich, 2388 starczych, 2394 wdowich i 11 558 sierocych. Według stanu z końca 1923 r. liczba wypłacanych rent wzrosła do 33 374⁵⁶.

Spory przyrost rent w 1923 r. spowodowany był – poza innymi względami – bardzo ważnymi zmianami dokonanymi w tym okresie na korzyść ubezpieczonych przez Sejm Śląski. Aby nie powtarzać kwestii, które są przedmiotem odrębnego opracowania w niniejszej publikacji, należałoby wspomnieć tylko – dla jasności wyводу – że jedną z najbardziej radykalnych innowacji – i to w skali światowej – było obniżenie postanowieniami ustawy z 31 stycznia 1923 r. granicy wieku przyznawania rent starczych z 65 na 60 lat. Zdecydowana większość krajów, w tym i Niemcy do 1939 r., utrzymywała w przepisach granicę 65 lat dla przyznawania rent, a Międzynarodowa Organizacja Pracy dopiero w 1927 r., w projekcie przyszłej konwencji dotyczącej ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci, przewidywała wprowadzenie granicy 60 lat jako warunku uzyskania renty starczej⁵⁷. Poza tym wspomniana ustawa zmniejszała okres wyczekiwania na uzyskanie renty z 1200 do 200 składek tygodniowych i obejmowała przepisami ubezpieczeniowymi także młodocianych zatrudnianych na warunkach ogólnych. Kolejna ustawa – z 17 października 1923 r. – wydłużała okres pobierania rent przez sieroty z 15 do 18 roku życia, rozciągała prawo do rent na wnuki i pasierbów oraz przyznawała prawo do specjalnych dodatków do rent inwalidzkich dla dzieci⁵⁸. Ustawa z 17 grudnia 1927 r. rozszerzała z kolei m.in. prawo do rent na wszystkie wdowy już od 60 roku życia i uznawała okres bezrobocia za okres zastępczy dla utrzymania praw do świadczeń⁵⁹. Wszystkie powyższe ustawy, a także inne wprowadzane przepisy korzystne dla ubezpieczonych (np. wprowadzenie nadzwyczajnych dodatków drożyznianych do rent, upraszczanie postępowania rentowego, przyznawanie prawa do zasiłków tym ubezpieczonym, którym instytucje niemieckie wstrzymały wypłatę rent w związku z ich zamieszkaniem po stronie polskiej, niewątpliwie były także elementem rywalizacji polsko-niemieckiej, ale jednocześnie spowodowały spore, choć przejściowe trudności finansowe ZUS. Trudności te, szczególnie w latach 20., wynikały też z faktu, że strona niemiecka nie przekazała stronie polskiej żadnych kapitałów ze środków zgromadzonych w Ubezpieczalni Prowincjonalnej we Wrocławiu (z wyjątkiem zaliczkowej kwoty około 30 mln marek, wypłaconych – zgodnie z konwencją

⁵⁶ *Ibidem*, s. 57–58; Sprawozdanie ZUS za rok 1925, s. 77.

⁵⁷ Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 14, poz. 94; J. Rosner, *Międzynarodowe unormowania ubezpieczeń społecznych w górnictwie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1930, nr 2, s. 177.

⁵⁸ Dz.U.Śl. z 1923 r. nr 39, poz. 192.

⁵⁹ Dz.U.Śl. z 1927 r. nr 26, poz. 49.

górnos Śląską – w ciągu dwóch tygodni po zmianie suwerenności). Śląskie instytucje ubezpieczeniowe otrzymały należne środki – choć nie w takiej wysokości jak żądano – dopiero po wejściu w życie 1 września 1933 r. nowej umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym z 11 czerwca 1931 r.⁶⁰

Niezależnie od tego, o czym była mowa wyżej, należy stwierdzić, że uciążliwość warunków życia i pracy na Śląsku, pogorszenie się stanu zdrowia ludności w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego i ogromnego bezrobocia także powodowały szybki przyrost rent, szczególnie w wyniku utraty zdolności zarobkowania przed ukończeniem 60 roku życia. Od 1922 do 1939 r. liczba wypłacanych rent wzrosła trzykrotnie. W 1937 r. wypłacono ponad 78 000 rent (ponad 43 500 rent inwalidzkich, ponad 15 000 wdowich i ponad 19 000 sierocych), a w maju 1939 r. wypłacono blisko 74 000 rent. Szczególnie szybko wzrastała liczba rent przyznawanych z powodu utraty zdolności zarobkowania przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Na przykład w 1924 r. przyrost tych świadczeń w stosunku do ogólnego przyrostu rent wynosił 43% i przez następne lata – z wyjątkiem okresu od 1928 do 1930 r. – utrzymywał się praktycznie na niezmiennym poziomie, by obniżyć się o kilka procent po 1937 r.⁶¹ Najczęstszymi przyczynami utraty zdolności zarobkowania przed ukończeniem 60 roku życia były w omawianym okresie choroby serca i tętnic, choroby płuc, gruźlica płuc, reumatyzm, choroby umysłowe, choroby oczu, choroby żołądka.

Przeciętna roczna wysokość rent inwalidzkich wynosiła w 1925 r. 26 zł, wdowich – 12 zł, a sierocych – 6 zł. W 1933 r. odpowiednio – 37 zł, 20 zł i 9 zł⁶². Należy tu wspomnieć, że w okresie wielkiego kryzysu, kiedy rosło bezrobocie i tym samym zmniejszały się wpływy ze składek ubezpieczeniowych, a jednocześnie wzrastała liczba wypłacanych rent, podjęto wiele decyzji niekorzystnych dla ubezpieczonych, mających na celu uchronienie ZUS przed katastrofą finansową. Decyzje te dotyczyły m.in. podwyższenia składek, redukcji niektórych rent (głównie zamożniejszym rencistom, bez przeprowadzenia ogólnej ich obniżki), zmniejszenia odpraw dla wdów wychodzących powtórnie za mąż⁶³. Były to jednak ograniczenia przejściowe i kiedy sytuacja gospodarcza w Polsce zaczęła się poprawiać, władze województwa śląskiego odwoływały stopniowo ustawy i rozporządzenia kryzysowe.

⁶⁰ Szerzej: S. Fischlowitz, *Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym*, „Praca i Opieka Społeczna” 1933, nr 3; S. Fertacz, *Wpływ podziału Górnego Śląska na ubezpieczenia społeczne* [w:] *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?*, red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M.W. Wanatowicz, Bytom 1997, s. 197–199.

⁶¹ Sprawozdanie ZUS za rok 1937, s. 8; 22; „Śląskie Wiadomości Statystyczne” R. VI: 1939, s. 364, 366.

⁶² Sprawozdanie ZUS za rok 1932, s. 37; Sprawozdanie ZUS za rok 1933, s. 39.

⁶³ Z. Wyżnikiewicz, *Zmiany w ustawodawstwie o ubezpieczeniu społecznym na Górnym Śląsku na tle sytuacji finansowej tych ubezpieczeń*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 9, s. 512–515.

Składki na ubezpieczenie inwalidzkie wnosili po połowie pracodawcy i pracownicy. Wysokość składki zależała od racjonalnego określenia potrzeb w celu „pokrycia kapitałowego nabytych praw” lub inaczej – w celu „pokrycia premio-owego, czyli systemu pokrycia wszelkich praw i pretensji”, a także od klasy (grupy) zarobkowej składającego. Konkretnie, roczne dochody ze składek członkowskich były wyższe niż rzeczywiste wydatki na cele ubezpieczenia. W omawianym okresie liczba składających – poprzez wykupywanie znaczków – wahała się w granicach 200–300 tys. osób⁶⁴.

Jak już wspomniano, ZUS w Chorzowie w celu zapobiegania wczesnemu inwalidztwu prowadził szeroką profilaktykę leczniczą i leczenie ubezpieczonych, choć nie ciążył na nim ustawowo ten obowiązek. W związku z tą działalnością w 1922 r. Zakład zakupił od parafii ewangelickiej w Rybniku na cele uzdrowiskowe posiadłość w Jastrzębiu Zdroju, w której już od 1923 r. leczyło się jednorazowo 180 pacjentów. W następnych latach przebywało tam rocznie na leczeniu do 400 pacjentów cierpiących na przewlekły gościec stawowy, mięśniowy, zapalenie nerwów i niedokrwistość. Przypadki zupełnego wyleczenia były częste – do 70%⁶⁵.

PODSUMOWANIE

Na koniec należy jeszcze raz zwrócić uwagę na to, że zorganizowanie od podstaw tak dużej i ważnej instytucji, jaką był Zakład Ubezpieczeń Społecznych (aby zapewnić praktycznie natychmiastową realizację świadczeń wszystkim ubezpieczonym robotnikom i pracownikom umysłowym w przyznanej Polsce części Górnego Śląska), wymagało od mało doświadczonych władz i kadr urzędniczych autonomicznego województwa śląskiego i miasta Chorzowa ogromnego wysiłku organizacyjnego i finansowego. Region Śląska był terenem o bardzo dużej koncentracji ludności i przemysłu ciężkiego, gdzie większość zatrudnionych stanowili robotnicy podlegający ubezpieczeniu, więc tym większy szacunek i uznanie należą się wszystkim, którzy – mimo braku doświadczenia – przyczynili się do realizacji zadania i płynnego przejęcia zobowiązań instytucji ubezpieczeniowych niemieckich wobec świadczeniobiorców po polskiej już stronie granicy.

⁶⁴ Sprawozdanie ZUS za rok 1925, s. 5–6; Sprawozdanie ZUS za rok 1926, s. 7.

⁶⁵ Sprawozdanie ZUS za rok 1922–1923, s. 66–69; Sprawozdanie ZUS za rok 1934, s. 28; Sprawozdanie ZUS za rok 1937, s. 27.

Aneks
Skład gremiów kierowniczych ZUS
w latach 1922–1939

Dyrektorzy ZUS

(?) Czajkowski 18 września 1922 r.–1923 r.

Karol Czerny (p.o.) 1923 r.–31 sierpnia 1924

Antoni Gunia 1 września 1924 r.–1939 r. (początkowo dyrektor komisaryczny)

Przedstawiciele urzędników
i aktywni członkowie
Zarządu Wspólnego Wydziałów I i II
w latach 1923–1927⁶⁶

1. Urzędujący Dyrektor ZUS jako przewodniczący
2. Karol Czerny (naczelnik Wydziału I i tymczasowy dyrektor ZUS) – do końca 1924 r.,
3. Jan Hantke (naczelnik Wydziału II)⁶⁷
4. Jan Rymer (kierownik działu rolnictwa i leśnictwa Wydziału I)
5. Aleksander Koj (referent w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim, później urzędnik ZUS) – 25 października 1923 r. nominowany przez wojewodę na członka Zarządu Wspólnego

Przedstawiciele pracodawców

1. Robert Heintze (nadinspektor rolniczy – Ruda, dwór)⁶⁸
2. Eugeniusz Kwiatkowski
(dyrektor Państwowej Fabryki Związków Azotowych, Chorzów)
3. Jan Schmidt (dyrektor huty „Hohenlohe”, Wełnowiec)⁶⁹
4. Julian Zagórowski (dyrektor Skarbofermu, Królewska Huta)

⁶⁶ Wymienione osoby były także w latach 1927–1929 przedstawicielami urzędników i członkami honorowymi Zarządu Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i Zarządu Zakładu na Wypadek Inwalidztwa. Warto dodać, iż kandydatów na przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych w ciałach kolegialnych Zakładu zgłaszały organizacje społeczne i zawodowe, a ostateczną listę kandydatów – zatwierdzoną 25 października 1923 r. przez wojewodę – ustalił Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w Katowicach.

⁶⁷ W latach 1922–1923 i częściowo w 1924 r. kierował faktycznie Wydziałami II i III.

⁶⁸ W trakcie kadencji ustąpił, a na jego miejsce wszedł dotychczasowy zastępca Bronisław Albinowski.

⁶⁹ Ustąpił w trakcie kadencji, a jego miejsce w Zarządzie zajął Józef Kiedroń, dyrektor generalny Zjednoczonych Hut Królewska i Laura, były minister do spraw handlu i przemysłu.

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Piotr Drost (kierownik kranu, Królewska Huta)
2. Józef Kandzia (radny załogowy, Królewska Huta)
3. Jan Pietrzak (urzędnik związkowy, Królewska Huta)
4. Stanisław Rybicki (urzędnik związkowy, Katowice)⁷⁰

Zastępcy aktywnych członków Zarządu Wspólnego Wydziałów I i II

Przedstawiciele pracodawców

1. Bronisław Albinowski (właściciel dóbr ziemskich z Bełku)
2. Maurycy Edelman (dyrektor kopalni, Bogucice)⁷¹
3. Władysław Lenartowicz (dyplomowany inżynier, Strzybnica)
4. Jan Szprot (budowniczy, Szopienice)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Jan Krupke (sekretarz związkowy, Katowice)
2. Antoni Kuc (urzędnik związkowy, Szopienice)
3. Stanisław Mańka (sekretarz związkowy, Katowice)
4. Ignacy Morawiec (urzędnik związkowy, Tarnowskie Góry)

Członkowie aktywni Rady Administracyjnej Wydziałów I i II w latach 1923–1927⁷²

Przedstawiciele pracodawców

1. Antoni Balcer (dyrektor huty, Wielkie Hajduki)
2. Henryk Gambiec (budowniczy, Katowice)
3. Fryderyk Jüngst (dyrektor kopalni „Kleofas”, Załęże)
4. Hipolit Majchrzakowski (dzierżawca, powiat rybnicki)
5. Alfred Mayer (dyrektor kopalni, Królewska Huta)
6. Jan Schmigel (mistrz ślusarski, Katowice)
7. Włodzimierz Skarzyński (dyrektor koncernu Cezar Wollheim, Katowice)
8. Edward Wisłocki (dyrektor hut „Silesia” i „Baildon”, Katowice)

⁷⁰ Zmarł na początku 1928 r.

⁷¹ Ustąpił w trakcie kadencji. Zastąpił go Jerzy Wojnar, dyrektor koksowni w Katowicach.

⁷² W latach 1927–1929 byli członkami Rad Zawiadawczych Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa.

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Wilhelm Jendrusch (radny załogowy, Siemianowice)
2. Jan Jądro (sekretarz związkowy, Łagiewniki)
3. Paweł Krzoska (górnik, Huta Jerzego)
4. Michał Mąka (hutnik, Świętochłowice)
5. Wojciech Mokry (górnik, Popielów, powiat rybnicki)
6. Augustyn Płaczek (sekretarz związkowy, Niedobczyce)
7. Wilhelm Rubin (sekretarz związkowy, Katowice)
8. Michał Wałęcki (urzędnik związkowy, Świętochłowice)⁷³

Pierwsi zastępcy członków aktywnych Rady Administracyjnej

Przedstawiciele pracodawców

1. Antoni Kamiński (dyrektor huty w Strzybnicy)
2. Piotr Kon (rolnik i właściciel gospody, Dąb)
3. Henryk Kukla (dyrektor, Katowice)
4. Henryk Niedner (starszy dyrektor górniczy, Karłuszowice, powiat tarnogórski)
5. Franciszek Nowak (mistrz kaflarski, Wielkie Hajduki)
6. Antoni Rowiński (dyrektor kopalni w Łagiewnikach)
7. Jan Widuch (inżynier budowlany, Katowice)
8. Albert Zavelberg (kierownik cukrowni, Wełnowiec)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Melchior Bochenek (formierz, Chorzów)
2. Teodor Fröhlich (blacharz, Paruszowiec)
3. Grzegorz Gorgoń (rolnik leśny, Kobiór)
4. Jan Juchelek (cieśla górniczy, Załęże)
5. Bogusław Nowak (urzędnik związkowy, Mała Dąbrówka)
6. Augustyn Skupin? (górnik Szopienice)
7. Roman Skwara (radny załogowy, Siemianowice)
8. Feliks Weinkauf (murarz, Katowice)

Drudzy zastępcy członków aktywnych Rady Administracyjnej

Przedstawiciele pracodawców

1. Fryderyk Bernhardt (dyrektor huty, Królewska Huta)
2. Jan Bulla (rolnik, Urbanowice)

⁷³ Pełnił funkcję przewodniczącego Rady Administracyjnej.

3. Józef Gättner (mistrz piekarski, Królewska Huta)
4. Leonard Krschniok (starszy dyrektor górniczy, Sp. Akc. Hohenlohe Werke)
5. Herbert Monden (dyrektor huty, Paruszowiec)
6. Henryk Pakuła (mistrz rzeźnicki, Katowice)
7. Brunon Petzel (budowniczy, Królewska Huta)
8. Marian Wojciechowski (dyrektor kopalni, Czernica, powiat rybnicki)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Teofil Brzęczek (radny załogowy, Huta Goduli)
2. Klemens Dubiel (radny załogowy, Królewska Huta)
3. Franciszek Gawliczek (radny załogowy, Bielszowice)
4. Paweł Karuga (urzędnik związkowy, Goczałkowice Górne)
5. Antoni Mateja (górnik i radny załogowy, Huta Jerzego)
6. Paweł Rusecki (robotnik, Józefowiec)
7. Nikodem Teichmann (robotnik, Wirek)
8. Eugeniusz Zalejski (sekretarz związkowy, Mysłowice)

Członkowie Dyrektorium Wydziału III w latach 1923–1927⁷⁴

Przedstawiciele urzędników

1. Urzędujący dyrektor ZUS jako przewodniczący
2. Franciszek Szczur (naczelnik Wydziału III) –
nominowany przez wojewodę na członka Dyrektorium 25 października 1923⁷⁵

Przedstawiciele pracodawców

1. Tomasz Kowalczyk (dyrektor, Katowice)
2. Maks Sabass (naddyrektor Huty Marty, Katowice)

⁷⁴ Od 1927 r. byli członkami honorowymi Zarządu Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych.

⁷⁵ Do tego czasu nie było drugiego przedstawiciela urzędników w Dyrektorium. Warto dodać, że przez dłuższy okres sytuacja w Wydziale III była niejasna. Dnia 11 sierpnia 1922 r. naczelnikiem Wydziału został mianowany Jan Hantke, który jednocześnie był naczelnikiem Wydziału II. Dnia 14 listopada 1922 r. wojewoda mianował naczelnikiem Wydziału III Fryderyka Schrödera, ale nominacja dla Hantkego nie została cofnięta. Fryderyk Schröder, który nie znał języka polskiego, został odwołany z funkcji dnia 1 września 1923 r., na wniosek p.o. dyrektora ZUS K. Czernego. Dopiero nominacja F. Szczura, nadinspektora kontroli – najpierw na kierownika tymczasowego, a później naczelnika Wydziału III, wyjaśniała sytuację. Łączyło się to z jego powołaniem na członka Dyrektorium też Wydziału.

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Fryderyk Warszawski (urzędnik związkowy, Królewska Huta) – do 1926 r.⁷⁶
2. Maksymilian Zaic (technik, Szopienice)

Pierwsi zastępcy społecznych członków Dyrektorium

Przedstawiciele pracodawców

1. Fryderyk Euleinstein (dyrektor huty, Katowice)
2. Adam Podolski (dyrektor Państwowej Fabryki Związków Azotowych, Królewska Huta)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Alojzy Głazowski (sztygar, Łagiewniki)
2. Albin Schneider (nadsztygar, Załęże)

Drudzy zastępcy członków społecznych Dyrektorium

Przedstawiciele pracodawców

1. Teodor Lange (dyrektor górniczy, Ruda)
2. Franciszek Plewiński (dyrektor banku ludowego, Królewska Huta)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Waldemar Holtz (nadsztygmistrz, Załęże)
2. Paweł Trutwin (sztygar, Wirek)

Członkowie aktywni Rady Administracyjnej Wydziału III w latach 1923–1927⁷⁷

Przedstawiciele pracodawców

1. Jerzy Jungels (dyrektor górniczy, Załęże)
2. Kazimierz Sierżputowski (Śląska Fabryka Motorów, Katowice)
3. Kazimierz Ziemba (inżynier, Wielkie Hajduki)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Jan Kelner (nadgórn timer, Chorzów)
2. Franciszek Kubica (sztygar, Giszowiec)
3. Józef Pawlas (poseł do Sejmu Śląskiego, Lipiny)

⁷⁶ W 1926 r. F. Warszawski wystąpił z organizacji związkowej, od której otrzymał rekomendację i przestał reprezentować ubezpieczonych w Dyrektorium. Zastąpił go Jan Brzeskot ze Związku Pracowników Umysłowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP).

⁷⁷ Od 1927 r. byli członkami Rady Zawiadawczej Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych.

Pierwsi zastępcy członków Rady Administracyjnej

Przedstawiciele pracodawców

1. Marian Czechowski (dyrektor kopalni „Wolfgang”, Ruda)
2. Franciszek Ebeling (dyrektor górniczy, Średnie Łaziska)
3. Wiktor Strzeszewski (dyrektor kopalni, Bielszowice)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Paweł Borzutzki (starszy rewizor, Lipiny)
2. Piotr Niedworek (urzędnik, Nowy Bytom)
3. Augustyn Stefczyk (zastępca sztygara, Nowe Hajduki)

Drudzy zastępcy członków Rady Administracyjnej

Przedstawiciele pracodawców

1. Andrzej Kałużny (dyrektor kopalni, Knurów)
2. Bruno Kober (dyrektor górniczy kopalni „Emma”)
3. Roman Rieger (dyrektor kopalni, Królewska Huta)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Jan Geisner (nadpalacz, Chorzów)
2. Franciszek Scholz (sekretarz, Królewska Huta)
3. Klemens Zawisza (rewizor, Królewska Huta)

Członkowie honorowi

Zarządu Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa i Zarządu Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków w latach 1929–1933

Członkowie aktywni z grona pracodawców

1. Stefan Tarnowski
(dyrektor Związku Pracodawców Górniczo-Hutniczych w Katowicach)
2. Mikołaj Witczak (właściciel dóbr rycerskich w Jastrzębiu Zdroju)
3. Marian Wojciechowski
(generalny dyrektor kopalni „Hoym” w Niewiadomiu Dolnym)
4. Kazimierz Ziemia (inżynier, Katowice)

Członkowie aktywni z grona ubezpieczonych

1. Józef Młoczek (radca załogowy, Siemianowice)
2. Michał Musioł (sekretarz związkowy, Siemianowice)
3. Jan Pietrzak (sekretarz związkowy, Królewska Huta)
4. Feliks Rogacki (pracownik szybowy, Wełnowiec)

Zastępcy członków aktywnych z grona pracodawców

1. Brunon Buzek (starszy dyrektor kopalni w Świętochłowicach)
2. Kmiotowicz (inżynier, dyrektor kopalni w Czerwionce)
3. Piasecki (inżynier, dyrektor kopalni w Brzezinach Śląskich)
4. Bronisław Albinowski (właściciel dóbr rycerskich w Bełku)

Zastępcy członków aktywnych z grona ubezpieczonych

1. Antoni Kempa (robotnik, Wielkie Hajduki)
2. Franciszek Król (sekretarz związkowy, Katowice)
3. Jan Matuszek (radca załogowy, Katowice)
4. Augustyn Tomecki (sekretarz związkowy, Łagiewniki)

Członkowie władz Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w latach 1934–1939

Zarząd

Przedstawiciele urzędników

1. Antoni Gunia (dyrektor Zakładu jako przewodniczący)
2. Ludwik Hełmski,
3. Leopold Juzwa (od 1935 r.)
4. Aleksander Koj

Przedstawiciele pracodawców

1. Bronisław Albinowski (właściciel dóbr rycerskich w Bełku)
2. Czesław Chmielewski-Wieniawa (dyrektor Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, Katowice)
3. Marian Wojciechowski (generalny dyrektor Zakładów Hohenlohe w Wełnowcu)
4. Kazimierz Ziemia (właściciel biura inżynierskiego, Katowice)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Jan Król (hutnik w hucie „Florian” w Świętochłowicach)
2. Józef Młoczek (właściciel restauracji w Siemianowicach)
3. Jan Pietrzak (prezes Zarządu Głównego Związku Metalowców ZZP w Chorzowie i poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej)
4. Feliks Rogacki (prezes Związku Metalowców ZZP w Katowicach) – do 1936 r.⁷⁸

⁷⁸ Od 1937 r. przedstawicielem ubezpieczonych był Franciszek Król, sekretarz Związku Górników ZZP w Katowicach.

Rada Zawiadowcza

Antoni Gunia (dyrektor Zakładu jako przewodniczący)

Przedstawiciele pracodawców

1. Józef Iwicki (dyrektor Fabryki Maszyn w Piotrowicach)
2. Leonard Kirszniok (naddyrektor Zakładów Hohenlohe w Wełnowcu)
3. Antoni Rowiński (dyrektor kopalni w Knurowie)
4. Piotr Kosz (rolnik i właściciel gospody w Katowicach)
5. Jan Schmiigel (mistrz ślusarski, Katowice)
6. Stefan Sternik (dyrektor Lignozy S.A. w Katowicach)
7. Jan Widuch (budowniczy, Katowice)
8. Edward Wisłocki (dyrektor Wspólnoty Interesów w Katowicach)

Przedstawiciele ubezpieczonych

1. Teodor Fröhlich (emerytowany hutnik w hucie „Silesia” w Paruszowcu)
2. Jan Jądro (starszy sekretarz Urzędu Gminy w Łagiewnikach)
3. Wilhelm Jędrus (kontroler marek w kopalni „Richter” w Siemianowicach)
4. Wojciech Mokry (górnik w kopalni „Rymer”)
5. Bogusław Nowak (zecer w Małej Dąbrówce)
6. Augustyn Płaczek (pracownik Urzędu Gminy w Niedobczycach)
7. Augustyn Skupin (górnik w Szopienicach)
8. Michał Wałęcki (skarbnik Zarządu Głównego Związku Metalowców ZZP w Chorzowie)

Źródła: APKat., UWŚl., WPrez., sygn. 27/131, k. 1, 4–11, 252–282; *ibidem* UWŚl., Wydział Pracy i Opieki Społecznej (PO) sygn. 27/614, k. 20, 61, 65–70, 71–73, 98–105, 109, 11–112, 113, 121–126, 229–232, 242, 246; sygn. 27/820, k. 1–28; sygn. 27/821, k. 1–15; sygn. 27/838, k. 5; Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego (w Królewskiej Hucie) za rok 1922/1923, Królewska Huta 1925, s. 12–14; Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego za rok 1927, Królewska Huta 1928, s. 18; Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa za rok 1929 w Królewskiej Hucie, Królewska Huta 1931, s. 7; Sprawozdanie Zakładu na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie za rok 1937, Chorzów 1938, s. 5.

LITERATURA

Archiwalia. Archiwum Państwowe w Katowicach

Akta Miasta Chorzowa 1853–1949.

Urząd Wojewódzki Śląski: Wydział Prezydialny, Wydział Pracy i Opieki Społecznej.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Chorzowie 1924–1939.

Źródła i materiały publikowane

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1920, nr 32; 1922, nr 44.

Dziennik Ustaw Śląskich 1922–1939.

Mały Rocznik Statystyczny GUS 1938, Warszawa 1938.

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie za rok 1922/1923 (do 1927).

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa Województwa Śląskiego za rok 1928 (i 1929).

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie za rok 1930.

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie za rok 1931 (i 1932).

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków i Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie za rok 1933.

Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie za rok 1934 [do 1937], Królewska Huta [Chorzów] 1925–1938.

Sprawozdanie Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków Województwa Śląskiego [od 1929 r.: Sprawozdanie Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków na Śląsku] za lata 1926–1934, b.m.r.

Opracowania

Baumgarten J., *Niemiecka ustawa o reorganizacji ubezpieczeń społecznych*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 9.

Fertacz S., *Lecznictwo i opieka społeczna [w:] Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.

Fertacz S., *Wpływ podziału Górnego Śląska na ubezpieczenia społeczne [w:] Górny Śląsk po podziale w 1922 r. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?*, t. 2, red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M.W. Wanatowicz, Bytom 1997.

Fertacz S., *Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie (1922–1939)*, „Zeszyty Chorzowskie” 2001, t. 6.

Fertacz S., *Antoni Gunia (1890–?) [w:] Chorzowski Słownik Biograficzny. Edycja Nowa*, t. 2, red. Z. Kapała, Chorzów 2008.

Fischlowitz S., *Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym*, „Praca i Opieka Społeczna” 1933, nr 3.

Janicki S., *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*, Katowice 1932.

Jonca K., *Polityka socjalna Niemiec w przemyśle ciężkim Górnego Śląska (1871–1914)*, Katowice 1966.

Krasuski J., *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1986.

Lipowiecki H., *Co Polska, a co Niemcy dały Górnemu Śląskowi w zakresie ubezpieczeń społecznych*, „Kalendarz Górniczo-Hutniczy 1939”.

Rosner J., *Międzynarodowe unormowania ubezpieczeń społecznych w górnictwie*, „Praca i Opieka Społeczna” 1930, nr 2.

- Wanatowicz M.W., *Kształtowanie się polskiego charakteru instytucji społecznych na Górnym Śląsku w latach 1922–1939*, „Zaranie Śląskie” 1972, nr 4.
- Wanatowicz M.W., *Ubezpieczenia społeczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w XIX i XX w.* [w:] *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne (XIX–XX wiek)*, red. M.W. Wanatowicz, Katowice 1999.
- Wyżnikiewicz Z., *Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym*, Katowice 1938.
- Wyżnikiewicz Z., *Zmiany w ustawodawstwie o ubezpieczeniu społecznym na Górnym Śląsku, na tle sytuacji finansowej tych ubezpieczeń*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, nr 9.

STRESZCZENIE

Zorganizowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego w Królewskiej Hucie (Chorzowie) miało zapewnić, zgodnie z traktatem wersalskim i konwencją polsko-niemiecką z 15 maja 1922 r., utrzymanie ciągłości ubezpieczenia robotników i ubezpieczenia urzędników prywatnych w obydwu częściach podzielonego teraz Górnego Śląska, który do 1922 r. stanowił jednolity organizm społeczno-gospodarczy. Łączność między ubezpieczeniami po obydwu stronach granicy polsko-niemieckiej miała być zachowana przez okres obowiązywania konwencji górnośląskiej, czyli przez 15 lat lub do momentu, kiedy nowe uregulowania prawne w kwestii ubezpieczeń na polskim lub niemieckim Górnym Śląsku byłyby korzystniejsze dla ubezpieczonych od dotychczas obowiązujących. W związku z powyższym zakres działania ZUS w Chorzowie obejmował realizację ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków (do 1933 r.) i ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa (emerytalno-rentowego) robotników zgodnie z przepisami ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy z 19 lipca 1911 r., a także realizację ubezpieczenia emerytalno-rentowego urzędników prywatnych o określonej wysokości dochodów, zgodnie z ustawą niemiecką z 20 grudnia 1911 r. (do 1927 r.).

Słowa kluczowe: Chorzów, ciągłość ubezpieczeń, Królewska Huta, odzyskanie niepodległości, ubezpieczenia społeczne, województwo śląskie

SUMMARY

Organization and range of activities of the Social Insurance Institution in Chorzów in the years 1922–1939

Establishing the Social Insurance Institution of the Silesian Voivodeship in Królewska Huta (Chorzów) was to ensure, in accordance with the Treaty of Versailles and the Polish-German Convention of 15 May 1922, the continuity as regards workers' insurance and private clerks' insurance in both parts of the divided, formerly

uniform socio-economic organism, which Upper Silesia used to be until 1922. The connection between the insurances on both sides of the Polish and German border was to be retained for the duration of the Upper Silesian Convention, i.e. for fifteen years, or until new legal regulations on insurance in Polish and German Upper Silesia would have been more advantageous for the insured than those applicable to that date. Therefore, the scope of operations of the Branch in Chorzów included the implementation of accident insurance (until 1933) and invalidity insurance (pension insurance) of workers in accordance with the provisions of the Reich Insurance Code of 19 July 1911, as well as pension insurance of private clerks with a certain amount of income in accordance with the German Act of 20 December 1911 (until 1927).

Key words: Chorzów, continuity of insurance, Królewska Huta, regaining independence, Silesian Voivodeship, social insurance

RYSZARD SZOPA

*Gmach Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych w Chorzowie jako
przykład kształtowania się stylu
architektury publicznej
II Rzeczypospolitej oraz
inwestycje mieszkaniowe
chorzowskiego oddziału ZUS*

UNIwersytet śląski w Katowicach

Siedziba Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zlokalizowana jest w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego, jednej z reprezentacyjnych ulic miasta. Mieściło się przy niej kilka szkół i innych budynków użyteczności publicznej. Gmach ma cechy reprezentacyjnego pałacu miejskiego z elementami klasycystycznymi. Pierwszym dyrektorem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego był dr Zagórowski.

HISTORIA PROJEKTU

Pierwotnie biura Zakładu mieściły się w budynku szkoły ewangelickiej (obecnie SP 1) przy ul. Dąbrowskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie nowo wznoszonego gmachu administracyjnego. Dnia 13 lutego 1925 r. za kwotę 161 420 zł zakupiono parcelę o powierzchni 9571 m² należąca do miasta Królewska Huta. Następnego dnia rozpisano konkurs na projekt budynku oraz powołano sąd konkursowy, w skład którego wchodziło pięciu przedstawicieli władz ZUS, czterech reprezentantów związku inżynierów architektów i po jednym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz magistratu miasta Królewska Huta. Sekretarzem tego gremium został inż. Franciszek Ściagała. Z głosem doradczym wszedł do sądu konkursowego radca budowlany Sobociński. Na konkurs wpłynęły 34 projekty. W tajnym głosowaniu 5 maja 1925 r. ustalono zwycięzców: I nagroda – projekt nr 32, arch. Stanisław Tabeński; II nagroda – projekt nr 25, arch. Rudolf Ziółko; III nagroda – projekt nr 22 – Przedsiębiorstwo Budowlane Brunon Iwański i Ska, dwie czwarte nagrody – arch. T. Jaworski oraz Zjednoczone Przedsiębiorstwo Budowlane Sp. z o.o. Ponadto wyróżniono cztery projekty, a wszystkie prace zostały wystawione na widok publiczny¹.

Na posiedzeniu zarządu w tajnym głosowaniu zdecydowano o realizacji projektu architekta Rudolfa Ziółko. Kosztorys budowlany opiewał na kwotę 1 750 000 zł. Autorowi projektu powierzono nadzór i kierownictwo nad budową. Z ramienia ZUS wybrano Komisję Budowlaną, w której skład wchodził: dyrektor Antoni Gunia, Stanisław Rybicki, naddyrektor M. Sabass oraz dr Zagórowski, natomiast Rudolf Ziółko i Franciszek Ściagała mieli głos doradczy. Zastępcą autora projektu architektonicznego Rudolfa Ziółko został architekt Robert Cichos z Katowic. Następnym krokiem komisji było rozpisanie konkursu na roboty budowlane. Na konkurs wypłynęło 26 ofert. W celu zwiększenia efektywności i skrócenia czasu prac wykonawstwo powierzono trzem firmom. Lewe skrzydło budynku realizowała firma Leona Murłowskiego z Wielkich Hajduk, segment środkowy – firma Eryk Breiger i Ska z Katowic, prawe skrzydło – firma Walentego Pogrzeba z Królewskiej Huty. Instalacje wykonała w 1926 r. firma Termo z Katowic. Stroną techniczną realizacji kierował inż. Franciszek Ściagała.

¹ S. Fertacz, *Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie (1922–1939)* [w:] „Zeszyty Chorzowskie”, red. Z. Kapała, Chorzów 2002, t. 6, s. 150–178.

PRZEBIEG BUDOWY

Budowę rozpoczęto 19 września. Do 4 grudnia wzniesiono mury parteru i wylano stropy żelbetowe nad parterem skrzydła prawego. Przy budowie pracowało średnio 260 osób, a koszty budowy w stanie surowym w 1926 r. wyniosły 354 130,21 zł. Pod koniec roku przystąpiono do prac wykończeniowych. Wykonano m.in. parkiety, przeprowadzono prace stolarskie, ślusarskie, kamieniarskie, kowalskie, położono instalacje elektryczne i telefoniczne. Na początku następnego roku (1927) wyposażono i umeblowano biura oraz inne pomieszczenia. Prace wykonywały 72 firmy różnych branż i specjalności.

Zakład chciał dać możliwość zarobku w czasie największego zastoju w przemyśle budowlanym jak największej ilości przedsiębiorców. Komisja budowlana Zakładu podzieliła dlatego poszczególne roboty, o ile było to można, pomiędzy kilku przedsiębiorców, zyskując ze swej strony w ten sposób na czasie, ponieważ cały gmach zbudowano w przeciągu 18½ miesięcy. [...] Do budowy zużyto m.in. następujące ilości materiałów budowlanych: cegieł 4 500 000 sztuk, piasku 45 000 m³, wapna palonego 90 wagonów, żwiru 140 wagonów, cementu 70 wagonów, żelaza 80 000 kg. [...] Koszta budowy samej wynosiły około 2 900 000 zł. Wobec tego wyniosły koszt za 1 m² zabudowanej przestrzeni około 45,30 zł, co można uznać za bardzo tanio².

Rozmiary budynku były imponujące: długość – 98,50 m, szerokość – 46,50 m, wysokość – 21 m; kubatura około 64 000 m³. Gmach oddano do użytku 14 lipca 1927 r., a w trakcie uroczystości budynek poświęcił bp Arkadiusz Lisicki.

Budynek założony jest na planie prostokąta, symetryczny, z dwoma skrzydłami bocznymi i ryzalitem środkowym. Ma cztery kondygnacje, z nadbudowaną piątą. Jest nakryty dachem płaskim, tynkowany tynkami szlachetnymi. Elewacje artykułowane są otworami okiennymi o oknach dzielonych na małe kwatery oraz detalem architektonicznym w postaci: gzymsów, nadokienników, płycin podokiennych, pilastrów o wielkim porządku. W ryzalicie środkowym okna rozciągają się na przestrzeni dwóch kondygnacji i posiadają dekorowaną tralkami płycinę. Ryzalit zwieńczony jest tympanonem, w którym pierwotnie przewidywano przedstawienie herbu Polski. W budynku znajduje się reprezentacyjna sala konferencyjna obejmująca dwie kondygnacje oraz cztery wewnętrzne niewielkie dziedzińce pełniące funkcję świetlików, do których przylegają korytarze i klatki schodowe. Świetliki te posiadają elewacje wyłożone białą ceramiczną glazurowaną okładziną w celu lepszego odbijania światła słonecznego. Elewacje świetlików nie mają elementów dekoracyjnych. Komunikacja

² 5 Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego za rok 1927, Królewska Huta 1928, s. 11.

Zdjęcie 1. Budynek ZUS w Chorzowie



Fot.: Archiwum Oddziału ZUS w Chorzowie

Zdjęcie 2. Budynek ZUS w Chorzowie – wejście główne



Fot.: Zbigniew Mastalerz

między piętrami odbywa się poprzez środkową podwójną klatkę schodową oraz dwie klatki boczne, którym towarzyszy nowoczesny system wyciągów windowych osobowych. Mury zostały wzniesione z cegły, stropy jako żelbetowe gęstożebrowe z pustaków. Klatka schodowa również została wykonana z żelbetu. Taki system budowlany pozwalał uzyskać wysoką odporność ogniową i bardzo dobre parametry obciążenia stropów. Tynki zewnętrzne wykonano z zaprawy szlachetnej „Terabona” o fakturze nakrapianej, ryflowanej i gładzonej. Ubikacje umieszczone w dostatecznej liczbie od strony świetlików bardzo dobrze zaspokajały potrzeby sanitarne i higieniczne urzędników.

W budynku znajdują się 703 okna, 422 drzwi, 178 biur. W suterynie – kondygnacji przyziemia o wysokości 3 m – zlokalizowana została kotłownia centralnego ogrzewania, magazyny na opał, magazyny gospodarcze, cztery pomieszczenia o różnej funkcji, pralnia i garaż na dwa samochody służbowe. Na parterze znajdował się reprezentacyjny hol, klatki schodowe, przedsionek wejściowy z latarniami, kasa z nowoczesnym skarbcem, o pancernych drzwiach i pogrubionych (wzmocnionych) murach i stropach. Skarbiec wykonany został w firmie Bernard Polski z Poznania. Dalej mieściło się pięć dużych magazynów do przechowywania indywidualnych kart kwitowych. Na pierw-

szym piętrze mieściła się reprezentacyjna sala posiedzeń, gabinet dyrektora zakładu, dwa małe pokoje konferencyjne i nowoczesna centrala telefoniczna. Reprezentacyjna sala posiedzeń ma wysokość dwóch kondygnacji, co daje 7,29 m. Jej ściany zostały wyłożone drewnianą boazerią, odrzwia udekorowane opaskami i tympanonami. Sala ma strop kasetonowy, a w oknach dyskretne oszklenie witrażowe. Na trzecim piętrze nad salą reprezentacyjną zaprojektowano bibliotekę. Na poddaszu znajdowały się trzy duże magazyny do przechowania dokumentów archiwalnych.

Zakład posiadał własną automatyczną centralę telefoniczną do rozmów domowych (wewnętrznych) i półautomatyczną centralkę do rozmów pocztowych (zewnętrznych). Do rozmów domowych zainstalowano 82 aparaty

Zdjęcie 3. Tablica pamiątkowa w budynku Oddziału ZUS w Chorzowie



Fot.: Zbigniew Mastalerz

Zdjęcie 4. Widok na budynek ZUS w Chorzowie od strony dziedzińca



Fot.: Krzysztof Kopic

telefoniczne, do rozmów pocztowych – 44. Ponadto instalacja telefoniczna i dzwonnkowa została tak założona, że można było przyłączyć każde biuro do sieci telefonicznej. Na każdym piętrze znajdowały się cztery skrzynki przeciwpożarowe z węzami, przyłączone stale do specjalnych przewodów wodnych, a na zewnątrz znajdowały się cztery hydranty. Rozmieszczono wystarczającą liczbę gaśnic. Na pierwszym piętrze, w obrębie klatki schodowej zamontowana została pamiątkowa tablica inskrypcyjna:

ZAKŁAD TEN WZNIESIONO W LATACH 1925–1927. POŚWIĘCIŁ I DO UŻYTKU ODDAŁ DNIA 14 LIPCA 1927 BISKUP ŚLĄSKI KŚ. Arkadiusz Lisiecki. WÓWCZAS BYLI: PREZYDENTEM RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ Ignacy Mościcki. WOJEWODĄ ŚLĄSKIM Dr. Michał Grażyński. WICEWOJEWODĄ ŚLĄSKIM Zygmunt Żurawski. DYREKTOREM ZAKŁADU I PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU Dr. Antoni Gunia. CZŁONKAMI ZARZĄDÓW: URZĘDNIICY: Hantke Jan, Koj Aleksander, Rymer Jan, Szczur Franciszek. PRZEDSTAWICIELE PRACODAWCÓW: Inż. Bronisław Albinowski, Inż. Józef Kiedroń. Dyr. Tomasz Kowalczyk. Inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Inż. Maksymilian Sabass. Dr. Julian Zagórowski. PRZEDSTAWICIELE UBEZPIECZONYCH: Piotr Drost, Józef Kandzia, Jan Pietrzak, Stanisław Rybicki, Fryderyk Warszawski, Maksymilian Zalc. DELEGACI RAD ADMINISTRACYJNYCH DO ZARZĄDÓW: PRZEDSTAWICIELE PRACODAWCÓW: Arch. Henryk Gombiec, Inż. Kazimierz Ziemba. PRZEDSTAWICIELE UBEZPIECZONYCH: Michał Walecki. AUTOR PROJEKTU: Arch. Rudolf Ziolko. KIEROWNIK TECHNICZNY: inż. Franciszek Ścigała³.

³ M. Ligenza, R. Szopa, *Chorzów – Miejsca Pamięci Narodowej*, Chorzów 2006, s. 57.

Zdjęcie 5. Sala konferencyjna w budynku ZUS w Chorzowie



Fot.: Zbigniew Mastalerz

Zdjęcie 6. Sala konferencyjna w budynku ZUS w Chorzowie



Fot.: Zbigniew Mastalerz

Projekt architektoniczny opracował działający na początku XX w. w Królewskiej Hucie i okolicach architekt lub budowniczy Rudolf Ziółko. Niestety nie znamy jego biogramu oraz pełnego dorobku. Nie wiemy, jakie miał wykształcenie i gdzie studiował. Podpisywał swe projekty architekt Ziółko lub Ziólko. Zaprojektował na terenie Chorzowa dwa duże obiekty: budynek (z 1904 r.) dawnego banku (Reichsbank) przy ul. Dąbrowskiego 3 oraz budynek Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie z 1906 r. Prawdopodobnie około 1926 r. Rudolf Ziółko wybudował w Świętochłowicach willę, która nosiła nazwę „Ziółko” i była zlokalizowana przy obecnej ul. Dworcowej 8 (dzisiejsza willa „Styl”). W 1930 r. był wymieniany jako przedsiębiorca budowlany ze Świętochłowic wraz z Arturem Allnochem, Hugonem Gabrielem, Walerianem Niksdorfem, Pawłem Skrobotem czy Janem Ullmanem.

Nie znamy założeń ideowych i stylistycznych dla tej tak ważnej i prestiżowej realizacji. Wybrana konwencja stylistyczna zasadniczo opiera się na stylistyce odwołującej się do tradycji klasycznej. Architekt nie przyjął konkretnego modelu lub rozwiązania architektonicznego jako podstawowego. Operuje dość swobodnie zespołem form takich jak: pilastry, gzymsy, naczółki, tympanony itd., które wywodzą się z repertuaru form klasycznych. Tynki szlachetne użyte do elewacji były materiałem nowoczesnym i spełniały wymogi „trudnego”, przemysłowego i zanieczyszczonego, środowiska zewnętrznego. Były wykonane na spoiwie cementowym z różnego rodzaju kruszywami, następnie plastycznie opracowane w czasie twardnienia poprzez gradzinowanie, ryflowanie czy obróbkę kamieniarską. Dawało to ciekawe i różnorodne efekty plastyczne, fakturowe i kolorystyczne⁴.

PODOBNE BUDYNKI

W tym samym czasie na terenie Królewskiej Huty powstaje szereg budynków o podobnym kostiumie architektonicznym. Są to budynki municypalne, takie jak dawny Urząd Gminny w Chorzowie Starym. Obiekt wzniesiono w 1925 r.⁵ W budynku oprócz pomieszczeń biurowych sali reprezentacyjnej znajdowały się mieszkania dla urzędników. Budynek ma cechy neobarokowe z elementami detalu modernistycznego. Rozwiązanie kompozycyjne opiera się na tradycji pałacowej o zwartej bryle z ryzalitem środkowym i dwoma bocznymi. Dobrym przykładem jest również budynek banku PKO przy ul. Chopina. Budynek został wzniesiony w 1926 r., a zaprojektował go warszawski architekt inż. Stanisław Szcześniak. Pomimo swej surowości

⁴ Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa: Budynek Administracyjny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, 2015.

⁵ D. Głazek, *Opinia o budynku Plac Piastowski 17 w Chorzowie Starym*, Mps UM Chorzów 1992.

architektonicznej i prostoty założenia kompozycyjne fasady wywodzące się z bogatego repertuaru tradycji architektonicznej realizuje również gmach Urzędu Miejskiego, rozbudowany i przebudowany w latach 1927–1930 według planów opracowanych przez inż. Karola Szayera i Witolda Eysmontta z Katowic. Architektura i budownictwo województwa śląskiego z lat 1922–1930 stanowi bardzo istotny temat badawczy z uwagi na występowanie wielu uwarunkowań historycznych, ideowych, społecznych, gospodarczych, technicznych oraz politycznych. Ze względu na potencjał gospodarczy i zapotrzebowanie społeczne wzniesiono tutaj bardzo dużą liczbę różnych co do funkcji, formy i techniki obiektów architektonicznych. Jak donosi wydany w 1937 r. „Przewodnik po województwie śląskim” do tej pory wybudowano: „[...] 1303 domów dla robotników, 610 większych domów mieszkalnych, wzniesiono 54 budynki urzędnicze oraz 4 nowoczesne sanatoria. Wybudowano 251 km dróg i przebudowano 644 km już istniejących dróg, wybudowano 1200 m mostów”⁶.

Odcięcie się na Górnym Śląsku od tradycji budownictwa przełomu XIX i początku XX w., szczególnie od form stylistycznych definiowanych jako neogotyckie lub neoromańskie i mocno utożsamianych z państwowością niemiecką, skutkowało poszukiwaniem wątków i form narodowych – polskich. Istotne było kreowanie nowego środowiska architektonicznego przez Związek i SARP w Katowicach. W 1928 r. w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo” ukazał się znamieny apel Związku Architektów na Śląsku skierowany do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Apel wskazuje na liczne wady sporządzanych projektów i podkreśla szczególną rolę wykształconego architekta – projektanta. Sygnatariusze Wojciech Soboń i Tadeusz Michejda piszą w nim:

W ten sposób architektura śląska nigdy nie wejdzie na właściwą drogę rozwoju. Żądamy przeto: 1. by sprawy natury architektonicznej były w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim oceniane i załatwiane jedynie i wyłącznie przez wybitnie zdolnych architektów; 2. by w szczególnie ważnych sprawach zwoływana była rada artystyczna złożona z fachowców, w skład której wchodzić winni delegaci Związku Architektów na Śląsku; 3. by nad zagadnieniami architektoniczno-budowlanymi Województwa Śląskiego roztaczano staranną i fachową opiekę, aby rozwijający się ruch budowlany nie stwarzał – tak jak dotąd – smutnych i pożałowania godnych faktów dokonanych⁷.

W tym samym czasie wielkim przedsięwzięciem była budowa katedry pw. Chrystusa Króla w Katowicach, wzniesionej w stylistyce zmodernizowanego klasycyzmu.

⁶ S. Berezowski, *Turystyczno-krajoznawczy przewodnik po województwie śląskim*, Katowice 1937, s. 179. Budynek jest ilustrowany zdjęciem.

⁷ „Architektura i Budownictwo” 1928, nr 5.

Projekt katedry opracował wybrany w drodze konkursu młody krakowski architekt Zygmunt Gawlik. „Podobnie jak w przypadku urzędu, katedra miała być »symbolem kultury i potęgi narodu«, miała »świadczyć o odwiecznych prawach« państwa polskiego do ziem śląskich jako widomy »znak sprawiedliwości dziejowej«”⁸. W 1924 r. rozpisano konkurs na projekt katedry. Odpowiedzią było 37 prac. Po burzliwych obradach do realizacji skierowany został wyróżniony projekt młodego krakowskiego architekta Zygmunta Gawlika z zespołem. Do Gawlika dołączył doświadczony Franciszek Mączyński. W efekcie współpracy obu architektów powstał projekt kościoła założonego na planie krzyża, łączący centralną bryłę budowli z dominującą kopułą osadzoną na wysokim bębnie, o kolumnowym portyku i stylistyce odwołującej się do baroku z elementami klasycyzmu oraz dekoracji wnętrza *art déco*. Przestrzeń kościoła łączy się z pałacem biskupów rodzajem dziedzińca wewnętrznego, a sam pałac dalej posiada rozłożyste założenie ogrodowe. Pałac biskupów ma cechy budowli barokowej z dwoma bocznymi alkierzami zwieńczonymi hełmami. W 1926 r. w „Architekcie” zamieszczony zostaje duży artykuł omawiający konkurs na katedrę w Katowicach. Autor stwierdza, że konkurs „... był niezaprzeczalnie jednym z najważniejszych konkursów, jakie u nas w ostatnich dziesiątkach lat były rozpisane, a tak przez sam temat konkursu, jako też z uwagi na środowisko, w którym powstać mające gmachy staną się symbolem potęgi narodu i świadectwem jego wielkiej kultury” i dalej „Katedra w Katowicach ma stać się symbolem kultury i potęgi narodu, ma świadczyć o odwiecznych prawach naszych do śląskiej ziemi i stać się widomym znakiem sprawiedliwości dziejowej”.

Po 1925 r. powstało szereg kościołów, które charakteryzowały się cechami mniej lub bardziej odwołującymi się do form barokowych. Były to kościoły w: Chwałowicach⁹, Golejowie, Chybiu¹⁰, Biertułowach, Świerklanach, Radlinie, Bukowie, Krzyżkowicach¹¹, Boguszowicach¹², Skrzyszowie¹³, Zawadzie oraz Tychach, Gostyniu, Wyrach, i Katowicach – Józefowcu¹⁴. „Kluczem do zrozumienia sytuacji jest stwierdzenie autorów projektu kościoła boguszowickiego: »...architektura kościoła oparta jest na formach polsko-śląskiego baroku...«. Władze województwa śląskiego i diecezji śląskiej, wraz z całą polską społecznością, szukały zarówno śladów związków Śląska z Macierzą (temu poświęcona była w znacznej mierze działalność

⁸ I. Kozina, *Chaos i uporządkowanie. Dylematy architektoniczne na przemysłowym Górnym Śląsku w latach 1763–1955*, Katowice 2005, s. 109.

⁹ GN 1933, R 11 nr 38, s. 15; Budowa kościoła 1926 r., poświęcenie 1928 r., nowe organy 1933 r.

¹⁰ GN 1931, R 9 nr 1, s. 2; kościół projektu arch. Henryka Szoldry z Dziedzic z 1931 r.

¹¹ GN 1936, R 14 nr 23, s.19; GN 1935, R 13 nr 1, s. 2.

¹² GN 1936, R 14 nr 39, s.15.

¹³ GN 1934, R 12 nr 16, s. 2.

¹⁴ GN 1935, R 13 nr 44, s. 2.

konserwatora zabytków i Muzeum Śląskiego) jak i, w swej współczesnej działalności, nawiązywały do tradycji polskich, również artystycznych”¹⁵.

Jednakże największym przedsięwzięciem architektonicznym była budowa Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego w latach 1924–1928. W ramach konkursu architektonicznego wyłoniony został zespół architektów krakowskich – Kazimierz Wyczyński, Stefan Żeleński i Piotr Jurkiewicz. Architekt recenzujący konkurs podkreślał, że ma on na celu „stworzenie w stolicy naszych zachodnich kresów budynku monumentalnego, któryby był odzwierciedleniem naszej kultury w przeciwstawieniu do kultury zaborczego narodu, której wyrazem jest obecnie gmach sejmowy”¹⁶, budowla o wybitnie północnoniemieckim charakterze”¹⁷. Zapis w regulaminie konkursu brzmiał: „Gmach powinien być zaprojektowany skromnie i celowo, lecz z zachowaniem charakteru monumentalnego, co specjalnie należy podkreślić w części przeznaczony dla sejmu. Styl gotycki wyklucza się”¹⁸.

Cechy zmodernizowanego klasycyzmu ma także reprezentacyjny gmach syndykatu Hut Żelaznych w Katowicach, z 1930 r., zaprojektowany przez Lucjana Sikorskiego. Podobną stylistykę reprezentuje rozbudowany i przebudowany budynek magistratu w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów), zaprojektowany w 1929 r. przez Karola Schayera¹⁹. Do tego nurtu można zaliczyć również budynek administracyjny lotniska w Katowicach zaprojektowany przez Tadeusza Michejdę we współpracy z Lucjanem Sikorskim. Jak pisze Barbara Szczypka-Gwiazda, analizując architekturę Katowic: „Architektura Katowic w pierwszych latach po przyłączeniu do Polski dużo czerpała z Krakowa, a wielu krakowskich architektów realizowało tutaj swoje dzieła. Dominowały nurty nawiązujące do tradycji polskiej – czy to w postaci utożsamianego z polskością klasycyzmu, czy też modernizmu rodem ze „szkoły krakowskiej”²⁰.

Okolo 1928 r. pojawiają się trendy stylistyki *art déco* i na bazie jeszcze klasycznych form występują w pełnej koegzystencji. Przykładem jest Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach z 1928 r., projektu Stanisława Tabeńskiego. Ten sam architekt zaprojektował, także w 1928 r., budynek Towarzystwa Czytelni Ludowych w Katowicach, wzniesiony jednak dopiero w 1934 r. Dobrym przykładem stylistyki

¹⁵ D. Głazek, *Cytaty z baroku. Architektura sakralna diecezji śląskiej w latach 1925–1945* [w:] *Kultura baroku i jej tradycje*, Katowice 1996, s. 172.

¹⁶ Sejm obradował w latach 1922–1929 w budynku dawnej szkoły budowlanej. Budynek wzniesiony w 1864 r. w stylu neogotyckim stanowił typowy i reprezentatywny przykład architektury oficjalnej państwa pruskiego.

¹⁷ „Architekt” 1923, z. 6, s. 45.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ A. Borowik, *Słownik architektów inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Katowice 2012.

²⁰ *Ibidem*, s. 328.

klasykistycznej z wielkim porządkiem kolumnowym oraz bardzo interesującą dekoracją i wyposażeniem wewnątrz *art déco* jest budynek urzędu miasta w Rybniku z 1928 r. Barbara Szczypka-Gwiazda podkreśla, iż: „W pierwszych latach po przyłączeniu Śląska do Polski widoczna była potrzeba udokumentowania polskości, materialnego zaznaczenia odrębności architektury o polskim rodowodzie”²¹. W tym czasie wybudowano szereg urzędów magistrackich – ratuszy: ratusz w Katowicach (L. Sikorski, 1929–1930 r.), ratusz w Janowie Katowicach (T. Michejda, 1928–1931 r.), ratusz w Szopienicach Katowicach (T. Michejda, 1928 r.), ratusz w Chorzowie (rozbudowa i przebudowa, K. Schayer, 1929–1930 r.), ratusz w Chorzowie Starym (1925–1926 r.), ratusz w Rudzie Śląskiej Nowym Bytomiu (1928–1929 r.), Ratusz w Rudzie Śląskiej Wirku (1929–1930 r.), ratusz w Rybniku (1928 r.), ratusz w Łaziskach, ratusz w Knurowie, budynek Starostwa Powiatowego w Świętochłowicach (1926 r.)²².

Architektura i budownictwo na terenie województwa śląskiego jest przejawem ambicji intelektualnych i możliwości finansowych inwestorów. Województwo śląskie i jego mieszkańcy, dysponując stosunkowo dużym potencjałem gospodarczym, mogli realizować wiele przedsięwzięć budowlanych. Niektóre z nich wybijają się ponad przeciętność i są świadectwem wysokich aspiracji. Stylistyka owych realizacji nie odbiega od poziomu artystycznego Krakowa, Łodzi, Gdyni czy Poznania. Realizacje architektoniczne pojęte sumarycznie w obrębie województwa śląskiego na pewno tworzą największy ilościowo zespół obiektów w tym czasie na terenie II Rzeczypospolitej. Na tym terenie projektowali architekci z różnych środowisk. Najbardziej znacząco funkcjonowali architekci i budowniczowie związani z Politechniką Lwowską. Było ich około 25 (Tadeusz Michejda, Karol Schayer, Eustachy Chmielewski, Zbigniew Rzepecki, Tadeusz Kozłowski, Witold Kłębkowski, Tadeusz Łobos, Stanisław Gruszka, Leon Sikorski), architekci związani z Politechniką Warszawską (Leon Dietz d’Arma, urbaniści Romuald Pieńkowski, Stanisław Bodzianowski, Jan Graefe), następnie architekci związani z Krakowem (Zygmunt Gawlik, Franciszek Mączyński, Leon Wojtyczko, Stefan Żeleński, Karol Wyczyński) oraz środowisko miejscowe (Rudolf Ziółko, Józef Affa, Henryk Gombiec). Interesujące są również przypadki realizacji projektów architektów poznańskich (Adam Ballenstedt).

MIESZKANIA PRACOWNICZE

W niedalekim sąsiedztwie reprezentacyjnego gmachu ZUS, również przy ul. Dąbrowskiego, wzniesiony został w 1926 r. dom mieszkalny dla urzędników miasta Królewska Huta. Budynek ten o prostych formach odwołujących się do tradycji

²¹ B. Szczypka-Gwiazda, *Sztuka XX wieku trójgłos Polsko-Niemiecko-Czeski 1918–1939–1945* [w:] *Sztuka Górnego Śląska*, red. E. Chojecka, Katowice 2004, s. 325–432.

²² *Ratusze województwa śląskiego i ziem przygranicznych*, red. G. Bożek, Katowice 2000.

architektonicznej mieścił luksusowe mieszkania dla pracowników magistratu. Po drugiej stronie gmachu zostały wzniesione domy urzędnicze dla pracowników ZUS. Wśród pracowników Zakładu przeprowadzono ankietę, z której wynikało, że 70 z nich nie dysponuje własnym mieszkaniem, mieszka z dala od miejsca pracy lub w warunkach substandardowych. W związku z powyższym za kwotę 178 400 zł od parafii św. Jadwigi zakupiono parcelę, na której miały stanąć budynki mieszkalne. Komisja budowlana odstąpiła od rozpisania konkursu otwartego i postanowiła zwrócić się do trzech projektantów o przedłożenie koncepcji projektowych. Wybrano projekt Emanuela Witta, architekta związanego z Katowicami, który w swoim mieście zrealizował wiele budynków mieszkalnych i willowych, np. ul. Kaszubska 9, ul. Kościuszki 182 i 184, ul. Wileńska 19 i 21 oraz ul. Huculska 16²³. Ponadto opracował niezrealizowany projekt dla kościoła św. Józefa w Katowicach oraz projekt kościoła ojców oblatów w Katowicach. Projekt domów dla pracowników ZUS przewidywał budowę 91 mieszkań w tym 37 – dwupokojowych, 36 – trzypokojowych, 14 – cztero-

**Zdjęcie 7. Domy urzędnicze dla pracowników wybudowane w 1928 r.
przez ZUS (ul. Dąbrowskiego)**



Fot.: Ryszard Szopa

²³ A. Borowik, *Słownik architektów inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*, Katowice, s. 146.

pokojowych i 4 – pięciopokojowych. W konkursie na realizację projektu spośród 15 ofert wybrano trzy firmy: Globisza i Percla z Królewskiej Huty oraz Rozkosznego z Katowic. Prace rozpoczęto 24 lipca 1928 r., a łączny koszt budowy (z parcelą) wyniósł 1 327 635,35 zł. W 1930 r. łączny dochód z czynszów sięgnął 14 000 zł. W tym samym roku zagwarantowano zarówno dla domów przy ul. Dąbrowskiego, jak i dla gmachu administracyjnego stosowny fundusz konserwacyjny. Jak pisze Aneta Borowik:

Ciążąca ku ekspresjonizmowi forma wykazuje silne związki ze szkołą krakowską, przede wszystkim z krakowskimi realizacjami Wacława Nowakowskiego dla Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Ślady manieri na trójkątno można dostrzec w wielu miejscach chorzowskiego zespołu, począwszy od wykuszy rytmizujących elewację od ul. Drzymały, poprzez krzyżowe sklepienia sieni przejazdowych, a skończywszy na snycerze i układzie szprosów stolarki drzwiowej²⁴.

W 1930 r. rozpoczęto w ramach ZUS akcję budowy mieszkań. Na zebraniu zarządu Zakładu uchwalono podstawowe założenie: przy stosunkowo najmniejszych nakładach finansowych osiągnięcie stosunkowo wysokiej jakości wykonania i trwałości budowy. Zgodnie z tym ustalono dalej:

- 1) budowę domów wielomieszkaniowych; 2) zabudowę placów luźnymi blokami umożliwiającymi swobodny dostęp powietrza i światła, z dążeniem do uzyskania oświetlenia mieszkań od wschodu i zachodu; 3) ustalenie typów mieszkań jako elementów składowych poszczególnych bloków; 4) przewietrzanie mieszkań na przestrzał, przy małych mieszkaniach, dających układ nieekonomiczny, dopuszczalność sytuowania jednotraktowego, o ile światło pada od wschodu lub zachodu przy oświetleniu północnym i południowym – stosowanie układu galeriowego; 5) doprowadzenie do koniecznego minimum pomieszczeń o przeznaczeniu gospodarskim (kuchnie, łazienki) na korzyść powierzchni pomieszczeń mieszkalnych; 6) możliwość stosowania światła wtórnego do łazienek i WC dla uproszczenia układów mieszkań; 7) kompensowanie małych rozmiarów kuchni przez częściowe wyposażenie ich (zmywaki, stoły do pracy, szafy przewietrzane); 8) dążenie do możliwie małej ilości klatek schodowych; 9) sprowadzenie poddaszy do niezbędnego minimum; 10) wyposażenie każdego mieszkania w WC i w miarę możliwości w wannę i umywalkę, a w domach o małych mieszkaniach robotniczych urządzenie wspólnych kąpielisk; 11) wprowadzenie w miarę możliwości kuchenek i piecyków do grzania wody – opalanych gazem; 12) dążenie do jak najdalej idącej normalizacji²⁵.

²⁴ A. Borowik, *Poza Katowicami [w:] Modernizmy. Architektura nowoczesności w II Rzeczypospolitej*, t. 2: *Katowice i województwo śląskie*, red. A. Szczerski Kraków 2014, s. 274.

²⁵ 8 Sprawozdanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego za rok 1930, Królewska Huta 1931, s. 88.

W Chorzowie w 1930 r. wzniesiono bloki mieszkalne dla pracowników fizycznych jako jedne z pierwszych tego typu budynków w ramach akcji budowlanej Zakładu. Budynki zlokalizowane są przy ul. Dąbka, Rymera i Krzyżowej²⁶. Akcję tę prowadzono na podstawie uchwały Rady Ministrów z 4 grudnia 1928 r. Prace rozpoczęto 21 lipca 1930 r., a mieszkania oddano do użytku 1 sierpnia 1931 r. Plany i kosztorysy opracowało biuro budowlane Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, zaś prace prowadzone były przez trzy firmy A. Globisza i H. Liersza z Królewskiej Huty oraz J. Szprota z Szopienic. Wzniesiono w pierwszym etapie pięć, następnie dziewięć segmentów czteropiętrowych. Mieszkania były pomyślane jako typowe, o powierzchni 56–78 m², z podstawowymi wygodami: łazienką z wanną, wodą bieżącą, gazem, elektrycznością, spiżarnią, z dużymi oknami doświetlającymi wnętrze. W 1930 r. oddano do użytku 40 mieszkań jednopokojowych i 30 mieszkań dwupokojowych. Ponadto urządzono pomieszczenia wspólne, takie jak trzy ręczne pralnie wyposażone w kotły i inne stosowne urządzenia. Koszt budowy wraz z uzbrojeniem ulic i kupnem działki wyniósł 1 140 357 zł.

W 1929 r. ZUS przystąpił do budowy domów dla pracowników umysłowych przy ul. Kościuszki i Polnej w Katowicach²⁷. Ogółem wzniesiono sześć domów piętrowych i jeden dwupiętrowy. Łącznie mieściły się w nich 33 mieszkania. W domach tych zorganizowano 3 mieszkania jednopokojowe, 4 mieszkania dwupokojowe, 8 mieszkań trzypokojowych, 16 mieszkań czteropokojowych i 2 mieszkania pięciopokojowe. Kolejne domy o charakterze bloków mieszkalnych Zakład wybudował przy ul. Poniatowskiego nr 24, 26, 28, 30, przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 39, 41, 43, 45, 47 oraz przy ul. Jordana nr 13, 13a, 13b, 13c, 13d. Bloki zaprojektowało Biuro Projektów ZUS w Warszawie w 1931 r.²⁸ Zespół zabudowy mieszkaniowej składał się z 14 trzypiętrowych budynków mieszkalnych. Po ich realizacji rozpisywano specjalistyczną ankietę w celu sprawdzenia wyników akcji, co dawało asumpt do powzięcia decyzji o kontynuacji budowy lub jej zakończeniu albo modyfikacji projektu.

W 1935 r. przystąpiono do budowy dwóch bloków w Katowicach. Pierwszy stanął przy ul. Szeligiewicza 3, 5, 7 / ul. Astrów 1 i drugi przy ul. Szeligiewicza 9, 13, 15 / ul. Astrów 2 / ul. Wita Stwosza 19. W sumie wybudowano 10 trzypiętrowych

²⁶ Pierwotnie dwie ulice były dopiero projektowane, wytyczona była jedynie ul. Krzyżowa. Projekty były opisane jako zlokalizowane przy pl. Świętego Józefa w Królewskiej Hucie.

²⁷ Zespół zabudowy mieszkaniowej przy ul. Kościuszki nr 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, ul. Szeligiewicza 1 oraz ul. Różanej 2, 4, ul. Narcyzów 3, 5. Inwestor: Spółdzielnia Budowlana Urzędników Państwowych i Komunalnych Województwa Śląskiego, Sądu, Nauczycieli, Cła i Policji w Katowicach, projekt 1926 r., realizacja: Zjednoczone Przedsiębiorstwa Budowlane w Mysłowicach. W archiwum ZUS zachował się projekt pojedynczego domu mieszkalnego, niesygnowany, niedatowany i bez lokalizacji, który można przypasować do domów tego kwartału, szczególnie bliski domowi przy ul. Kościuszki 64 i 66.

²⁸ W. Odorowski, *Architektura Katowic w latach międzywojennych 1922–1939*, Katowice 1994, s. 267.

Zdjęcie 8. Budynki mieszkalne w Katowicach przy ul. Jordana, wybudowane przez ZUS w latach 30. XX w.



Fot.: Archiwum Oddziału ZUS w Chorzowie

Zdjęcie 9. Budynki mieszkalne w Katowicach przy ul. Jordana, wybudowane przez ZUS w latach 30. XX w. – po renowacji



Fot.: Ryszard Szopa

domów z 88 mieszkaniami. Kolejny blok został wybudowany przez Zakład w latach 1938–1939 przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 27 i 28 / ul. PCK 9 / ul. Jordana 6. Budynek został zaprojektowany przez Wacława Nowakowskiego i Piotra Komornickiego²⁹. Jest to dziewięciopiętrowy wieloklatkowy blok mieszkalny z podziemnymi garażami i windami, mieszczący 145 różnego typu mieszkań. Waldemar Odorowski charakteryzuje go następująco: „Architektura tego domu, ciężka i masywna, wręcz brutalna w wyrazie, oddziałuje masą i mocnym rytmem wielkich brył, sprowadzonych do formy graniastostupa”³⁰. Natomiast Ryszard Nakonieczny tak o nim pisze „Całość przypomina sunący po lodzie olbrzymi biały transatlantyk z tarasami, okrągłymi oknami i balkonami opasanymi metalowymi relingami”³¹.

W SOSNOWCU I W BĘDZINIE

Po przyłączeniu do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego (woj. kieleckie) konieczne stało się urządzenie I Inspektoratu Kontroli w Sosnowcu. Zakład zakupił stosowną parcelę przy ul. Małachowskiego. W nowym budynku mieściły się biura oraz mieszkania dla inspektorów. W Sosnowcu wybudowano również dwa duże bloki mieszkalne czteropiętrowe przy ul. Jagiellońskiej 3 i 5. Składały się z 10 segmentów o łącznej liczbie 122 mieszkań: 10 mieszkań trzypokojowych, 96 mieszkań dwupokojowych, 2 mieszkań jednopokojowych, 14 kawalerek. Mieściły się tam także dwa sklepy. W sąsiednim Będzinie w latach 1930–1931 firma G. Weinziehera postawiła trzy bloki mieszkalne, zlokalizowane w sąsiedztwie dworca kolejowego przy ul. Sienkiewicza / ul. 1 Maja / ul. Św. Brata Alberta. Zakład Ubezpieczeń od Wypadków, w tym przypadku – we Lwowie, kupił od miasta parcelę i wybudował bloki, dzięki czemu nieomal całkowicie zostały zaspokojone potrzeby mieszkaniowe Będzina. Wybudowano dom urzędniczy czteropiętrowy mieszczący 20 mieszkań trzypokojowych i 20 mieszkań dwupokojowych. Parter był przeznaczony na lokale użytkowe, w których mieściły się: Sąd Grodzki, Wydział Hipoteczny, PKUW oraz restauracja. Dom robotniczy liczył 118 mieszkań; w tym 59 mieszkań dwupokojowych i 59 jednopokojowych z wnęką kuchenną i ubikacjami. W bloku urządzono ogólną łaźnię z wannami i natryskami. Kolejny blok robotniczy mieścił 20 mieszkań trzypokojowych. Bloki mieszkalne zostały uzupełnione pawilonem piętrowym, w którym znajdowała się pralnia mechaniczna oraz trzy sklepy.

Architektura domów i bloków mieszkaniowych cechowała się prostotą form architektonicznych, na elewacjach nie występuje detal, a ich artykulacja jest

²⁹ R. Nakonieczny, *Katowicka architektura mieszkaniowa* [w:] *Modernizmy...*, s. 192; *Studium historyczno-urbanistyczne Katowic*, PKZ Kraków, 1994.

³⁰ W. Odorowski, *op. cit.*, s. 189 i 309.

³¹ R. Nakonieczny, *op. cit.*, s. 274.

związana z tektoniką osi okiennych podkreśloną w fakturze i kolorze tynku szlachetnego. Mieszkania były zaprojektowane standardowo, tak by żyło się w nich wygodnie, zdrowo i ergonomicznie. Budynek wznoszono szybko, ale solidnie, z dbałością o wykończenie.

INWESTYCJA REKREACYJNO-SZPITALNA

W ramach prezentacji architektury związanej z investorem, jakim był ZUS, nie można pominąć sztandarowej inwestycji rekreacyjno-szpitalnej. Sanatorium Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Bystrej zostało wzniesione w 1936 r. według projektu Wacława Nowakowskiego³². Przemysław Czernek pisze, iż: „Architekt zapewne zainspirował się cieszącymi się w Polsce zasłużoną popularnością wcześniejszymi realizacjami sanatoryjnymi – Wojskowym Sanatorium w Otwocku projektu Edgara Norwertha (1935) oraz – co oczywiste – sanatorium w fińskim Paimio Alvara Aalto (1933), pierwowzorem większości awangardowych założeń tego typu w Europie”³³. Jest to budynek o cechach modernistycznych wpisujący się w krajobraz i dający kuracjuszowi prawie luksusowe warunki pobytu sanatoryjnego.

Zdjęcie 10. Sanatorium ZUS w Bystrej wzniesione w 1936 r.



Fot.: Archiwum Oddziału ZUS w Chorzowie

³² P. Czernek, *Śląsk cieszyński – od klasycyzmu do nowoczesności* [w:] *Modernizmy*, op. cit., s. 70.

³³ *Ibidem*.

PODSUMOWANIE

Na podstawie gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie oraz infrastruktury mieszkaniowej, która rozwijała się wraz z rozszerzaniem się zadań ZUS, można obserwować tendencje w architekturze dwudziestolecia międzywojennego na Śląsku. Chodzi o specyficzny typ modernizmu, odziewający się od zapożyczeń gotyckich i romańskich, które z upodobaniem stosowali wcześniej Niemcy. Architekci i budowniczowie musieli dostosować się do wymagań, jakie stawia im państwowy inwestor. Było to wynikiem świadomego działania władz polskich, które w ten sposób chciały się odciąć od zaborczej przeszłości i nadać nowemu budownictwu polski charakter.

STRESZCZENIE

Gmach, w którym do dziś mieści się główna siedziba Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, został wzniesiony po pierwszej wojnie światowej. Było to koniecznością, ponieważ po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nowy rząd musiał zorganizować własne instytucje ubezpieczeniowe i zapewnić ciągłość ochrony społeczeństwa m.in. przed wypadkami, chorobami i starością. Po rozstrzygnięciu konkursu zarząd ZUS w Chorzowie podjął ostateczną decyzję i do realizacji wytypował projekt Rudolfa Ziółko. Projekt ten spełniał wymogi zleceńodawcy zarówno jeśli chodzi o funkcjonalność (na owe czasy był bardzo nowoczesny), jak i wygląd (chodziło o zdecydowane odejście od cech budownictwa niemieckiego). Prace budowlane i wykończeniowe trwały zaledwie dwa lata. W 1927 r. nowa siedziba została uroczysto otwarta. Na terenie Chorzowa (a także całego polskiego Śląska) w kolejnych latach powstawały obiekty użyteczności publicznej oraz osiedla mieszkaniowe w nowym stylu architektonicznym. Duża część z nich została wzniesiona przez ZUS lub przy udziale tej instytucji. Były to m.in. placówka ZUS w Sosnowcu, osiedla mieszkaniowe dla urzędników i robotników w różnych miastach Śląska, a nawet obiekt rekreacyjno-szpitalny w Bystrej.

Słowa kluczowe: Chorzów, Królewska Huta, styl architektury publicznej II Rzeczypospolitej

SUMMARY

The Social Security Institution (ZUS) building in Chorzów as an example of the shaping of state architectural style during the Polish 2nd Republic as equally of ZUS property investment

The building in which today is housed ZUS's main offices in Chorzów was built after World War One. This was a necessity as the new government in a newly independent Poland had to organise its own social security institutions and to ensure a continuity in social security protection in cases of accidents, illness and old age. Following the finalisation of the tender process the ZUS board in Chorzów was to ultimately choose the design of Rudolf Ziółko for the future building. This design fulfilled both the Board's functional requirements (for the day it was highly modern) as well as expectations as to the appearance of the building (namely a clear departure from features characterising German construction). The building work in its entirety lasted a mere two years. In 1927 the new headquarters were officially opened. Within Chorzów (as well as over the whole of Polish Silesia) other public buildings were to be built in subsequent years together with housing estates; all these in a modern architectural style. A large number of these were built by ZUS or with the institution's participation. These include the ZUS branch in Sosnowiec, housing estates for civil servants and workers in various Silesian towns, and even the recreational-hospital complex in Bystra.

Key words: Chorzów, Królewska Huta, state architectural style during the Polish 2nd Republic

MIROŚLAW WĘCKI

*Działalność Śląskiego Krajowego
Zakładu Ubezpieczeniowego
(Landesversicherungsanstalt
Schlesien) podczas II wojny
światowej*

UNIwersytet śląski w Katowicach

1. WSTĘP

Niemiecka agresja w 1939 r. położyła kres działalności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. Kierując się zasadą pragmatyzmu, niemieckie władze okupacyjne przejęły chorzowski gmach ZUS i usadowiły tam swoją instytucję ubezpieczeniową. W dotychczasowej literaturze przedmiotu praktycznie nie podjęto problemu wojennych losów tego budynku, jak i generalnie kwestii okupacyjnej polityki ubezpieczeniowej na Górnym Śląsku. Kwerenda w Archiwum Państwowym w Katowicach pozwoliła na poczynienie pewnych ustaleń dotyczących tej tematyki. Niestety zachowana dokumentacja wytworzona przez instytucje niemieckie działające na Górnym Śląsku pozwala na odtworzenie działań ubezpieczeniowych władz nazistowskich tylko w latach 1939–1941. Należy jednak stwierdzić, że Niemcy dopasowali system ubezpieczeń na Górnym Śląsku do zasad obowiązujących w III Rzeszy. Wprawdzie rządzące w Niemczech od 1933 r. władze nazistowskie wprowadziły szereg zmian w prawie ubezpieczeniowym, jednak utrzymano jego podstawowe zasady wprowadzone w Niemczech jeszcze przed wybuchem I wojny światowej¹.

2. EWAKUACJA W 1939 R.

Ściśle przygraniczne położenie Chorzowa sprawiło, że w momencie wybuchu wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. miasto z założenia musiało się stać obszarem działań bojowych już od pierwszych godzin konfliktu. Przygotowujące się do odparcia spodziewanej niemieckiej agresji władze polskie musiały zatem uwzględnić możliwość, przynajmniej przejściowego, zajęcia Chorzowa przez wojska niemieckie. Na taką okoliczność przygotowano plan ewakuacji najważniejszych urzędów: ich pracowników oraz dokumentacji i przynajmniej części wyposażenia. Plany te objęły również Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. Przebieg ewakuacji akt ubezpieczeniowych znany z ustaleń niemieckich urzędników, którzy jeszcze we wrześniu i październiku 1939 r. zbierali informacje na temat losów dokumentacji ubezpieczeniowej. Potrzebnych danych dostarczyli im byli przedwojenni pracownicy ZUS w Chorzowie: referent, niejaki König, i dr Zdzisław Wyżnikiewicz. Zwłaszcza relacja tego drugiego szczegółowo pokazuje dramatyczne losy wywiezionej dokumentacji.

Ewakuacja najważniejszych akt ubezpieczeniowych rozpoczęła się najprawdopodobniej w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. Ostatni transport miał miejsce już

¹ Szerzej na ten temat: W. Rohrbeck, *Die Reichs- (Sozial-)Versicherung*, Berlin 1941; C. Łuczak, *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982, s. 243–449; K. Szewior, *Kształtowanie systemu społecznego w Niemczech w latach 1945–1949*, Wrocław 2001, s. 66–67; E. Reidegeld, *Staatliche Sozialpolitik in Deutschland*, Band II: *Sozialpolitik in Demokratie und Diktatur 1919–1945*, Wiesbaden 2006, s. 520 i in.

po wybuchu wojny – 2 września². Wprawdzie rankiem 1 września poczta dostarczyła jeszcze przynajmniej część rent inwalidzkich, jednak sam zakład znajdował się już w zaawansowanym stadium ewakuacji. Dokumentację i inny majątek ZUS załadowano do pięciu wagonów kolejowych, z których cztery dotarły bezpiecznie na wschodnie rubieże II Rzeczypospolitej – do Sambora. Zgodnie z zeznaniem Köninga, na miejscu przeznaczenia już wcześniej miano wznieść baraki do przechowania dokumentacji. Według relacji Wyżnikiewicza, w Samborze całkowicie zdołano rozładować dwa wagony z aktami. Z trzeciego wagonu udało się wyładować tylko część szuflad z kartoteką ubezpieczonych. Akta te zostały złożone w samborskim liceum pedagogicznym. Dalszy rozładunek uniemożliwiły niemieckie naloty na dworzec kolejowy w Samborze. W tej sytuacji dwa kolejne wagony (w czwartym znajdował się zapakowany aparat rentgenowski) skierowano do Drohobycza. Jeszcze bardziej dramatyczne były losy piątego wagonu, który przewoził m.in. dokumentację kasową i maszyny do pisania i który jako ostatni opuścił Chorzów. Nieopodal Tarnowa skład kolejowy zatrzymało niemieckie bombardowanie. Wagon z aktami został dopięty do innego składu i skierowany na trasę Rozwadów–Lublin. Jednak także i ten cel podróży nie został osiągnięty – w pobliżu Kraśnika pociąg zderzył się z innym składem, a „chorzowski” wagon się wykoleił. Polscy żołnierze przeładowali akta do innego pociągu, który został skierowany na Lublin i dalej Brześć. Dalsze losy tego transportu pozostają nieznane. Brakuje informacji na temat losów ewakuowanych urzędników chorzowskiego ZUS. Pewne jest tylko, że dr Wyżnikiewicz, który towarzyszył dokumentacji wywiezionej do Sambora, wrócił w październiku 1939 r. do Chorzowa. W jego relacji znalazła się wzmianka na temat dyrektora Antoniego Guni, który miał przedostać się do Rumunii. Niemiecki urzędnik z pewną złośliwością odnotował także, że dyrektor uciekł służbowym, sześciuosobowym samochodem marki Chevrolet³.

3. DZIAŁALNOŚĆ NIEMIECKICH INSTYTUCJI UBEZPIECZENIOWYCH W OKUPOWANYM WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM W 1939 R. —

Wraz z Wehrmachtem na teren województwa śląskiego wkroczyły przygotowane wcześniej grupy niemieckich urzędników, którzy od razu przystąpili do budowy administracji okupacyjnej. Już 5 września 1939 r. rozpoczął działalność sztab Szefa Zarządu Cywilnego (Chef der Zivilverwaltung) przy niemieckich władzach wojskowych na okupowanym polskim Górnym Śląsku. Owym szefem Zarządu Cywilnego został

² Akta zostały podobno zapakowane do skrzynek i opisane: „Zakład ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa, Chorzów”. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat.), Provinzialverwaltung Oberschlesien in Kattowitz (dalej: Provinzialverwaltung), sygn. 142, s. 1.

³ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 30–31.

mianowany śląski gauleiter i nadprezydent Josef Wagner. Właściwą pracą w Katowicach kierował jednak szef jego sztabu – Otto Fitzner. To właśnie on i podlegli mu urzędnicy przystąpili do organizacji niemieckiego aparatu administracyjnego. Jednym z pierwszych kroków było przejście i zabezpieczenie majątku opuszczonych polskich urzędów. Takie działania podjęto również w budynku chorzowskiego ZUS.

Dnia 8 września 1939 r. przyjechał do Chorzowa (przemianowanego już na Königshütte – Królewska Huta) radca krajowy (Landesrat) Russek, oddelegowany tam ze Śląskiego Krajowego Zakładu Ubezpieczeniowego (Landesversicherungsanstalt Schlesien, w skrócie: LVA) we Wrocławiu. Według artykułu opublikowanego w 1940 r. na łamach niemieckiego czasopisma fachowego „Deutsche Rentenversicherung” przez jego podwładnego, radcę krajowego dr. Haensela, Russek miał zastać „pusty, piękny budynek administracyjny, w którym wszystko musiało być dopiero pozbierane, jeżeli tylko ostatecznie nie zaginęło, jak dywany i aparaty rentgenowskie”⁴. Początkowo Russek dysponował zaledwie kilkoma współpracownikami. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych, na przełomie września i października 1939 r., do Chorzowa zaczęli wracać ewakuowani pracownicy przedwojennego ZUS. Niektórych zatrudniły władze niemieckie, jeżeli – jak to ujął Haensel – „wydawali się do zniesienia pod względem państwowo-politycznym”⁵.

Wkrótce okazało się jednak, że władze niemieckie nie ustrzegły się pewnego chaosu kompetencyjnego wynikającego z rozdrobnienia sektora ubezpieczeniowego w Rzeszy. Przybyły z Wrocławia Russek spotkał w Chorzowie asesora Hellwiga, pracownika Sekcji VI Spółki Zawodowej z Bytomia (Berufsgenossenschaft, Sektion VI) odpowiedzialnej za ubezpieczenia górnicze i hutnicze w przedwojennej niemieckiej części Górnego Śląska. Okazało się wówczas, że szef Sekcji, von Ehrenstein, został mianowany powiernikiem (Treuhand) majątku chorzowskiego ZUS. Doprowadziło to do sporu kompetencyjnego, który został rozwiązany dopiero pod koniec września, kiedy ustalono, że Russkowi, a więc śląskiemu LVA we Wrocławiu, będą podlegały sprawy ubezpieczeń inwalidzkich oraz rolniczych ubezpieczeń wypadkowych. Za resztę spraw miał odpowiadać powiernik von Ehrenstein⁶. Praktyka wykazała jednak, że to właśnie Russkowi przypadły główne zadania związane

⁴ 100000 warten auf Rente. Ein Kapitel Verwaltungsbau in Ostoberschlesien, „Deutsche Rentenversicherung” 1940, nr 12, s. 156.

⁵ Największe szanse na zatrudnienie miały osoby, które mogły się wykazać niemieckimi korzeniami. Z punktu widzenia władz nazistowskich dotyczyło to większości Górnoszlązaków, którzy niejako z założenia zostali uznani za Niemców. Wykluczone było jednak zatrudnienie polskich działaczy narodowych, m.in. powstańców śląskich i członków polskich organizacji kulturalnych, politycznych, społecznych itd. Osoby te były narażone na represje ze strony nazistowskiego aparatu terroru.

⁶ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 24–29.

z wprowadzaniem niemieckiego systemu ubezpieczeniowego na terenie okupowanego województwa śląskiego.

Jednym z pierwszych działań Russka było ustalenie miejsca złożenia akt wywiezionych przez Polaków. Jak wspomniano wcześniej, potrzebnych informacji dostarczył m.in. dr Wyżnikiewicz, który został później zatrudniony przez Niemców jako urzędnik ubezpieczeniowy. Według niemieckich ustaleń, Polacy ewakuowali kartotekę rencistów i akta aktualnie opracowywanych wniosków rentowych⁷. Było to dużym problemem dla niemieckiej administracji na terenie okupowanego województwa śląskiego, gdyż bardzo poważnie utrudniało wznowienie wypłacania świadczeń górnośląskim rencistom. W oficjalnej propagandzie naziści określali zajęcie przedwojennej polskiej części Górnego Śląska „wyzwoleniem” obszaru, którego mieszkańców w większości uważali za Niemców. Polityka socjalna na Górnym Śląsku miała być, podobnie jak na obszarze tzw. „Starej Rzeszy” (Altreich), elementem pozwalającym zdobyć lojalność ludności dla brunatnego reżimu. W przypadku Górnego Śląska miała również stanowić istotny komponent nazistowskiej polityki narodowościowej. Nie da się jednak ukryć, że w wyniku ewakuacji akt przez władze polskie w sytuacji nie do pozazdroszczenia znaleźli się renciści, po wybuchu wojny pozbawieni świadczeń będących nieraz ich jedynym źródłem utrzymania.

Russek od razu podjął kroki zmierzające do odzyskania wywiezionej dokumentacji. W tym celu zwrócił się do swojego bezpośredniego przełożonego z prośbą o podjęcie stosownej interwencji u niemieckich władz wojskowych. Przełożonym tym był Georg Kate, kierownik wydziału zajmującego się sprawami administracji prowincjonalnej w sztabie Fitznera. Ta zależność służbowa wynikała z faktu, że śląski LVA we Wrocławiu, który delegował Russka do Chorzowa, podlegał właśnie administracji prowincjonalnej⁸. Dnia 15 września 1939 r. Kate zwrócił się do oficera transportowego niemieckiej grupy Armii „Południe” majora Körnera z prośbą o pomoc w odzyskaniu akt ZUS złożonych w Samborze⁹. Wydaje się, że interwencja przyniosła pewne rezultaty. Sambor został przejściowo opanowany przez oddziały Wehrmachtu. Przejściowo, gdyż zgodnie z paktem Ribbentrop–Mołotow obszar ten miał się znaleźć w strefie sowieckiej. Obecny jeszcze wówczas w Samborze Wyżni-

⁷ 100000 werten auf Rente. Ein Kapitel Verwaltungsbau in Ostoberschlesien, „Deutsche Rentenversicherung” 1940, nr 12, s. 156.

⁸ W bardzo dużym uproszczeniu ten poziom administracji można porównać do obecnie funkcjonującego w Polsce samorządu wojewódzkiego. Z tą zasadniczą różnicą, że naziści zlikwidowali w Niemczech po 1933 r. samorządność organów terytorialnych. Na czele administracji prowincjonalnej na niemieckim Śląsku stał starosta krajowy (Landeshauptmann) – w 1939 r. stanowisko to piastował Joseph Joachim Adams (wcześniej Adamczyk). Skierowany do Katowic Kate był urzędnikiem zarządu prowincjonalnego we Wrocławiu.

⁹ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 3.

kiewicz przekonał niemieckiego komendanta, by zapakował pozostawione tam kartoteki ZUS na dwie ciężarówki i wysłał w kierunku Chorzowa. Nie wiadomo jednak, czy akta ostatecznie dotarły do celu¹⁰. Russek próbował też nakłonić niemieckie władze wojskowe do poszukiwań dwóch wagonów z resztą kartoteki i aparatem rentgenowskim skierowanych do Drohobycza. Wydaje się jednak, że wpadły one w ręce Sowietów i Niemcom nie udało się ich odzyskać.

W tej sytuacji niemieckie władze cywilne stanęły przed poważnym problemem związanym z organizacją wypłat rent w październiku 1939 r. Brakowało nie tylko wywiezionych akt, lecz także środków finansowych – Polacy ewakuowali też pieniądze i dokumentację bankową. Kwestię odtworzenia listy rencistów załatwiono dzięki odnalezieniu w budynku ZUS pokwitowań rentowych z lipca 1939 r.¹¹ Dnia 27 września 1939 r. odbyła się w Katowicach narada poświęcona trybowi wypłat rent. Wzięli w niej udział najważniejsi niemieccy urzędnicy ubezpieczeniowi skierowani na tereny okupowane. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w Niemczech, reprezentowali oni sektory ubezpieczeń tam istniejące: ubezpieczenie pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung), ubezpieczenie inwalidzkie (Invalidenversicherung), ubezpieczenie górnicze (Knappschaftsversicherung). Zapowiedziano rychłe wprowadzenie niemieckiego prawa ubezpieczeniowego, stwierdzono jednak, że październikowe świadczenia trzeba jeszcze wypłacić według polskich zasad. Instytucjonalny tryb wypłacania świadczeń dostosowano już do systemu niemieckiego:

- ubezpieczenia inwalidzkie miał wypłacać Śląski Krajowy Zakład Ubezpieczeniowy, którego filię ustanowiono w Chorzowie (Schlesische Landesversicherungsanstalt, Zweigstelle Königshütte),
- ubezpieczenia pracowników umysłowych – berliński Zakład Ubezpieczeń dla Pracowników Umysłowych (Reichsversicherungsanstalt für Angestellte),
- rolnicze ubezpieczenia wypadkowe – Śląska Rolnicza Spółka Zawodowa we Wrocławiu (Schlesische Landwirtschaftliche Berufsgenossenschaft in Breslau),
- pozostałe ubezpieczenia wypadkowe – Sekcja VI Brackiej Spółki Zawodowej w Bytomiu (Knappschafts-Berufsgenossenschaft, Sektion VI Beuthen),
- ubezpieczenie górnicze – Górnośląska Spółka Bracka w Gliwicach (Oberschlesische Knappschaft Gleiwitz).

Rola placówki chorzowskiej nie ograniczała się jednak do kwestii rent inwalidzkich. Russek i jego podwładni byli odpowiedzialni za przygotowanie dokumentacji

¹⁰ W każdym razie nie trafiły do Chorzowa do 4 października 1939 r., kiedy to sporządzony został cytowany tu raport Russka. AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 30–31.

¹¹ *100000 warten auf Rente. Ein Kapitel Verwaltungsbau in Ostoberschlesien*, „Deutsche Rentenversicherung” 1940, nr 12, s. 156.

będącej podstawą wypłaty świadczeń dla wszystkich sektorów¹². Powyższe zasady miały obowiązywać w części województwa śląskiego, która przed 1922 r. należała do państwa niemieckiego. Bardziej problematyczne były podstawy prawne i organizacyjne wypłaty świadczeń w byłej austriackiej części województwa (powiat bielski, cieszyński, Zaolzie). Wiążące decyzje w tej sprawie podjęto 7 października. Także tutaj postanowiono wypłacić świadczenia zgodnie z prawem polskim. Zdecydowano jednak, aby wypłacać je tylko osobom uznanym za „godne pod względem politycznym”. Innymi słowy, nie zamierzano wypłacać rent polskim działaczom narodowym czy szerzej, osobom uznanym za zadeklarowanych Polaków. Z pewnością regulacja ta dotyczyła także Żydów¹³. W przeprowadzeniu stosownej weryfikacji świadczeniobiorców miała pomóc partia nazistowska. W tym samym czasie takie rozwiązanie wprowadzono także w byłej pruskiej części okupowanego województwa¹⁴. Tym samym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe wpisały się, już na początku okupacji, w nazistowską politykę represji i dyskryminacji ludności polskiej i żydowskiej.

Potrzebne środki finansowe (4,1 mln RM) zapewnił Bank Rzeszy (Reichsbank). Postanowiono je podzielić pomiędzy poszczególne sektory ubezpieczeń. Płatność miała się odbyć w wysokości stawek polskich, jednak już w walucie niemieckiej (przy stosunku: 2 zł – 1 RM). Ponieważ tworzący się dopiero niemiecki aparat pocztowy nie był w stanie dostarczyć rent, zadanie to powierzono starostom powiatowym (Landräte), a w miastach na prawach powiatów ich nadburmistrzom (Oberbürgermeister – niemieckie określenie prezydenta miasta)¹⁵. W ten sposób zapewniono wypłatę świadczeń dla około 60 tys. osób na terenie okupowanego województwa śląskiego¹⁶. Według tych zasad wypłacono świadczenia także w listopadzie i grudniu 1939 r.

4. WCIENIE POLSKIEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA DO III RZESZY A SYSTEM UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Podczas gdy niemieccy urzędnicy pracowali nad ponownym uruchomieniem wypłat świadczeń ubezpieczeniowych, nastąpiły istotne zmiany w statusie okupowanego województwa śląskiego. Adolf Hitler 26 października 1939 r. podpisał dekret o wcieleniu tych ziem do III Rzeszy (wraz z innymi ziemiami zachodnimi II Rzeczypospolitej, m.in. Pomorzem Gdańskim i Wielkopolską). Na mocy tej decyzji

¹² AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 32–33.

¹³ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 38–40.

¹⁴ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 42–43.

¹⁵ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142, s. 13–14.

¹⁶ *100000 warten auf Rente. Ein Kapitel Verwaltungsbau in Ostoberschlesien*, „Deutsche Rentenversicherung” 1940, nr 12, s. 156.

powstała nowa jednostka administracyjna – rejencja katowicka (Regierungsbezirk Kattowitz), w granicach której ostatecznie znalazły się następujące obszary polskie: województwo śląskie, Zagłębie Dąbrowskie (powiaty będziński, część olkuskiego, miasto Sosnowiec – przed wojną wchodzące w skład województwa kieleckiego) oraz zachodnie skrawki przedwojennego krakowskiego – powiaty chrzanowski, żywiecki i część wadowickiego. W 1940 r. do rejencji katowickiej włączono obszary przedwojennego niemieckiego Górnego Śląska (powiaty miejskie Bytom, Gliwice, Zabrze i powiaty ziemskie toszecko-gliwicki oraz bytomsko-tarnogórski). Tym samym na początku listopada 1939 r. zaprzestął działalności sztab Szefa Zarządu Cywilnego, a nowo utworzona rejencja weszła w skład prowincji śląskiej (Provinz Schlesien)¹⁷. Istotną kwestią okazało się ustalenie statusu narodowościowego mieszkańców tego obszaru. Pod koniec 1939 r. na terenach wcielonych do Rzeszy przeprowadzono policyjny spis ludności – prawie 95% mieszkańców pruskiej części województwa śląskiego zadeklarowała narodowość niemiecką, co można częściowo wytłumaczyć obawą przed represjami¹⁸. Wynik ten okazał się niewiarygodny nawet dla władz nazistowskich głoszących przecież niemieckość tego obszaru. Ostatecznie kwestię narodowości i obywatelstwa jego mieszkańców miały rozstrzygnąć wpisy na Niemiecką Listę Narodową (Deutsche Volksliste), które rozpoczęto wiosną 1941 r.

Inną konsekwencją aneksji było wprowadzenie na terenach wcielonych do Rzeszy prawa niemieckiego. Dotyczyło to także sektora ubezpieczeń. Dnia 16 stycznia 1940 r. opublikowano „Zarządzenie o wprowadzeniu ubezpieczeń społecznych Rzeszy na byłych terenach polskich wcielonych do prowincji śląskiej” (Verordnung über die Einführung der Reichsversicherung in die der Provinz Schlesien eingegliederten, ehemals polnischen Gebiete von 16. Januar 1940)¹⁹. Zgodnie z nazwą wprowadzało ono na terenie rejencji katowickiej niemieckie prawo ubezpieczeniowe. Kolejnym krokiem było wprowadzenie (względnie przywrócenie) niemieckich rozwiązań instytucjonalnych²⁰. Na terenie rejencji powstała sieć urzędów ubezpieczeniowych (Versicherungsamt) – przykładowo w Chorzowie powstał Miejski Urząd Ubezpieczeniowy (Versicherungsamt der Stadt Königshütte). Opracowywały one sprawy wynikające z ubezpieczeń społecznych, a więc zdrowotne i inwalidzkie. Przyjęte wnioski dotyczące ubezpieczeń inwalidzkich, wdowich i sierocych wysyłano do filii LVA w Chorzowie. Urzędy ubezpieczeniowe przyjmowały też wnioski o wypłatę

¹⁷ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006, s. 82–123.

¹⁸ *Ibidem*, s. 174–175.

¹⁹ Reichsgesetzblatt 1940, Teil I, s. 196.

²⁰ W. Rohrbeck, *Die Reichs- (Sozial-)Versicherung*, Berlin 1941, s. 89–92.

świadczeń zdrowotnych dla pracowników umysłowych, te jednak przesyłano do stosownego urzędu w Berlinie. Osobnym polem ich działalności był nadzór nad kasami chorych²¹. Instytucją nadzorczą dla urzędów ubezpieczeniowych w całej rejencji katowickiej był Wyższy Urząd Ubezpieczeniowy w Katowicach (Obersicherungsamt Kattowitz). Jak widać, w tak skonstruowanym systemie filia LVA w Chorzowie załatwiała sprawy ubezpieczenia inwalidzkiego i zdrowotnego, a więc wynikające z ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy. Sprawami pozostałych sektorów ubezpieczeniowych zajmowały się inne instytucje, np. ubezpieczenie górnicze podlegało Górnośląskiej Spółce Brackiej w Gliwicach (włączono do niej działającą w okresie międzywojennym w województwie śląskim Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach).

Kierownikiem filii LVA w Chorzowie został radca krajowy Russek, który oprócz sprawowania kierownictwa ogólnego, bezpośrednio nadzorował też pracę oddziałów zajmujących się składkami i postępowaniami lekarskimi. Zastępcą Russka był wspomniany już radca krajowy dr Haensel, któremu podlegały sprawy rentowe²². Liczba załatwianych spraw wymagała odpowiedniej liczby pracowników. Na początku 1941 r. w LVA w Chorzowie było zatrudnionych 168 osób: urzędników, innych pracowników umysłowych oraz obsługi²³.

Wprowadzenie niemieckiego prawa ubezpieczeniowego zbiegło się z końcowymi pracami w LVA w Chorzowie mającymi na celu odtworzenie dokumentacji. W marcu 1940 r. wypłacono 41 tys. rent inwalidzkich, 16 tys. wdowich i 8 tys. sierocych. Haensel oceniał, że świadczenia te objęły od 73 do 75 tys. osób. Kolejnym krokiem było dalsze dopasowanie zasad wypłacania świadczeń do polityki narodowościowej w rejencji katowickiej. Jeszcze w 1939 r. zaprzestano wypłacania rent osobom uznanym za wrogów Rzeszy. W 1940 r. zapadła decyzja o zwiększeniu uposażeń tzw. Niemcom etnicznym (Volksdeutsche). Tak zgodnie z nazistowską terminologią nazywano Niemców zamieszkujących poza granicami Rzeszy, w tym wypadku obywateli polskich. W pierwszym rządzie chodziło zatem o przedstawicieli mniejszości niemieckiej na przedwojennym, polskim Górnym Śląsku. Konieczna okazała się zatem weryfikacja tysięcy rencistów. W lipcu 1940 r. urzędy pocztowe, które już od początku tego roku dostarczały renty, sporządziły na podstawie zleceń płatniczych formularze zawierające dane osobowe osób otrzymujących świadczenia. Formularze te przekazano kierownictwom powiatowym NSDAP, gdzie zostały one zweryfikowane pod względem narodowościowym. Tak przygotowane materiały przesłano do pocztowego rentowego biura rachunkowego we Wrocławiu. Dane z formularzy zostały

²¹ AP Kat., Akta miasta Chorzowa, sygn. 2763, s. 14.

²² AP Kat., Akta miasta Chorzowa, sygn. 2754, b.p.

²³ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 143, s. 6–9.

przeniesione na karty perforowane do maszyn systemu firmy Hollerith G.m.b.H. Chodzi tu o maszyny obliczeniowe, które amerykańska firma IBM sprzedawała III Rzeszy pomimo obowiązującego embarga. Ich moc obliczeniową wykorzystywała m.in. administracja obozów koncentracyjnych, przez co sprzęt firmy IBM okazał się narzędziem nazistowskiego ludobójstwa. Wiadomo, że maszyny te posłużyły do przeprowadzenia policyjnego spisu ludności w 1939 r.²⁴ Ich użycie na cele LVA w Chorzowie stanowi zatem kolejny, udokumentowany przypadek stosowania tej technologii przez niemiecką administrację na Górnym Śląsku²⁵. Wynikiem podjętych działań miało być zwiększenie, do wysokości obowiązującej w Rzeszy, świadczeń 50 tys. rencistów w rejencji katowickiej.

Początek 1941 r. przyniósł istotną zmianę struktury administracyjnej na Górnym Śląsku. Powstała wówczas samodzielna prowincja górnośląska (Provinz Oberschlesien) złożona z rejencji katowickiej i opolskiej. Oznaczało to konieczność przeniesienia do nowej prowincji, względnie podziału, szeregu urzędów znajdujących się we Wrocławiu. Szczególnie problematyczny okazał się podział instytucji podlegających samorządowi prowincjonalnemu, a więc także śląskiego LVA. Fritz Bracht, gauleiter i nadprezydent nowo utworzonej prowincji górnośląskiej, zmierzał do podziału wszystkich urzędów, natknął się jednak na trudności ze strony władz prowincji dolnośląskiej oraz niektórych ministerstw. Sprzeciwy dotyczyły zwłaszcza podziału instytucji ubezpieczeniowych. Zapewne z tego względu zażądał w marcu 1941 r. pisemnego stanowiska w tej sprawie od dyrektora filii LVA w Chorzowie – Russka. W jego zastępstwie odpowiedzi udzielił Haensel, który całkowicie poparł ideę podziału i utworzenia samodzielnego Górnośląskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie (Oberschlesische Landesversicherungsanstalt). Argumentował, że górnośląskie ubezpieczenia różnią się od dolnośląskich. Wskazywał też, że środki finansowe dla Górnego Śląska, którymi administrował dotąd Wrocław, lepiej będzie można wykorzystać w lokalnym ośrodku decyzyjnym²⁶. Te argumenty Bracht wykorzystał zapewne w rozmowach z Wrocławiem i Berlinem. Negocjacje trwały ponad rok – dopiero w 1942 r. zapadła decyzja o podziale instytucji administracji prowincjonalnej, a więc także zakładów ubezpieczeniowych²⁷. Najprawdopodobniej w tym też roku chorzowski zakład stał się samodzielną placówką ubezpieczeniową, podległą władzom w Katowicach.

²⁴ R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas...*, s. 173.

²⁵ *100000 warten auf Rente. Ein Kapitel Verwaltungsbau in Ostoberschlesien*, „Deutsche Rentenversicherung” 1940, nr 12, s. 157.

²⁶ AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 143, s. 1–2.

²⁷ M. Węcki, *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014, s. 257–261.

5. OSTATNI AKORD

Autor niniejszego tekstu nie natknął się na dokumentację dotyczącą dziejów górnośląskiego LVA w Chorzowie w następnych latach wojny. Z pewnością placówka ta kontynuowała swoją działalność, dopasowując ją, jak dotąd, do pryncypiów nazistowskiej polityki narodowościowej. Narzędziem tej polityki stała się wspomniana już Niemiecka Lista Narodowa, która regulowała status i prawa mieszkańców polskich terenów wcielonych do Rzeszy. Przekładało się to na sytuację rencistów zaliczonych do poszczególnych grup DVL. Ostatnim akordem dziejów chorzowskiej placówki ubezpieczeniowej w okresie II wojny światowej był wiec, jaki w styczniu 1945 r., na kilka dni przed zajęciem miasta przez armię czerwoną, pod gmachem ZUS urządziły władze nazistowskie.

LITERATURA I ARCHIWALIA:

- 100000 warten auf Rente. Ein Kapitel Verwaltungsbau in Ostoberschlesien*, „Deutsche Rentenversicherung” 1940, nr 12.
- AP Kat., Akta miasta Chorzowa, sygn. 2754.
- AP Kat., Akta miasta Chorzowa, sygn. 2763.
- AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 142.
- AP Kat., Provinzialverwaltung, sygn. 143.
- Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.
- Łuczak C., *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982.
- Reichsgesetzblatt 1940, Teil I, s. 196.
- Reidegeld E., *Staatliche Sozialpolitik in Deutschland*, Band II: *Sozialpolitik in Demokratie und Diktatur 1919–1945*, Wiesbaden 2006.
- Rohrbeck W., *Die Reichs- (Sozial-)Versicherung*, Berlin 1941.
- Szewior K., *Kształtowanie systemu społecznego w Niemczech w latach 1945–1949*, Wrocław 2001.
- Węcki M., *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014.

STRESZCZENIE

Pod koniec sierpnia 1939 r., wobec zagrożenia wybuchem wojny polsko-niemieckiej, większość urzędników i akt ZUS w Chorzowie została ewakuowana na wschodnie rubieże II Rzeczypospolitej. Opustoszały gmach został jeszcze we wrześniu 1939 r. przejęty przez władze niemieckie, które zdecydowały się przekazać go swoim instytucjom ubezpieczeniowym. W październiku 1939 r. Niemcom udało się odzyskać część wywiezionych przez Polaków akt, przeważająca ich liczba wpadła jednak w ręce sowieckie. Mimo tego już w październiku ponownie uruchomiono wypłacanie rent. Jednak nie wszystkim uprawnionym – odebrano je polskim działaczom polityczno-społecznym. Po wprowadzeniu w 1940 r. niemieckiego prawa ubezpieczeniowego na terenach polskich wcielonych do III Rzeszy, w tym na obszarze byłego

województwa śląskiego, w Chorzowie utworzono filię Śląskiego Krajowego Zakładu Ubezpieczeniowego we Wrocławiu. Gmach ZUS w Chorzowie był więc także w czasie niemieckiej okupacji siedzibą najważniejszej na Górnym Śląsku instytucji ubezpieczeniowej. Stworzony przez Niemców aparat ubezpieczeniowy odegrał pewną rolę w realizacji nazistowskiej polityki narodowościowej i społecznej na Górnym Śląsku.

Słowa kluczowe: budynek ZUS w Chorzowie, Górny Śląsk, ubezpieczenie społeczne

SUMMARY

History of the building of ZUS in Chorzów during World War II

Towards the end of August 1939, in the face of the threat of the outbreak of war between Poland and Germany, the majority of the documents and staff based at the Chorzów branch of the Polish Social Insurance agency (ZUS) were evacuated to the eastern border of the Polish Republic. The deserted building was seized in September 1939 by the German authorities, who decided to give it over to their own social insurance institutions. In October 1939 the Germans managed to salvage a part of the Polish documentation though the vast majority was to fall into Soviet hands. That said from October social security payments were resumed. However, not all those eligible received the monies due – Polish socio-political activists were denied payment. Following the introduction in 1940 of German social security law across the territory of Poland incorporated into the Third Reich, including the area of the former administrative division of Silesia, a branch of the Silesian Area Insurance Institute in Wrocław opened in Chorzów. The headquarters of ZUS in Chorzów was to remain even under German occupation the most important insurance agency in Upper Silesia. The security system apparatus created by the Germans was to play a definite role in the realisation of German national and social policy in Upper Silesia.

Key words: building of ZUS in Chorzów, social insurance, Upper Silesia

ZOFIA MUCZKO

ANNA SOBAŃSKA-WAĆKO

Ludzie tworzący historię

Oddziału ZUS w Chorzowie



ODDZIAŁ ZUS W CHORZOWIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie to nie tylko ustawodawstwo, instytucja, budynki. To przede wszystkim ludzie, którzy tę instytucję tworzyli i realizowali zadania nałożone na nią przepisami prawa. Z szacunkowych obliczeń opartych na danych dzisiejszego Wydziału Spraw Pracowniczych Oddziału ZUS w Chorzowie wynika, że przez 95 lat w chorzowskim oddziale ZUS pracowało łącznie ponad 8 tys. osób.

Większość pracowników stanowili urzędnicy różnych szczebli, odpowiedzialni za wykonywanie codziennych, ważnych społecznie zadań. Nie sposób dzisiaj przedstawić życiorysy wszystkich pracowników chorzowskiego ZUS, choć każdy z nich wniósł swój wkład w rozwój placówki. Przybliżmy więc sylwetki choć kilku osób spośród tego licznego grona. Są to ludzie, którzy w latach 1922–2017 kierowali Oddziałem ZUS w Chorzowie.

Podjęcie próby sporządzenia rysów biograficznych dyrektorów Oddziału ZUS w Chorzowie miało na celu ocalenie od zapomnienia postaci, które odcisnęły swoje piętno na bogatej, niemal 100-letniej, historii tej instytucji. Życiorysy zostały sporządzone na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych, w dokumentach ZUS czy wcześniej opracowanych biografiach. W niektórych przypadkach wykorzystane zostały wspomnienia ludzi, którzy mieli sposobność żyć i pracować z opisywanymi przez nas osobami.

Wszystkim rozmówcom serdecznie dziękujemy za podzielenie się z nami swoją wiedzą i wspomnieniami – to dla nas bardzo ważne, bo przecież: *Człowiek żyje dopóty, dopóki pamięć o nim i jego dziele trwa w ludziach.*

CHRONOLOGIA

W latach 1922–2017 ważną i odpowiedzialną funkcję dyrektora ZUS w Chorzowie pełniło 17 osób:

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. ? Czajkowski | 1922–1923 |
| 2. Karol Czerny (p.o.) | 1923–1924 |
| 3. Antoni Gunia | 1924–1939 |
| 4. Marian Moskwa | 1939 oraz 1945–1950 |
| 5. Michał Zając | 1955–1958 |
| 6. Tomasz Pietot | 1958–1960 |
| 7. Henryk Liersz | 1960–1974 |
| 8. Władysław Herman | 1974–1980 |
| 9. Wiktor Zgryzek | 1980–1985 |
| 10. Zenon Uchnast | 1985–1998 |
| 11. Bożena Siedlecka | 1999–2002 |
| 12. Janusz Koch | 2002–2007 oraz 2007–2012 |

- | | |
|----------------------------|--|
| 13. Lidia Kopka | wrzesień–listopad 2007 |
| 14. Zofia Muczko (p.o.) | styczeń–marzec 2013 oraz styczeń–sierpień 2016 |
| 15. Maria Daszczyk-Biernat | 2013–2016 |
| 16. Helena Fuśnik (p.o.) | 2016–2017 |
| 17. Izabela Kurczyńska | od 2017 |

O dwóch pierwszych dyrektorach brak jakichkolwiek informacji, natomiast postać dra Antoniego Guni przedstawił dr hab. Sylwester Fertacz w artykule *Organizacja i zakres działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie*, do którego odsyłamy zainteresowanych.

Poniżej zamieściliśmy sylwetki ośmiu nieżyjących już dyrektorów ZUS w Chorzowie.

SYLWETKI DYREKTORÓW ODDZIAŁU ZUS W CHORZOWIE ---

Marian Moskwa (1897–1958)

Czwarty z kolei dyrektor Oddziału ZUS w Chorzowie był człowiekiem o rozległej wiedzy, świetnym organizatorem i aktywnym działaczem społecznym.

Marian Moskwa urodził się 15 kwietnia 1897 r. w Drohobyczu, zmarł 13 sierpnia 1958 r.¹ W 1922 r. obronił doktorat na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Z tym miastem związane były początki jego kariery zawodowej. W 1924 r. rozpoczął pracę w Banku Ziemi, następnie do 1930 r. pełnił funkcję sekretarza generalnego spółki „Księgarnie Pocztove” we Lwowie. Pracował także w Instytucie Literackim Lektor. Po rozpoczęciu aplikantury sądowej zatrudnił się w oddziale lwowskim Prokuraturii Generalnej.

Pracę w ubezpieczeniach rozpoczął w 1930 r., kiedy w drodze konkursu objął stanowisko kierownika Wydziału Ogólnego w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie. Na skutek zmian organizacyjnych, wprowadzonych ustawą o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r., został przeniesiony z Lwowa do Warszawy na stanowisko kierownika Wydziału Sekretariatu w scentralizowanym Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. W wyniku ponownej reorganizacji i powstania ogólnopolskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych został mianowany w centrali kierownikiem sekcji osobowej.

W kwietniu 1939 r. dr Moskwa objął stanowisko dyrektora Oddziału ZUS w Chorzowie i zajmował je do wybuchu II wojny światowej. Kierował całością zadań placówki, w tym sprawami ubezpieczeniowo-składkowymi oraz sprawami lokat finansowych ZUS z terenu ówczesnego województwa śląskiego.

¹ Biogram sporządzony na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Mariana Moskwy.

Po przerwie spowodowanej wojną, 1 lutego 1945 r. wrócił na stanowisko dyrektora Oddziału ZUS w Chorzowie i pełnił tę funkcję przez ponad pięć lat, do 10 sierpnia 1950 r. Był to trudny czas. Doktor Moskwa musiał więc realizować wiele istotnych zadań, związanych m.in. z przejściem byłych poniemieckich instytucji ubezpieczeniowych na Dolnym Śląsku i z organizacją w to miejsce polskich oddziałów ZUS. Był także odpowiedzialny za nadzór nad remontami zakładów sanatoryjnych na obszarze Górnego Śląska oraz za uruchomienie sanatoriów w Kudowie Zdroju, Jastrzębiu Zdroju i Wodzisławiu Śląskim.

W tym czasie przy Oddziale ZUS w Chorzowie utworzony został inspektorat lecznictwa, nadzorujący lecznictwo w ubezpieczalniach społecznych Górnego Śląska powołanych do życia po wojnie. Doktor Moskwa kierował też pracą tegoż inspektoratu. Był również przewodniczącym kolegium orzekającego w sprawach kierowanych przez oddział do rewizji w Trybunale Ubezpieczeń Społecznych.

Przez cały okres pracy w ubezpieczeniach społecznych dr Marian Moskwa współpracował z branżowym wydawnictwem „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” („PUS”), a od 1 maja 1937 r. do 30 kwietnia 1939 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego tego czasopisma. Opublikował na jego łamach wiele artykułów swojego autorstwa:

- *Artykuł 160 i 161 Rozporządzenia Prezydenta z dnia 24.11.1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych*, „PUS” 1930, nr 11.
- *Uwagi interpretacyjne do rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych*, „PUS” 1931, nr 4.
- *Zarys powstania i rozwoju Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie*, „PUS” 1931, nr 7–12.
- *Funkcjonalność instytucji ubezpieczeń społecznych*, „PUS” 1934, nr 12.
- *Zastępcze ubezpieczenie emerytalne pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, „PUS” 1935, nr 6–8.
- *Podział terytorialny ubezpieczalni społecznych*, „PUS” 1936, nr 11.
- *Przygotowanie naukowe i szkolenie praktyczne pracowników ubezpieczeniowych w Niemczech*, „PUS” 1936, nr 6.
- *Ubezpieczenie zastępcze na wypadek choroby w Niemczech*, „PUS” 1936, nr 7.
- *Nowe porozumienie Polsko-Niemieckie w sprawie ubezpieczeń społecznych*, „PUS” 1936, nr 1.
- *Zagadnienia ruchu personalnego i kształcenia zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych*, „PUS” 1937, nr 2.
- *Samokształcenie pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych*, „PUS” 1937, nr 4.
- *W imię jednolitości ubezpieczeń społecznych*, „PUS” 1946.
- *Urządzenia ubezpieczeń społecznych w świecie starożytnym*, „PUS” 1947.

- *Należności Górnośląskich Szpitali Samorządowych z tytułu dziennych stawek*, „PUS” 1948.
- *Lekarze angielscy a ustawa o powszechnej służbie zdrowia*, „PUS” 1948.
- *Zwolnienie instytucji ubezpieczeń społecznych od opłat sądowych w świetle przepisów prawnych i praktyki sądowej*, „PUS” 1949.

W 1947 r. dr Marian Moskwa na zaproszenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej brał udział w reorganizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce. W 1950 r. z kilkoma innymi pracownikami ZUS przeprowadził reorganizację biurowości ubezpieczeniowej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach. Wysoko oceniano jego kompetencje organizacyjne, systematyczność działań, sumienność oraz szeroką wiedzę. Był także uznanym wykładowcą na kursach i szkoleniach dla pracowników ubezpieczeń społecznych.

Funkcję dyrektora Oddziału ZUS w Chorzowie pełnił do 10 sierpnia 1950 r., po czym przeszedł za porozumieniem z centralą ZUS na stanowisko zastępcy dyrektora Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Bytomiu.

Doktor Moskwa prowadził bardzo aktywną działalność społeczną. Był członkiem licznych organizacji, m.in. Ligi Morskiej, związków zawodowych, Towarzystwa Polityki Społecznej, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Stowarzyszenia Prawników Demokratów, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Chorzowskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Michał Zajac (1895–1958)

Choć funkcję dyrektora chorzowskiego oddziału ZUS pełnił tylko przez trzy lata, dla ubezpieczeń społecznych zrobił bardzo wiele. Jego postać jako osoby zasłużonej dla Chorzowa została opisana przez dra hab. Sylwestra Fertacza w *Chorzowskim słowniku biograficznym*². Zachowały się również informacje o nim w aktach osobowych³.

Doktor Michał Zajac urodził się 21 lipca 1895 r. (we wsi Gniłowody, pow. podhajecki), a zmarł 13 sierpnia 1958 r. W 1922 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie rok później uzyskał stopień doktora prawa.

W 1922 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Pensyjnym dla Funkcjonariuszów we Lwowie. Najpierw był tam referentem, ale szybko awansował na kierownika wydziału.

Ze względu na dużą wiedzę z zakresu ubezpieczeń społecznych, zaangażowanie oraz zmysł organizatorski brał udział w przygotowaniu rozporządzeń

² Z. Kapała, *Chorzowski słownik biograficzny* t. 2. Muzeum w Chorzowie.

³ Biogram sporządzono na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Michała Zająca.

wykonawczych do dekretu Prezydenta RP z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Przygotował także instrukcję o współdziałaniu kas chorych z zakładami ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Kiedy w 1930 r. w Chorzowie (ówczesnej Królewskiej Hucie) wyłączono ze struktur ZUS samodzielny Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, dr Zajac objął w nim stanowisko kierownika działu, by wkrótce awansować na stanowisko wicedyrektora Zakładu. Po uchwaleniu ustawy scaleniowej z 28 marca 1933 r. dr Zajac został powołany na rzeczoznawcę przy opracowywaniu nowej struktury systemu ubezpieczeń dla całego kraju.

W 1934 r. został przeniesiony do Warszawy, gdzie najpierw objął funkcję dyrektora Izby Ubezpieczeń Społecznych, a w 1935 r. stanowisko dyrektora Działu Nadzoru i Organizacji ZUS w Warszawie. Od 1936 r. do wybuchu wojny kierował Ubezpieczalnią Społeczną w Warszawie, wnosząc duży wkład w podniesienie poziomu lecznictwa zamkniętego. W latach 1937–1939 był delegatem ZUS na posiedzenia Międzynarodowego Związku Kas Chorych w Genewie. Był także członkiem założycielem Związku Zawodowego Instytucji Ubezpieczeń Społecznych i wiceprezesem zarządu głównego tej organizacji.

W czasie okupacji niemieckiej pracował w Zarządzie Miejskim w Warszawie. Brał udział w Powstaniu Warszawskim.

W marcu 1945 r. z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz wojewody śląskiego został komisarzem ds. organizacji instytucji ubezpieczeniowych na obszarze Górnego Śląska, Opolszczyzny i Zagłębia Dąbrowskiego. W ciągu kilku miesięcy zorganizował dziewięć ubezpieczalni w poszczególnych miastach regionu. Od 15 września 1945 r. pełnił obowiązki dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Katowicach, sprawując jednocześnie nadzór nad pozostałymi ubezpieczalniami województwa. Jako pełnomocnik ZUS w Warszawie na początku lat 50. czynnie uczestniczył w reorganizacji systemu ubezpieczeń i lecznictwa uspołecznionego w województwie katowickim. Reorganizacja ta obejmowała 10 ubezpieczalni, Spółkę Bracką w Tarnowskich Górach, Kasę Bratnią w Sosnowcu oraz Oddział ZUS w Chorzowie.

Od 27 września 1950 r. pełnił obowiązki dyrektora Oddziału Wojewódzkiego ZUS w Chorzowie i jednocześnie funkcję dyrektora Oddziału Obwodowego ZUS w Katowicach. Na stanowisku dyrektora chorzowskiego oddziału pozostał aż do śmierci 13 sierpnia 1958 r.

Doktor Michał Zajac był aktywnym społecznikiem. Działał w licznych organizacjach i towarzystwach, gdzie często pełnił funkcje statutowe. W okresie międzywojennym był członkiem Zarządu Stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom w Warszawie i Zarządu Związku Harcerstwa Polskiego. Należał do Ligi Morskiej

i Kolonialnej, Polskiego Czerwonego Krzyża. Był także współzałożycielem Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Śląsku. Działał w Obywatelskim Komitecie Przygotowawczym Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, uczestniczył w organizacji Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, kierował budową Sanatorium dla Dzieci w Rabce. Jako członek prezydium Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci działał w Komitecie Budowy „Pałacu Dziecka” TPD, czyli funkcjonującego do dziś Pałacu Młodzieży w Katowicach.

Za swoje dokonania dyrektor Zajac był doceniany i wyróżniany licznymi odznaczeniami: m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu „Polonia Restituta”, Złotym Krzyżem Zasługi, medalem 20-lecia Polski Ludowej, pośmiertnie – Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Tomasz Pielot (1897–1989)

To kolejny dyrektor związany z ubezpieczeniami społecznymi od początku kariery zawodowej.

Urodził się 12 grudnia 1897 r. w Boronowie⁴, zmarł 11 grudnia 1989 r. w Chorzowie. Pracę rozpoczął w 1913 r., w wieku 16 lat, jako pracownik rachunkowy w Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach. W 1922 r., tuż po powołaniu do życia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego w Chorzowie, rozpoczął pracę w tej nowej instytucji jako starszy księgowy. Sześć lat później objął stanowisko kierownika Wydziału Księgowości w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Na tym stanowisku pozostał do początku wojny. Następnie do 1942 r. był księgowym w okupanckiej instytucji ubezpieczeniowej. W latach 1942–1945 pracował w Zarządzie Nieruchomości w Chorzowie, Katowicach, Sosnowcu i Będzinie.

Z początkiem 1945 r. przeszedł do Oddziału ZUS w Chorzowie na stanowisko kierownika księgowości. Był jedną z osób odpowiedzialnych za ponowną organizację Zakładu po oswoobodzeniu. Jednak już w kwietniu 1945 r. został powołany do pracy w nowo powstałej Ubezpieczalni Społecznej w Chorzowie, gdzie zorganizował Wydział Finansowy, którym kierował do końca marca 1947 r., kiedy objął stanowisko wicedyrektora całej instytucji.

Od 1 stycznia 1951 r. pełnił funkcję dyrektora Oddziału Obwodowego ZUS w Chorzowie. W 1954 r. dyrektor Oddziału Wojewódzkiego dr Michał Zajac napisał następującą charakterystykę Tomasza Pielota:

Tomasz Pielot, dyrektor Oddziału Obwodowego ZUS w Chorzowie, jest kierownikiem instytucji o nieprzeciętnym zmyśle organizacyjnym, umiejętnie instruującym i dbającym o podległy mu personel. W jego pracy zawodowej bardzo

⁴ Biogram opracowano na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Tomasza Pielota.

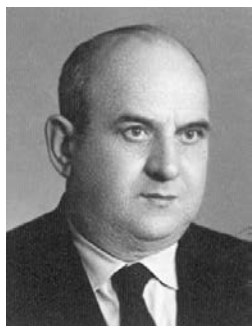
widoczna jest wnikliwość i rozważa, obowiązkowość, dokładność, a w szczególności terminowość, do której przywiązuje dużą wagę [...] Dalszą dodatnią cechą jest wysokie poczucie odpowiedzialności za pracę własną i załogi. Z przepisami ubezpieczeń społecznych jest dobrze obeznany, jego specjalnością są sprawy finansowe i administracyjne. Cieszy się autorytetem i zaufaniem u załogi. [...] Dąży stale do usprawnienia pracy w Oddziale...

Dnia 1 marca 1955 r., w wyniku zmian organizacyjnych w ZUS, Tomasz Piełot został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, a 1 listopada 1958 r., po śmierci Michała Zająca, powierzono mu stanowisko dyrektora. Funkcję tę pełnił jednak zaledwie dwa lata. Choroba spowodowała, że 4 kwietnia 1959 r. złożył wniosek o przesunięcie z powrotem na stanowisko zastępcy, a w lipcu następnego roku przeszedł na rentę inwalidzką.

Tomasz Piełot dyrektorem był krótko, ale w ubezpieczeniach społecznych przepracował z zaangażowaniem ponad 46 lat. Za zasługi został uhonorowany następującymi odznaczeniami: Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Henryk Liersz (1908–1980)

Henryk Liersz urodził się 11 grudnia 1908 r. w Poznaniu⁵, zmarł 27 lutego 1980 r. w Chorzowie. W czerwcu 1933 r. ukończył studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Karierę w ZUS rozpoczął 18 sierpnia 1933 r. od



trzymiesięcznej służby próbnej. Jego praca została oceniona pozytywnie, więc 1 listopada 1933 r. dyrektor Antoni Gunia przyjął go na stanowisko pomocnika referendarskiego w Wydziale Składowym Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Chorzowie.

W styczniu 1934 r. Henryk Liersz został przeniesiony do Wydziału Ogólnego tej samej placówki. Tam pracował do wybuchu wojny. Był uczestnikiem kampanii wrześniowej. W październiku 1939 r. zaczął pracować w niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej, z której jednak zwolniono go w marcu 1941 r. ze względu na narodowość polską. Za udział w ruchu oporu został aresztowany przez gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie przebywał do stycznia 1945 r., kiedy wraz z innymi więźniami został wywieziony do Niemiec. Do Polski wrócił we wrześniu 1945 r.

⁵ Biogram sporządzono na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Henryka Liersza.

Już 1 października 1945 r. ponownie podjął pracę w Oddziale Wojewódzkim Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie – początkowo na stanowisku kierownika sekcji osobowej, a od 1951 r. – kierownika Wydziału Planowania i Rachunkowości. Od początku swojej pracy w ZUS aktywnie działał w organizacjach związkowych.

W 1948 r. został uznany przez dyrektora naczelnego ZUS za pracownika o szczególnych umiejętnościach. Znajdujące się w aktach osobowych liczne pozytywne opinie przełożonych świadczą o dużych zdolnościach organizacyjnych, pracowitości, inicjatywie, samodzielności i wielkiej odpowiedzialności Henryka Liersza. Uważany był za osobę bardzo sumienną, taktowną i zaangażowaną. Cieszył się wielkim szacunkiem współpracowników. To spowodowało, że 1 listopada 1958 r. objął funkcję zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie.

Dnia 14 maja 1960 r. został dyrektorem Oddziału ZUS w Chorzowie. Odszedł na emeryturę 30 września 1974 r. Całe zawodowe życie związał z ZUS.

Za swoje dokonania wielokrotnie był wyróżniany i odznaczany. Otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę Zasłużonego dla Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą Odznakę Honorową za Zasługi w Pracy Społecznej i Związkowej, Medal 30-lecia Polski Ludowej.

Władysław Herman (1923–2007)

Władysław Herman urodził się 24 października 1923 r. w Zebrzydowicach, powiat cieszyński⁶, zmarł 8 stycznia 2007 r. w Katowicach. W czasie II wojny światowej, od stycznia 1940 r. do czerwca 1942 r., był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau, a w 1943 r. został wywieziony na roboty do Francji, gdzie pracował przy fortyfikacjach. W grudniu 1945 r. powrócił do kraju.



Dnia 1 marca następnego roku podjął pracę w Zarządzie Miasta w Skoczowie, później w Fabryce Maszyn i Konstrukcji Żelaznych A. Alscher i Syn w Białej Krakowskiej i w Śląskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Olza” w Cieszynie – wszędzie na stanowiskach pracownika umysłowego. Równocześnie aktywnie prowadził działalność partyjną. Dnia 2 stycznia 1947 r. otrzymał etat w aparacie partyjnym PZPR. W latach 60. ukończył studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Przez kilka lat (od 1 grudnia 1970 r.) był konsulem generalnym PRL w ówczesnej Czechosłowacji.

⁶ Biogram sporządzono na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Władysława Hermana.

Dnia 15 września 1974 r. został dyrektorem Oddziału ZUS w Chorzowie. Funkcję tę pełnił do 31 grudnia 1980 r., po czym zakończył aktywność zawodową i przeszedł na rentę inwalidzką.

Postać dyrektora Hermana jeszcze pozostaje w pamięci wielu osób związanych z Oddziałem ZUS w Chorzowie. Wspomina Zofia Muczko:

Dyrektora Hermana poznałam jako osobę zdecydowaną i pewną siebie. W kontaktach z innymi ludźmi był przede wszystkim uważnym słuchaczem. Jak wspomina Teresa Włodarczyk (wówczas zastępca kierownika Wydziału Przyznawania Emerytur i Rent) oraz Wanda Famuła (naczelnik Wydziału Dochodów i Rozliczeń), był dyrektorem małomównym, spokojnym, obiektywnym i sprawiedliwym. Unikając gwałtownych zmian, stopniowo i konsekwentnie wdrażał nowe zasady organizacyjne poprzez delegowanie uprawnień na niższe szczeble zarządzania. W wyniku rozbudowy struktury organizacyjnej oddziału utworzone wówczas zostały nowe zespoły – referaty, funkcjonujące w ramach istniejących dotychczas wydziałów, którymi zarządzali kierownicy. Decyzja ta usprawniła pracę oddziału oraz stworzyła szanse awansu wielu pracownikom.

Swój pierwszy kontakt z dyrektorem Hermanem łączę z niezbyt dla mnie komfortową sytuacją. Od kwietnia 1975 r. przebywałam na urlopie macierzyńskim. Podczas mojej nieobecności w oddziale przeprowadzono ocenę pracowników, co wiązało się ze zmianą uposażenia. Po powrocie do pracy zobaczyłam, że zostałam zakwalifikowana poniżej moich oczekiwań. Zwróciłam się do dyrektora Hermana o wyjaśnienie i podczas bezpośredniej rozmowy zaprezentowałam ocenę siebie jako pracownika. Dyrektor, w charakterystyczny dla siebie sposób marszcząc czoło, ze spokojem mnie wysłuchał, a potem oznajmił, że przyjmuje moje argumenty, ale w chwili obecnej nie widzi możliwości zmiany. Poprosił, abym nadal rzetelnie wykonywała swoje obowiązki, i zapewnił, że będzie miał na uwadze moją osobę. Po kilku dniach w komórce kadrowej otrzymałam nowy angaż uwzględniający moje argumenty. O zdarzeniu dowiedział się mój kierownik i współpracownicy. Było to zaskakujące. Umiejętność wycofania się dyrektora z wcześniejszej decyzji z perspektywy czasu i własnych zawodowych doświadczeń oceniam jako cechę niezwykle wartościową i rzadko spotykaną.

W kolejnych latach miałam okazję bliżej współpracować z dyrektorem Hermanem w roli osoby reprezentującej problemy młodych pracowników. Dyrektor Herman powoływał mnie do zespołów, które zajmowały się sprawami ważnymi dla oddziału lub całego ZUS, np. organizacją ważnych uroczystości czy spotkań. Wydarzeniem, które szczególnie zapamiętałam, były uroczyste obchody Dnia Kobiet (1980 r.). Należy podkreślić, że wówczas w składzie załogi oddziału dominowały kobiety, jednak stanowiska kierownicze zajmowali – poza nielicznymi wyjątkami – mężczyźni. Spotkaliśmy się z kierownictwem oddziału na wspólnej uroczystej kawie. Ten dzień zaznaczył się wyjątkowo, ponieważ podczas spotkania dyrektor Herman z należytą atencją zakomunikował o powołaniu na stanowisko kierownika wydziału kolejnej kobiety – Teresy Włodarczyk (mojej zawodowej mistrzyni).

Niezwykle ważnym wydarzeniem w Oddziale ZUS w Chorzowie pod kierownictwem dyrektora Hermana były obchody jubileuszu oddziału, które odbyły się w 1977 r. Z tej okazji został wydany pamiątkowy medal „55 lat w Służbie Ubezpieczeń Społecznych”, który otrzymali pracownicy z co najmniej 5-letnim stażem pracy w oddziale. W uroczystości wzięły udział władze lokalne, a zasłużonych pracowników uhonorowano odznaczeniami i wyróżnieniami.

Jestem przekonana, że choć z pozoru nieprzystępny, a nawet – jak wspomina Piotr Musioł – despotyczny, Władysław Herman w pamięci wielu osób pozostanie jako dyrektor, który dbał o pracowników i znacząco usprawnił działalność oddziału.

Ostatni raz spotkałam dyrektora Hermana w 2003 r., kiedy obchodził 80 urodziny. Odwiedziłam Go z Krystyną Wrąbel, główną księgową oddziału, w prywatnym mieszkaniu. Był w znakomitej formie, pogodny i uśmiechnięty. Podczas spotkania, mimo że upłynęło wiele lat od zakończenia przez niego pracy w Oddziale ZUS w Chorzowie, żywo interesował się problemami instytucji i wspominał ludzi, z którymi pracował.

Za swoją działalność i osiągnięcia Władysław Herman został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, odznaczeniem „Zasłużony Pracownik Państwowy”.

Wiktor Zgryzek (1924–2000)

Wiktor Zgryzek urodził się 15 maja 1924 r. w Bykowie (dzisiejsza Ruda Śląska), zmarł 13 stycznia 2000 r. w Rudzie Śląskiej⁷. W latach 1940–1945 pracował w Hucie Batory w Chorzowie. W styczniu 1945 r. (jak podaje syn dyrektora prof. Kazimierz Zgryzek) wraz z bratem Władkiem został wcielony do Wehrmachtu. Ze służby w wojsku niemieckim wrócił w maju 1945 r. O bracie ślad zaginął i mimo licznych poszukiwań nigdy nie poznano jego dalszych losów. W ocenie syna wydarzenie to miało wpływ na postawę i zachowania taty w dalszym życiu. Jak wspomina, tata przez całe życie miał „stonowany ogłód świata”.

Wiktor Zgryzek po raz pierwszy podjął pracę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych 12 września 1945 r. jako praktykant kancelista. Później przeszedł na stanowisko referenta świadczeniowego.

Cztery lata później, 24 listopada 1949 r., złożył prośbę o zwolnienie. Swoją decyzję uzasadnił trudnymi warunkami bytowymi i koniecznością zmiany miejsca



⁷ Biogram sporządzono na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Wiktora Zgryzka.

zamieszkania (trudności z dojazdem do Chorzowa). Mimo krótkiego stażu pracy Wiktor Zgryzek cieszył się bardzo dobrą opinią przełożonych. Marian Szczepański w opinii na jego temat pisał tak: „Oddział traci przy jego odejściu człowieka o nieprzeciętnej wartości, wyrażającej się przy wykonywaniu codziennych obowiązków służbowych. W stosunkowo krótkim czasie w komórce RI, zapoznałem ob. Zgryzka jako pracownika bardzo solidnego, sumiennego, pilnego i obowiązkowego. Na czoło wybija się nieprzeciętna skromność jego i koleżeńskość wśród współpracowników”.

Stosunek pracy został rozwiązany 30 listopada 1949 r. Wiktor Zgryzek przeniósł się do Ubezpieczalni Społecznej w Gliwicach, z której jednak wrócił do chorzowskiego ZUS, gdzie pracował do 1965 r., cały czas w komórkach emerytalno-rentowych. W 1963 r. ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Dwa lata później, 1 lipca 1965 r., został zastępcą dyrektora w Oddziale ZUS w Bielsku-Białej. Pracował na tym stanowisku przez 6 lat, do 1971 r. Jak podaje syn prof. Kazimierz Zgryzek: „Do pracy w Bielsku-Białej tata dojeżdżał pociągiem z trzema przesiadkami. Do domu wracał późnym popołudniem”.

Dnia 1 lipca 1971 r. Wiktor Zgryzek wrócił do Oddziału ZUS w Chorzowie, gdzie objął także stanowisko zastępcy dyrektora. Profesor Kazimierz Zgryzek podkreśla, że nie było to jedyne zajęcie ojca: „Jednocześnie tata występował przed sądem jako biegły sądowy w zakresie emerytur i rent, w szczególności rent zagranicznych dla potrzeb Wydziału Ubezpieczeń Sądu Wojewódzkiego w Katowicach”. Jest dumny z ojca jako człowieka rzetelnego, zawsze uporządkowanego i spokojnego. W tym miejscu należy dodać, że dyrektor Zgryzek był bardzo rodzinny, choć nieczęsto o tym mówił. Można było jednak zauważyć jego radość, gdy w 1977 r. urodziły mu się pierwsze wnuki (bliźniaki). Był też dumny z syna Kazimierza, który mimo obowiązków rodzinnych wkrótce po tym obronił doktorat na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

W latach 1970–1972 Wiktor Zgryzek był słuchaczem Podyplomowego Studium Administracyjnego przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Od 1 października 1980 r. pełnił obowiązki dyrektora Oddziału ZUS w Chorzowie, a od 1 stycznia 1981 r. objął tę funkcję i pozostał na niej aż do przejścia na emeryturę, czyli do 18 września 1985 r.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Wiktor Zgryzek przeszedł przez niemal wszystkie szczeble hierarchii. Kolejno zajmował stanowiska: referenta, starszego referenta, kierownika referatu, zastępcy kierownika wydziału, instruktora, starszego instruktora, starszego inspektora, zastępcy dyrektora i dyrektora oddziału.

Przejście na emeryturę nie oznaczało końca jego zawodowej aktywności. Wiktor Zgryzek został doradcą prezesa ZUS ds. emerytur i rent górniczych. Pełnił tę funkcję do 1990 r., po czym jeszcze przez cztery lata służył swoją wiedzą

i doświadczeniem Oddziałowi ZUS w Chorzowie. Dopiero 30 kwietnia 1994 r. zakończył ostatecznie karierę zawodową.

Na kilka miesięcy przed planowanym przez Wiktora Zgryzka przejściem na emeryturę, 11 lutego 1985 r., ówczesny prezes ZUS Ireneusz Sekuła we wniosku do Prezesa Rady Ministrów o przyznanie mu emerytury specjalnej pisał:

Ob. W. Zgryzek ukończył 60 lat i posiada 43-letni staż pracy zawodowej, w tym 39 lat przepracował w ubezpieczeniach społecznych. Od 20 lat pełni funkcje kierownicze, a od 4 lat jest dyrektorem oddziału oraz członkiem Kolegium Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obywatel W. Zgryzek jest dobrym znawcą problematyki ubezpieczeniowej. Wniósł duży wkład w zorganizowanie sprawnej obsługi emerytów i rencistów na swoim terenie działania, zwłaszcza w bardzo trudnym okresie dokonywania powszechnej rewaloryzacji emerytur i rent. Zespół pracowniczy oddziału pod jego kierownictwem osiągnął wysokie efekty pracy. Cechuje go szczególna solidność i rzetelność w załatwianiu spraw świadczeniobiorców ZUS [...]. Osiągnięcia uzyskane w pracy zawodowej, nienaganna postawa polityczna i moralna oraz wysoki autorytet, jakim cieszy się ob. Zgryzek wśród pracowników całego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także w środowisku Śląska i Zagłębia, uzasadnia wniosek o przeniesienie go na emeryturę w szczególным trybie.

W takim duchu wspominają też dyrektora Zgryzka Teresa Włodarczyk, Wanda Famuła i Krystyna Wrąbel. Pamiętają go jako doskonałego znawcę prawa ubezpieczeń, wysokiej klasy eksperta.

Ważnym elementem jego pracy było szerzenie wiedzy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Wygłaszał prelekcje dla wielu środowisk, w szczególności górniczych i nauczycielskich.

Dbął o wysokie kwalifikacje podległych mu pracowników. Tak wspomina go Zofia Muczko:

Dyrektora Zgryzka poznałam od pierwszych dni pracy w Oddziale ZUS w Chorzowie. Był to grudzień 1972 r. Pamiętam jedno z pierwszych szkoleń merytorycznych, w którym brałam udział, prowadzonym wówczas przez zastępcę dyrektora Wiktora Zgryzka, na temat ubezpieczenia społecznego flisaków. Była to wypowiedź bardzo składowa, przejrzysta i zrozumiała. Zawsze zachęcał i wspierał każde działanie zmierzające do pogłębienia wiedzy. Jak wspomina Wiesława Rokosz, bardzo życzliwy, zawsze z szacunkiem odnosił się do każdego. Motywował pracowników z krótkim stażem (do 5 lat – taki był wymóg Konkursu Wiedzy Zawodowej Pracowników ZUS) do udziału w konkursie wiedzy zawodowej. Sam angażował się w przygotowanie uczestników konkursu, prowadząc dla nich szkolenia i konsultacje. Zawsze perfekcyjnie przygotowany. Niezwykły legalista, pedantyczny. Kiedy w 2000 r. zostałam zastępcą dyrektora ds. świadczeń Oddziału ZUS w Chorzowie, w podręcznej biblioteczce napotkałam egzemplarze zbiorów przepisów prawnych

z jego licznymi notatkami i zapiskami zmian zachodzących w regulacjach prawnych emerytur i rent. Dyrektor Zgryzek to niedościgniony wzór profesjonalizmu. W kontaktach zawsze spokojny, rozważny w ocenach i wypowiedziach.

O zaangażowaniu dyrektora Zgryzka w szerzenie wiedzy z zakresu ubezpieczeń społecznych świadczy także jego działalność edukacyjna poza ZUS, w szczególności w Medycznym Studium Zawodowym w Katowicach. Wiktor Zgryzek aktywnie współpracował ze Śląskim Instytutem Naukowo-Badawczym w Katowicach przy realizacji sondażu do tematu „Problem obniżenia wieku emerytalnego i skracania czasu pracy w świetle opinii robotników”. Brał udział w licznych audycjach poradnikowych w Polskim Radiu w Katowicach. Jak wspomina syn dyrektora Krzysztof: „Tata często w domu bezpłatnie udzielał porad prawnych, wyjaśniał trudne dla odbiorców przepisy”.

Świadectwem dorobku Wiktora Zgryzka są jego liczne publikacje:

- *Ubezpieczenia społeczne (według stanu prawnego na dzień 15 kwietnia 1973 r.)*, Katowice 1973.
- *Renty i inne świadczenia przysługujące z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (według stanu prawnego na dzień 1 maja 1977 r.)*, Warszawa 1977.
- *Renty inwalidzkie w ubezpieczeniach społecznych oraz w innych systemach zaopatrzeń*, Katowice 1978.
- *Ubezpieczenia społeczne. Skrypt dla uspołecznionych zakładów pracy (według stanu prawnego na dzień 31 marca 1975 r.)* [praca zbiorowa], Katowice 1978 r.
- *Ubezpieczenia społeczne. Skrypt dla uspołecznionych zakładów pracy (według stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1978 r.)*, [wraz z Henrykiem Kruszem], Katowice 1978.
- *Ubezpieczenia społeczne dla uspołecznionych zakładów pracy* [wraz z Henrykiem Kruszem], Katowice 1980.
- *Emerytury i renty górnicze*, Warszawa 1986.
- *Emerytury i renty górników i ich rodzin*, Warszawa 1987.
- *Przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin: podstawowe i wykonawcze z wyjaśnieniami*, Warszawa 1987.
- *Wyjaśnienia do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz do niektórych przepisów wykonawczych*, Warszawa 1988.
- *Ubezpieczenia społeczne (dla uspołecznionych zakładów pracy). Cz. 1: Świadczenia emerytalno-rentowe*, Katowice 1989.
- *Terminy i wysokość podwyżek emerytur i rent oraz dodatków w systemach emerytalno-rentowych dokonywanych od dnia 1 marca 1985 r. do 31 marca 1990 r.* [wraz z Teresą Włodarczyk], Warszawa 1990.
- *Ustawa o ubezpieczeniu społecznym duchownych – tekst i wyjaśnienia*, Warszawa 1991.

Za swoje dokonania Wiktor Zgryzek był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, m.in.: Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”, Odznaką Honorową Zasłużonego Działacza Związku Inwalidów Wojennych PRL, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaką Honorową „Zasłużony Pracownik Państwowy”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Ubezpieczeń Społecznych”, Brązową Odznaką „Za Zasługi dla Obrony Cywilnej”, Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

Zenon Uchnast (1935–2009)

Zenon Uchnast urodził się 19 kwietnia 1935 r. w Pińczycach⁸, zmarł 25 października 2009 r. w Sosnowcu. W 1956 r., tuż po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach, rozpoczął pracę w dziale planowania Huty Sosnowiec. Po



upływie pięciu lat został oddelegowany do pracy w aparacie partyjnym PZPR, gdzie pracował do 31 marca 1981 r. Rozpoczął wtedy karierę zawodową w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dnia 1 kwietnia 1981 r. został powołany na stanowisko dyrektora Oddziału ZUS w Sosnowcu. Cztery lata później, 1 sierpnia 1985 r., objął stanowisko dyrektora Oddziału ZUS w Chorzowie. Kierował nim do 5 grudnia 1998 r. Przez cały okres swojej działalności był wysoko ceniony zarówno przez zarząd ZUS, jak i przez pracowników kierowanej przez siebie jednostki. Świadczy o tym chociażby powie-

rzenie mu funkcji przewodniczącego Rady Regionu Dyrektorów (ciała doradczego prezesa Zakładu). Głębokie zaangażowanie w pracę dla ZUS odbywało się niejednokrotnie kosztem życia prywatnego. Jak wspomina syn dyrektora Olgierd: „tata wracał z pracy, gdy oglądałem w telewizji dobranockę”.

Nic dziwnego. We wspomnieniach ludzi związanych z ZUS można znaleźć wiele przykładów jego działania na rzecz oddziału, którym kierował. „Z inicjatywy dyrektora Uchnasta przeprowadzona została gruntowna zewnętrzna renowacja siedziby Oddziału ZUS w Chorzowie, a także pierwsza od wielu lat modernizacja wewnętrzna” – wspomina Piotr Musioł, ówczesny kierownik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego.

Zenon Uchnast kładł duży nacisk na dobrą atmosferę i przyjacielskie stosunki międzyludzkie, a także sprawną organizację pracy. „Był niezwykle przystępny w kontaktach z pracownikami” – wspominają dyrektora jego bliscy współpracownicy:

⁸ Biogram sporządzono na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Zenona Uchnasta

Teresa Włodarczyk (wówczas zastępca dyrektora oddziału), Krystyna Wrąbel (główna księgowa) i Wanda Famuła (kierownik Wydziału Dochodów). Zofia Muczko wspomina dyrektora Uchnasta następująco:

Zwracał się do nas bezpośrednio, po imieniu, co przełamywało barierę w relacji przełożony–podwładny. Wspominam go jako człowieka spokojnego i wyrozumiałego. Pozwalał na znaczną samodzielność w kierowaniu komórkami przy jednoczesnym zachowaniu kontroli nad właściwym funkcjonowaniem oddziału.

Kiedy spostrzegł, że dobro oddziału i interes ubezpieczonych mogą zostać zagrożone, potrafił zareagować stanowczo. Mimo iż były to sytuacje niezwykle rzadkie, jedna z nich szczególnie utkwiła mi w pamięci. Było to pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. Zdarzenie dotyczyło funkcjonowania Wydziału Ruchu Rent – komórki, której zadaniem było wydawanie decyzji zamiennych w świadczeniach emerytalno-rentowych na skutek zmiany w prawie lub wysokości świadczeń. W wydziale tym powstały znaczne zaległości w realizacji zadań, które powodowały opóźnienie w załatwianiu wniosków świadczeniobiorców. Prośby i uwagi zastępcy dyrektora okazały się nieskuteczne, a osoba kierująca wydziałem stwierdziła, że „nie może nic zrobić”. Kolejną rozmowę dyscyplinującą przeprowadził sam dyrektor Uchnast. Skutkiem incydentu były zmiany na stanowiskach kierowniczych oraz kolejne działania organizacyjne usprawniające funkcjonowanie wspomnianego wydziału. Wśród ważnych inicjatyw podejmowanych przez Zenona Uchnasta na uwagę zasługuje aktywna współpraca ze środowiskiem naukowym, w szczególności z ówczesną Akademią Ekonomiczną im. Karola Adamieckiego w Katowicach (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach). Współpraca ta zaowocowała licznymi seminariami naukowymi i konferencjami. Z jego inicjatywy zorganizowane zostały także staże naukowe dla pracowników uniwersytetu. Przypominam sobie staż Wiesława Koczura (obecnie profesora tej uczelni, ze stopniem doktora habilitowanego), który odbywał się w Wydziale Orzecznictwa Inwalidzkiego Oddziału ZUS w Chorzowie. Ten staż z pewnością miał wpływ na zainteresowanie się prof. Koczura tematyką orzekania o niezdolności do pracy w ubezpieczeniach społecznych, co m.in. zaowocowało w 2010 r. pracą naukową *Restytucja zdolności do pracy w polskim powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych*.

Dyrektor Zenon Uchnast szczególnie interesował się nowoczesną techniką obliczeniową. Miał zdolność przewidywania i umiejętność działania nastawionego na przyszłość. Z sukcesem wdrażał w oddziale nowe rozwiązania technologiczne. Z jego inicjatywy rozpoczęła się informatyzacja obsługi świadczeń emerytalno-rentowych przy współpracy z Zakładem Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO) w Katowicach, autorskim ośrodkiem wdrożeniowym systemu informatycznego RENTIER, a po dalszych modyfikacjach – ADABAS. Jego nowatorskie podejście i otwartość na innowacyjne rozwiązania technologiczne stały się inspiracją dla innych:

Ciągle pamiętam o dyrektorze Uchnaście, albowiem on jest bezpośrednim sprawcą tego, że dwa oddziały ZUS oddalone od Katowic o 700 km mają do dziś system RENTIER” – wspomina moja koleżanka z Koszalina. Warto wspomnieć, że system ten służy koszalińskiemu oddziałowi ZUS nieprzerwanie od 1986 r.

Zenon Uchnast był znany ze swej aktywności nie tylko w sferze życia zawodowego. Jako człowiek niezwykle wrażliwy na potrzeby innych wielokrotnie pomagał pracownikom w trudnych sytuacjach życiowych, występował do innych instytucji w sprawach mieszkaniowych czy w sprawach uzyskania pomocy w placówkach służby zdrowia. Sama doświadczyłam jego pomocy w przydziale telefonu, dobra trudno dostępnego w latach 80. ubiegłego wieku, do mojego prywatnego mieszkania. Pełniłam wówczas funkcję kierownika Wydziału Orzecznictwa Inwalidzkiego. Możliwość korzystania z łączności telefonicznej znacznie ułatwiała kontakt z dyrektorem i współpracę także poza czasem służbowym. Zenon Uchnast aktywnie działał również w Fundacji Osób Niewidomych – codzienne zmagania ludzi dotkniętych tą niepełnosprawnością były mu szczególnie bliskie (żona dyrektora to osoba niewidząca). Organizował dobrowolne zbiórki wśród pracowników oddziału na rzecz Fundacji, a także delegował ekspertów oddziału do placówek skupiających osoby niewidome i niedowidzące, aby służyli pomocą prawną w realizacji prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Kolejnym przykładem na potwierdzenie wszechstronnej aktywności Dyrektora i wrażliwości na potrzeby innych ludzi jest jego osobiste zaangażowanie w działalność na rzecz rozwoju rodzinnej miejscowości Pińczyce oraz Gminy i Miasta Koziegłowy, W uznaniu zasług uchwałą Rady Gminy i Miasta Koziegłowy Nr 217/XVIII/00 z dnia 5 lutego 2000 r. Zenonowi Uchnastowi nadano tytuł Honorowego Obywatela Gminy i Miasta Koziegłowy.

Z licznych rozmów i przekazów współpracowników i znajomych wiem, że dyrektor Uchnast był człowiekiem bardzo towarzyskim, obdarzonym ogromnym poczuciem humoru. Interesował się także astrologią i często na podstawie daty urodzenia stawiał nam horoskopy. Miał zwyczaj zapisywać różne zdarzenia podczas spotkań, czasami nawet na papierowych serwetkach. W archiwum rodzinnym pozostał niemały zbiór wierszyków, który zaprezentował syn dyrektora w czasie naszego spotkania. A oto przykład: „Szانونi zebrani – o tym nie wiecie, że JASTRZĄB to najurocze jest miejsce na świecie. Stąd Drogi Solenizancie – kochany Januszu, pomyśl czasami o swoim co nieco dużym brzuszku. Pracuj więc fizycznie na każdym weekendzie, będziesz zdrowszy i na pewno brzuszka Ci ubędzie [mowa o Januszu, dyrektorze z Sosnowca]. Pokłon zatem mu oddajmy, STO LAT zaśpiewajmy”.

Innym razem, 21 listopada 1995 r., z okazji imienin Janusza Kocha, wówczas dyrektora Oddziału ZUS w Zabrze, pisze: „Janusz – Ty Kochany chłopie, zobacz, co masz w horoskopie. Z przymrużeniem oka czytaj, o swą przyszłość gwiazdek pytaj, przecież one wszystko wiedzą i Ci dobrze odpowiedzą. Mnie szepnęły też do uszka, ZŁÓŻ ŻYCZENIA DLA JANUSZKA. STO LAT Janusz KOCH niech żyje”.

Za swoje zaangażowanie i działalność Zenon Uchnast został wielokrotnie uhonorowany: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Rozwoju Województwa Katowickiego.

Janusz Koch (1950–2013)

Janusz Koch urodził się 27 marca 1950 r. w Zabrze, zmarł 21 lutego 2013 r. w Zabrzu.⁹ Pracę zawodową rozpoczął 1 września 1969 r. w Hucie Zabrze, w dziale transportu. Pracował tam do 23 maja 1970 r.

Po odbyciu służby wojskowej, 16 października 1972 r. rozpoczął pracę w Oddziale ZUS w Zabrzu w Wydziale Kontroli na stanowisku referenta, później inspektora, a od 1 stycznia 1978 r. – kierownika. Dwa lata później, 30 czerwca 1980 r., uzyskał dyplom Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach.

Dnia 1 listopada 1981 r. Janusz Koch objął funkcję dyrektora Oddziału ZUS w Zabrzu, a 22 kwietnia 2002 r. prezes ZUS powierzył mu stanowisko dyrektora Oddziału ZUS w Chorzowie. W 2009 r. Janusz Koch ukończył studia podyplomowe zarządzanie zasobami ludzkimi na Uniwersytecie Śląskim. Jeszcze trzy lata pracował na stanowisku dyrektora, jednak ze względu na stan zdrowia 21 grudnia 2012 r. przeszedł na rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Tak dyrektora Janusza Kocha wspomina Antoni Malaka, w tamtym czasie dyrektor Oddziału ZUS we Wrocławiu:

Janusz Koch od początku lat 80. ubiegłego wieku do 2012 r. kierował oddziałami ZUS w Zabrzu oraz w Chorzowie. Czynił to wielce rozważnie i odpowiedzialnie, a przy tym sprawnie i z dużym zaangażowaniem. Dzięki głębokiej wiedzy merytorycznej z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz dużemu doświadczeniu zawodowemu zdecydowanie wyróżniał się wśród kadry zarządzającej oddziałami ZUS. Był znaczącą postacią nie tylko w środowisku lokalnym, ale w skali całego ZUS. Z racji pewnych osobistych przymiotów, takich jak: poczucie odpowiedzialności, solidność, rozwaga i życzliwe nastawienie do ludzi, cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem nie tylko w gronie dyrektorów oddziałów. Na przestrzeni lat zyskał je również u kolejnych prezesów Zakładu.

Wypowiedziane wyżej słowa, a także poniższe refleksje opieram na wieloletniej – bo prawie 20-letniej – z Nim znajomości. Nie była to znajomość ot tak na co dzień, ale znajomość związana z faktem, że przez taki to okres pełniliśmy te same funkcje. On, najpierw w Zabrzu, a potem w Chorzowie. Ja natomiast przez ten czas kierowałem Oddziałem ZUS we Wrocławiu. Spotykaliśmy się wielokrotnie

⁹ Biogram sporządzono na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych Janusza Kocha.

na naradach dyrektorów oddziałów, posiedzeniach dyrektorów regionu, a także w ramach innych gremiów, w tym doradczych kierownictwa Zakładu.

Początek naszej znajomości datuje się na 1991 r. Janusz od kilku już lat kierował oddziałem w Zabrze, a ja zostałem powołany na dyrektora Oddziału ZUS we Wrocławiu.

W tym czasie byliśmy członkami kolegium prezesa Zakładu jako organu doradczego.

Janusz reprezentował Radę Dyrektorów Regionu Śląskiego, ja z kolei – Radę Dyrektorów Regionu Zachodnio-Południowego. Z tamtego czasu utkwiła mi w pamięci jego rola w zatrzymaniu – już rozpoczętej – dużej reorganizacji oddziałów ZUS. Pełniący do sierpnia 1991 r. funkcję prezesa Zakładu Wojciech Topiński i dyrektor Oddziału ZUS w Sosnowcu Henryk Małota bardzo mocno forsowali koncepcję koncentracji oddziałów, przede wszystkim oddziałów śląskich, poprzez utworzenie Oddziału Regionalnego ZUS w Chorzowie skupiającego wszystkie oddziały z regionu. Koncepcja ta budziła duże kontrowersje i stała się przedmiotem ponownej debaty po objęciu funkcji prezesa Zakładu przez pana Lecha Milewicza we wrześniu 1991 r. Kluczowa dyskusja na ten temat była prowadzona w ramach kolegium prezesa Zakładu. Szczególnie utkwiła mi w pamięci niezwykle rzeczowa argumentacja Janusza. W imieniu dyrektorów pozostałych oddziałów śląskich opowiadał się za powstrzymaniem rozpoczętej reorganizacji. Uważał, że kontynuowanie tej reorganizacji w szczególnym okresie restrukturyzacji zakładów przemysłowych, w tym kopalń, może zagrozić płynności zadań Zakładu realizowanych na tym terenie. W istocie chodziło o wzmożony wpływ wniosków o emerytury i renty związany z procesami restrukturyzacyjnymi, a także o inne, nowe zadania nałożone wówczas na ZUS, w tym rewaloryzację świadczeń emerytalnych i rentowych czy przejmowanie wypłat zasiłków. Tą właśnie rzeczową argumentacją Janusz przekonał kierownictwo Zakładu do zaniechania rozpoczętej reorganizacji. Mnie, jako zdecydowanie mniej doświadczonemu dyrektorowi, najwzyczajniej zaimponował. Po latach stwierdzam, że ówczesnym działaniem zaskarbił sobie duże uznanie ze strony kolegów, jak i kierownictwa Zakładu. Stał się liderem w społeczności kadry zarządzającej. W kolejnych latach naturalne stało się to, że był wybierany na kolejne kadencje przewodniczącego rad dyrektorów. Najpierw przewodniczył Radzie Dyrektorów Regionu Śląskiego, a potem – od 2003 r. (po reorganizacji) – Regionu Południowo-Zachodniego. Pełniąc tę funkcję przez kilka kadencji, odpowiedzialnie i rzetelnie reprezentował interesy oddziałów skupionych w regionach wobec kierownictwa Zakładu.

Jako przewodniczący rad dyrektorów bardzo sprawnie i rzeczowo prowadził kolejne posiedzenia. Był zdecydowanym przeciwnikiem przysłowiowego „bicia piany”. Umiejętnie łagodził często wielce emocjonalne spory i sytuacje konfliktowe wśród członków rady. Jasno i przejrzyście formułował wnioski z kolejnych posiedzeń, a następnie skutecznie przedkładał je kierownictwu ZUS.

Na naradach dyrektorów Janusz stosunkowo rzadko zabierał głos, a jeśli już, to mówił krótko i rzeczowo. Co do zasady, swoje przemyślenia, oceny i opinie

dotyczące spraw będących przedmiotem narad wypowiadał w węższym gronie w ramach grup dyskusyjnych, jakie spontanicznie tworzyły się w przerwach narad albo po ich zakończeniu. Znamienne jest, że prezentowane przez niego stanowisko „jakoś tam” docierało do kierownictwa i było z należytą powagą rozważane. Często też uwzględniano przedstawiane przez niego opinie przy podejmowaniu konkretnych decyzji. Świadczyło to o jego dużym autorytecie i poważaniu przez kierownictwo ZUS.

Z licznych kontaktów z nim wiem, jak bardzo angażował się w kierowanie najpierw oddziałem zabrzańskim, a potem chorzowskim. Poza rutynowymi czynnościami kierowniczymi mocno pochłaniały go sprawy związane z dochodzeniem i restrukturyzacją należności składkowych zadłużonych zakładów pracy, przede wszystkim kopalń. Wiele serca wkładał w negocjacje z tymi podmiotami. Negocjacje, w ramach których trzeba było godzić interes Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obwarowany surowymi przepisami ustawowymi, z interesem (chęcią przetrwania) zakładów pracy, głównie kopalń. Negocjacje te były niezwykle trudne, toczone nierzadko pod presją załóg zakładów oraz lokalnego czynnika związkowego i politycznego. Janusz miał świadomość, co oznaczają kolejne likwidacje i upadłości zakładów pracy dla samych zatrudnionych i ich rodzin.

Trwałym i materialnym pomnikiem długoletniej pracy Janusza na stanowisku dyrektora oddziału pozostaną dwa budynki. Wybudowana jego staraniem siedziba Oddziału ZUS w Zabrze i pięknie odnowiony gmach Oddziału ZUS w Chorzowie. Pamiętam, z jaką rozważą podchodził do projektu budowy siedziby w Zabrze. Był świadomy ewentualnej krytyki ze strony otoczenia za to, że ZUS buduje nowy obiekt. Był to początek lat 90., kiedy na tym terenie upadały zakłady pracy, rosło bezrobocie i rozszerzała się skala ubóstwa.

Pamiętam, jak długo rozważał kwestię podjęcia inwestycji, a kiedy przekonał się do tego projektu, o czym zadecydowały realne potrzeby, mocno zaangażował się w budowę obiektu. Zadbął nie tylko o jego walory funkcjonalne, ale też architektoniczne. Podobnie rzecz się przedstawiała, jeżeli chodzi o przedwojenny gmach Oddziału ZUS w Chorzowie. Patrząc na oba te budynki, trudno nie dostrzec jego zaangażowania w dbałość o wizerunek Zakładu i godne warunki przyjmowania klientów oraz nie zauważyć jego troski o dobro i godziwe warunki pracy zatrudnionych. W obiektach tych widać wrażliwość Janusza na solidność wykonania i precyzję restaurowania obiektów – szczególnie jeśli idzie o Oddział ZUS w Chorzowie – oraz na piękno architektury.

Pisząc o rozwadze Janusza i jego zaangażowaniu, warto przytoczyć jeden z epizodów ilustrujących te cechy. Wiąże się on z funkcjonowaniem Śląsko-Dąbrowskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego (PSUS). Było to w 2003 r., kiedy Janusz był już dyrektorem Oddziału ZUS w Chorzowie. Kierująca wówczas Oddziałem PSUS Zofia Muczko zamierzała zorganizować krajową konferencję naukową Stowarzyszenia. Do tego potrzebne było jej wsparcie ze strony Janusza, który nie był do końca przekonany do działalności Stowarzyszenia. Jako sekretarz Zarządu Głównego podjąłem się misji przekonania

go o potrzebie zorganizowania konferencji. Po trzech czy czterech godzinach dość trudnych negocjacji w tej sprawie wraz z panią Zofią udało się nam przekonać go do tego pomysłu. Kiedy to już nastąpiło, Janusz z dużym zaangażowaniem włączył się w projekt. Efektem była zorganizowana w Szczyrku konferencja naukowa poświęcona roli ubezpieczeń społecznych w okresie restrukturyzacji i rozwoju gospodarki.

Janusz był osobą bardzo życzliwą, otwartą i towarzyską w dobrym tego słowa znaczeniu. Nie sposób tu opisać licznych przykładów, kiedy to w sprawach trudnych, głównie natury socjalnej czy zdrowotnej, przychodził z pomocą współpracownikom i bliskim, służąc nie tylko radą, lecz także skutecznym działaniem, np. poprzez zorganizowanie lepszej specjalistycznej pomocy medycznej.

Jako kompetentny merytorycznie i wielce doświadczony dyrektor chętnie dzielił się doświadczeniem, służył radą i pomocą młodszemu stażem kolegom, którzy dopiero co zaczęli pełnić funkcje dyrektorskie w oddziałach nie tylko regionu śląskiego.

Cechując się pogodnym nastawieniem do życia, dużym poczuciem humoru i przebogatą paletą śląskich wiców, bardzo pozytywnie nastrojał ludzi z otoczenia. Umiejętnie potrafił rozładowywać wielce emocjonalne dyskusje czy wręcz sytuacje konfliktowe. Robił to celnym żartem sytuacyjnym lub stosownie dobranym i bardzo naturalnie opowiedzianym wicem. W kręgu kadry zarządzającej wyróżniał się też nienagannymi manierami, zawsze gustownym ubiorem i elegancją, co świadczyło o jego kindersztubie. Cechy te w powiązaniu z wcześniejszymi przymiotami składały się na wyrazistość jego postaci i budowały jego autorytet.

Jestem pewny, że w pamięci – nie tylko mojej, ale większości kadry zarządzającej – Janusz pozostanie jako rozważny i odpowiedzialny, przy tym sprawny i zaangażowany dyrektor, a także jako bardzo pogodny, życzliwy, towarzyski kolega, krótko mówiąc: Szlachetny, Dobry Człowiek.

Za swoją działalność i zasługi dyrektor Janusz Koch został uhonorowany licznymi odznaczeniami: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, srebrną odznaką „Zasłużony dla Ubezpieczeń Społecznych”, odznaką honorową „Zasłużony Pracownik Państwowy”, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

ZAKOŃCZENIE

Od 1922 r., czyli od początku działania Oddziału ZUS w Chorzowie, przewinęło się przez tę placówkę 8 tys. pracowników. Tworzyli historię wydziałów, w których pracowali, historię oddziału i historię Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ich postawa była jednym z elementów kształtujących opinię o tej instytucji oraz zaufanie do jej poczynań. Szczególne wymagania stawiano zawsze dyrektorom w regionach. Ich działanie zazwyczaj przekładało się bezpośrednio na efekty pracy kierowanych przez nich oddziałów. Warto więc przypominać ich sylwetki, styl pracy i dokonania

zawodowe. Na czele oddziału chorzowskiego w ciągu 95 lat istnienia stało 17 dyrektorów. Z analizy ich biogramów – z konieczności niepełnych – wynika, że każda z opisywanych postaci cechowała się wyjątkową troską o podległą jej instytucję, starała się działać skutecznie oraz dbała o pracowników. Mówi się, że tak długo trwa pamięć o ludziach, jak długo żyją oni w swoim dziele oraz przekazach ustnych i piśmnych. Niech więc ten artykuł przyczyni się do zatrzymania na dłużej w pamięci potomnych sylwetek przeszłych dyrektorów Oddziału ZUS w Chorzowie.

STRESZCZENIE

Główny cel, jaki wyznaczyły sobie autorki niniejszego artykułu, to ocalenie od zapomnienia kilku postaci, które odcisnęły swoje piętno na 95-letniej historii Oddziału ZUS w Chorzowie.

Od 1922 r. w chorzowskim oddziale ZUS pracowało ok. 8 tys. osób. To właśnie pracownicy swoją pracą i postawą tworzyli historię tej instytucji. Czynili to pod kierownictwem dyrektorów oddziału, których przez niemal wiek jego istnienia było 17. Artykuł prezentuje sylwetki ośmiu nieżyjących już dyrektorów.

Życiorysy – nie zawsze, niestety, kompletne – sporządzone zostały na podstawie informacji zawartych w aktach osobowych, w dokumentach ZUS, a także z wykorzystaniem wspomnień współpracowników i członków rodzin. Z przedstawionych biogramów wynika, że każda z opisywanych postaci wykazywała wyjątkową troskę o podległą jej instytucję, dbała o pracowników. To byli ludzie w pełni oddani ubezpieczeniom społecznym, którzy nierzadko spędzili w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych całe swoje życie zawodowe.

Z pewnością zasłużyli na to, aby pamięć o nich przetrwała przez kolejne pokolenia.

Słowa kluczowe: Henryk Lierszt, Janusz Koch, Marian Moskwa, Michał Zając, Oddział ZUS w Chorzowie, Tomasz Piełot, Wiktor Zgryzek, Władysław Herman, Zenon Uchnas

SUMMARY

The people making history of the ZUS branch in Chorzów

The branch of the Social Insurance Institution (ZUS) in Chorzów is not only an institution, a place of legislation and its buildings. It is first and foremost the people who have created this institution and who fulfilled the tasks imposed by legal regulations.

Throughout 95 years, more than 8000 people have worked at the ZUS branch in Chorzow. Among them, there was a huge army of officials of different ranks – the people responsible for fulfilling socially significant, everyday tasks. It is hardly possible to present the profiles of all the employees of ZUS in Chorzów at this point. However, there are also people who were in charge of the Institutions at that time. It is worth presenting the characteristics of these figures. The attempt to compile the biographies of directors of ZUS in Chorzów is aimed towards keeping the memory of the ones who left an important mark on the almost 100-year-long history of this institution.

On the basis of the data included in personal files, documents of ZUS and previously compiled biographies, we managed to compile memoirs of directors. In a few cases, we reached to memories of people who had a chance to live and work with them.

Key words: branch of the Social Insurance Institution (ZUS) in Chorzów, Henryk Liersz, Janusz Koch, Marian Moskwa, Michał Zając, Tomasz Pielot, Wiktor Zgryzek, Władysław Herman, Zenon Uchnast

Noty biograficzne



SYLWESTER FERTACZ

Doktor habilitowany nauk humanistycznych, absolwent studiów historycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, kierownik Zakładu Historii Najnowszej 1918–1945 w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego. Jest członkiem katowickiego oddziału Komisji Historycznej PAN. Inicjował i współinicjował badania z zakresu słowianofilstwa polskiego w XX w., wywózki Górnoszlązaków do pracy przymusowej w ZSRR w 1945 r. oraz Marca 1968 r. w uczelniach śląskich. Opublikował wiele prac podejmujących tę tematykę. Pełni funkcję redaktora naczelnego parametryzowanego czasopisma „Wieki Stare i Nowe”.

Był długoletnim członkiem Rady Naukowej Muzeum Historii Katowic (2007–2016) oraz przewodniczącym Komisji Historycznej Wojewódzkiego Oddziału Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego w Katowicach (2009–2016).



MARCELA GRUSZCZYK

Historyk, doktor nauk humanistycznych, wykładowca akademicki, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest sekretarzem redakcji czasopisma naukowego „Wieki Stare i Nowe” oraz koordynatorem UŚ dla Nauczycieli. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na najnowszej historii Polski i historii powszechnej. Obejmują tematykę związaną z historią ZSRR oraz państw powstałych po jego rozpadzie. W od-

niesieniu do stosunków polsko-rosyjskich w XX w. obejmują przede wszystkim tzw. ruch nowosłowiański po II wojnie światowej.



WIESŁAW KOCZUR

Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, doktor habilitowany, kierownik Zakładu Polityki Społecznej tej uczelni. Członek Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego, Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej (od 2016 r. w Zarządzie Głównym), Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego (International Society for Labour and Social Security Law) oraz katowickiego oddziału

Komisji Nauk Prawnych i Ekonomicznych PAN. Uczestnik wielu krajowych i międzynarodowych projektów badawczych (KBN, NCBR, UE).

Jest ekspertem z zakresu ubezpieczeń społecznych i autorem ponad 120 publikacji naukowych poświęconych w szczególności problematyce ubezpieczeń emerytalnych i rentowych, orzecznictwa o niezdolności do pracy dla celów rentowych, ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, prewencji ubezpieczeniowej (w tym książek: *Restytucja zdolności do pracy w polskim powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych*, Katowice 2010; *Zabezpieczenie społeczne. Zarys problematyki*, Katowice 2012) oraz współautorem pracy zbiorowej *System ubezpieczeń społecznych. Zagadnienia podstawowe*, wyd. 8, Warszawa 2016. Pełnił funkcję redaktora naukowego 12 prac zbiorowych poświęconych problematyce polityki społecznej, w szczególności zabezpieczenia społecznego.



ZOFIA MUCZKO

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Od 45 lat zawodowo związana z ubezpieczeniami społecznymi. W tym czasie przez 16 lat była zastępcą dyrektora ds. świadczeń Oddziału ZUS w Chorzowie, okresowo pełniła również obowiązki dyrektora tej jednostki.

Szczególnie zaangażowana w szerzenie idei ubezpieczeń społecznych. W czasie pracy zawodowej współpracowała z mediami i organizacjami licznych środowisk zawodowych (m.in. górniczych, hutniczych, nauczycieli). Autorka wielu artykułów prasowych z zakresu świadczeń emerytalno-rentowych oraz opracowania *Renta socjalna* w pracy zbiorowej – *Zabezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych*. Od wielu lat członek Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego (PSUS), a od 2001 r. przewodnicząca Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego PSUS. Organizator i uczestnik licznych konferencji i seminariów naukowych, szczególnie poświęconych zagadnieniom ubezpieczeń społecznych. Za swą działalność była wielokrotnie wyróżniana i odznaczana.

Współpracuje z Fundacją LEX CIVIS.



RADOSŁAW PACUD

Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, kierownik Zakładu Ubezpieczeń w ramach Katedry Prawa i Ubezpieczeń tegoż uniwersytetu. Doktor habilitowany nauk prawnych (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2005, 2013) oraz doktor nauk ekonomicznych (Szkola Główna Handlowa w Warszawie, 2001). Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Radca prawny z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Członek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń Społecznych. Autor wielu publikacji z zakresu prawa ubezpieczeniowego oraz ubezpieczeń społecznych. Zajmuje się również analizą law & economics w kontekście zwiększania bazy ekonomicznej zabezpieczenia społecznego oraz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.



ANNA SOBAŃSKA-WAĆKO

Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego im. K. Adamieckiego w Katowicach.

Ukończyła polsko-holenderskie podyplomowe studia europejskie (Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Maastricht, 2000 r.), a także podyplomowe studia zarządzania i umiejętności menedżerskich z elementami coachingu (Uniwersytet Śląski, 2015 r.). Od 1999 r. pracuje w Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie. Członek

Zarządu Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego.



RYSZARD SZOPA

Historyk sztuki, absolwent Zakładu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Prowadzi badania nad witrażami z terenu Górnego Śląska w ramach grantu badawczego przyznanego z Narodowego Centrum Nauki.

Obecnie jest zatrudniony jako asystent w Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Śląskiego. Pełni również funkcję Miejskiego Konserwatora Zabytków Chorzowa. Zainteresowania badawcze ogniskuje na sztuce okresu dwudziestolecia międzywojennego, sztuce sakralnej przełomu XIX i XX wieku, sztuce średniowiecznej Górnego Śląska, architekturze przemysłowej, witrażownictwie oraz konserwacji, rewitalizacji i ochronie zabytków.

MIROSŁAW WĘCKI

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, adiunkt w Zakładzie Archiwistyki i Historii Śląska w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach.

W kręgu jego zainteresowań badawczych są m.in. tematy związane z powstaniem i działalnością partii narodowosocjalistycznej w Niemczech, regionalnymi strukturami władzy w Trzeciej Rzeszy, a także z losami wojennymi Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Jest autorem wielu artykułów w kraju i za granicą oraz książki: *Fritz Bracht (1899–1945). Nazistowski zarządca Górnego Śląska w latach II wojny światowej*, Katowice 2014.

WYDAWNICTWA NAUKOWE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Publikacje pokonferencyjne

„Upowszechnianie wiedzy i edukacja w zakresie ubezpieczeń społecznych”
(Kraków, 24 czerwca 2013 r.)

wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Ubezpieczenia Społecznego

„Ryzyko starości – problemy zabezpieczenia”
(Kraków, 27–29 września 2007 r.)

„Procedury w ubezpieczeniach emerytalnym i rentowych”
(Gniezno, 25–26 września 2008 r.)

„Dziesięć lat reformy emerytalnej w Polsce”
(Kudowa-Zdrój, 17–18 września 2009 r.)

„Ubezpieczenia chorobowe”
(Iwonicz-Zdrój, 16–17 września 2010 r.)

„Ewolucja ubezpieczeń społecznych w okresie transformacji ustrojowej”
(Bydgoszcz, 14–16 września 2011 r.)

„Wiek emerytalny”
(Kazimierz Dolny, 4–5 września 2012 r.)

„Ubezpieczenie społeczne – dawniej i dziś”
(Wrocław, 4–5 kwietnia 2013 r.)

„Niezdolność do pracy jako ryzyko w społecznym ubezpieczeniu rentowym”
(Chorzów, 19–20 września 2013 r.)

„Składki na ubezpieczenie społeczne”
(Poznań, 25–26 września 2014 r.)

„Świadczenia z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny.
Ochrona interesów rodziny po stracie żywiciela w prawie ubezpieczeń społecznych”
(Jodłowa, 9–11 września 2015 r.)

„Zabezpieczenie społeczne a zdrowie publiczne”
(Radom, 20 listopada 2015 r.)

wspólnie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim

„Systemy ubezpieczeń społecznych – między solidaryzmem a indywidualizmem”
(Lublin, 3–4 kwietnia 2014 r.)

wspólnie z International Social Security Association

„Wyzwania XXI wieku a systemy emerytalne”
(Gdańsk, 5–6 czerwca 2014 r.)

wspólnie z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

„Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy”
(Toruń, 20–21 listopada 2014 r.)

Monografie

„Ubezpieczenia społeczne w procesie zmian. 80 lat Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”,
Warszawa 2014

Ariel Przybyłowicz, „Ubezpieczenie pielęgnacyjne w Republice Federalnej Niemiec”,
Warszawa 2017

Publikacje są dostępne na stronie www.zus.pl.

WYDAWNICTWA NAUKOWE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE Teoria i praktyka

NR 4/2016 (131)

ISSN 1731-0725

Uchodźcy w Europie

Wsparcie instytucjonalne

Rynek pracy dla uchodźców, uchodźcy dla rynku pracy

Polityka integracyjna w Szwecji

Zabezpieczenie społeczne w islamie

Niemiecki system świadczeń pielęgnacyjnych

Umorzenia należności z tytułu składek

ZUS | ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Kwartalnik „Ubezpieczenia Społeczne. Teoria i praktyka” przeznaczony jest przede wszystkim dla pracowników nauki, praktyków, kadry dydaktycznej wyższych uczelni i studentów, działaczy społecznych, pracowników administracji publicznej, samorządowej, socjalnej i biur pracy, ale będzie przydatny także dla tych, którym bliskie są zagadnienia ubezpieczeń społecznych, zabezpieczenia społecznego czy polityki społecznej oraz osób chcących poszerzyć swoją wiedzę w tym zakresie.

Czasopismo jest dostępne na stronie www.zus.pl.

Świadczenia z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny

**Ochrona interesów rodziny
po stracie żywiciela
w prawie ubezpieczeń społecznych**

WARSZAWA – JODŁOWA 2016

POLSKIE
STOWARZYSZENIE
UBEZPIECZENIA
SPOŁECZNEGO



ZUS | ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy

WARSZAWA – TORUŃ 2015

80
lat
ZUS

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH



KASA OBLICZYBÓW UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Pełna lista publikacji na odwrocie